

Dziś z „Dziennikiem”
„Telemagazyn”



REJSY

* W prenumeracie z dostawą do domu - rano! Zadzwoń tel. 0 800 15 00 26
cena kalkulowana przy najpopularniejszej prenumeracie półrocznej

Martyna Wojciechowska Aniołkiem Charliego? Zobacz, kto zawałczy podczas „Wyprawy Robinson”.

Miasto w roli głównej
Jak przerobić Gdańsk do filmu?



Nakład 175 255 egz.
nr 231 (18 213)
indeks 350028
Rok wydawania 60
cena 1 zł 70 gr
lub 91 gr*

piątek 1. października 2004 r.



ISSN 0137-9062



9 770137 906056

DODATEK TELEWIZYJNY

8

REJSY

UWAGA KIEROWCY!

Gdańsk. Arcybiskup Gocłowski wreszcie zabiera głos

POSŁUSZEŃSTWO I CZEŚĆ



Abp Gocłowski przypomina księdzu Jankowskiemu o posłuszeństwie kápłana wobec swego biskupa.

Fot. Adam Warława

To prawdziwy przełom w aferze wokół księdza Henryka Jankowskiego. Arcybiskup Tadeusz Gocłowski przerwał milczenie i w ostrym oświadczeniu odniósł się do tej bulwersującej sprawy. Wskazał też pralatołowi jego nowe miejsce, gdzie będzie mógł pełnić posługę kápłanską. Czterostronnicowe oświadczenie wczoraj

po południu otrzymali księżdz należący do archidiecezji gdańskiej.

- U tego kápłana jakby czas się zatrzymał. Z ambony uczynił trybunę polityczną, wygłasza poglądy, które nie odzwierciedlają stosunku Kościoła do niektórych ważnych problemów istniejących w relacjach między ludźmi, co wytworza - może wbrew intencjom kaznodziel - klimat niechrześcijańskich reak-

cji w stosunku do ludzi - pisze arcybiskup. Metropolita przypomina ks. Jankowskiemu treść przysięgi wygłoszonej podczas święceń kápłanskich: „Czy przyrzekasz miennie i moim następcom część i posłuszeństwo?”. Poprosił go też, aby zrzekając się parafii św. Brygidy, podjął pracę w Centrum Eklezjalnym św. Brygidy.

Waldemar Ulanowski
Więcej na str. 4

**Nowa akcja „Dziennika Bałtyckiego”
Jazda po skandalach**

Dlaczego nasze drogi wymagają bezustannych napraw? Co się dzieje z haraczami, które płacimy w cenie paliwa na remonty dróg? Kto najczęściej wygrywa dziwne przetargi drogowy? Kogo trzeba znać, żeby zdobyć zlecenie na remont drogi, która za rok znów będzie dziurawa? Kto oświadcza za to odpowiada? Dlaczego na Pomorzu łopata gorącego asfaltu zastępuje trwale technologie, dzięki którym po drodze można jeździć przez kilka lat? Którymi drogami w regionie lepiej się nie poruszać w trosce o stan techniczny zawieszania? Czy ludzie, którzy narażają nasze mienie i zdrowie lekceważąc stan dróg, są przestępcami? Oto niektóre z pytań, jakie zamierzamy zadać w naszej nowej akcji „A teraz drogi!”. Zamierzamy też opublikować odpowiedzi. Albo urzędników (o ile da się je zrozumieć), albo naszych reporterów zaprawionych w bojach o autostradę A-1. Po naszej akcji możecie się Państwo spodziewać tego samego uporu, za który chwaliliście nas przy okazji walki o autostradę. Możecie również liczyć na dobrą lekturę, bo nie wyobrażamy sobie publicystyki „infrastrukturalno-komunikacyjnej”. Wyobrażamy sobie konkret, nazywanie rzeczy po imieniu i pokazywanie palcem. Dziś pierwsza odsłona.

Maciej Siembieda
Czytaj na str. 2-3

R E K L A M A

w poniedziałek w Dzienniku

piąty odcinek z cyklu

ABC oszczędzania

- który fundusz wybrać?
- słowniczek pojęć związanych z funduszami inwestycyjnymi
- konkurs

ABC oszczędzania

R E K L A M A

4 OSOBOWE WYMOŻLIWOŚĆ OGRANICZENIA PEŁNE ODLICZENIE 22% VAT

www.toyota.gdynia.pl

TOYOTA CHWAŁCZYNO
ul. Gdynska 68
Tel. (058) 530 94 10

TOYOTA RUSIA
ul. Sobieskiego 28
Tel. (058) 679 49 99

AXEL COMPUTER

KOMPUTERY
NOTEBOOKI
AKCESORIA
PROGRAMY
SERWIS
PORADY

HURT/detel Gdańsk, ul. Chłopskiego 3 / 244 23 45
DETAL Warszawa, ul. Dobrej 6 / 244 34 43
DETAL/hurt Gdynia, ul. Władysława IV 23 / 620 76 34

www.axel.com.pl

VAT PEŁNE ODLICZENIE

Carter
Gdańsk Oliwa

TEL. 547 22 22
WWW.CARTER.PL

TOYOTA WARSZAWA
KONCEPCJA I REALIZACJA

Nasz akcja. Jak załatwić staż absolwencki? Zapytaj o pracę

Jak załatwić staż absolwencki w urzędzie? Czy można go załatwić bez znajomości? – pyta nasz Czytelnik.

Sprawdziliśmy. Okazało się, że bardzo trudno zdobyć informacje o wolnym miejscu pracy w urzędzie. Chętni do odbycia stażu muszą więc liczyć jeśli nie na znajomości, to na odrobinę szczęścia.

– Pracodawca ma prawo sam wyznaczyć osobę, którą chce zatrudnić w ramach stażu. Ale może także zwrócić się do nas o wytypowanie kandydata – mówi Ewa Dąbrowska, wicedyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Gdańsku.

Zazwyczaj jednak urzędy ubiegają się o staż dla konkretnej osoby. – Obecnie mamy 18 stażystów. Jeśli szukamy pracowników, to kierujemy pismo do Powiatowego Urzędu Pracy z prośbą o przysłanie kandydatów – mówi Anna Dyksińska, rzecznik prasowy wojewody pomorskiego. – Chętni do odbycia stażu powinni pytać o niego w urzędzie pracy, a nie u nas.

Dla wielu absolwentów podjęcie stażu jest jedyną szansą na znalezienie pracy.



Choć wynagrodzenie jest takie, jak zasiłek (504 złotych brutto), to chętnych nie brakuje. Jak pokazują statystyki, połowa stażystów znajduje po ich zakończeniu stałą pracę.

W ten sposób do Urzędu Marszałkowskiego trafia ostatnio większość nowych pracowników. – Aktualnie mamy sześciu stażystów, ale na stałe zatrudniliśmy już 21 osób po stażach. Wszyscy mają wyższe wykształcenie – mówi Małgorzata Pisarewicz z Departamentu Komunikacji Społecznej Urzędu Marszałkowskiego. – Chętni do podjęcia pracy mogą pytać u nas o wolne miejsca pracy. Czasami szukamy kandydatów przez urząd pracy.

Zgodnie z ustawą o dostępie do informacji publicznej, dane o poszukiwaniu pracowników przez urzędy nie mogą być ukrywane.

Krzysztof Katka

Pamiętaj - Ty też Masz Prawo Wiedzieć!

„Dziennik Bałtycki” prowadzi akcję „Masz Prawo Wiedzieć”, której celem jest promowanie prawa dostępu do informacji publicznej. W ramach akcji:

- informujemy Was o prawie dostępu do informacji publicznej
- pokazujemy Wam, w jaki sposób z tego prawa korzystać
- wpływamy na urzędników, aby udostępniali Wam informację publiczną
- wskazujemy Wam sposób, w jaki zdobywać informacje publiczne
- piętnujemy leniwych urzędników
- ogłaszamy rankingi przyjaznych i nieprzyjaznych urzędów.

Pamiętaj, Ty też Masz Prawo Wiedzieć! Czekamy na informacje od Ciebie. Skontaktuj się z nami – bezpłatny numer telefonu interwencyjnego: 0800-1500-39 lub e-mail: maszprawowiedziec@prasa-balt.gda.pl

Informacji szukaj także na stronach www.maszprawo.naszemiasto.pl

Nasza akcja

A teraz drogi! Raport Najwyższej Izby Kontroli ujawnia niekompetencje. Nawet nie wiedzą co rem



Wyjazd z Gdańska w kierunku Warszawy (środa godz. 11). Remont tej drogi ciągnie się jak przerywana linia przy poboczu. Malowanie drogi wróży jednak rychły koniec prac, choć kierowcy pamiętają „malowany” most w Kiezmorku (na tej samej trasie), który znów jest w remoncie.

Fot. Adam Warzawa

Dziennik” dotarł do najnowszego raportu Najwyższej Izby Kontroli o stanie i utrzymaniu dróg wojewódzkich, powiatowych i gminnych w Pomorskiem. Wynika z niego, że instytucje odpowiedzialne za drogi źle wypełniają swoje obowiązki. Drogowcy nie bardzo wiedzą, co mają remontować, bo większość z nich nie kwapi się nawet, żeby regularnie sprawdzać stan dróg.

Raport zwraca uwagę na marnotrawienie środków publicznych. Urzędnikom nie chciało się patrolować dróg, przez co nie naliczali opłat za przydrożne reklamy. A przecież te środki mogłyby zostać przeznaczone na remonty.

– Pracownicy za to odpowiedzialni zostali zobowiązani do wykazywania należytej staranności – tłumaczył się kontrolerom Włodzimierz Kubiak, szef Zarządu Dróg Wojewódzkich.

W Człuchowie tamtejsza Rada Miasta zapomniała o podjęciu uchwały pozwalającej pobierać opłaty za zajęcie pasa drogi. W powiecie słupskim część dróg błędnie zaliczono do kategorii powiatowych. Dopiero po interwencji NIK drogowcy zdecydowali się prowadzić właściwą ewidencję. Sopotscy urzędnicy sporadycznie kontrolowali stan dróg i nie przykładali się do pobierania opłat.

– Wszczęć postępowanie administracyjne i wyegzekwować kary za stwierdzone nielegalne zajęcie pasa drogowego – to zalecenie dla sopockiego Zarządu Dróg i Zieleni.

NIK sprawdziła 11 jednostek samorządowych (Zarząd Dróg Wojewódzkich, powiatowe zarządy dróg w Słupsku, Starogardzie Gdańskim, Kwidzynie, Kartuzach, miejskie zarządy w Pucku, Człuchowie, Chojnicach oraz gminy Skarszewy i Stegna, a także Zarząd Dróg

i Zieleni w Sopocie). Te jednostki w sumie odpowiadają za blisko 4 tysiące kilometrów dróg. Kontrolą objęto działalność tych instytucji w okresie od 2001 roku do pierwszego półrocza 2003.

Raport NIK wskazuje na niekompetencję i niemal powszechne lenistwo urzędników odpowiedzialnych za drogi. W większości placówek brakowało danych o rzeczywistym stanie technicznym dróg. Z reguły takich ekspertyz nie przeprowadzano w ogóle lub wykonywano je sporadycznie. Powód? Albo brakowało pracowników z uprawnieniami budowlanymi, albo w regulaminie jednostki brakowało odpowiedniego zapisu. Nie było go nawet w Zarządzie Dróg Wojewódzkich! Na wniosek NIK pomorski marszałek przyjął nowy regulamin ZDW.

Uchybienia dotyczą nawet pracy pomorskiego sejmiku.

W latach 2001-2003 sejmik przekazywał na drogi odpowiednio 69, 83 i 65 procent subwencji drogowej. Rząd dawał pieniądze na drogi, lecz z nich samorząd wydawał na inne cele. Kwestia podziału pieniędzy to nie wszystko.

Zarząd Dróg Wojewódzkich opracował plan remontów dróg, ale dokument nie obowiązuje, bo sejmik od 2001 roku nie złożył go przyjął.

We wnioskach NIK uznano, że niezadaawalający stan dróg województwa pomorskiego wynikał z „niedoboru pieniędzy na ich utrzymanie”. Choć kontrola wykazała zaniedbania urzędnicze, to nikt z odpowiedzialnych urzędników nie poniósł konsekwencji służbowych. Przeciwnie, niektórzy z nich mają po raporcie NIK dobre samopoczucie.

– Ja się cieszę z tej kontroli. Poza drobnymi uwagami

Już za tydzień

Prezydenci w Pasawie

W przyszły piątek 8 października Pasawska Grupa Wydawnicza, wydająca wiele renomowanych tytułów w Europie, w tym naszą gazetę, będzie gospodarzem międzynarodowej debaty pod hasłem „Ludzie w Europie”. W tym roku w dyskusji poświęconej rozszerzeniu Unii Europejskiej na Wschód wezmą udział dwaj mężowie stanu: prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Aleksander Kwaśniewski i Prezydent Republiki Federalnej Niemiec dr Horst Koehler.

Tegoroczna debata będzie już dziewiątym spotkaniem w ramach cyklu „Ludzie w Eu-

ropie”. Idea początkowo obejmowała spotkania ze sztuką, a od kilku lat przekształciła się w międzynarodowe forum, w którym uczestniczą wybitne postacie świata kultury i polityki. Dotychczasowymi gośćmi pasawskich spotkań byli m.in.: Hans Dietrich Genscher, Lech Wałęsa, Michaił Gorbaczow, Helmut Kohl, Franz Vranitzky, Romano Prodi, Vaclav Klaus i Gerhard Schroeder.

Szerzej o spotkaniach w Pasawie napiszemy w najbliższy piątek, natomiast relację z tegorocznej dyskusji Aleksandra Kwaśniewskiego i Horsta Kohlera – zamieścimy w sobotę 9 października. (siem)

Drogowy alfabet

Kto i za co odpowiada

Od kategorii dróg zależy, jaka instytucja czuwa nad ich stanem. Krajowymi zajmuje się Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad.

Wojewódzkimi – Zarząd Dróg Wojewódzkich, który podlega marszałkowi. Nad powiatowymi i gminnymi czuwają odpowiednio starostowie i wójtowie (burmistrzowie, prezydenci miast).

Wydatki na utrzymanie i budowę dróg są zabezpieczone w budżecie państwa. Nie mogą być niższe niż 30 procent planowanych wpły-

wów z akcyzy od paliw silnikowych.

Pieniądze z akcyzy są następnie dalej dzielone (40 proc. na drogi krajowe, 60 proc. na pozostałe). Do funduszu drogowego trafiają też opłaty za zajęcie pasa drogowego (np. przez reklamy).

Szczegółowe przepisy określają, jak należy dbać o drogi, na przykład drogi wojewódzkie powinny być remontowane co 15 lat. Tak się jednak nie dzieje, a prawo nie przewiduje żadnych konsekwencji za niedotrzymanie tego obowiązku.

Mówi kierowca: Główne ulice są najgorsze

Aż wstyd tędy wozic

Piotr Moskwa, gdański taksówkarz

– Drogi w Gdańsku są w fatalnym stanie. Najgorzej jest podwórkiem na Podwalu Grodzkim. Beznadziejna jest też ul. Marynarki Polskiej. Aż wstyd wieść tamtędy turystów z promu. Wystarczy zresztą zobaczyć, jak poruszają się po niej Szwedzi. Jadą 30 km/h i się dziwią, jak Polacy prują 80 km/h. Kiepski jest też Błędnik, ale ponoć mają go remontować. Jak do tego dojdzie i wszyscy będziemy jeździć 3 Maja, to będzie paraliż, ale to bardzo potrzebne roboty.

A to tylko główne ulice. Na mniejszych też jest mnóstwo dziur, chociaż jeszcze się zima nie zaczęła. Może chodzi o to, że brakuje pieniędzy, ale dlaczego tak przerażające jest tempo robót. Przez Przejazdowie trzy kilometry robią już trzy miesiące, a końca nie widać. Za to już w Gdyni jest lepiej, choćby dlatego że lepsza jest tam komunikacja, więcej jest ulic jednokierunkowych.

tencję urzędników

ontować



Od dziś śledzimy postęp pracy na drodze z Gdańska do Warszawy. Będziemy robili zdjęcia tej trasy, żeby uwiecznić sukcesy robotników. Wczoraj zastaliśmy tam tylko gigantyczny korek.

Fot. Grzegorz Mehring

wszystko u nas jest w porządku – mówi Zbigniew Kubiak.

– W raporcie nie ma mowy o żadnych specjalnych uchybieniach – dodaje wicemarszałek Marek Biernacki.

– Kontrola wykazała, że gminy nie były przygotowane do zarządzania drogami – czytamy tymczasem w raporcie. Krzysztof Katka

Wnioski pokontrolne NIK

- prowadzenie ewidencji dróg niezgodnie z rozporządzeniem Ministerstwa Infrastruktury
- nie odbywały się okresowe kontrole stanu dróg, do czego zobowiązuje ustawa o drogach publicznych
- nie dopełniono obowiązku sporządzenia planu rozwoju sieci drogowej oraz projektów planu finansowania budowy, utrzymania i ochrony dróg
- gminy nie były przygotowane do zarządzania drogami
- nieaktualna ewidencja stanu dróg powodowała przekazywanie błędnych danych o wysokości nakładów potrzebnych na ich utrzymanie
- z reguły nie pobierano pieniędzy za zajęcie pasa drogowego, a opłaty za przydrożne reklamy powinny pójść na remonty dróg (w gminie miejskiej Człuchów nie otwarto nawet specjalnego konta na takie opłaty)
- specjalnych kont nie było także w Starogardzie Gdańskim i gminie Stegna
- w związku z fatalnym stanem dróg większość zarządców zmuszona była do wypłacania odszkodowań za uszkodzenie pojazdów

Razem!

Marek Biernacki (PO)



wicemarszałek pomorski odpowiedzialny za drogi wojewódzkie od 2002 roku

– Inwestycje drogowe są jednym z celów naszego zarządu. Odkąd jestem wicemarszałkiem nakłady na drogi rosną. Stoiemy teraz przed ogromną szansą, jaką dają nam fundusze Unii Europejskiej i robimy wszystko, żeby ją wykorzystać. Z roku na rok inwestycji drogowych będzie więcej. W tym procesie ważne jest współdziałanie samorządów, aby nie dzielić dróg na wojewódzkie, powiatowe i gminne, lecz razem rozwiązywać problemy komunikacyjne.

Bronilem

Jacek Kurski (LPR)



były wicemarszałek pomorski odpowiedzialny za drogi wojewódzkie w latach 1999-2001

– Własną pierś broniłem pieniędzy na drogi, ale części subwencji nie udało mi się uratować. W związku z biedą budżetową sejmik przeznaczał część tych środków na inne cele. Mimo to pochwalić się, że w roku 2001 odnowiliśmy 47 kilometrów dróg. Receptą na poprawę ich stanu jest przeznaczanie większych środków na remonty. W pracy drogowców i cenach remontów nie ma bowiem większych rezerw.

Urzędnik mówi. 357 km dobrej nawierzchni na 1750 km pomorskich dróg

Mamy kłopot...

Z Włodzimierzem Kubiakiem, dyrektorem Zarządu Dróg Wojewódzkich, rozmawia Krzysztof Katka

– Rozważa pan podanie się do dymisji?

– Ja? A dlaczego? Mamy kłopot z drogami, bo na ich utrzymanie jest za mało pieniędzy. Drogowcy nie są temu winni. Wszystkie środki, które były w mojej dyspozycji, przeznaczyłem na drogi. Kłopot jest w finansach, nie w ludziach.

– Jak ocenia pan stan dróg wojewódzkich?

– Nie jest tak, że wszystkie drogi są w złym stanie. Są odcinki, które choćby w ostatnich 5 latach zostały wyremontowane. Natomiast problem jest taki, że tych w złym stanie jest więcej.

– Ile dokładnie?

– W sumie w Pomorskiem mamy 1750 km dróg wojewódzkich, ale tych dobrych jest 357 km. Pozostałe wymagają różnych prac. 438 km trzeba wzmocnić, 532 km odnowić, a 424 zmodernizować.

– Ile kilometrów rocznie naprawia Zarząd Dróg Wojewódzkich?

– Krótko mówiąc, w ciągu roku około 30 kilometrów dostaje nową nawierzchnię.

– To na naprawę wszystkich potrzeba 46 lat! Zakładając oczywiście, że przez ten czas nie będą potrzebne kolejne remonty.

– No właśnie, jeśli będziemy dostawali takie pieniądze jak obecnie, to nigdy nie wyremontujemy wszystkich dróg.

– Jest pan drogowcem od 1976 roku. Sytuacja zmienia się na lepsze?

– Na drogi zawsze brakowało pieniędzy, nawet za Gierka. Teraz jest trochę nadziei związanej z akcją do Unii Europejskiej.

– NIK zarzuciła pomorskim drogowcom, że nawet nie wiedzą, co mają remontować, bo nie sprawdzają stanu dróg.

– NIK sprawdziła 11 jednostek i przedstawiła ogólne wnioski. W naszym przypadku wszystko było w porządku. Regularnie patrolowaliśmy drogi.

Fot. Adam Warzeja



Koniec urzędniczej nowomowy!

Po przeczytaniu trzech powyższych wypowiedzi odnieść można wrażenie, że... nie ma tematu. Bo przecież „inwestycje drogowe są jednym z celów naszego zarządu”, „stojmy teraz przed ogromną szansą” i „inwestycje drogowych będzie więcej”. Chociaż „mamy kłopot z drogami” – „drogowcy nie są temu winni”, bo „kłopot jest w finansach, nie w ludziach”. Są i tacy, którzy własną pierś broniли tych finansów.

Dość! Postanowiliśmy opublikować te wypowiedzi, żeby Czytelnicy dowiedzieli się, co reprezentujący ich urzędnicy i co samorządowcy sądzą o swojej pracy. Chcemy to zmienić. Będziemy pytać wszystkich odpowiedzialnych za katastrofalny stan dróg urzędników – kiedy podadzą się do dymisji. Będziemy nękać samorządowców prośbami o konkrety, których brak zarzuciła im NIK w swoim raporcie.

Jak jest – widzi każdy, kto jeździ samochodem po pomorskich drogach. Jeśli odpowiedzialny za stan dróg urzędnik nie widzi niczego makabrycznego w fakcie, że na prawie 1,5 tys. kilometrów dróg do remontu rocznie naprawia się 30 kilometrów – powinien się wstydzić.

Zaczynamy dzisiaj akcję „A teraz drogi!”. Raport NIK potwierdza, że w tej sprawie do zrobienia jest bardzo wiele. Codziennie na łamach „Dziennika” będziemy pisać o naszych, pomorskich drogach.

Maciej Wośko

R E K L A M A

turystów



Ulice są w takim stanie, że sporo trzeba inwestować w samochód. Zawieszenie po roku jest praktycznie do wymiany. Pozostałych części nawet nie liczę.

(pedr)

Czekamy na Was

Akcja „A teraz drogi” nie uda się bez udziału Czytelników „Dziennika”. Zapraszamy Was do współtworzenia tej akcji, bo przecież wszyscy poruszamy się po tych samych drogach. Czekamy na sygnały i pomysły. Zgłaszajcie najgorsze drogi w województwie. Piszcie, gdzie robotnicy opóźniają prace remontowe. Pytajcie o to, co was dziwi, gdy stoicie w kilometrowych korkach.

Zadzwoń na bezpłatną infolinię – 0 800 1500 39

Napisz: „Dziennik Bałtycki”, Targ Drzewny 9/11, 80-894 Gdańsk (z dopiskiem „A teraz drogi”)

wyślisz e-mail: opinie@prasabalt.gda.pl

■ Poprosimy Was o informacje, gdzie są najgorsze drogi.

■ Wydamy mapę dróg, na których można polamać resory.

■ Przeprowadzimy śledztwo w sprawie nierobstwa firm remontujących drogi.

■ Ujawnimy kulisy dziwnych przetargów drogowych.

■ Odpowiemy, dlaczego remontowane drogi psują się już po roku.

■ Zapytamy, gdzie trafiają nasze pieniądze z podatku drogowego.

OBERŻA POD TURBOTEM



Oryginalne menu:
kolendzale, majajasy z Morza Północnego RAKI!
Świeży ryba z Bałtyku.
Turboty, dorsze, łosoś i węgorze!
Wyborne dania mięsne – także z drzyczy i drobiu
Dla najmłodszych – osobne zestawy!
Przyjęcia okolicznościowe i catering!
Od października – także pensjonat!
Wszystko w atrakcyjnym miejscu – 30 minut od lotniska w Rybickowie
15 minut od centrum Gdyni
w drodze na Półwysep Helski



OBERŻA POD TURBOTEM

REDA przy ul. Puckiej
tel. (58) 678556
Fax (58) 678529
www.oberza.podturbotem.pl



List do kapłanów abp. Tadeusza Gocłowskiego

Wspólna troska i odpowiedzialność za Kościół

Wydarzenia, które mają miejsce od kilku miesięcy w Kościele Gdańskim rzutują na cały Kościół w Polsce. Dziękujemy Panu Bogu za wiarę, która jest faktem w życiu Polaków. Na tle sekularyzującej się Europy jesteśmy społeczeństwem, które w ogromnym procencie utożsamia się z życiem Kościoła. Ostatnie 26 lat, gdy Jan Paweł II – papież z rodu Polaków – służy Kościołowi, religijność Polaków nie tylko utrzymuje się, ale – jestem o tym przekonany – pogłębia się. Oczywiście! Jesteśmy tylko ludźmi, mamy swoje słabości, ale też wiemy, że Miłosierdzie Boże jest największym przymiotem Boga Wszechmogącego (por. Dzienniczek, 951) i dlatego Polacy korzystają często z Sakramentu Pokuty. Dziękujemy Panu Bogu za liczne powołania kapłańskie, których wzrost w tym roku odnotowaliśmy. Mając świadomość tego dobra trzeba wszystko zrobić, by nie stracić czujności, bo zło zawsze nam zagraża, a metoda, którą nieprzyjaciel Boga często się posługuje to próba rozbicia, poróżnienia, skłócenia uczniów Chrystusa. Odnotowujemy to już w czasach apostołskich. Należy też z niepokojem stwierdzić, że wykorzystuje się w tym celu próbę skłócenia biskupa z kapłanem. Mówimy w wyznaniu wiary „wierzę w jeden, święty i apostołski Kościół”. Kapłan tylko wówczas jest silnym ogniwem w strukturze Kościoła – Mistycznego Ciała Chrystusa – gdy pozostaje w jedności z biskupem i dlatego biskup w momencie jego święceń pyta kandydata: „Czy przyrzekasz mnie i moim następcom cześć i posłuszeństwo?”. Ten odpowiada: „Przyrzekam”. Dopiero potem może go biskup wysłuchiwać. Kapłani o tym pamiętają, bo wiedzą, że to jest warunek, by mogli oni być slugami Chrystusa i szafarzami Jego Tajemnic. Czas, w którym żyjemy, wyjątkowo nas sprawdza. Mielśmy doświadczenie z okresu państwa komunistycznego, gdy świątynia była jedyną przestrzenią wolności. Wiedzieliśmy jednak, że i wówczas trzeba było czuwać, by nie naruszyć strefy religijnej. Wielki Prymas Tysiąclecia prosił kapłanów, by tematów ściśle politycznych nie podejmowali. On – Wielki Prymas zajmował stanowisko, gdy to było potrzebne. Już w naszych czasach, na styku epok, Jan Paweł II mówił „do nas i za nas”. Okazuje się, że niektórzy z rozpedu nie zauważyli, że żyjemy w czasach, gdy mamy wolne państwo, a w nim parlament z oficjalną opozycją i dlatego kapłani w kościele, a nawet w rozgłośni radiowej nie muszą i nie powinni być trybunami politycznymi. Niech robią to posłowie. Tymczasem posłowie zamiast wykorzystać mądrze swoją pozycję w parlamencie piszą listy do biskupa, usiłując paraliżować jego autonomiczne uprawnienia w stosunku do decyzji personalnych.

W tym kontekście warto przywołać sprawę Księdza Henryka Jankowskiego. W liście do niego skierowanym napisałem o jego niewątpliwych wysiłkach zmierzających do służby ludziom pracy, jego uzgodnionej z biskupem posłudze w stosunku do przywódców związkowych w okresie stanu wojennego i po nim, jego ofiarnej pracy nad odbudową kościoła św. Brygidy. Ale u tego kapłana jakby czas się zatrzymał. Z ambony uczynił trybunę polityczną, wygłasza poglądy, które nie odzwierciedlają stosunku Kościoła do niektórych ważnych problemów istniejących w relacjach między ludźmi, co wytwarza – może wbrew intencjom kaznodziei – klimat niechrześcijańskich reakcji w stosunku do ludzi. Nigdy kapłan nie może dzielić społeczeństwa. Nie powinni czynić tego media, które też są zobowiązane do respektowania zasad etycznych. Kapłan nie może podniecać nastrojów, które kłócą się z modlitewną atmosferą Ludu Bożego w świątyni, wywołując emocje, które są negacją zgromadzenia liturgicznego.

„Solidarność” – to wielkie osiągnięcie naszego polskiego społeczeństwa. Z jej idealizmu skorzystała cała Europa Środkowo-Wschodnia. Jej etos musi pozostać trwałym dobrem w wymiarach ogólnochrześcijańskich. Jan Paweł II mówił w Sopocie przed pięć laty: „Słyszałem wtedy w Gdańsku od Was: nie ma wolności bez solidarności. Dziś wypada powiedzieć: „Nie ma solidarności bez miłości”. Więcej, nie ma przyszłości człowieka i narodu bez miłości, która przebacza, choć nie zapomina, która jest wrażliwa na niedolę innych, która nie szuka swego, ale pragnie dobra dla drugich, tej miłości, która służy, zapomina o sobie i gotowa jest do wspólnałamysłnego dawania... Dzisiaj potrzeba światu i Polsce ludzi mocnych sercem, którzy w pokorze służą i miłują, błogosławiają, a nie złorzeczą, i błogosławieństwem Ziemię zdobywają” (5 VI 1999, Sopot). Być może niektórzy ludzie, stojący pod amboną albo otwierający głośniki radiowe chcą słuchać czegoś innego i niestety, czasem słyszą i wychodzą z kościoła, zaciskają pięści, zamiast wyciągać do innych otwartą dłoń. Musimy to sobie spokojnie powiedzieć i to w prawdzie; w prawdzie niemanipulowanej, nie zakłamej, nieposługującej się religijnymi sloganami, partijnymi skrajnymi, czyli grzesznym nacjonalizmem. Nasze niewłaściwe zachowanie jest najgroźniejszą formą prześladowania Kościoła.

Do tego dochodzą jeszcze niepokojące zjawiska, obok których biskup nie może przechodzić obojętnie. Duszpasterz nie może pozostawać pod zarzutem braku respektu dla rodziców, którzy wobec biskupa płaczą, że ich syn, pozostając w bliskich relacjach z kapłanem, ucieka z domu, otrzymuje od kapłana pieniądze, nad którymi oni nie mają żadnej kontroli, że ten syn zagrożony jest narkotykami, że nie chodzi do szkoły. Nikt, nawet św. Jan Bosko nie może zabrać syna swoim rodzicom, chyba że byłaby taka decyzja sądu. Zawsze odrzucałem zarzut o przestępczym zachowaniu Księdza Henryka Jankowskiego, podnoszony przez media, bo niczego nie udowodniono. Natomiast wiem, że zachowanie młodych – tolerowane przez Księdza Proboszcza Jankowskiego na plebanii, zdecydowanie odbiegało i odbiega od normalnego wpływu duszpasterza. Mimo mego upominania gospodarz plebanii nie zaprzestał przyjmować chłopców na plebani, którzy nie są ministrantami (przynajmniej niektórzy), a ich sposób zachowania wyzwał niepokojące podejrzenia mediów.

Atmosfera w Kościele, atmosfera na plebanii – mimo uprzednich zasług tego znane go Kapłana, wywołuje wszystkie znamiona treści kanonu 1740 i 1741, które polecają biskupowi podjęcie działań przewidzianych przez prawo. A treść ta jest następująca: „Gdy posługiwanie jakiegos proboszcza, na skutek jakiejś przyczyny, nawet bez jego poważnej winy, staje się szkodliwe lub przynajmniej nieskuteczne, może on zostać usunięty z parafii przez biskupa diecezjalnego. Przyczyny, dla których proboszcz może być usunięty z parafii, zgodnie z przepisami prawa, są następujące: 1. sposób postępowania, który przynosi kościelnej wspólnotce poważną szkodę lub zamieszanie...” (Kan. 1740-1741). W 190 parafiach Kościoła Gdańskiego pracuje prawie siedmiuset kapłanów, którzy ofiarne pracują i z niepokojem obserwują tę jedną parafię, która wcale nie odzwierciedla ich stylu życia, ich kapłańskiej apostolskiej pracy.

Znam Księdza Proboszcza Henryka Jankowskiego od 43 lat. Byłem jego profesorem w Seminarium Gdańskim. Znam jego ambicję, ale i miłość do Kościoła i jestem przekonany, że moja propozycja, by rzekając się parafii św. Brygidy, podjął pracę w Centrum Ekumenicznym św. Brygidy, które zorganizował na prośbę i z polecenia Przełożonej Generalnej tego Zakonu, Matki Tekli Famiglietti – zostanie przez niego przyjęta i będzie mógł ofiarne pracować dla Kościoła i Ojczyzny. Nie sądzę, by miało się to stać na drodze administracyjnego dekretu biskupa, który jest odpowiedzialny za powierzony jego trosce Kościół Diecezjalny.

Gdańsk. Arcybiskup Gocłowski krytykuje Jankowskiego

Komentarzy nie będzie

Teraź ksiądz Jankowski nie ma już wyjścia. Klamka zapadła. Publiczne oświadczenie jego zwierzchnika oznacza, że musi się poddać woli arcybiskupa, bo inaczej zostanie potępiony – mówi „Dziennikowi” ksiądz z bliskiego otoczenia abp. Tadeusza Gocłowskiego, który poprosił nas o zachowanie anonimowości.

Wczorajsze oświadczenie metropolity gdańskiego (publikujemy je w całości obok) wywołało prawdziwą burzę wśród tych, którzy zdążyli się z nim zapoznać. Wcześniej jednak kapelan gdańskiej diecezji ksiądz Wojciech Tokarz twierdził, że „nie jest to nic sensacyjnego”. Rzeczywiście, dla osób bliskich arcybiskupowi dokument nie jest szokujący, jednak zdumiewa tych, którzy wcześniej nie mieli okazji się z nim zapoznać.

– Przeczytał mi pan fragmenty tego oświadczenia i co ja mam powiedzieć – mówi „Dziennikowi” Barbara Nowa-



Czy po oświadczeniu abp. Gocłowskiego, ksiądz Jankowski nadal otoczony będzie tak licznym gronem zwolenników?

Fot. Grzegorz Mehring

kowska z Gdańska, która do tej pory popierała prałata Jankowskiego i starała się być na każ-

dej jego mszy. – To bardzo boli, ale też zmusza mnie do zmiany poglądów. Jestem wierną kato-

liczką i nie chcę zostać wykluczoną z Kościoła, a tak mogłoby się to skończyć, gdybym dalej stała po stronie księdza Jankowskiego.

Wczorajsze oświadczenia nikt nie chciał komentować. Zwróciliśmy się o opinię do Episkopatu Polski, ale tam też nie uzyskaliśmy odpowiedzi. Głosu nie chciał zabierać również ksiądz Adam Boniecki, redaktor naczelny „Tygodnika Powszechnego”, który do tej pory nie bał się ostro wypowiadać w tej sprawie.

– Tutaj nie ma czego komentować – powiedział nam kapelan Tokarz.

Wczoraj nieuchwytny był też prałat Jankowski, który nagle wyjechał do Rzymu. Do zamknięcia tego wydania „Dziennika” udało nam się dowiedzieć jedynie, że prałat pozostanie w stolicy Włoch prawdopodobnie do najbliższej środy. Nie wykluczone, że pojechał tam na badania lekarskie.

Waldemar Ulanowski

Pomorze. Lepper krytykuje arcybiskupa Samoobrona prałata

Gdyby prałat Henryk Jankowski startował w wyborach do Senatu, to z pewnością by wygrał – ogłosił w Gdańsku Andrzej Lepper. – Oczywiście mamy dla niego miejsce na liście, ale musimy pamiętać, że ksiądz nie może startować w wyborach.

Lepper odwiedził wczoraj prałata Jankowskiego i przekazał mu wyrazy poparcia. Samoobrona zapowiedziała działania przeciwko arcybiskupowi Tadeuszowi Gocłowskiemu, który zamierza usunąć prałata z parafii św. Brygidy.

– Przypowieść mówi: kto jest bez winy, niech pierwszy rzuci kamieniem. Czy arcybiskup sam jest bez winy? – stwierdziła Danuta Hojarska, przewodnicząca pomorskiej Samoobrony.

Podczas konferencji prasowej Lepper skrytykował rząd za zlekceważenie dwóch uchwał Sejmu.

– Co się dzieje? To posłowie wybrali rząd czy rząd wyznaczył, kto ma zasiadać w Sejmie? – pytał Lepper. – Sejm zdecydował, że mamy starać się o repara-

jenne od Niemiec, ale premier Marek Belka nic sobie z tego nie robi. Podobnie lekceważy uchwałę zakazującą sprzedaży akcji NBP zagranicznym inwestorom.

Samoobrona nie znalazła jeszcze sposobu na zatrzymanie malejących notowań. Partia zaczyna tracić poparcie nawet na wsi. Wkrótce rolnicy dostaną pierwsze pieniądze z Unii Europejskiej, przeciwko której protestowała Samoobrona.

Stąd zwrot Leppera w stronę elektoratu katolicko-narodowego.

– Będziemy bronić księdza prałata, który jest przecież symbolem walki „Solidarności” o odzyskanie wolności – zapowiada Andrzej Lepper.

Współpraca Samoobrony z prałatem ma już swoją historię. Przed rokiem prałat gościł posłów Leppera w Centrum Ekumenicznym w Gdańsku. Pozwolił im nawet zorganizować konferencję prasową w Domu Pielgrzymia.

Krzysztof Katka

Moralna bieda

Z Andrzejem Lepperem

przewodniczącym Samoobrony rozmawia Krzysztof Katka



Andrzej Lepper zapewnia, że Samoobrona będzie bronić prałata Jankowskiego.

Fot. Adam Warzawa

– Czy powodem spadku notowań Samoobrony nie jest m. in. fakt, że partia, która kiedyś broniła rolników, teraz troszczy się o prałata Henryka Jankowskiego?

– Na pewno nie. My nadal troszczymy się o biednych.

– Prałat Jankowski jest biedny?

– Nie mówię, że jest biedny w kategoriach finansowych. Ksiądz prałat jest biedny moralnie, bo zaatakowano go, gdy nie ma wyroku sądu.

– Sprzeciwia się pan odwołaniu prałata z parafii, czy to oznacza sprzeciw wobec decy-

zji arcybiskupa Tadeusza Gocłowskiego?

– Nie wtrącamy się do prawa kanonicznego. Sprzeciwiamy się tylko robieniu pokazówki, jaką jest ogłoszenie w mediach zamiaru odwołania księdza z parafii. Arcybiskup nie poinformował o tym prałata.

– Arcybiskup Gocłowski robi „pokazówkę”?

– Tak. A my, jako Samoobrona, w stu procentach popieramy prałata Henryka Jankowskiego. Nie zgadzamy się na odwołanie go z parafii. W Sejmie zbieraliśmy przeciwko temu podpisy. Z Samoobrony wszyscy się podpisali.

jutro z Dziennikiem

kolorowy magazyn

SWIAT

ALICJI

• Czekoladoterapia, czyli odchudzanie na słodko! • Rozmowa z Ewą Wiśniewską
• „Masz nosa...” - najmodniejsze buty na jesień



Pomorze. Przepelnione szpitale odmawiają przyjąć chorych Kto umrze pierwszy?

Kilka dni temu Sztab Zarządzania Kryzysowego Województwa podjął decyzję, by wobec kompletnej blokady oddziałów internistycznych gdańskich szpitali, pogotowie wozilo chorych do Gdyni. W srode wieczorem o „zatkanie” oddziałów wewnętrznych poinformował także szpital w Gdyni Redbowie. Ratownicy twierdzą, że bez podjęcia radykalnych kroków dojdzie do tragedii.

„To nie do przyjęcia - mówi dr Remigiusz Loroż - z pogotowia w Sopocie. Jesteśmy od ratowania ludzi, a nie od wożenia ich z miasta do miasta. W dodatku szanse przeżycia chorego są większe nawet na szpitalnym korytarzu, niż w najlepiej wyposażonej karetce.

Andrzej Galubiński, dyrektor Pomorskiego Centrum Zdrowia Publicznego w piśmie do Urzędu Marszałkowskiego wspominał wręcz o zagrożeniu bezpieczeństwa pacjentów.

„Spodziewaliśmy się, że do tego dojdzie - mówi dr Tadeusz Podczarski, dyrektor Departamentu Zdrowia UM. - Pomorze dostało za



25 września 85-letni mężczyzna z dusznościami został odesłany ze Szpitala Marynarki Wojennej w Gdańsku z powodu braku miejsc.

Fot. Adam Warciak

mało pieniędzy z NFZ, szpitale wyczerpały już limit świadczeń, a baza łóżkowa oddziałów wewnętrznych jest „na styk”. Bez zmiany systemu finansowania pomorskich szpitali i decyzji wojewody o stworzeniu oddziałów ratunkowych w szpitalach na Zaspie i w Wojewódzkim nie uda się rozwiązać problemu.

Dorota Abramowicz

Umarli w karetce

Na początku ub. roku wezwano karetkę do 79-letniego mieszkańca Częstochowy. Przez całą godzinę karetka krążyła od szpitala do szpitala w poszukiwaniu miejsca dla umierającego mężczyzny. Najbliższy oddział, który nie odmówił przyjęcia chorego, znajdował się w... odległym o 60 km Sosnowcu. Mężczyzna zmarł pod szpitalem. Wedle informacji w karetce skończyły się także tragicznie dla 71-letni Jan K. z Opolskiego, który w lutym ub.r. z rozległym zawałem serca jeździł od szpitala do szpitala. Przed trzecim z nich zmarł.

To może się zdarzyć!

30 kilometrów w korku

Poniedziałek, 4 października, godzina 15.07 Stacja pogotowia w Pruszczy Gdańskim otrzymuje wezwanie do 57-letniego Henryka G. Mężczyzna skarży się na ból brzucha i kłopoty z oddychaniem.

■ Godz. 15.19. Przyjazd karetki. Lekarz nie wyklucza „zamaskowanego” bólem brzucha zawału.

■ Godz. 15.22. Centrum Powiadomiania Ratunkowego przekazuje do Pruszcza informację, że brakuje miejsc w gdańskich szpitalach. Trzeba jechać do Gdyni Redbowie.

■ Godz. 15.39. Karetka na sygnale pokonała obwodnicę. Niestety, przy wjeździe do gdańskich Karwin trafia na gigantyczny korek spowodowany drobną stłuczką. Pacjent traci oddech, podjęcie reanimacji.

■ Godz. 16.03. skrzyżowanie ul. Wielkopolskiej z Al. Zwycięstwa. Lekarze stwierdzają śmierć Henryka G.

Znikająca karetka

Środa, 6 października, godzina 19.03, Sopot Wezwanie do 86-letniego Józefa D., który zaślubił podczas rodzinnej kolacji.

■ Godz. 19.14. Pacjent wymaga przewiezienia do szpitala. Najbliższy - na gdańskiej Zaspie - nie ma wolnych łóżek. Dyspozytor CPR sprawdza kolejne placówki. Kieruje karetkę do kliniki MSWiA na ul. Kartuskiej.

■ Godz. 19.20. Druga sopocka karetka zostaje wezwana do 64-letniej Melanii B. z Brodwinia, u której doszło do ataku astmy.

■ Godz. 19.37. Po podaniu leków chora zostaje znieśiona do karetki. Wolne miejsca są tylko w Szpitalu Miejskim na placu Kaszubskim w Gdyni.

■ Godz. 19.41. Na al. Niepodległości w Sopocie zderzają się dwa samochody. Ciężko ranni - mężczyzna, kobieta i dziecko. W Sopocie nie ma ani jednej karetki.

■ Godz. 19.55. Przyjeżdża karetka z Gdyni. Trzyletnie dziecko nie żyje.

Autobus

Piątek, 8 października, godzina 22.20. Przy wjeździe na obwodnicę od strony Oruni kierowca małego fiata nie zatrzymuje się i wpada pod koła rozpędzonego autobusu, wiozącego dzieci na wycieczkę do Szczecina. Kierowca fiata ginie, autobus dachuje.

■ Godz. 22.24. Telefon do CPR. W stronę obwodnicy wyruszają trzy karetki z Gdańska i jedna z Gdyni.

■ Godz. 22.40. Rannych jest 26 dzieci, w tym 11 bardzo ciężko. Ci ostatni wymagają natychmiastowego przewiezienia na oddział intensywnej terapii. Przyjeżdżają kolejne dwie karetki.

■ Godz. 22.43. Chirurgi dziecięcy Szpitala Wojewódzkiego ogłaszają alert, ale wolne są tylko dwa respiratory. Odłączenie pozostałych pacjentów grozi śmiercią. W AMG mogą „przyjąć” trzech chorych, na Zaspie jednego, w Gdyni - dwóch. Dla dwójki dzieci brakuje respiratorów. Najbliższe oddziały ratunkowe znajdują się w Kościerzynie i Chojnicach.

Na styk

■ W Gdańsku znajduje się sześć szpitali - Akademickie Centrum Kliniczne, Szpital Wojewódzki, Szpital Miejski na Zaspie, Marynarki Wojennej, Studencki oraz klinika MSWiA. Placówki te dysponują łącznie 372 łóżkami na oddziałach wewnętrznych.

■ Po likwidacji Szpitala Stocznioowego w Gdańsku i wyprowadzeniu klinik Akademii Medycznej z ul. Łąkowej spadła liczba miejsc na oddziałach kardiologicznych i wewnętrznych.

■ W oddziałach anestezjologii, intensywnej terapii i nadzoru kardiologicznego na Pomorzu jest 205 łóżek wyposażonych we wspomagające oddychanie respiratory. W samym Gdańsku można się doliczyć 64 tego typu łóżek dla dorosłych i 5 dla dzieci.

■ Co drugi Polak umiera na choroby układu krążenia. Jesienią i zimą liczba zawałów jest o 53 proc. wyższa niż w lecie, a o ponad 20 proc. więcej z nich kończy się zgonem chorego.

■ Między październikiem a marcem w oddziałach internistycznych zwiększa się znacznie liczba pacjentów w starszym wieku, którzy trafiają tam z powikłaniami po przebiegniach i grypie.

Stupsk. Policyjny eksperyment Kropka z DNA

Shupska policja przymierza się do kolejnego eksperymentu - znakowania przedmiotów systemem DNA. Mikrocząsteczka DNA to poliestrowa milimetrowej średnicy kropka zawierająca numery identyfikacyjne (do 21 znaków), którą nanosi się laserem. Kod widoczny jest tylko w świetle promieni UV, co oznacza, że złodziej niedysponujący specjalną aparaturą zabezpieczenia nie dostrzeże. Substancja jest odporna na usuwanie przy pomocy dostępnych środków chemicznych. Jej trwałość jest określona na 20 lat. Mikrocząsteczki przygotowywane są na zamówienie, a każdy numer jest inny. Znakowanie jednego obiektu, w zależności od jego wielkości, kosztuje od 500 do około 1000 zł.

Na pierwszy ogień w ramach pilotażu pójdzie sprzęt komputerowy w szkołach.

„Chcemy wytypować dwie szkoły, w których komputery zabezpieczymy systemem DNA - mówi nadkom. Andrzej Pacan, zastępca komendanta miejskiego policji w Shupsku. - Możemy sobie na to pozwolić, bo koszty tej operacji pokryje Stowarzyszenie Bezpieczny Region Shupski.

Mandaty za najwyższą prędkości, wojna wypowiedziana właścicielom aut ze zbyt ciemnymi szybami czy pierwsze w kraju testy z systemem wyłapującym kradzione auta (kamery zintegrowane z systemem identyfikacji) - to tylko przykłady niekonwencjonalnych działań insp. Waldemara Fuchsa, komendanta miejskiego policji w Shupsku. To te działania sprawiły, że o policjantach znad Stupi było ostatnio głośno w kraju.

Marcin Kamiński

R E K L A M A

Agencja Kontakt - Grzegorz Furgo
zaprasza na doskonałą komedię pt.



CYRK MONTY PYTHONA

- półtorej godziny wspaniałej zabawy

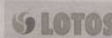
występują:

Arkadiusz Jakubik
Piotr Szwedcs
Jan Jankowski
Jacek Kawalec
Piotr Zelt

Opera Bałtycka, 11 października 2004 r. godz. 17.30 i 20.00

Bilety: Agencja Kontakt 554-83-12, Opera Bałtycka 763-49-06
Orbisy: Gdańsk 301-44-25, Sopot 551-41-42, Gdynia 620-48-44,
Intex Sopot 551-51-88

Specjalny patronat nad Sezonem Teatralnym z Kontaktem sprawuje
Grupa LOTOS - „Meccenas Kultury Pomorza”



Diennik Bałtycki

103,7 FM Radio Gdańsk

200377A

START za tydzień, w piątek

10 000 zł
do podziału!

Tylko
dla Prenumeratorów
Diennika Bałtyckiego

- zestawy DVD miniwieża
- kuchenka mikrofalowa
- dodatkowa darmowa prenumerata

Jak do nich dołączyć? Zadzwoń: 0 800 1500 26, a za „Diennik” zapłacisz mniej niż w kiosku i dostaniesz go rano prosto do domu!



PERYSKOP

■ Budżet już w Sejmie

Premier Marek Belka przekazał wczoraj marszałkowi Sejmu Józefowi Oleksu projekt budżetu na 2005 rok. Pierwsze czytanie projektu zaplanowano na 14 października. – To jest budżet, który pokazuje, iż niebezpieczeństwo zapaści finansów publicznych zostało wyeliminowane – powiedział Belka wręczając marszałkowi projekt. Debata nad przyszłorocznym budżetem zapowiada się burzliwie. Politycy już rozpoczęli nieoficjalną kampanię wyborczą. W tej sytuacji można się spodziewać więcej politykowania niż rzeczowej dyskusji. Zgodnie z prawem, ustawa budżetowa powinna trafić do prezydenta najpóźniej 15 marca.

■ Poszukaj zajęcia

Edycja Jesienna gdyńskich targów pracy odbędzie się 5 października w godz. 10-14 w gdyńskim ośrodku sportu i rekreacji, przy ul. Olimpijskiej 5/9. Pracodawcy będą oferować wolne miejsca pracy dla m.in.: programistów, specjalistów ds. zagospodarowania przestrzennego, technologów ze znajomością procesów skrawania, spawaczy, elektroników, tokarzy, frezerów, kandydatów do służby w policji, osób niepełnosprawnych. Natomiast przedstawiciele firmy budowlanej Skanska będą udzielać informacji zainteresowanym pracą przy budowie autostrady A-1. Prace przy jej budowie rozpoczyna się wiosną przyszłego roku.

(VIK, a)

GOSPODRAKA

■ Minister – asekurant

Wojciech Olejniczak, szef resortu rolnictwa często jeździ po wsiach, rozmawia z rolnikami pokazując, że ich los jest mu bliski. Tak bliski, że zanegował decyzje Rady Ministrów, w której przecież zasiada. Rząd przyklepał projekt ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników, zakładający m.in. wzrost składek na KRUS. Minister Olejniczak stwierdził wczoraj (dzień po decyzji rządu), że proponowana podwyżka składek na KRUS jest zbyt wysoka i nie może być mowy o ich nagłym podnoszeniu. Właściwie trudno się dziwić ministrowi. Do tej pory jego wizyty we wsiach przebiegały spokojnie, a nawet w miłej atmosferze. Płody naszej ziemi dobrze się sprzedają, są dopłaty z Unii, rolnicy są zadowoleni. Jednak jak wzrosną składki na KRUS, atmosfera może się zmienić. W stronę ministra – przedstawiciela ciemniejącej rolników władzy – mogłyby polecieć jajka czy nawet obornik. Lepiej zawczasu pokazać, kto jest jedynym dobrym ministrem w rządzie.

(JKL)

NOTOWANIA

Dane z kantorów 29-30.09.2004 r.

Kupno/ sprzedaż/waluty	„Max” Gdańsk Jagiellońska 36 D	„Green” Gdańsk C.H. Carrefour „Morena” PKP Wrzeszcz Grunwaldzka 92	„W Sopocie” ul. Boh. Monte Cassino 61 Dom Handlowy Laura
USD	▲ 349 / 361 ▲	▲ 349 / 361 ▲	▲ 349 / 361 ▲
EUR	▲ 429 / 446 ▲	▲ 429 / 446 ▲	▲ 429 / 446 ▲
SEK	▲ 47,3 / 47,8 ▲	▲ 47,3 / 47,8 ▲	▲ 47,3 / 47,8 ▲
GBP	▲ 625 / 645 ▲	▲ 625 / 645 ▲	▲ 625 / 645 ▲
CHF	▲ 276 / 286 ▲	▲ 276 / 286 ▲	▲ 276 / 286 ▲

USD – dolar amerykański, EUR – euro, SEK – korona szwedzka, GBP – funt brytyjski. ▼ – spadek ceny w stosunku do dnia poprzedniego; ▲ – wzrost ceny; ● – cena bez zmian

POGODA

DZIŚ JUTRO 2.10.2004



Pomorze Gospodarka Kraj Świat

Gdynia. Proces byłych prezesów Stoczni Gdynia
Śmiech na sali

Na salę rozpraw przybyli także stoczniowcy z Gdańska.

Fot. Tomasz Bolt

Kilkudziesięciu stoczniowców na i pod salą rozpraw, wzmocnione siły policyjne – Sąd Rejonowy w Gdyni przeżywał wczoraj obłęd. Początkowi procesowi byłych prezesów Grupy Stoczni Gdynia SA, Janusza Sz., Huberta K. oraz Andrzeja B., towarzyszyło ogromne zainteresowanie. Oskarżeni stawili się w komplecie, wraz z pięcioma obrońcami.

– Złodzieje! – przywitały ich okrzyki stoczniowców zarówno z zakładu w Gdyni jak i w Gdańsku.

Na okrzykach jednak się skończyło. Ponieważ strony nie zgłosiły wniosków, które mogłyby spowodować odroczenie procesu, przewodnicząca sądu orzekającego Monika Szeleźniak mogła otworzyć rozprawę.

Dariusz Popieniuk, prokurator z Prokuratury Apelacyjnej w Gdańsku, która przygotowała akt oskarżenia, przez kilkadziesiąt minut odczytywał zarzuty. Cała trójka jest oskarżona o działanie na szkodę stoczni i spowodowanie straty



Janusz Sz. twierdzi, że czuje się skrzywdzony oskarżeniem o działanie na szkodę stoczni.

Fot. Tomasz Bolt

w wysokości 31 mln zł. Dodatkowo Janusz Sz. i Andrzej B. są oskarżeni o spowodowanie straty w wysokości 15 mln zł.

– Czuję się w tej sprawie pokrzywdzonym – podkreślał na sali rozpraw Janusz Sz., który zeznawał jako pierwszy. – Wszystko, co robiłem jako prezes, robiłem dla dobra stoczni, a nie własnych korzyści.

Kilkakrotnie sąd musiał uciszać stoczniowców, którzy w czasie zeznań byłego prezesa kilkakrotnie wybuchali gromkim śmiechem. Janusz Sz. cały czas posiłkował się notatkami, co wzbudziło protest stoczniowców. Wreszcie sąd nakazał większości opuszczenie sali.

Oskarżonym grozi do 10 lat więzienia.

Michał Lewandowski

Druga spółka prezesów

Byli prezesi Stoczni Gdynia posiadali drugą spółkę – Stoczniowy Fundusz Inwestycyjny, powołany do zarządzania akcjami gdyńskiego zakładu. Zdaniem prokuratury, brali na tę firmę wielomilionowe kredyty, o których od początku wiedzieli, że ich nie spłacą. Pożyczki bankowe poręczali sobie sami, jako szefowie stoczni. Sprawa wyszła na jaw po odwołaniu Janusza Sz. na początku 2003 roku. Zdaniem śledczych, nikt poza oskarżonymi nie wiedział o tym procederze.

Gdańsk. Policja ma zwyrodnialców

Zabili go po kłótni

Potwierdziły się nasze wczorajsze przypuszczenia. Janina J. i Krzysztof W. to sprawcy makabrycznego zabójstwa. Grozi im dożywotnie więzienie.

Ciało 49-letniego Grzegorza J. znaleziono we wtorek w tłącym się ognisku w parku na Przymorzu. Mężczyzna miał obciętą głowę i był na wpół nagi. Pierwsze podejrzenia padły na mieszkających w pobliżu sąsiadów bezdomnych, 46-letniego Krzysztofa W. i 47-letnią Janinę J. Policjanci musieli długo czekać, aby ich przesłuchać, ponieważ oboje byli kompletnie pijani. Po kilku-

godzinnym wypytaniu okazało się, że to oni zabili Grzegorza J. Z ich zeznań wynika, że doszło do ostrej kłótni, po której ofierze zadano kilka ciosów nożem w klatkę piersiową. Potem sprawcy chcieli pozbyć się ciała, dlatego odrabiali mężczyźnie głowę i próbowali go spalić. Nieoficjalnie wiadomo, że Janina J. była żoną zamordowanego.

Policja poszukuje pozostałych współsprawców zbrodni (mężczyźni widoczni na zdjęciu). Informacje o ich miejscu pobytu można podać policji (tel. 32 16 005 lub 32 16 260).

(wu)



W KRAJU

■ Trzeci od ustawy

Zarzut przerobienia projektu ustawy o rtv poprzez usunięcie z niego słów „lub czasopisma” postawiła białostocka Prokuratura Apelacyjna Tomaszowi Ł. z Ministerstwa Kultury. To trzecia osoba podejrzana w tej sprawie. We wtorek i w środę identyczny zarzut postawiono Janinie S., byłej prawniczce Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, oraz Iwonie G., wciąż w tej instytucji zatrudnionej. Cała trójka nie przyznaje się do stawianych im zarzutów. Wobec nich prokuratura zastosowała środek zapobiegawczy w postaci zakazu opuszczania kraju.

■ Badają wybuch

Centralne Biuro Śledcze pod nadzorem Prokuratury Okręgowej w Warszawie będzie prowadzić śledztwo w sprawie środowowej eksplozji ładunku wybuchowego w biurze firmy Kolmex na warszawskiej Woli. Do eksplozji ładunku wybuchowego doszło w środę po południu na siódmym piętrze siedziby Kolmeksu. Ładunek został podłożony na korytarzu, w pobliżu biura prezesa. (PAP)

NA ŚWIECIE

■ Rezygnacja biskupa

Kurt Krenn, kontrowersyjny biskup austriackiej diecezji St. Poelten, w której rozegrał się niedawny porno-skandal, poinformował o złożeniu swej funkcji i godności kościelnej pod wyraźnym naciskiem Watykanu. W wywiadzie dla wiedeńskiego dziennika „Der Standard” 68-letni Krenn przyznał, że podjął decyzję o rezygnacji na jednoznaczne życzenie Papieża Jana Pawła II.

■ Nie mogą kandydować

Prezes Związku Polaków na Białorusi Tadeusz Kruczkowski nie może kandydować w wyborach parlamentarnych w tym kraju, mających odbyć się 17 października. To samo spotkało byłego prezesa związku Tadeusza Gawińskiego. Sąd Najwyższy Białorusi odmówił uznania skargi lidera Związku Polaków na działania Okręgowej i Centralnej Komisji Wyborczej, które wcześniej nie zarejestrowały jego kandydatury. (PAP)

We wtorek z Dziennikiem

Praca + szkoła + szkolenia

• sprawdź, jakie kierunki studiów są najbardziej oblegane i czy rzeczywiście można po nich znaleźć pracę?

REJSY

piątek 1 października 2004 r.



Jesteśmy krajem ciężko doświadczonym, krajem w stosunku do innych biednym, na dorobku. I mamy prawo do dużej wrażliwości - mówi Władysław Bartoszewski.

str. 12



Do realizacji filmu „Wróżby kumaka” zatrudniono około 500 statystów. Część przez ogłoszenia, część „pocztą pantoflową”, a część po prostu z ulicy. Człowieka łatwiej niż miasto przenieść w czasie o lata wstecz.

8

Gdańsk w roli głównej

Choć akcja powieści Güntera Grassa „Wróżby kumaka” dzieje się zaledwie 15 lat temu, filmowcom niełatwo

Miasto pokaże się



Tekst
Dariusz Szreter

Książka Grassa zawiera wręcz topograficzne opisy miejsc, po których poruszają się bohaterowie. Jednak ekipa Roberta Glińskiego, który w miniony wtorek rozpoczął zdjęcia do filmowej adaptacji tej powieści, napotkała na spore trudności, by z kamerą wiernie podążać ich śladem.

Jeden z najbardziej wziętych polskich scenografów Robert Czesak od połowy sierpnia przemierzał miasto i okolice w poszukiwaniu odpowiednich planów.

- Postaramy się pokazać Gdańsk najwierniej, jak na to pozwalają możliwości - zapewnia.

Rzecz w tym, że przez 15 lat transformacji w obliczu miasta zaszły dość istotne zmiany.

Tu zaszła zmiana

Najjaskrawszym przykładem ingerencji kapitalizmu w wygląd „kumakowego” Gdańska jest hotel Hevelius, w którym, wedle powieściowego oryginału, powinien zamieszkać Alexander Reschke. Problem filmowców polega na tym, że w międzyczasie hotel przejęła sieć Mercure i przerobiła elewację tak, by była zbliżona do tej, jaką mają hotele tej sieci na całym świecie.

- Na pewno udałoby się z powrotem przywrócić jego piękny wygląd z lat 70. i 80., ale nie dysponujemy tak olbrzymimi nakładami środków - wyjaśnia Robert Czesak. - Uciekamy się więc do pewnego oszustwa. Starego Heveliusa zagra u nas hotel Gdynia, który w dużym stopniu pozostał niezmieniony od lat 70.

Podobny problem jest z Halą Dominikańską. Została ona w ostatnich latach pięknie zrekonstruowana. Cała teraz łśni nowością, zupełnie inaczej niż 15 lat temu. Dlatego w filmie będzie grała „poślizgiem” - jej zarys pokaże się w kadrze, ale bez zatrzymywania się na detalach. Również aluminiowe ogrodzenie wokół nie pasuje do tamtych czasów. Zamiast pod halą filmowe przekupki rozsiadły się więc pod murami kościoła Dominikanów.

Okoliczne billboardy na czas filmowania będą musiały zostać usunięte bądź zasłonięte. Podobnie jak inne formy reklamy zewnętrznej w rodza-



Ubiory bohaterów sprzed 15 lat tylko nieznacznie różnią się od tych dzisiejszych. Na zdjęciu Krystyna Janda i Matthias Habich - odtwórcy głównych ról, na planie filmowym.

ju kubka coca-coli zastępującego szyld małego bistro.

Kilka scen filmu będzie się rozgrywać w jeszcze dalszej przeszłości - roku 1938 i 1940. Na Długiej, przed Złotą Bramą kręcone będzie powitanie Hitlera w Gdańsku. To duże wyzwanie dla scenografa. Dekoracje stanowić będzie przede wszystkim morze flag. Trzeba

będzie nimi zasłonić m. in. współczesne, aluminiowe rusztowania wokół budynku Katowni. Sprowadzone zostaną zabytkowe samochody.

- Gramy rekwizytami, żeby cofnąć czas. Nie jesteśmy w stanie zmienić elewacji - przestrzega scenograf.

Nie będzie też zmiany bruku na kostkę, ani próby od-

tworzenia biegnących środkiem Długiej torów tramwajowych.

Po czym poznać miasto?

Stosunkowo mało problemu będzie natomiast z „uwstecznieniem” wyglądu bramy Stoczni Gdańskiej.

- Brama się zmieniła głównie kolorystycznie - wyjaśnia Czesak. - Będzie więc musiała być dwukrotnie przemalowana: najpierw do koloru z 1989 i - po zakończeniu zdjęć - na powrót do obecnego, niebieskiego. Ta filmowa brama, już z czasów po wyborach 1989 roku, będzie nieco inna niż ta kojarzona z Sierp-

niem, 80. Troszeczkę obumarła. Z dawnych czasów zachowuje się na niej portret Papieża, proporzki śląskich kopalni - wyraz solidarności górników ze stoczniovcami oraz nieco uschniętych kwiatów.

Stoczniowa brama to jeden z kilku elementów pozwalających widzom spoza Polski rozpoznać na ekranie Gdańsk jako miejsce akcji.

- Zakładając, że ten film idzie na rynek europejski, nie możemy się ograniczyć do pokazywania samej ulicy Ogarniej i Hali Dominikańskiej czy nawet Długiego Targu, bo to dla cudzoziemców mogłoby być wszędzie - tłumaczy Czesak. - Trzeba dodać elementy pozwalające jednoznacznie zidentyfikować Gdańsk.

Z tego powodu jedna z bohaterek, Erna Brakup, za każdym razem w drodze z domu na targowisko przechodzi przez most Siennicki. Chodzi o to, by kamera mogła uchwycić w tle stoczniove dźwigi.

W poszukiwaniu miejsca na Cmentarz Pojednania, bohaterowie - czego nie ma w książce - trafiają na kawałek plaży w okolicach Westerplatte. To również pretekst, by związać miejsce akcji z mo-
rzem.

- Miasto pokaże się ładnie - zapewnia Czesak. - Mamy nawet widoczki, wręcz pocztówkowe na port, z okien hotelu Hevelius. Tego prawdziwego.

Pochówek w Jelitkowie

U Grassa Cmentarz Pojednania polsko-niemieckiego powstał ostatecznie przy alei Zwycięstwa, mniej więcej na przeciw Opary Bałtyckiej, w miejscu gdzie do końca lat 50. mieściła się poniemiecka nekropolia. I w tym wypadku filmowcy pozwolili sobie na odejście od powieściowego pierwowzoru. Jednym z powodów był natężony ruch uliczny, jaki panuje w tym miejscu i związany z tym hałas. Unie-możliwiłoby to kręcenie zdjęć w tak zwanych „setkach”, a więc bezpośrednio z dźwiękiem. Trzeba by zastosować postsynchronizację, czyli późniejsze dogrywanie głosu.

Główny problem leżał jednak w czym innym.

- W tej chwili jest to mocno zastrzeżony teren parkowy. Nie ma tu wystarczająco dużo otwartej przestrzeni, gdzie można by ująć, że tu powstaje cmentarz. Gdybyśmy zrobili cmentarz w tym miejscu, to on wyglądałby już jak stary.

Ekipa usilnie poszukiwała miejsca, które mogłoby udawać nowy cmentarz, a więc przestrzeń parkową z dużymi



Erna Brakup (w tej roli Dorothea Walda) w drodze na targ przechodzić będzie Mostem Siennickim.



Halę Dominikańską „zagrały” mury kościoła św. Mikołaja.

będzie odtworzyć tamten czas

Ładnie

Teraz członkowie ekipy pilnują by utrzymać w formie kumaki, które będą wykorzystane w filmie. Przygotowano też sztuczną żabę z ruchomymi oczyma, zdolnością do mimiki i nadymania się.

trawnikami, w pięknej okolicy. Udało się. Gdzie? W parku w Jelitkowie, niedaleko morza.

- Ktoś może powiedzieć, że to poważne odstępstwo, bo nawet oszustwo, ale cóż, tak już jest, że film jest iluzją - filozoficznie kończy scenograf.

40 nagrobków przyjechało już z Warszawy. Będą one sukcesywnie pojawiać się na filmowym cmentarzu.

Oszukać przyrodę

Zasadnicza realizacja filmu, poza scenami kręconymi na Litwie, w Niemczech i we Włoszech, potrwa do końca października. W tym czasie trzeba sfilmować sceny jesienne, letnie i zimowe. Zimą zaaranżować jest najłatwiej. Gorzej z latem. Nawet jeśli pojawi się słońce, trzeba będzie zarządzić zmianę kolorystyki zieleni. Trudności pojawiły się już w ubiegłym tygodniu, kiedy na Kaszubach kręcono tak zwane „uciejące zdjęcia” zbierania stonki na kartofli. W brudzie trzeba było wsadzać rośliny przywiezione z ciepłarni, bo rosnące w warunkach naturalnych krzaki już zwidły. Kłopot był też ze stonkami, które są owadami sezonowymi i nie dożywają jesieni.

Teraz członkowie ekipy pilnują by utrzymać w formie kumaki, które będą wykorzystane w filmie. Dla tych plażowców nadszedł już czas, kiedy marzą tylko o tym, by zakopać się głęboko w błocie i zapaść w sen. Trzeba więc o nie dbać, dokarmiać, żeby tylko zachowały jaką taką żywotność. Przygotowano też sztuczną żabę z ruchomymi oczyma, zdolnością do mimiki, nadymania się oraz poruszania

ustami przy wydawaniu dźwięku.

Balejaż nie przejdzie

Do realizacji filmu zatrudniono około 500 statystów. Część przez ogłoszenia, część „pocztą pantoflową”, a część po prostu z ulicy.

Dorota Sumiła, odpowiedzialna za nabór, jeszcze na planie nagabywała przechodniów i gapiów.

- Pan to na Niemca wygląda. Może pan spróbuje? - przekonywała młodzieńca o płowej czuprynie.

Człowieka łatwiej niż miasto przenieść w czasie o 15 lat wstecz. Niekiedy nawet bez dodatkowych zabiegów. To prawda, że zmieniła się moda, ale przecież nie wszyscy za nią podążają. Część statystów wystąpiła we własnych ubraniach, czasem tylko wzbogaconych jakimś dodatkami w rodzaju włóczkowej czapki czy archaicznej siatki na zakupy z oczkami.

Najwyraźniej zmiany widać w ubiorze i uczesaniu młodych ludzi.

- Wolałabym, żeby znajomi mnie w tym nie zobaczyli - wyznała licealistka Magda Rabczyk, przechadzająca się po planie w brązowym palto i niezgrabnych kozaczkach. Kosiński ogon, w który uczesano jej włosy, puszczone był nie na plecy, ale w bok. Kiedyś rzeczywiście dziewczyny tak się czesały.

Właśnie włosy stanowiły największą barierę przy przyjmowaniu statystów. Żadnych balejaży u pań ani golenia na zero u panów.

Bo - jak widać - znaki czasu równie mocno rysują się w naszych głowach, jak i na nich.

Zdjęcia Grzegorz Mehring



Ton scenografii nadają rekwizyty...



W filmie nie zabraknie ujęć pocztówkowych.



Do realizacji filmu zatrudniono 500 statystów.

Robert Czesak



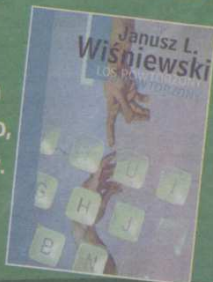
Scenograf. W branży filmowej pracuje od 20 lat. W tym czasie współpracował m.in. z Krzysztofem Kieślowskim („Dekalog”), Andrzejem Wajdą („Korczak”), Agnieszką Holland („Europa Europa”), „Julia wraca do domu”), Olafem Lubaszem („E=mc²”) oraz Krzysztofem Krauze („Mój Nikifor”). Odpowiadał też za scenografię do polskiej części „Dowodu życia” z Russelem Crowem. „Wróży kumaka” to jego druga realizacja na planie w Trójmieście. Poprzednio przygotowywał scenografię do niemiecko-polskiego filmu „Podróż”, którego akcja toczyła się w Sopocie.

10 różnic między Gdańskiem A.D. 1989 a 2004

1. Naprzeciw dworca kolejowego nie było City Forum, za to było sobie miejsce zwane skwerem Gorkiego, gdzie w 1989 r. handlowano papierosami, a po godzinach handlu popijano piwko. Stojący nieopodal hotel (obecnie Holiday Inn) nosił wówczas miano Monopol. W miejscu Superkina Krewetka funkcjonował bar rybnym o tej nazwie.
2. W mieście nie było ani jednego hipermarketu, ani nawet Biedronki. Zamiast centrów i galerii handlowych były, co najwyżej, domy towarowe, ale i tak najlepiej handlowało się na ulicy, z samochodów i łózek polowych. Na szybki posiłek wpadało się do baru mlecznego, a nie do „restauracji” McDonald's, bo tych ostatnich nie było.
3. Fasady kamienic przy Trakcie Królewskim były zdecydowanie bardziej szare. Dwór Artusa w niczym nie przypominał reprezentacyjnej budowli, jaką jest teraz. W jego wnętrzu straszły gołe ściany. Po drugiej stronie Motławy, na Stągiewnej, nie było jeszcze pierzei staro-nowoczesnych kamienicek.
4. Na ulicach nikt nie rozmawiał przez telefon komórkowy, bo w tym czasie był to wynalazek nieznan. Można było skorzystać z automatu telefonicznego - na żetony. Karty magnetyczne ani chipowe jeszcze nam się nie śniły.
5. Jak grzyby po deszczu powstawały kantory, za to wszechobecnych dziś banków było jak na lekarstwo. Możliwość wyjmowania pieniędzy z maszyny (bankomaty) wydawała się jak rodem z filmów fantastyczno-naukowych.
6. Reklama jeszcze nie rządziła. Słowo „billboard” było nieznane, podobnie jak przedmiot nim oznaczany. Zieleniak nie witał przyjeżdżających do Gdańska reklamą piwa ani monstrualnie wielką twarzą kandydata na prezydenta na banerze rozpiętym na fasadzie.
7. W centrum miasta można było parkować za darmo. Zresztą i tak nie miałby kto pobierać opłat, bo instytucja Straży Miejskiej jeszcze nie funkcjonowała. W sklepach i biurach nie było ochroniarzy, a co najwyżej staruszek portier.
8. Na ulicach było znacznie mniej czarnych mercedesów i bmw z przeciennymi szybami. Ich kierowcy na ogół mieli jeszcze karki wyższe od głów, a tych ostatnich nie goili na zero. Ich dziwaczny nie pokazywały publicznie pepeków i nie nosili stringów.
9. Nieodnowiony jeszcze budynek Żaka był klubem studenckim, a nie miejscem obrad Rady Miasta. Po drugiej stronie Huciska stał sobie za to atrakcyjny pomnik w postaci czołgu T-34.
10. Na terenie stoczni budowano statki, nie organizowano natomiast imprez artystycznych ani nie hodowano marihuany. To ostatnie było zresztą w owym czasie legalne w świetle ówczesnych przepisów.

KONKURS

Wygraj książkę Janusza L. Wiśniewskiego, Los powtórzone. Przeczytaj wywiad!



Czytaj z nami na www.gdansk.naszemiasto.pl

Pomysły humanisty

Janina Wieczerska



Skala Millera

Jarosław Kurski („Rzeczpospolita” z 25 bm.) postuluje pozostawienie tzw. pyskówki, tj. procesów o „naruszenie praw osobistych”, wyłącznie procesom cywilnym. I słusznie, bo rozprawy sądowe w takich sprawach obracają się ostatnio przeciw wolności słowa, a nawet w narzędzie nękania albo i eliminacji z życia publicznego niewygodnych i nieostrożnych szermierzy prawdy i jawności. Ktoś zadarł z całkiem mętną figurą, ale mętna figura jest górą, bo sąd broniąc jego dóbr osobistych może wpakować pozwanego do kicia albo przynajmniej do rejestru skazanych. I wychodzi na to, że „gdy dzwonią na trwogę, wiesz się dzwonników”.

Mimo tych zastrzeżeń proponuję, by nie zdać sprawy na żywioł i wspólnymi siłami prawników, etyków, literaturo- i językoznawców stworzyć jednak jakieś narzędzie pomiarowe przewinień i występów słownych. Taką „pyskówkową” skalę Richtera. Ze względu na znaczną ostatnio aktywność językową posła Millera można by nadać jej jego imię.

Punktem zerowym w skali Millera nie byłoby osławione „Pan jest zerem”, choć nasuwa się na myśl wręcz automatycznie. Nie, ten bon (!!) mot plasowałby się gdzieś około czwórki. Niższe stopnie oznaczałyby przejęzyczenia, żarciki, zwroty potoczne lub retoryczne, wyrażenia użyte „w sensie pickwickowskim”. Powyżej 4 stopni byłoby miejsce na określenia nieprzyzwoite, plugawe (jak z repertuaru Urbana) oraz dyskwalifikujące obiekt ataku moralnie, zawodowo czy intelektualnie. Następny przedział stanowiłyby obelgi jawnie bezpodstawne, nasycone nienawiścią i złą wolą, wypychające ofiarę między historycznych zbrodniarzy. Stopień 9 to najświeższy wyskok Millera, ten o Goebbelsowskich metodach połączony z postulatem wymuszenia samobójczej śmierci na optujących za raportem Ziobry.

A stopień 10, najwyższy? Poczekajmy, Miller nie powiedział jeszcze ostatniego słowa.

Chwyty dozwolone

Jan Chrzan



Wyciąć i sprawdzić w roku 2009!

Zaczął się festiwal haseł, pod którymi partie ruszyły do boju o głosy. Zawsza słyhać o poluzowaniu fiskalizmu - ale ugrupowania mające realne szanse na władzę formułują obietniczki raczej ostrożnie. Bo jak rządzić bez należytych wpływów z podatków? Nie słyhać już obietnic podatku liniowego, z niską i równą stawką tak dla zarabiających krocie, jak dla zadawałających się byle groszem. Platforma szuka poparcia dla akcji „4 razy tak”. Gotów jestem poprzeć zamasytym podpisem choćby zmniejszenie liczby posłów o połowę i zniesienie immunitetów - ale szanse realizacji są niske. Ilu posłów zgłasza za likwidacją 230 swych świetnie płatnych miejsc pracy, ilu senatorów poprze kres Senatu? Tymczasem do poprawki konstytucji trzeba 2/3 poselskich głosów przy określonej frekwencji. Wątpliwa jest też rezygnacja z immunitetów, skoro u wybrańców narodu tyłu jest chętnych do jazdy na „podwójnym gazie”. Czasem nawet pod prąd.

Gdy trudno już straszyć rolników Unią - PSL, Samoobrona i LPR chcą wycofać nasze wojsko z Iraku. Może wpierv spytać żołnierzy, czy pragną przed terminem wrócić na ojczyzny łono? Wielu z poprzednich zmian ubiega się przecież o ponowną delegację. Nie dla sławy i chwały, ale dla chleba, bo chudy jest byt żołnierza w krajowych garnizonach. A groźba ran czy utraty życia jest w Iraku statystycznie mniejsza, niż np. przy powrotach z dyskotek nad ranem na polskich drogach.

PO odda chętnie Polskie Radio prywaciarzom. Co piątego urzędnika posła na zieloną trawkę bracia Kaczyńscy. Za to dadzą nam 3 mln tanich mieszkań, sieć autostrad i nowe miejsca pracy. Byle odrzucić postkomunistów, a całość sama się złoży... W odwecie za niemieckie roszczenia PSL, PiS i LPR są niemal gotowe powtórzyć Grunwald - natomiast PO, SLD i SdPi wykazują w tym zakresie umiar.

To by było tyle na dziś... Radzę wyciąć i zachować ten rejestr, by w 2009 roku porównać, co z tych wyborczych kiełbas i kiełbasek udało się faktycznie skonsumować.

Babskie gadanie



Barbara Szczepuła

Prawo i pięść

Dziwne jakieś znaki pojawiają się na niebie i ziemi. Posłanka Hojarska zapowiedziała, że już wkrótce zamiast blokowania dróg zajmie się okupacją ambony u Świętej Brygidy. W Łodzi wydało się nagle, że poseł Pęczak jeździł był Mercedesem pewnego lobbysty - z kierowcą i komórką zresztą. NIK zaatakowała w sposób bezczelny samego Mariusza Łapińskiego zarzucając mu przekręty przy tworzeniu listy leków refundowanych. Były minister nie przejmując się jednak głupstwami i razem z kolegą Mamińskim (Heil Hitler) tworzy partię Porozumienie Społeczne, bo społeczeństwo „dramatycznie szuka ugrupowania, któremu mogłoby zaufać”. Prokurator Kapusta przerwał milczenie i opowiedział Komisji ds. Orlenu, że oficerowie służb specjalnych szarogęsili się w prokuraturze i wydawali polecenia prokuratorom. Prokurator dołączył zatem do listy oszołomów, którzy uważają, że w III RP tak naprawdę rządzą służby specjalne. Zaś jednemu zastępcy prokuratora generalnego komisja zarzuciła kłamstwa, drugiemu - składanie fałszywych zeznań.

Za to prokuratura w Białymstoku zhardziła na tyle, że uczepiła się małego żuczka czyli Janiny S., prawniczki z KRRiT, tej która lubiła czasopisma. I nie można wykluczyć, że wkrótce białostoccy prokuratorzy zabiorą się za znacznie większego żuka, który już miota się nerwowo, bo przegrał właśnie proces o zniesławienie.

Widząc to wszystko młodzi ludzie pchają się na wydziały prawa drzwiami i oknami. Bezrobocie im nie grozi. Roboty przy sprzątaniu stajni Augiasza będzie na lata.

http://gdansk.naszemiasto.pl/babskie_gadanie

R E K L A M A

Klucz do oszczędności

Jumper
-10 000 zł
oraz ABS
i światła przeciwmglowe
za 50% ceny
w serii limitowanej
CONTROL+

Berlingo Furgon
-4 000 zł
oraz ABS
za 50% ceny
w serii limitowanej
CONTROL+



Citroën Jumper



Citroën Berlingo Furgon

Decydując się na zakup samochodu dostawczego z gamy Citroëna, otrzymasz klucz do solidnego, funkcjonalnego auta i... klucz do oszczędności! Przy zakupie Citroëna Jumpera oferujemy rabat 10 000 zł. Jeśli kupisz go w ramach limitowanej serii Control+, zapłacisz za ABS i światła przeciwmglowe tylko połowę ceny, zyskując w ten sposób dodatkowo 2 700 zł. Wybierając Berlingo Furgon, zaoszczędzisz 4 000 zł. A jeśli będzie to samochód z limitowanej serii Control+, oszczędzisz kolejne 1 450 zł! Citroën nie tylko ofertę cenową dostosuje do Twoich potrzeb. Dysponujemy pełną gamą wersji adaptowanych oraz szeroką paletą mocnych i oszczędnych silników. Odwiedź najbliższy salon Citroëna i wybierz wariant samochodu najlepiej odpowiadający specyfice Twojej firmy. Zapraszamy.



POLUBISZ KAŻDĄ DROGĘ

GDAŃSK
AUTO POSTEK

ul. Grunwaldzka 481
tel. 0 58 552 06 73
tel./fax 0 58 552 06 89 w. 104

GDYNIA
ASO 11

ul. Zwycięstwa 175
tel. 0 58 622 13 36

SŁUPSK
CONTINENTAL

ul. Szczecińska 40
tel. 0 59 845 32 45,
845 24 98, 848 20 40/41



Citroën Jumpy
już od 83 000 zł



Citroën C15
już od 38 700 zł

Oferta w autoryzowanych punktach sprzedaży biorących udział w promocji. Promocja dotyczy samochodów rok prod. 2004, zamówionych i odebranych od 6.09.2004. Ilość samochodów, modeli i wersji objętych ofertą ograniczona. Niniejsza promocja nie może łączyć się z żadnymi innymi ofertami promocyjnymi.

CITROËN poleca TOTAL

CITROËN Assistance 24h

CITROËN Kredyt

CITROËN Leasing

2 lata gwarancji

www.citroen.pl

Informacja o sieci koncesjonariuszy: 0801 111 555

(Koszt połączenia: 1 impuls TP SA)

220542A



PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE

Osiedle Hynka

Gdańsk - Zaspa

NOWOŚĆ



- ▶ Termin realizacji 2005-2006
- ▶ Mieszkania od 30,1m² do 121m²
- ▶ Standard budynku: winda, miejsca postojowe w hali garażowej, piwnice, internet
- ▶ Rekreacja: **fitness**, siłownia, tereny wypoczynkowe wraz z **fontanną** na posesji, plac zabaw
- ▶ Osiedle ogrodzone, **chronione**, monitorowane systemem kamer
- ▶ **Ceny gwarantowane do 1.11.2004r.**

W ofercie również:

Trzy Dęby (II Etap)
Gdańsk, ul. Piekarnicza



Osiedle Myśliwskie3
Gdańsk, ul. Myśliwska



Dwórki Oliwskie
Gdańsk, ul. Abrahama

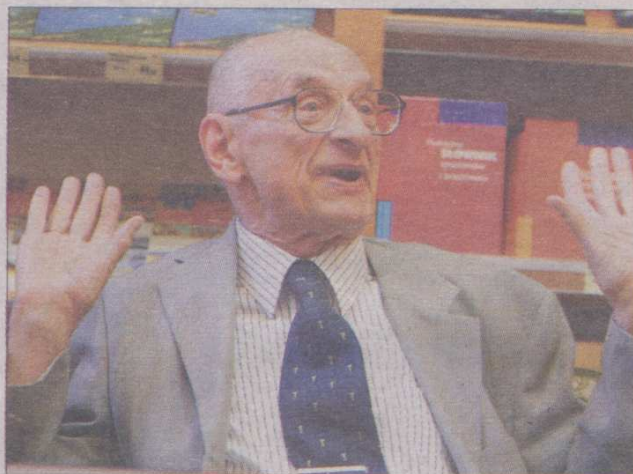


Osiedle NOWIEC
Gdańsk, ul. Dolne Młyny



tel. 34 00 381

www.inpro.com.pl



O polsko-niemieckim pojednaniu i reparacjach wojennych

Konik Eriki

Z prof. Władysławem Bartoszewskim, b. ministrem spraw zagranicznych, rozmawia Barbara Madajczyk-Krasowska

- Czy pan, więzień Oświęcimia, uczestnik Powstania Warszawskiego mający olbrzymie zasługi w pojednaniu polsko-niemieckim, przypuszczał, że stosunki polsko-niemieckie będą tak złe jak obecnie?

- Nastąpiło dość szokujące pogorszenie w dość krótkim okresie; w ostatnich dwóch, trzech latach. To tempo pogorszenia jest szokują-

żają się w publikacjach, w mediach, w książkach, w rozmowach.

- Spowodowali to szefowa Związku Wypędzonych Erika Steinbach, Rudi Pawelka z Powiernictwa Pruskiego?

- Erika Steinbach jest oczywiście tylko przejawem pewnej sytuacji. Ta pani przecież do 55 roku swojego życia nigdy nie zabrała głosu w takich sprawach i nagle

- To prawda, ale ona mówi o Polsce, nie o Portugalii.

- Na dodatek część niemieckiej opinii podziela jej poglądy.

- W Niemczech jest pewna grupa profesorów, pisarzy, artystów, która wzrusza ramionami i uważa, że to populistyczne hasła. Oni mówią, że nie ma się czym przejmować. Inne grupy uważają, że są to wysoki, ale warto zabrać głos

oceniania motywacji, czy obowiązków moralnych narodu polskiego. Wtedy Niemcy mówili: no tak, ale to się jakoś ułoży. Otóż nic się jakoś nie ułożyło. A w tej chwili ta klasa polityczna: partie rządzące i opozycja (odpowiednik naszych PO i PiS) są głęboko zaniepokojone, bo tego one nie chciały. Ale w końcu pani Steinbach nie jest jedną z 40 milionów kobiet niemieckich,

ich zgłoszenie oznaczałoby naruszenie międzynarodowego ładu opartego o Poczdam i wymagałoby wciągnięcia w to mocarstw, sygnatariuszy: Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Moskwy, które nie mają po temu chyba najmniejszych chęci ani zamiaru. Natomiast my mamy prawo przypominać o naszych stratach. Mamy prawo powiedzieć, że jeżeli oni zaczną ja-

stało. Ta uchwała nawet w oczach takich ostrych krytyków jak redaktor Krzemiński z „Polityki” jest w dwóch trzecich, w zasadniczych stwierdzeniach, oczywistością. Można dyskutować co do sformułowań dotyczących roszczeń materialnych. Ale nasze nastawienie trafiło dokładnie w to, co proklamował kanclerz Schroeder w Warszawie. On zapowiedział, że rząd nie-



ce. Nie dramatyzowałbym, ale niewątpliwie jest to doświadczenie pouczające, bo wskazujące na to, że pogorszenie nastąpiło niezależnie od regulacji ustawowych, prawnych, które są solidne, i dla których bazą jest układ między naszymi państwami z 1991 roku zawarty za czasów ministrów Krzysztofa Skubiszewskiego i Hansa Genschera.

- Niemcy były naszym strategicznym partnerem...

- Niemcy popierały nas w drodze do NATO przed 1999 rokiem. Rząd niemiecki wspierał nas, gdy wchodziliśmy do Unii Europejskiej. To są sprawy pozytywne. Natomiast negatywne jest to, że w opinii niemieckiej - nie mam na myśli rządu, ale różne siły społeczne - następuje jak gdyby przesunięcie wartościowania doświadczeń historycznych. Te opinie wyra-

pod koniec kariery politycznej wskoczyła na konika, który wydaje się nośnym konikiem. To niewątpliwie jest zjawisko, że ona, słusznie zresztą, oceniła, iż ten konik ma szansę uzyskania poparcia części opinii publicznej. Równocześnie - w ramach gry szachowej - pojawia się pan Rudi Pawelka, jeden z jej zastępców w tak zwanym Związku Wypędzonych, który formułuje jeszcze ostrzejsze żądania. Ona go niby mityguje, łagodzi, ale to jest pewna gra, która ma na celu szantaż. Ten szantaż wobec Polski nie ma żadnych szans. Nie ma także żadnego znaczenia prawnego, międzynarodowego, ale to bardzo psuje atmosferę.

- Część niemieckich polityków mówi, iż działalność Eriki Steinbach to margines, że ona bardziej jest znana w Polsce niż w Niemczech.

i ostrzec. Takich osób jest bardzo dużo. Ale Niemcy mają 82 miliony ludzi.

- Właśnie, pan ostrzegał Niemców przed niebezpieczeństwem działalności Steinbach.

- Wyłącznym winowajcą są Niemcy, nie cały naród, ale niemiecka klasa polityczna. Dlatego, że od około półtora roku w Niemczech przestrzegano przed lekceważeniem tego fenomenu. Politycy to zlekceważyli. Sam słyszałem w Niemczech od polityków różnych partii, że ja to wyolbrzymiam, że to nie ma w ogóle znaczenia, bo nikt na ulicy się tym nie interesuje. Odpowiadałem, że to prawda, ale to powoduje w Polsce niepokój, ponieważ w najwyższym stopniu jest niemoralne, aby osoba, która usurpuje sobie los wypędzonej, była moralistą czy człowiekiem usurpującym sobie prawo do ryczałtowego

tylko jest członkiem zarządu jednej z wielkich partii: chrześcijańskiej demokracji i choćby w tym zarządzie nie miała funkcji, czy nawet wielkiego głosu, to jest postanką do parlamentu. Nie możemy tego uważać za nieistniejące urojeń jakieś prywatnego człowieka, który coś mówi na molo w Sopocie.

- My też mamy problem, polski parlament przyjął rezolucję w sprawie reparacji wojennych.

- Sądzę, że Niemcy mają dużo większy problem.

- U nas iskrzy na linii rząd - parlament, bo premier Marek Belka i minister Włodzimierz Cimoszewicz oświadczyli, że sprawa roszczeń jest zamknięta...

- Sprawa roszczeń jest dla nas zamknięta. My żadnych roszczeń wobec nas nie uznajemy i formalnie nie zgłaszamy żadnych roszczeń. Formalne

kieś działania cywilno-prawne, to też możemy zastosować działania cywilno-prawne. My mamy prawo obliczania naszych strat i jeśli mają krótką pamięć, przypomnienia o tym następnym generacjom Niemców. To są działania psychologiczno-polityczne, ale nie formalno-prawne. Rezolucja Sejmu skierowana do rządu nie ma mocy prawnej. Miałaby, gdyby ten Sejm obalił ten rząd i powołał nowy rząd, który podjąłby inne decyzje.

- Politycy zarzucają rządowi, że nie uwzględnił woli całego parlamentu.

- Odezwy sejmowe każdy demokratyczny rząd powinien brać pod uwagę. To jest trochę tak jak z papieskim nauczaniem. Wierzący katolik powinien brać je pod uwagę, ale ono nie jest dogmatem. To jest sprawa bardzo trudna i delikatna. W moim przekonaniu nic się specjalnie złego nie

miecki nie będzie popierał żadnych roszczeń swoich obywateli, to jest to minimum. My oczekujemy, że rząd niemiecki weźmie odpowiedzialność za swoich obywateli. Tak jak my nie domagamy się odszkodowań od Białorusi, Ukrainy ani od Litwy. To nasz problem, jeżeli nie potrafimy zaspokoić niezrealizowanych żądań naszych obywateli.

- Jan Rokita, prawdopodobnie przyszły premier powiedział, że polski rząd powinien naciskać na rząd niemiecki, żeby wziął na siebie sprawę odszkodowań swoich obywateli, tak jak rząd polski odpowiada za sprawę zabużan.

- Moim zdaniem to są inne sprawy. Sprawy Zabuzan dotyczą polskiego rządu i obywateli polskich. A sprawy Niemców są sprawami między rządem niemieckim a obywatelami niemieckimi, a nie mię-

Władysław Bartoszewski

Dyplomata, pisarz, historyk. Urodził się w 1922 r. w Warszawie. Żołnierz AK, współtwórca Rady Pomocy Żydom w Polsce, w latach 1940-41 więzień Oświęcimia. Walczył w Powstaniu Warszawskim. Po wojnie w latach 1946-48 oraz 1949-54 siedział w więzieniach komunistycznych. Był publicystą „Tygodnika Powszechnego”, wydawcą najnowszej historii Polski w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, współzałożycielem Komitetu Obrony Przestępstw przeciwko Przekonaniu przy NSZZ „Ś”. Internowany w stanie wojennym (grudzień 1981-kwiecień 1982). Później wykładał na uniwersytetach zagranicznych: w Monachium, Eichstaacie, Augsburgu. W 1990 roku był ambasadorem RP w Austrii, w 1995 był ministrem spraw zagranicznych. Jest autorem kilkudziesięciu książek.

dzy nami a obywatelami niemieckimi.

- Ale Rokita uważa, że rząd polski powinien naciskać na rozwiązanie kwestii odszkodowań.

- Pan poseł Rokita jest wielostronnie wykształcony i utalentowany, ale nie jest specjalistą od polityki zagranicznej. Kieruje się tak zwanym działaniem odruchowym. Polega ono na tym, że jeżeli coś jest niesłuszne, to należy wywierać nacisk, aby ta niesłuszność stała się jawna dla drugiej strony. Po pierwsze, kto poinformował parlament o tym, co rząd polski, obecny i poprzedni, czynił dyplomatycznymi drogami dla poprawy stosunków polsko-niemieckich. Wydaje mi się, że w ciągu ostatnich 15 lat strona polska uczyniła niezmiernie dużo. Nie mamy sobie tu niczego do zarzucenia. Jeżeli popełniliśmy zaniedbania (różne rządy) to one dotyczyły spraw wewnętrznych, między innymi w zakresie własności, spraw hipotecznych na ziemiach, które objęliśmy po 1945 roku.

- Nieuregulowanie spraw własnościowych wywołuje lęk wśród mieszkańców tych ziem.

- Oczywiście, to bardziej zasadne niepokoję niż takie, czy inne pokrzykiwania jakiegoś posła czy posłanki w Niemczech.

- Polscy politycy powinni jak najszybciej uregulować sprawy własnościowe?

- Parlament, w którym zasiadają ci sami posłowie, którzy podjęli ostatnio rezolucję, powinien jak najszybciej, jeżeli to możliwe w ramach obecnego prawa, zgłosić inicjatywę szybkiego unormowania, w konkretny sposób, wewnętrznych spraw własnościowych Polski. Jeżeli do dziś nie mamy uregulowania wielu spraw własnościowych także byłych obywateli polskich żyjących za granicą, byłych obywateli polskich, Żydów żyjących za granicą, polsko-ukraińskich spraw itd., to dlaczego mamy się czuć zaskoczeni, że w tę lukę wchodzi sprytni prawnicy oraz polityczni cwaniacy i populiści, którzy usługę wykorzystania nasze własne niedopatrzenia?

- Politykom łatwiej grać na emocjach.

- Na całym świecie politycy grają na emocjach. Grają na nich politycy włoscy, francuscy, amerykańscy. Dlaczego my mamy być poza normami postępowania społecznego. Jesteśmy krajem ciężko doświadczonym, krajem w stosunku do innych biednym, na dorobku. I mamy prawo do

Jesteśmy krajem ciężko doświadczonym, krajem w stosunku do innych biednym, na dorobku. I mamy prawo do dużej wrażliwości. Jeżeli tej wrażliwości ktoś nie rozumie, to niech nie twierdzi, że jest dobrym partnerem. Jest bardzo ułomnym partnerem.

dużej wrażliwości. Jeżeli tej wrażliwości ktoś nie rozumie, to niech nie twierdzi, że jest dobrym partnerem. Jest bardzo ułomnym partnerem.

- Mówi pan o politykach niemieckich?

- Oczywiście. Mówi się o partnerstwie. Nawet użyto ostatnio modnego słowa empatia, czyli wczucie się w cudze położenie. A byli ślepi i głusi na zwracanie im, mniej więcej od dwóch lat, uwagi, że wchodzi na złą drogę. A w tej chwili politycy socjaldemokracji i chadecki łapią się za głowę i mówią, co się stało, że Polacy się tak zachowują. A oni nie wiedzieli kilka miesięcy temu, jak prowokuje pani Steinbach i pan Pawełek?

- Jaki przewiduje pan scenariusz, gdy w Polsce i w Niemczech rządy obejmie prawica?

- Wszystko zostanie doprowadzone do normy. Chce tego obecny rząd. Ewentualny następny rząd (za 24 miesiące) będzie tym blokiem, który zawarł z Polską porozumienie w 1991 roku, i który ma historyczną zasługę unormowania

stosunków niemiecko-polskich. Należy miłogować krzykaczy po obu stronach, ale niestety główną winę ponoszą Niemcy. Mówię niestety, bo w domu łatwiej sobie dać radę.

- Nie będzie trzeciej wojny światowej między Polską i Niemcami?

- Nie będzie ani trzeciej, ani żadnej wojny w Europie. A już na pewno nie będzie wojny o wypowiedzi pana Steinbach i pana Pawelki. Tak jak nie będzie wojny o wypowiedzi pana Macierewicza ani innych polskich posłów.

- Steinbach ostatnio stonował swoje wypowiedzi.

- Ona się teraz zrobiła umiarkowana. My nie musimy się tym przejmować ani interesować. To jest problem dla rządów niemieckich.

- Wielu Polaków do dziś nie może zapomnieć Niemcom wyrządzonych krzywd. Pan nabral dystansu do swoich cierpień.

- Jak człowiek żyje długo, to patrzy z dystansem na skalę cierpień własnych, cudzych, na kondycję ludzi, bo już nie takie rzeczy się widziało. A już na pewno nie wpada się w histeryczną skłonność do wyolbrzymiania znaczenia każdego działania politycznego, partyjnego. Po prostu w historii ludzkości, Europy, Polski były różne momenty i znajdowano rozwiązania. Myślę, że w tej chwili Polska ma najlepszą kondycję międzynarodową od czasów króla Sobieskiego. Od ponad 300 lat nie byliśmy w lepszej sytuacji wyjściowej. A co my z tego zrobimy, to jest inna sprawa.

- Nigdy nie czuł pan nienawiści do Niemców?

- Nie czułem nienawiści do całego narodu niemieckiego ani żadnego innego. Jeśli chodzi o sprawców, katów to raczej czuję do nich pogardę i niechęć. Ludzie nieraz mnie pytali, jak ja, z moim życiorysem, rozmawiałem z Niemcami, żyjąc i pracując tam siedem lat. To bardzo proste. Nie rozmawiałem z katami z katedry, tylko z ludźmi dobrej woli, najczęściej urodzonymi dużo później, którzy mieli dobre intencje. Dlatego ja mam obciążać cały naród albo następną populację uczuciową odpowiedzialnością za to, co robili ich rodzice? W takim razie w Polsce, chodząc po ulicach, musiałbym wpaść w schizofrenię, bo mnie siedem lat oparowali Polacy w piwnicach, lochach oraz budynkach Urzędu Bezpieczeństwa oraz więzien w Warszawie i w Racwicu, a przecież ich synowie i córki być może bawią się teraz w dyskotekach. To ja mam pójść i rzucić bombę do dyskoteki?

Zdjęcia Robert Kwiatek

Rejsy po gospodarce

Piotr Dominiak

Gorzej niż w Atenach



W światowym rankingu uniwersytetów nasze czołowe uczelnie znalazły się w czwartej setce. Gorzej niż olimpijczyków, których występ w Atenach powszechnie oceniono jako klęskę. Trenerzy, działacze sportowi, a także rektorzy wyższych uczelni tłumaczą swą mizerną pozycję brakiem pieniędzy. To prawda. Pieniądże są ważne, ale poza nimi o sukcesie decyduje także umiejętność wykorzystania tego, co się ma. Bieda zmusza do liczenia się z każdym groszem i kontrolowania, czy jest on wydawany sensownie. Doświadczenia wskazują, że tylko pod presją niedoboru środków (ekonomiści nazywają to twardymi ograniczeniami budżetowymi) organizacje reformują się i osiągają wyższą efektywność.

Od początku transformacji ustrojowej zmieniło się w polskiej nauce dużo. Postęp w zarządzaniu jest wyraźny. Ale tylko na tyle tego, co było kiedyś.

Porównanie ze światem wypada już blado. Nigdy nie byliśmy w ekstraklasie, ale teraz daleko nam nawet do III ligi.

Obserwując od lat ekonomiczne mechanizmy funkcjonujące w naszych uniwersytetach i jednostkach naukowych. Tu cały czas funkcjonuje zasada dzielenia biedy po równo. Egalitaryzm, to piękna społeczna zasada. Ale nie w nauce. I nie w sporcie, gdzie dawno to zrozumiano. Piłkarz LZS Kolbudy

nie domaga się płacy takiej, jak czołowy zawodnik Wisły Kraków. A słaby profesor, ze słabej uczelni uważa, że skoro jest profesorem, to powinien dostawać tyle, ile wybitny uczyony na Uniwersytecie Warszawskim. Co więcej, ucznia go w tym przekonaniu państwo, regulując centralnie stawki plac. Związki zawodowe na każdej uczelni bronią nawet najgorsze miernoty, którym przełożony nie chce dać podwyżki takiej, jak innym. Egalitaryzm, zwany barbarzyńską swojsko uwarunkowaną, kwitnie zatem u nas jak kwiaty w oranżerii. Dotyczy nie tylko ludzi, także uczelni, wydziałów, katedr. Dobry rektor to taki, który przeprowadzi nienaruszone uczelnia nie stado przed swoją kienarą.

W historii biznesu nie są znane przypadki firm, które wyszły pomyślnie z sytuacji kryzysowych w takim samym kształcie i z tymi samymi ludźmi, z którymi w kryzys popadły. To oczywiście nie tłumaczy niskiej pozycji polskich uczelni na arenie międzynarodowej. To załedwie jedna z przyczyn. Ale bez zmiany takiego sposobu myślenia wewnątrz środowiska akademickiego, nawet marna z nieba (w postaci wielkich dotacji budżetowych) niewiele poprawi rankingowe pozycje. W tej konkurencji ściga się na świecie coraz więcej zawodowców. My pozostajemy amatorami. Obie te grupy, w każdej dziedzinie, dzieli przepaść.

R E K L A M A



BGŻ S.A.

kredyt mieszkaniowy BGŻ S.A.




nawet do **30** lat kredytowania

nawet do **100%** wartości inwestycji

Z naszym kredytem w pełni zrealizujesz swoje plany mieszkaniowe. Oferujemy nawet do 100% wartości inwestycji. Na spłacenie kredytu możesz mieć aż 30 lat. Ponadto prowizja już od 0.5%! Tak atrakcyjne warunki tylko w BGŻ S.A.! Sprawdź szczegóły.

Infolinia 0 801 123 456 www.bgz.pl

Oplata za połączenie: 1 jednostka taryfikacyjna TP S.A.

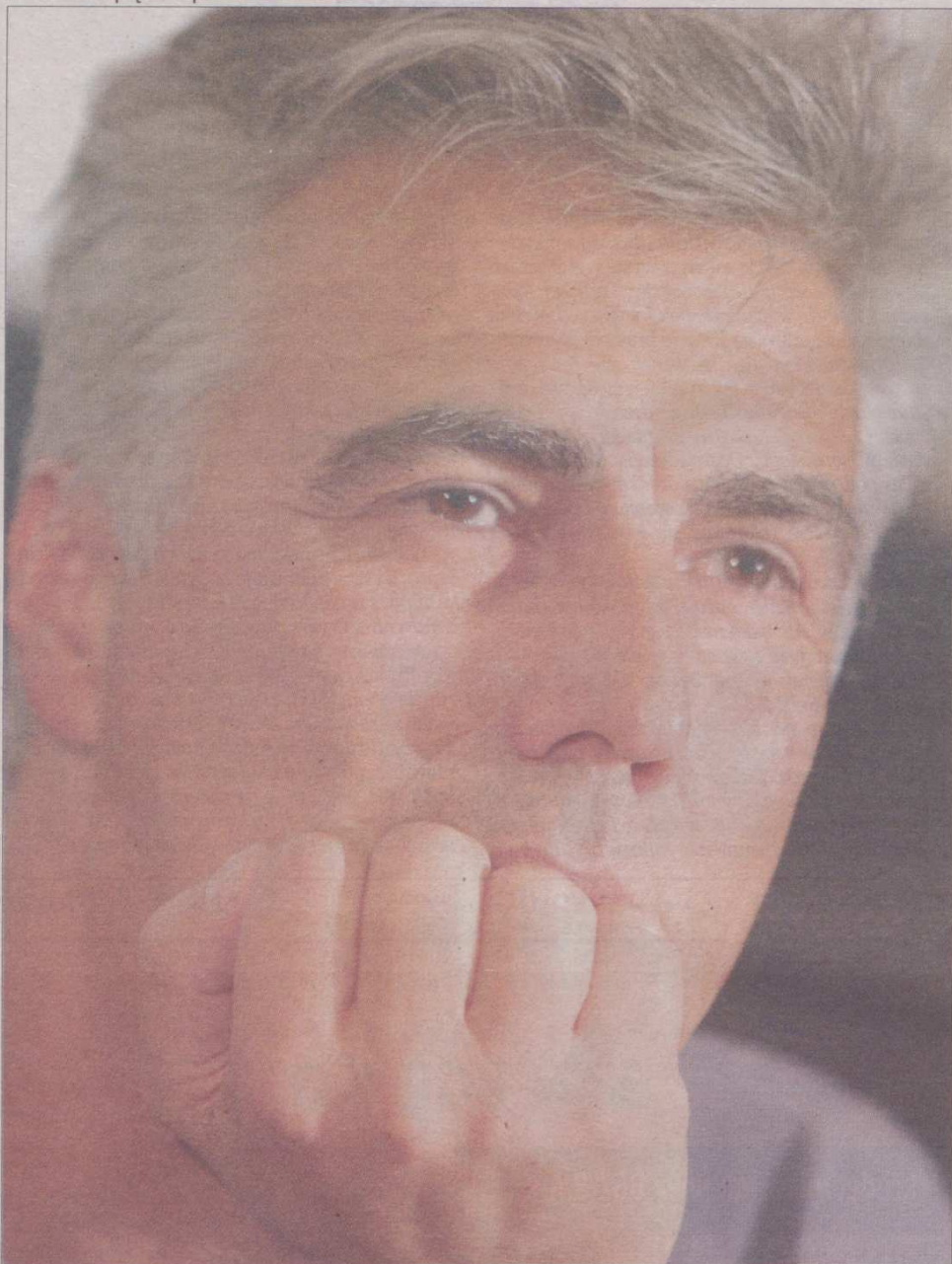
we wtorek z Dziennikiem
 **2iennik**
 **HakaD3Micki**

- jak znaleźć dobrą studencką kwaterę?
- niezbędne rady dla nowych studentów

 **POMORSKA**
www.ub.edu.pl

Stowarzyszenie Czerwonej Róży 

 **Ciech**  **campus**



Fot. Adam Wierzywa

Krzysztof Krauze: Gonimy coraz szybciej za pieniędzmi

Bo zakocha

Z reżyserem filmu „Mój Nikifor” rozmawia Ryszarda Wojciechowska

- Dlaczego ten film jest dla pana taki ważny?

- Bo to film o miłości. Książkę o Nikiforze przyniosła mi Joanna. Jeszcze wtedy nie była moją żoną. Położyła ją przede mną. I powiedziała: Nie mów nie, dopóki nie przeczytasz. A to był czas, kiedy zasypywano mnie propozycjami filmów mniej lub bardziej podobnych do „Długu”. Szczerze mówiąc, przemyślałem się do Nikifora, bo się w Joannie zakochałem.

- I to z miłości pisaliście państwo scenariusz do „Nikifora” przez kilka lat?

- Napisałem czternaście wersji. I tylko dlatego wybraliśmy wreszcie jedną z nich, żeby się nie rozwieść. Ale też pisaliśmy tak długo z innego powodu. Utknęliśmy przy pytaniu - dlaczego Marian Włosiński to zrobił? (zaopiekował się Nikiforem - dop. aut.). Szukaliśmy odpowiedzi. I dopiero po jakimś czasie zrozumieliśmy, że w przypadku dobra nie wolno stawiać pytań - dla-

czego jesteś dobry. Bo jeżeli tak pytasz, to znaczy, że podejrzewasz kogoś o interesowność. Nieważne dlaczego czynisz dobrze. Ważne, że czynisz.

- Ale widz żąda od kina odpowiedzi.

- I dlatego niektórych ten film może irytować. Teraz wszędzie udziela się odpowiedzi. Telewizja, na przykład, składa się głównie z odpowiedzi i podpowiedzi. To powoduje, że odzwyczajamy się od myślenia, odczuwania. Bo wszyscy dookoła mówią nam - jak żyć. Że trzeba robić pieniądze, zmieniać mieszkanie na większe. Nie daj Boże zrobić dziecko za wcześnie.

- W Nikiforze też się pan zakochał?

- Jeżeli postać filmowa jest gdzieś z życia wzięta, to ona zostaje jakby zaproszona do stołu. Nikifor stał się bardziej realny w naszym domu, niż nasi sąsiedzi.

- Kim on jest dla pana?

- Niezwykłym człowiekiem. Z misją. On swoim malar-

stwem chciał zmieniać na lepsze świat. I ludzi chciał zmieniać na lepszych. Robił to bezinteresownie. Swoje prace potrafił sprzedawać po złotówce, mimo że miały o wiele większą wartość. Ale on o to nie dbał. Nikifor wybierał ludziom swoje obrazy i to on decydował, kto jaki dostanie.

- Za co go można podziwiać?

- Za niezależność od świata, od ocen. Za nieustępliwość. I za to, że potrafił tworzyć sztukę w najczystszej postaci. Nie po to, żeby się mizdrzyć do klienta czy, żeby się sprzedawać.

- Drugim ważnym bohaterem w pana filmie jest Marian Włosiński. To też interesująca postać.

- Tak, bo poznajemy go najpierw jako człowieka miłego, o dość przyziemnych ambicjach, niezbyt utalentowanego. A potem przeżywamy razem z nim tajemniczy akt poświęcenia. Dzięki temu jego życie nabiera sensu. To taki

R E K L A M A

OPEL 

CZŁUCHÓW - CANPOL
www.odejewski.pl

Odejewski
Na rynku od 1999 roku

AUTO KOMIS



100 aut na placu

- kontrola techniczna każdego auta
- wszystkie formalności załatwisz na miejscu
- gwarancja rzetelności

www.odejewski.gratka.pl

tel. (059) 8345135, kom. 604099180, 608600699

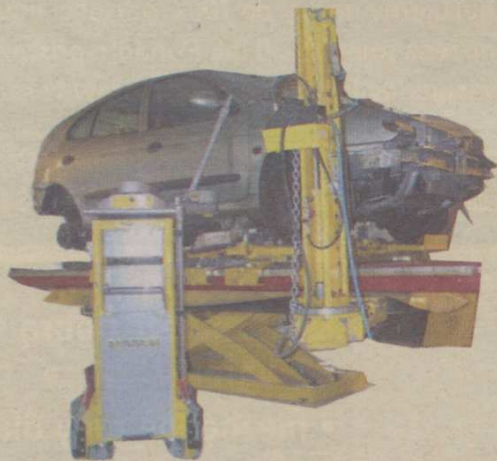
BLACHARNIA - LAKIERNIA

• dostępne samochody zastępcze

• naprawy wysokiej jakości na ramie z systemem pomiaru elektronicznego z wydrukiem

• gwarancja na części i robociznę

• zachowanie gwarancji antykorozyjnej producenta



tel. (059) 8345135, kom. 604098994

godz. otwarcia: pn.-pt. 8-18, sob. 8-16

Lokata STANDARD

Prosto do celu

Stale oprocentowanie

Atrakcyjne lokaty terminowe w złotych dla Firm i Klientów indywidualnych

3 miesiące do **4,90%**
6 miesięcy do **5,10%**

Infolinia: 0-801 66 76 55

Oddział w Gdańsku, ul. Szeroka 119/120, tel. 301 37 02
Oddział w Gdyni, ul. 10 Lutego 33, tel. 621 90 13



BANK GOSPODARSTWA KRAJOWEGO
Bank państwowy założony w 1924 roku

BGK – PEWNY PARTNER

dzmi. I co? Zabierzemy to potem do grobu?

tem się w Joannie

trochę Tolstojowski film. Mówią o tym, że życie ma tylko wtedy sens, kiedy żyjemy dla innych.

- Nikifor chciał zmieniać świat. Ale pan jako reżyser też to robi. Albo chce to robić.

- Najważniejsze to uświadomić sobie, że centralnym problemem naszego świata jest cierpienie. Uświadomić sobie, skąd się ono bierze i jak je zmniejszyć. Można to robić przez filmy, a można to robić przez to, że się jest grzecznym w sklepie. Trzeba się łapać na obojętności i złych myślach. Trzeba się starać postawić w sytuacji ludzi, którzy nas otaczają. Już samo postawienie się jest aktem miłości. I wcale nie trzeba filmów, książek. Można zacząć zaraz, od powiedzenia na przykład, „dziękuję” babci kłozetowej.

- Mówi pan, że w życiu nie wolno biegać coraz szybciej dookoła własnego grobu.

- Mówię, bo my tak robimy. Gonimy coraz szybciej za pieniędzmi, tytułami, lepszymi samochodami. I co? Zabierzemy to potem do grobu? Ten dom, samochody, filmy czy nagrody?

- Ale w życiu trzeba... żyć. Mieć mieszkanie, samochód. Samą metafizyką się człowiek nie wykarmi.

- Tu nie chodzi o to, żeby nie mieć. Tylko o stosunek do tego, co mamy. Nieważne jakim jeżdżymy samochodem, tylko po co nim jeździmy. Cały czas dokonujemy podstawowych wyborów. Wydaje się nam, że wchodzimy do sklepu i kupując choćby pierścionek, wybieramy między jednym pierścionkiem, a drugim. A to nie jest tak. Wybór polega na tym, że w tym czasie mogliśmy być gdzieś indziej. Robiąc coś bardziej pożytecznego. Na przykład ratując komuś życie.

- Jest pan zadowolony ze swojego życia?

- Mogę powiedzieć, że straciłem bardzo dużo czasu. Straciłem, bo nie dałem go innym. Tylko oddałem go... sobie.

- To jak żyć, żeby nie tracić czasu?

- Trzeba stale myśleć o innych. Wiem, że to trudne, że pięknie brzmi. Ale co mam powiedzieć, że to nieprawda?

- Mówi pan trochę jak misionarz.

- Daj Boże, żeby to była prawda, co mówię. Bo to, że tak mówię, nie znaczy wcale, że tak potrafię żyć. Ja chciałbym tak żyć.

- Dobrze, że pan to powiedział, bo to by zbyt hukrowanie brzmiało.

- Ale skąd! Ja jestem pełen emocji. Nawet tutaj na festiwalu (Polskich Filmów Fabu-

larnych w Gdyni - dop. aut.) łapię się na tym, że jestem pełen niezdrowych oczekiwań. Myślałem, że po tylu latach, po tylu nagrodach, będę wolny od tego szaleństwa. Niestety nie jestem. I tak naprawdę wyjechałbym stąd wcześniej, nie czekając na werdykt. To jednak czas promocji filmu. Więć jestem. Ale to nie jest dobre miejsce. Tutaj młodym ludziom można połamać kręgosłupy. Proszę zobaczyć, jak oni cierpią. Jak wyglądają po paru dniach tego festiwalu.

- Pan się zastrzegł mówiąc dziennikarzom, że zrobił swój najbardziej niefestwalowy film. Niefestwalowy, bo do bro nie jest tak fotogeniczne jak zło?

- Nie ma czegoś takiego jak zło. Jest tylko brak świadomości, że ranimy ludzi. My się nad życiem nie zastanawiamy. Mamy skłonność do natychmiastowego oceniania innych. Ten jest zły, a ten dobry. Mija parę lat. I okazuje się, że ten dobry nie był taki dobry, a ten zły wyświadczył nam nawet jakąś przysługę. Przypinanie etykietek jest bardzo niebezpieczne. Nam się wydaje, że coś wiemy. Ale nic nie wiemy.

- Jedno wiemy na pewno. W roli Nikifora obsadził pan kobietę - Krystynę Feldman. Nie miał pan żadnych wątpliwości, czy dobrze wybrał?

- W trakcie zdjęć już nie. Ale jak po raz pierwszy powiedzieliśmy na głos, że Nikifora może zagrać Krystyna, to się sami tego przestraszyliśmy. Zaczęliśmy się zastanawiać - co powie na to prawdziwy Marian Włosński? Jak Łemkowie to przyjmą? Ale dzisiaj głosów wątpliwych nie słyszę.

- Krystyna Feldman kojarzyła się do tej pory, nieszczęśliwie, z serialem „Świat według Kiepskich”.

Jak po raz pierwszy powiedzieliśmy na głos, że Nikifora może zagrać Krystyna, to się sami tego przestraszyliśmy. Zaczęliśmy się zastanawiać - co powie na to prawdziwy Marian Włosński?

- Okazuje się jednak, że bardzo szczęśliwie. Ludzie ją uwielbiają. Widać w tej postaci serialowej babki jest coś takiego, czego my w ogóle nie doceniamy. Siłiliśmy kiedyś z Krystyną poznańską ulicą. I witał się z nią co czwarty człowiek. Dzień dobry, pani Krystyno, witam, pani Krystyno - słyszelśmy co chwilę. I tak jest w całej Polsce. Nikomu jeszcze na gdyniskim festiwalu nie zrobiono takiej liczby zdjęć jak właśnie Krystyna.

Dystrybutor filmu musiał wynająć nawet ochroniarzy, żeby oddzielił murem Krystynę od fotoreporterów. Tego jeszcze w Gdyni nie było. A ona, mimo tych wszystkich holdów, jest taka skromna.



Reżyser i jego gwiazda - Krystyna Feldman.

Fot. Adam Warzawa

R E K L A M A

TEKOSOM

POLAND Sp. z o.o.

TEKOSOM POLAND Sp. z o.o. z siedzibą w Żukowie jest szwedzką firmą odzieżową z trzydziestoletnią tradycją, zatrudniającą ponad 160 osób. Zajmujemy się szyciem wysokiej jakości odzieży sportowej i turystycznej z podklejeniem szwów, dla renomowanych marek. Posiadamy licencję GORE-TEX.

Ze względu na dynamiczny rozwój

zatrudnimy

**doświadczonych krawców,
szwaczki,
kierownika produkcji
oraz brygadzystkę.**

Jesteśmy również zainteresowani nawiązaniem współpracy z podwykonawcami, w zakresie szycia odzieży oraz podklejenia szwów.

Oferty:

tel. (58) 681-73-53,

fax (58) 681-73-54,

e-mail: tekosom@tekosom.com.pl

**w poniedziałek
w Dzienniku**

Po Twojej stronie

**Pobierałeś świadczenia z funduszu
alimentacyjnego do 30 kwietnia?
Sprawdź, jak zmieniły się przepisy
od 1 października!**

Petersburg - krymin

Przegrzmiały bandyckie burze początku lat 90., w kraju zapanał ład i porządek, początkowe stadium kapitalizacji - wydawało się - odeszło w przeszłość. Główni bohaterowie „burzliwych lat 90.” zmienili malinowe marynarki i skórzane kurtki na eleganckie garnitury od najlepszych projektantów mody, przesiedli się z ulubionych Zyguli na Mercedesy i przemierzają rosyjskie drogi w asyście milicyjnej eskorty. Wydawać by się mogło, że bagno nowego rosyjskiego kapitalizmu ostatecznie wyschło, że nastąpiła epoka całkowitej stabilności. Nic bardziej mylnego. Żądza pieniędzy i sławy, nawet tej wątpliwej, do tej pory nie daje niektórym spokoju.

Co ochraniaamy to chcemy mieć

Wśród tzw. nowej elity Sankt Petersburga ogromną popularnością cieszy się osiedle Nowo-Toskowo, położone w pobliżu promowanego przez prezydenta Putina kompleksu sportowego o nazwie Kawgolowski. Architekci szybko poczuli, skąd wieje wiatr historii - tam, gdzie lubi odpoczywać rosyjski przywódca zaczęły wyrastać jak grzyby po deszczu elitarne wille polityków i biznesmenów. Powstało swoiste centrum finansowo - polityczne nie tylko Północnej Stolicy, ale całego północno-zachodniego obszaru Rosji.

Roman Cepow należy do biznes elity Petersburga, przyjaźni się z wieloma czołowymi politykami w Rosji i także wybudował sobie w Nowo-Toskowie skromny, 4-piętrowy dom. Nad jego projektem i wykonawstwem czuwała litewska firma budowlana Audickasa Riczardasa. Obywatel Litwy Riczardas od dawna działa na rosyjskim rynku i buduje dla tułtejszych nuworyszy wille zgodnie z europejskimi standardami.

Cepow zamówił u Riczardasa rozkoszny dom. Kiedy nadszedł dzień zapłaty, Cepow nieoczekiwanie zażądał od litewskiego biznesmena 450 tys. dolarów za jakoby niewypełnione punkty kontraktu.

Innymi słowy: Cepow mało tego, że nie chciał zapłacić za wybudowaną willę, to jeszcze żądał za to pieniędzy. Typowa logika dla bandyckiej Rosji. Riczardas postanowił wrócić na Litwę, aby omówić ze swoimi adwokatami zaistniałą sytuację - normalny krok cywilizowanego biznesmena. Ale nie w przypadku Cepowa, który dysponuje - jak się okazało - siłami, przed którymi blednie Temida.

Na dworcu Riczardasa zatrzymuje milicja. Wydarzenia rozwijają się w zawrotnym tempie. Kilka godzin po zatrzymaniu do aresztu przychodzi ludzkie Cepowa, zabierają zaku tego w kajdanki biznesmena, wrzucają do bagażnika jeepa i wiozą do domu swego pryncypała. Tam zamykają Riczardasa w piwnicy i zaczynają przestuchiwać. Tego samego dnia, 12 maja br., żona Cepowa składa przeciwko Riczardasowi na milicji zawiadomienie o kradzieży dużej sumy pieniędzy. Z piwnicy biznesmen trafia ponownie w ręce milicji, a ta zamyka go w osławionym areszcie śledczym nr 1, tzw. Petersburskich Krzyżach (Kriesty). Tam, czekając na sąd, Riczardas przebywa do dzisiaj. Rozmyśla zapewne, jak zwrócić pieniądze Cepowowi.

Riczardas jest obywatelem obcego państwa, członkiem Unii Europejskiej. Zgodnie z normami prawa międzynarodowego strona rosyjska powinna przyznać Riczardasowi adwokata i powiadomić dyplomatyczne przedstawicielstwo Litwy o zatrzymaniu jej obywatela. Nic z tego. Rosjanie nadal przetrzymują Litwina w areszcie, a ten nawet nie podejrzewa, czym wszystko to może się dla niego skończyć. Sprawę prowadzi Główny Wydział Śledczy MSW Petersburga, a cenne wskazówki śledczy otrzymują bezpośrednio z Moskwy, z aparatu samego ministra

spraw wewnętrznych. Cepow wykorzystuje swoje powiązania na najwyższym szczeblu.

Zdaniem niezależnych adwokatów, sprawa Riczardasa nie kwalifikuje się do przetrzymywania go pod strażą, jednak Cepow uważa inaczej. Mało go

cji majątku państwowego, stacja została skapitalizowana przez jej kolektyw pracowniczy i przekształcona w Lada - Service Sp. z oo. Wydawało się - nic tylko pracować, remontując samochody tych, którzy nie mogą sobie pozwolić na nic

man Cepow przypomniał sobie o samochodowym biznesie: spokojnym, dochodowym, w który nie trzeba inwestować. 23 kwietnia 2004 Cepow odwiedził swojego byłego klienta, szefa Lada Service, W. Aliksiejewa, i złożył mu propozycję

drzwi podkreślając, że usług Baltic - Escortu od dawna nie potrzebuje. Ale takie rozstanie było dla Cepowa nie do pomyślenia: pod adresem Aliksiejewa posypały się groźby - kontrole skarbowe, sanepid, bandyci, sankcje ze strony milicji. Aliksiejew mógłby podobnie groźby puścić mimo uszu gdyby nie to, że pół godziny po wyjściu Cepowa zjawił się u niego kolejny gość: niejaki pułkownik Uwarow, funkcjonariusz wydziału zwalczania przestępczości zorganizowanej petersburskiej milicji. Uwarow zaczął „obrabiać” Aliksiejewa, aby ten czym prędzej sprzedał za kopiejski swój biznes Cepowowi. Inaczej - zagroził - kontę Lada - Service zostaną aresztowane, tajne informacje dotyczące działalności firmy dotrą do jej klientów, wierzyciele warsztatu dowiedzą się o bankructwie Aliksiejewa itd. Można tylko zgadywać, co Cepow obiecał Uwarowowi za wywarcie skutecznej presji na Aliksiejewa...

Kim jest Cepow i skąd jego siła

Roman Cepow urodził się 22 lipca 1962 roku w Leningradzie

Zatrucie nie jest w środowisku kryminalnym Rosji rozpowszechnionym sposobem zabójstwa na zamówienie. Dotychczas zabójcy zlikwidowali w ten sposób w połowie lat 90. jedynie bankiera Iwana Kiwielidi - został otruty rtęcią, dodaną do jedzenia.

interesuje, że Rosja narusza w ten sposób swoje międzynarodowe zobowiązania, co może zaszkodzić jej reputacji i zburzyć z takim trudem budowane przez Władimira Putina zaufanie do wymiaru sprawiedliwości. Ta sprawa to jednak zaledwie jeden z wielu podobnych epizodów w karierze związanego z władzą Romana Cepowa...

lepszego niż rodzime auto. Niestety, nie wszystko było takie proste. W połowie lat 90. każdy przedsiębiorca w Rosji musiał mieć tzw. kryszę - ochronę. I musiał za nią płacić: jedni płacili bandytom, inni milicji, jeszcze inni zawierali umowy z licznymi w tym czasie prywatnymi agencjami ochroniarskimi. Tak życie skojarzyło Lada - Service z agencją ochrony Baltic - Escort, należąca do Romana Cepowa - postaci już wówczas dobrze znanej zarówno w gabinetach lokalnej władzy jak i w świecie przestępczym. Współpraca obydwu firm nie trwała długo - w 1996 umowa została zerwana.

Minęło osiem lat i Ro-

nie do odrzucenia: Aliksiejew niewłaściwie zarządza swoim biznesem, dlatego powinien przekazać serwis Cepowowi, który się na tym lepiej zna i mało tego - gotów jest zapłacić za kontrakt żywą gotówką. Tyle że za warsztat, wyceniany na ok. 5 mln dolarów, Cepow proponował... 200 tys. twar-dych, rosyjskich rubli (ok. 7 tys. USD). Szczodrość Cepowa nie znała granic - dodatkowo gotów był zapłacić Aliksiejewowi pół miliona rubli, ale dopiero po 6 miesiącach od zawarcia kontraktu o przekazaniu Lada Service we wskazane przez Cepowa ręce.

Aliksiejew, który sam zakładał warsztat i kierował nim od ponad 20 lat, uprzejmie odmówił i pokazał Cepowowi



Alna stolica Rosji

w robotniczej rodzinie. W młodości Roma często doznawał porażek m.in. gdy nie dostał się na uniwersytet - nie wystarczyło pieniędzy, żeby „dać w łapę”, a wystarczającą wiedzę, jak się okazało, nie dysponował. Podjął pracę w fabryce w Kopolinie. Jako poborowy odbył 2 lata w wojskach MSW. To była dla niego wielka szkoła życia: rozumiał, że w walce o przetrwanie zwycięża silniejszy. Po powrocie do cywila podjął służbę w milicji. Pieniądzy nie było dużo, ale za to wlaźba, pistolet i znaczek... Służba jednak Cepowowi nie udało. Z szeregów milicji Cepow został wyrzucony za... łapówkarstwo. Inna była wówczas milicja, inne zwyczaje... Ale nie ma tego złego - wkrótce szczęście uśmiechnęło się do Cepowa. Rosję zalała fala przemian demokratycznych. Pieniądże leżały na ulicy, wystarczyło się schylić, żeby mieć. W tym chaosie pierwszych lat przemian gospodarczych takie pojęcia jak honor, umiędzenie czy wstyd wyszły z obiegu. W walce o każdą kopiejkę zwyciężał ten, który miał

więcej siłowych argumentów. Złote czasy! Wszyscy kradli wszystko: jedni okradali majątek państwowy, inni swoich bliźnich - „pracy” wystarczyło dla każdego. Roman Cepow od razu zrozumiał, gdzie może urwać swój łakomy kasek. Założył własną agencję ochrony. Wówczas tylko milicyjni leń nie zajmował się prywatną ochroną. W 1992 Cepow ze swoimi milicyjnymi kompanami zarejestrował Baltic - Escort. Firma stała się przykrywką dla całej masy innych struktur komercyjnych, które reprezentowały interesy Cepowa i Co. Ale głównym biznesem była ochrona. Los był laskawy dla biznesmena. Dzięki znajomościom z dawnych lat Cepow zdolał zdobyć kontrakt na ochronę najważniejszej postaci politycznej tamtych lat w Petersburgu: żony i córki mera Anatolija Sobczaka. Wówczas też zetknął się z młodym Władimirem

Putinem, który rozpoczynał swoją karierę polityczną przy boku Sobczaka... * * *

W latach 1992 - 1994 Rosja przeżywała cukrzany boom. Obrotni biznesmeni mogli w ciągu tygodnia na machinacjach z cukrem zarobić majątek. Cukrzane transakcje przechodziły przez ręce Sobczaka i jego pomocników, którzy dostrzegli zdolności Cepowa. Jeden z aktywnych uczestników cukrzanej biznes tamtych lat, wówczas drobny amerykański awanturnik, a obecnie milioner Tom Farrel wspominał swego czasu, jak Cepow i jego ludzie wozili „słodką walutę” w neseserach i zawierali kontrakty z hurtownikami w najlepszych tradycyjnych Chicago lat 30. W nagrodę Sobczak powierzył Cepowowi ochronę statków pasażerskich i jachtów, zawijających do portu Petersburga. W szczególności tego kontraktu wprowadzono m.in. ministra handlu Północnej Stolicy. Wszystko odbyło się na pozór legalnie.

Na ochronie bogatych zagranicznych turystów jednak się nie skończyło. Los ponownie uśmiechnął się do Cepowa: wkrótce po podpisaniu kontraktu na ochronę statków biznesmen poznał się z Wiktorem Zolotowem, byłym oficerem 9 wydziału KGB ZSRR zajmującym się ochroną rządu. W czasach Borysa Jelcyna Zolotow, znany ze swej słabości do alkoholu, został zesłany z Moskwy do Petersburga i zajął się ochroną Sobczaka. Był ochroniarz Jelcyna, generał Aleksander Korżakow wspomina, że nie miał już siły walczyć z pijaństwem Zolotowa: w połączeniu z nalogiem Borysa Nikołajewicza była to mieszanka wybuchowa. Gdy nadarzyła się sposobność, odprawił Zolotowa do Petersburga.

Zolotowa i Cepowa zbliżyła namiętność do mocnych trunków. W chwilach trzeźwości przyjaciele od kieliszka zajmowali się biznesem.

Cepow próbował wszystkiego: uczestniczył w niejasnych machinacjach z nieruchomościami, zajmował się żywnością, interesował się ropą naftową i wszystkim, co z nią związane, pobierał haracze od kasyn gry do spółki z kryminalnym autorytetem Michaiłem Mirilaszwili, znanym pod pseudonimem Misza Kutaiski. Cepow wszędzie wykorzystywał swoje związki z ludźmi Sobczaka, nigdy nie zapominał o Zolotowie.

Czarne dni nastąpiły po porażce wyborczej Sobczaka w 1996 roku. Z nowym merem Władimirem Jakowlewem Cepow nie mógł znaleźć wspólnego języka, Sobczak wyemigrował do Francji, wielu jego ludzi przeprowadziło się do Moskwy. Ale nastał rok 2000 i kolejny uśmiech fortuny: prezydentem został bliski współpracownik Sobczaka i znajomy Cepowa, Władimir Putin. Zolotow przejął ochronę głowy państwa. W kremlowskich korytarzach władzy pojawili się znajomi Cepowa z dawnych, dobrych lat I - najważniejsze - nie zapomnieli o swoim koleźce Cepowie...

Dlatego Cepow jest „nie do ruszenia”. Należy do najważniejszych postaci biznes elity w Sankt Petersburgu i konkurentów dosłownie miazdy. Jest zwykłym zaprzeczeniem Putinowskiej reformy władzy i oczyszczania struktur z elementów kryminalnych. I - co gorsza - nie jest wyjątkiem.

Tyle że z wysokości bocianiego gniazda nie widać pasażerów, przyczepiających się do burty płynącego okrętu. A te są w stanie przedrzeć kadłub i zatopić płynący właściwym kursem statek nawet w słoneczną pogodę.

Igor Warszawski, Moskwa

Post Scriptum

Życie dopisało dalszy ciąg historii. Kilka dni po napisaniu artykułu Roman Cepow zmarł w szpitalu służb specjalnych w Petersburgu w ubiegłą sobotę, po 5 dniach ciężkiej choroby. Wstępna diagnoza: zatrucie preparatem medycznym, używanym podczas leczenia białaczki, wywołanej chorobą promienną. Rezultat: rozpuszczenie szpiku kostnego. Nieoficjalna wersja śledztwa: morderstwo na zlecenie. Status śledztwa: ściśle tajne.

Zatrucie nie jest w środowisku kryminalnym Rosji rozpowszechnionym sposobem zabójstwa na zamówienie. Dotychczas zabójcy zlikwidowali w ten sposób w połowie lat 90. jedynie bankiera Iwana Kiwieli - został otruty rtęcią, dodaną do jedzenia. Jeżeli więc za zabójstwem Cepowa nie stoi mafia, to albo zostało ono zlecone przez jego konkurentów ze świata biznesu, albo była to akcja byłych lub obecnych służb specjalnych.

Tak czy inaczej mordercy bardzo się spieszyli. Dlatego użyli środka, którego działanie obliczone jest na kilka, a nie na kilkadziesiąt dni, kiedy trucizna jest już niemożliwa do wykrycia. A to oznacza, że Cepow był dla kogoś groźny właśnie teraz, jego związki z przedstawicielami obecnej elity politycznej Rosji powodują, że cała sprawa staje się coraz bardziej tajemnicza. Stąd między innymi decyzja władz o całkowitym utajeniu śledztwa.

REKLAMA



Urząd Gminy Lubichowo
ogłasza pierwszy przetarg nieograniczony na

sprzedaż działek letniskowych, położonych we wsi Osowo Leśne, zapisanych w KW 34747.

Lp.	Nr działki	Pow. m ²	Cena w zł	Wadium w zł
1	477123	1091	8728	1200
2	477124	1096	8768	1200
3	477125	1007	8056	1200
4	477126	1072	8576	1200
5	477127	1059	8472	1200
6	477128	1045	8360	1200
7	477129	959	7672	1200
8	477130	1020	8160	1200
9	477131	1027	8216	1200
10	477132	1044	8352	1200
11	477133	1001	8008	1200
12	477134	929	7432	1200
13	477135	1000	7900	1200
14	477136	1001	8008	1200
15	477137	1000	8000	1200
16	477138	928	7424	1200
17	477139	1000	8000	1200
18	477140	982	7856	1200
19	477144	983	6881	1200
20	477145	964	6748	1200
21	477146	955	7640	1200
22	477147	881	7048	1200
23	477148	951	6657	1200
24	477149	997	6979	1200
25	477150	1000	8000	1200
26	477151	891	7128	1200
27	477152	962	7696	1200
28	477153	1411	11 288	1200



z dostawą do domu - rano

maksymalnie 91 gr*

sprawdź 0 800 1500 26

*) cena kalkulowana za 1 egzemplarz „Dziennika” przy prenumeracie półrocznej na terenie Trójmiasta

Przetarg odbędzie się w dniu 2 listopada 2004 r. o godz. 10.00 w sali nr 9 Urzędu Gminy w Lubichowie, ul. Zblewska 8. Wadium (w gotówce) należy wpłacić do dnia 29.10.2004 r. na konto Urzędu Gminy w Banku Spółdzielczym w Lubichowie Nr 8583410000-0000-0127-2000-0010. Kwota postąpienia wynosi 150 zł. Ceny podane w ogłoszeniu są cenami netto (do wylicytowanej ceny będzie doliczony 22% podatek VAT). Wadium ulega przepadkowemu w razie uchylenia się uczestnika, który przetarg wygrał i nie zawarł akt. notarialnego. Uprawniony do kontaktów z oferentami w zakresie niniejszego zamówienia jest Artur Chmielecki, pok. nr 16, tel. (058) 5885221, 0504670628.

O przyszłości absolwentów PG i roku jubileuszowym uczelni

Inżynier może być poetą

Rozmowa z prof. Januszem Rachoniem, rektorem Politechniki Gdańskiej

- Warto studiować na Politechnice Gdańskiej? Jakie szanse na znalezienie dobrej pracy ma dziś absolwent tej uczelni?

- W rankingach tygodnika „Newsweek” z ostatnich lat PG znalazła się na czołowym miejscu wśród polskich uczelni technicznych. Ranking ten o tyle jest cenny, że opiera się o opinie pracodawców o naszych absolwentach. Nie będę ukrywał, że studia na naszej technicznej uczelni oceniam jako trudne. Powiem jednak, że rzeczywiście opłaca się zdobyć dyplom politechniki. I to z wielu powodów. Po pierwsze wchodzimy w erę gospodarki opartej na wiedzy, dla której najważniejszym „surowcem” są... szare komórki. Dziś dla dynamicznie rozwijających się firm ważne jest pozyskanie kreatywnych i samodzielnie myślących pracowników. Dzięki takim ludziom nasza gospodarka może coraz lepiej funkcjonować. Po drugie, na listach bezrobotnych w urzędach pracy, inżynierów w ogóle nie ma. Warto też wiedzieć, iż osobom, które posiadają wykształcenie techniczne niezmiernie łatwo jest adaptować się w innych zawodach i zmienić np. profil pracy. Humanistom dużo trudniej to zrobić. Mogłbym powiedzieć, że - inżynier może być poetą, ale poeta nie może być inżynierem.

- Jaka więc przyszłość czeka absolwentów politechniki?

- Mamy misję kształcenia wysoko wykwalifikowanych kadr inżynierskich, które będą podstawową siłą polskiej gospodarki. Chcielibyśmy zmienić u naszych absolwentów sposób planowania kariery zawodowej. Uważamy, że tylko 50 proc. z nich powinno myśleć o zatrudnieniu się jako pracownicy najemni, 30 proc. powinno pracować na własny rachunek, a co najmniej 20 proc. naszych studentów po skończeniu uczelni powinno otwierać własne firmy wieloosobowe.

- Którzy z nich mają szansę na zrobienie kariery?

- Ci, którzy rozumieją najnowsze technologie, są kreatywni i potrafią podejmować racjonalne ryzyko... Żeby wykształcić taką kadrę, już w ubiegłym roku akademickim uruchomiliśmy tak zwaną firmę symulacyjną. Chodzi o to, by młody człowiek mógł się sprawdzić prowadząc wirtualnie firmę. Tak jak właściciel małego przedsiębiorstwa musi rozwijać firmę, kupować, sprzedawać, płacić podatki. Wszystko jest tu realne, poza pieniędzmi. Komputerowy wynik finansowy wykazuje, jakich błędów, już w rzeczywi-



Prof. Janusz Rachon: - Rozpiera mnie duma, że jestem absolwentem Politechniki Gdańskiej, profesorem tej uczelni i, że mam zaszczyt kierować tą uczelnią jako rektor.

stości, młodzi ludzie powinni unikać, aby ich firma miała się jak najlepiej. Temu mają też służyć wykłady dotyczące small businessu, gdzie studenci dowiadują się co to jest region, NIP lub w jaki system podatkowy wejść.

- Politechnika Gdańska współpracuje też z innymi uczelniami.

- Z inicjatywy PG w lutym tego roku podpisaliśmy umowę konsorcyjną z wiodącymi uczelniami technicznymi w naszym kraju: Politechniką Górniczo-Hutniczą w Krakowie, Politechniką Łódzką i Politechniką Warszawską. Konsorcjum to powołaliśmy w celu wyrównywania poziomu wykształcenia, czy właściwie w celu „zasypiania” luki w wykształceniu z matematyki i fizyki w szkole średniej a tym, czego wymagamy na uczelni technicznej. Przy użyciu najnowszych technik internetowych oferujemy młodym ludziom powszechnie dostępne materiały do nauki, czyli

kształcimy na odległość. Najprościej mówiąc, wchodząc na internetową stronę którejś z wymienionych uczelni, znajdujemy programy inercyjne, dzięki którym - przy pomocy wykładowców z tych uczelni - każdy może nie tylko sprawdzić swoją wiedzę, ale też ją pogłębić.

- W tym roku akademickim obchodzimy aż dwa jubileusze: 100 lat temu powstała w Gdańsku uczelnia techniczna kształcąca na poziomie akademickim, a 60 lat temu w tych samych murach powołano Politechnikę Gdańską.

- Już od 1891 r. władze pruskie poważnie rozważały możliwość utworzenia w Gdańsku wyższej uczelni. Po długich zabiegach gdańszczan popartych przez organy krajowe Prus Zachodnich władze pruskie zdecydowały wreszcie, że ze względu na portowo-przemysłowy charakter Gdańska najodpowiedniejszą wyższą uczelnią będzie politechnika. Uczelnia, która powstała

otrzymała nazwę Królewskiej Wyższej Szkoły Technicznej (Königliche Technische Hochschule). Od początku istnienia uczelnia miała renomę. Budowana była w oparciu o najnowocześniejsze dostępne wówczas technologie. Posiadała też najnowocześniejsze laboratoria na świecie. Kiedy natomiast w 1945 roku powstała Politechnika Gdańska, polscy profesorowie przyjeżdżali do zrujnowanego miasta i do spalonych murów uczelni. Nie mieli nic, poza swoją wiedzą.

- Osiągnięcia kadry Politechniki Gdańskiej są niemałe...

- Tym bardziej, że jest ich mnóstwo. Znane na całym świecie boczne wodowania okrętów to nasz wynalazek, a konkretnie to technologia prof. Aleksandra Rylke. Dziełem Politechniki Gdańskiej, a konkretnie prof. Mieczysława Dembickiego, jest pierwszy rodzimy samochód ciężarowy Star 20. Pierwszą obrabiarkę

skonstruował nasz prof. Geisler. Pierwszy lek przeciwnowotworowy - Ledakrin - to dzieło prof. Ledóchowskiego. Pierwsza turbina wysoko- i sprawną to wynalazek prof. Szewalskiego. Również polski wodolot to nasza oryginalna konstrukcja, a konkretnie prof. Kobylińskiego, którego podczas uroczystości jubileuszowych będziemy honorowali tytułem honoris causa. Także okręty amagnetyczne, niewrażliwe na miny głębinowe, to technologia opracowana na Politechnice Gdańskiej przez prof. Doerffera i prof. Jedlińskiego. Kopuła w katedrze w Licheniu jest pracą dokorską doktoranta naszej uczelni. Posadowienie mostu wantowego w Gdańsku to również nasze dzieło. Z ostatnich osiągnięć wymienić muszę wynalazek prof. Czyżewskiego, którym jest system telemedyczny oceny wzroku, słuchu i mowy.

Oczywiście nie sposób wymienić wszystkich osiągnięć. Ich lista jest długa i imponująca. W tym momencie muszę podkreślić, iż jestem dumny z tego, że jestem absolwentem Politechniki Gdańskiej, profesorem tej uczelni i że mam zaszczyt kierować tą uczelnią jako rektor.

- Rada Miasta Gdańska w uznaniu zasług pana uczelni ogłosiła rok 2005 rokiem Politechniki Gdańskiej. Nad rokiem jubileuszowym honorowy patronat objął prezydent Polski Aleksander Kwaśniewski. Szkoła wyższa z tak bogatą historią i osiągnięciami uroczystość będzie obchodziła swój jubileusz.

- Oficjalnie startujemy 6 października uroczystą inauguracją jubileuszowego roku akademickiego Politechniki Gdańskiej 2004/2005. Tradycyjnie złożymy kwiaty pod pomnikiem Stoczniovców, a zaraz potem odbędzie się nabożeństwo ekumeniczne w kościele Mariackim w Gdańsku.

Tolerancja, liberalizm i otwartość, będące naszymi przewodnimi hasłami, doprowadziły do zorganizowania tego spotkania, na którym gośćmi będą przedstawiciele Kościoła rzymskokatolickiego, greckokatolickiego, ewangelickiego, prawosławnego, rabinów i imamów Polski. Na przestrzeni 100 lat, od kiedy istnieje uczelnia techniczna w Gdańsku, studiowali tu ludzie różnych wyznań. Jesteśmy tolerancyjni i tym bardziej cieszymy się, że przedstawiciele tych wyznań zgodnie i z dużym zadowoleniem przyjęli zaproszenie moje, czyli rektora uczelni, i księdza arcybiskupa Tadeusza Gocłowskiego, jako gospodarza

świątyni w której odbędzie się msza. Na mszę, która rozpocznie się o godz. 8.30, zapraszamy oczywiście wszystkich.

- Później uroczystości w Dworze Artusa...

- Tam wszyscy zaproszeni goście, rektorzy z Polski i z Europy, a będzie ich blisko 130, podpiszą Kartę Powinności Człowieka. Dokument ten mówi o prawdzie w życiu publicznym, prywatnym, kulturze, sztuce i w nauce. Prócz spełniania misji jaką jest przekazywanie wiedzy oraz przygotowywanie wysoko wykwalifikowanych kadr dla gospodarki, w uczelni naszej - gdzie w roku 1956 powstał pierwszy w powojennej Polsce Uczelniany Parlament - kształcimy postawy obywatelskie, prospołeczne i propaństwowe, tak by nasi studenci mogli w przyszłości wziąć na swe barki odpowiedzialność nie tylko za materialny, ale przede wszystkim za realny kształt życia społeczeństwa w Polsce, a od tego roku także w zjednoczonej Europie. Do tego niezbędny jest jeden warunek: świadome i jasne definiowanie zasad i ich przestrzeganie poparte umiejętnością oddzielania prawdy od jej pozorów. Temu celowi zawsze służyła nauka. „Deklarację dążenia do poznania i poszanowania prawdy” chcemy podpisać jako wyraz zrozumienia, że to nam, kadry akademickiej, przypada w udziale obowiązek przypomnienia, przestrzegania i realizowania tej fundamentalnej zasady. I dlatego też honorujemy doktoratem honoris causa Politechniki Gdańskiej zarówno inżyniera, prof. Lecha Kobylińskiego, niemającego tworzyć bez uwzględnienia obiektywnych praw przyrody i fizyki, jak i humanistę, prof. Leona Kieresa, działającego w oparciu o obiektywną prawdę historyczną.

- Wydarzeniem będzie zapewne pochód akademicki...

- 130 ubranych w togi rektorów, także z uczelni europejskich, przejdzie o 11.15 z Dworu Artusa na Ołowiankę. Z kolei w godz. 12.00 - 15.00 w Multikinie przy ul. Grunwaldzkiej w Gdańsku będą pokazy filmów o Politechnice Gdańskiej. Wstęp wolny. Od środy 6 października czynna będzie w holu przed aulą, w gmachu głównym Politechniki Gdańskiej, unikalna wystawa „Przystanki historii - 100 lat politechniki w Gdańsku”. Myślę, że wspaniałym zakończeniem tego dnia będą rozbłyskujące nad Gdańskiem około godz. 21.30 sztuczne ognie.

Rozmawiała: Marta Legieć

Moje miejsca - kwestionariusz nostalgiczny Ryszarda Poznakowskiego

Na podwórku rzucałem granatem

Gdańszczenie, gdynianie, sopocianie... Urodzeni i wychowani tu, nad Zatoką Gdańską, niejednokrotnie ruszali w świat w poszukiwaniu sławy i fortuny. Wielu z nich się powiodło. Dziś są sławni, cenieni, podziwiani. Brylują w swoich Warsztatach, Paryżach, New Yorkach, ale w głębi serca przechowują obrazy trójmiejskich ulic, skwerów, plaż, lokali. Właśnie z myślą o nich opracowaliśmy nasz „Kwestionariusz nostalgiczny”. Dzięki niemu Czytelnicy „Rejsów” będą mogli towarzyszyć naszym bohaterom w podróży do krainy dzieciństwa. Dziś oprowadza nas po niej Ryszard Poznakowski, muzyk, twórca i lider Trubadurów.

1. Na świat przyszedłem w Grudnia 11 stycznia 1946 roku. Z przekazów rodzinnych wiem, jak zostałem muzykiem. Wracając z Berlina armia zaprzyjaźnionego mocarstwa zamieniła z moim ojcem kilka słów oraz zdobyczne pianino, na dwa litry wyrobu monopolu spirytusowego. Jak już było na czym grać, to nie można było tego wykorzystać jako zabawki. Do Gdańska przyjechałem w 1960 roku pogłębiać naukę zabawy na tym instrumencie w Państwowym Liceum Muzycznym. Komisja kwalifikacyjna nie poznała się na mnie i przyjęła mnie do wyżej wspomnianej uczelni.

2. Moje pierwsze wrażenie na widok miasta:

Prawie odbudowana starówka. Kościoły piękne architektonicznie, szczególnie kościół dominikanów, organy w Oliwie, marynarze na ulicach, oddech wielkiego świata - słowem *nirwana*.

3. Moje podwórko:

Z podwórka pamiętam dwa. Pierwsze w Słupsku, jeszcze przed przeprowadzką do Gdańska. Zamieszkiwaliśmy tam obok fabryki cukierków Pomorzanek. Utkwiło mi we wdzięcznej pamięci dzięki krano- wi, który sterzał z muru tej fabryki na moje podwórko, a z którego, po odkręceniu kurka, ciekł likier. Na nieszcześnie krótko to trwało.

Drugie podwórko to boisko obok internatu w Gdańsku na Gniłej,



Ryszard Poznakowski, o czym mało kto wie, zaczynał jako fagocista.

Fot. archiwum domowe

gdzie poznawałem tajniki techniki rzutu granatem na zajęciach przysposobienia obronnego. W ramach nauki gry na fagocie, rzecz jasna.

4. Mama posyłała mnie do sklepu...

Nie posyłała mnie do sklepu. Sklepów wówczas było mało, a pieniędzy jeszcze mniej.

5. Pierwszego dnia szkoły (w Gdańsku) siedziałem z...

...Lucjanem Czaplickim - klarncistą, obecnie dyrektorem drugiego programu telewizji fińskiej w Tampere.

6. Droga do szkoły prowadziła przez...

...klub dziennikarza Rudy Kot, gdzie co drugi weekend grałem z zespołem tak zwane five' y Honorarium za tę pracę traktowałem jako ekwiwalent za brak stypendium.

7. Górka na sanki:

Ze sportów, odkąd pamiętam, uprawiałem tylko grę w brydża.

8. Na plażę jeździliśmy do...

...Jelitkowa. Kto nigdy nie był na plaży w Jelitkowie po sezonie, niech żałuje.

9. Jak już zacząłem chodzić na piwko to najchętniej do...

...Delikatesów, prawie naprzeciw. I nie na piwko, tylko na herbatę z rumem. Ostatni raz, kiedy barmanka zapytała: „A dowodzili są?”, mój kolega Jurek Skrzypczyk (późniejszy perkusista Czerwonych Gitar) odpowiedział: „to bez rumu poprosimy”.

10. Na pierwszą randkę zabrałem ją...

...do Jelitkowa na plażę właśnie. Było blisko, bo mieszkała w Oliwie. Niestety okazało się potem, że nie jestem w jej typie.

ankietował: Dariusz Szreter

Ryszard Poznakowski



Fot. R.A.P.H. / Jerry Stajega

Kompozytor, organista, multiinstrumentalista. Karierę zaczynał na początku lat 60. w zespole Czerwono-Czarni, dla którego napisał między innymi piosenki „Mały Książę” i „Trzynastego”. W 1967 r. dołączył do Trubadurów, szybko przejmując kierownictwo muzyczne zespołu i stając się głównym twórcą jego przebojów. To on wpadł na pomysł, by łączyć rockowe brzmienie z elementami polskiego folkloru. Trubadurzy pod kierownictwem Poznakowskiego (z Krzysztofem Krawczykiem jako wokalistą i gitarzystą) byli w tym czasie jednym z najpopularniejszych polskich zespołów. Ich słynne stroje muskietierów zaprojektował znany rysownik, miłośnik historii i militariów, Szymon Kobylinski. Po rozwiązaniu grupy na początku lat 70. Poznakowski komponował muzykę teatralną i piosenki dla innych wykonawców, m.in. wyłansowaną przez Wojciecha Gassowskiego „Gdzie się podział tamte prywatki?” oraz przebój Zbigniewa Wodeckiego „Chalupy welcome to”. W 1994 r. reaktywował Trubadurów, z którymi sporadycznie występuje do dziś. Na jesień zapowiadana jest premiera ich nowej płyty.

R E K L A M A

DNI OTWARTE

新規開店



Nowy salon Suzuki

zaprasza na Dzień Otwarty w dniu 8.10.2004

www.suzuki.com.pl

ZALECAMY
OLEJE
Mobil

AUTO-GOSK - Sopot, Al. Niepodległości 691
tel (058) 550 39 59, fax (058) 550 39 48

SUZUKI

213891A



z dostawą
do domu - rano

maksymalnie

91 gr*

sprawdź
0 800 1500 26

*) cena kalkulowana
za 1 egzemplarz „Dziennika”
przy prenumeracie półrocznej
na terenie Trójmiasta

Korespondencja własna z Arnhem w 60. rocznicę operacji Market Garden

Generał Sosabowski wraca na cokół



Tekst
**Jarosław
Popek**

Holandia zdrzała w posadach. I to z powodu Polaka. Od kilku dni Holendrzy żyją historią generała Stanisława Sosabowskiego, twórcy pierwszych polskich oddziałów spadochronowych, zapomnianego i wyklętego bohatera operacji Market Garden, znanej chociażby z wielkiego filmu „O jeden most za daleko”, po wojnie niesłusznie zapomnianego i oskarżanego.

A wszystko to za sprawą młodego holenderskiego reżysera i szefów tamtejszej telewizji publicznej. On nakręcił pewien film, a oni zdecydowali się go pokazać. Wiedzieli przy tym, że wywoła on burzę. I wywołał.

- Pięć lat temu zainteresowałem się historią polskich spadochroniarzy, którzy brali udział w bitwie pod Arnhem - mówi Geertjan Lassche, wysoki, trzydziestoletni blondyn, reżyser filmu „Walczyci za nas”. - Zbierając materiały, coraz bardziej zastanawiał mnie fakt, że ten wkład jest praktycznie nieznamy. I trafiłem w końcu na bombę.

Pierwsi komandosi

Polska 1 Samodzielna Brygada Spadochronowa przeszła swój chrzest bojowy 21 września 1944 roku. Brygada, utworzona trzy lata wcześniej od początku przygotowywana była do walk w Polsce.

- Byliśmy pierwszymi komandosami. Zawsze wiedzieliśmy, że generał Sosabowski zrobi wszystko, byśmy jak najszybciej trafili do Polski. We wrześniu 44 roku rwaliśmy się do Warszawy, by pomóc powstańcom. Jednak amerykańskie dowództwo zdecydowało inaczej - opowiada Bolesław Ostrowski, osiemdziesięciolatek, jeden z żołnierzy walczących pod Arnhem.

Marszałek Montgomery wpadł bowiem na pomysł zrzuć spadochroniarzy za linią wroga, by tam, przy pomocy holenderskiego ruchu oporu zdobyli mosty, niezbędne do szybkiego przemieszczania się całego frontu zachodniego. Historia bitwy pod Arnhem była jednak tragiczna. Mgła i zła pogoda spowodowały, że szybownicy wiozące spadochroniarzy rozbiły się, a sami żołnierze lądowali nie tam, gdzie trzeba.

- Skakałem jako siódmy - opowiada inny uczestnik bitwy, por. Aleksander Kochalski. - Kolega, który był numerem szóstym, od razu zginął i spadał już martwy. Strzelali do nas jak do kaczek.

Sosabowski winny klęski

Bitwa zakończyła się klęską. Zginęło ponad 400 żołnierzy. Wielu dostało się do niewoli. Duży oddział Polaków wyładował w małej miejscowości Driel.

- Pamiętam jak się bronili - opowiada nam Susan van Driesse, która



Królowa Holandii Beatrix uczciła pamięć żołnierzy, którzy zginęli podczas operacji Market Garden na cmentarzu w Oosterbeek (główne zdjęcie). Swoich kolegów wspominał Bolesław Ostrowski, który na obchody przyjechał specjalnie z Wielkiej Brytanii (górne zdjęcie), a marszałek Senatu Longin Pastusiak spotkał się w Driel z wnukiem gen. Sosabowskiego, Michaeliem.

W Driel pamiętają

w czasie bitwy miała 17 lat. - My byliśmy schowani w piwnicy, ale słyszeliśmy strzały i krzyki. W pewnym momencie, gdy Niemcy nas wygonili z ukrycia, widzieliśmy jak przyprowadzają schwytanych Polaków i rozstrzelują ich.

W Driel zginęło około 100 polskich żołnierzy.

- Polacy nie mieli ciężkiego sprzętu, a poza tym Niemcy wydostali z rozbitych szybowców plany bitwy, więc wiedzieli wcześniej, co zrobią żołnierze - mówi inny świadek wydarzeń, Okko Luursema.

Niedobitki żołnierzy z Pierwszej Brytyjskiej Dywizji Powietrznej i 160 polskich spadochroniarzy przedostali się do Nijmegen. Ich odwrót osłaniali polscy żołnierze, którzy wiedzieli, że czeka ich tylko śmierć.

Jednak po bitwie dowódca dywizji gen. Browning obarczył winą za klęskę generała Sosabowskiego. Wyrzucano go z armii i zdegradowano.

- Między Browningiem a Sosabowskim były niesnaski. Przed bitwą Sosabowski ostrzegał, że na spadochroniarzy czekać będą dwie niemieckie dywizje pancerne. Nie mieliśmy szans. Poza tym samoloty wsparcia z powodu mgły nie mogły wystartować. To była rzeź - wspomina Bolesław Ostrowski.

Po wojnie bohaterami Holandii stali się Brytyjczycy spod Arnhem, jako ci, którzy chociaż starali się pomóc. Polski udział w bitwie był prawie zapomniany. Pamiętali o naszych rodakach jedynie mieszkańcy małego Driel, gdzie znajomość Polski jest zdumiewająca.

- Dzieci z Driel od wielu lat uczą się polskiego hymnu i polskich piosenek, w każdą rocznicę bitwy składają hołd Polakom z niebywałą atencją - mówi Małgorzata Zdzienicka, I sekretarz polskiej ambasady w Hadze.

W tym roku, z okazji 60 rocznicy bitwy obchody w Driel były jeszcze bardziej uroczyste. Mieliśmy wrażenie, że jesteśmy w Polsce. Ludzie przychodzili całymi rodzinami ubrani na biało-czerwono. Flagi polskie wisiały na prywatnych domach. Wiele osób śpiewało hymn polski po polsku! - Staramy się przyjeżdżać tutaj co pięć lat i zawsze czujemy się tutaj jak u siebie - powiedział nam harcmistrz Krzysztof Siwka z 7 Harcerskiej Drużyny Czerwonych Beretów im. gen. Stanisława Sosabowskiego z Łęborka. - Nawet w trudnych latach 80. staraliśmy się utrzymywać kontakty.



Fot. Jarosław Popek

Ale poza Driel do tej pory o Polakach się nie mówiło, a Sosabowskiego traktowano jak czarną owcę.

Polak ostrzegał

- Dotarłem do dokumentów, z których wynika, że generał Sosabowski ostrzegał przed konsekwencjami bitwy. Rozmawiałem ze świadkami wydarzeń w Holandii, Stanach Zjednoczonych, Kanadzie, Wielkiej Brytanii i Polsce - mówi Geertjan Lassche. - Do niedawna Brytyjczycy ukrywali je, dopiero teraz ujrzeli światło dzienne. Całkowicie zmieniło to historię. Dowiedziałem się także, że Sosabowski - do końca życia zapomniany - mieszkał w Holandii i pracował jako zwykły robotnik.

- Mój dziadek był wielkim polskim patriotą. Kochał też Holandię, gdzie przyszło mu żyć. Nigdy nie pogodził się z tym, jak go potraktowano - powiedział nam 59-letni wnuk generała, Michael Sosabowski, który mimo że nigdy nie mieszkał w Polsce, doskonale mówi w naszym języku.

Dlatego też film Lasschego, pokazany w porze największej oglądalności w pierwszym programie holenderskiej telewizji, wywołał szok. Okazało się, że dwukrotne próby o przyznanie generałowi Sosabowskiemu holenderskiego odznaczenia za dzielność i związanych z tym przywilejów były przez holenderski rząd i władze

królewskie odrzucane. Najprawdopodobniej wpływ na to mieli Brytyjczycy.

Minister milczy

Dlatego też teraz holenderska Fundacja Garden Market zwróciła się z prośbą o odpowiednie uhonorowanie generała. Odbyła się nawet na ten temat debata w holenderskim parlamencie. Ojciec królowej Beatrix, Bernard publicznie powiedział: - Wstyd mi, Polacy!

Ale rząd nie ma ochoty na rozwiązanie tej sprawy. - Rozmawiałem na temat rehabilitacji generała Sosabowskiego z holenderskim ministrem obrony Henkiem Kempem - mówi nam marszałek Senatu Longin Pastusiak, przyjmowany z wielkimi honorami na tegorocznych obchodach. - Zwróciłem uwagę na to, że choć władze lokalne bardzo pielęgnują pamięć o polskim udziale w wyzwaniu Holandii, to rząd nie współbrzmii i do tej pory nie uhonorował generała Sosabowskiego odznaczeniem.

Minister Kemp tłumaczył marszałkowi, że holenderskie prawo ustawą z 1952 roku zabrania nadawania jakichkolwiek medali weteranom wojennym. Jednak przez wielu obserwatorów traktowane jest to jako wykręt. Faktem jednak jest, że podczas tegorocznych uroczystych obchodów rocznicy bitwy w Oosterbeek z udziałem królowej Beatrix bardzo wyeksponowano polski udział. Obok królowej i księcia Walii Karola najważniejszym gościem honorowym był właśnie prof. Pastusiak.

W końcu się obudzili

Marszałek Pastusiak rozmawiał także z gen. Brianem Urquhartem, szefem wywiadu generała Brownina - dowódcy gen. Sosabowskiego. - Uważa on, i uważał już wtedy, generała Sosabowskiego za inteligentnego i kompetentnego żołnierza - relacjonuje prof. Pastusiak. - Opowiadał mi także o tym, że po wojnie, gdy marszałek Montgomery chciał usprawiedliwić klęskę pod Arnhem, z uporem maniaka robił z Polaka kozła ofiarnego. Przyczynił się do zwolnienia Sosabowskiego z wojska i nigdy nie przyznał się do własnych błędów. A tych, według Urquharta, było niemało.

- Nareszcie się obudzili. Mam żal głównie do Anglików, że ukrywali prawdę - mówi Aleksander Kochalski. - Tu Polaków będzie się kochać naprawdę za to, co zrobili dla Holandii - dodaje Susan van Driesse. - A zasługują na to.

- Warto ten holenderski film o generale i bitwie pod Arnhem pokazać w Polsce. Może zadba o to nasza telewizja, chociaż tegoroczne obchody zlekceważyła. A takie wydarzenia, gdy obcokrajowcy wynoszą na cokoły polskich bohaterów, nie zdarzają się często - mówi marszałek Pastusiak.

- Chętnie udostępnię film. Nie chcę za to pieniędzy. Wystarczy weekend w Krakowie - uśmiecha się Geertjan Lassche.

DOMAR-BYDGOSZCZ®

POLSKIE SKLEPY RTV-AGD-MEBLE

W DOMARZE TANIEJ

**CAŁA OFERTA
SPRZĘTU RTV i AGD**

RABAT

15%

LUB

RATY DOMARU 3x0

15 rat

SAM WYBIERASZ



wpłata: 0
odsetki: 0
prowizja: 0

NIE POBIERAMY DODATKOWYCH OPŁAT

DOMAR-BYDGOSZCZ®
POLSKIE SKLEPY RTV-AGD-MEBLE

**SALONY
RTV - AGD**

Starogard Gd.: ul. Hallera 19, tel. (0-58) 562-27-12
Kwidzyn: ul. Słowackiego 16, tel. (0-55) 261-37-88
Słupsk: pl. Zwycięstwa 11, tel. (0-59) 840-26-21

Kieszonkowe wyższe niż pensja?!

Dzieciaki z kasą



Małgorzata Gradkowska

Tekst

Co najmniej 5 miliardów złotych - to nie jest budżet dobrze funkcjonującej firmy giełdowej ani nawet jakiegoś biznesmena z listy najbogatszych. 5 miliardów to pieniądze, jakimi, według szacunkowych wyliczeń, dysponują dzieciaki w postaci kieszonkowego. Dzięki temu każdy statystyczny nastolatek ma w swoim portfelu 36 złotych, dostarczanych w postaci tygodniowych albo miesięcznych danin.

- Często zdarza się, że moi uczniowie mają w portfelu więcej niż ja - przyznaje Anka Niewiadomska, nauczycielka na stażu w jednym z gimnazjów. - O tym, że w ciągu miesiąca dysponują pewnie większymi kwotami niż moja pensja, wolę nawet nie myśleć.

I duża część tej kwoty miesiąc w miesiąc zmienia właścicieli.

- Ja potrzebuję masę forsy, cała masa, bo mam bardzo dużo wydatków - emocjonuje się dziesięciolletnia Natalia. - Rodzice wcale nic nie chcą mi kupować i muszę za swoje, takie, które dostanę od dziadków i od cioci.

- Nic nie chcą kupować oznacza po prostu, że nie zgadzamy się na trzecią z ko-

lei kolekcję gadżetów Nici albo na zestaw sześćdziesięciu brokatowych żelopisów - cenzuruje wypowiedź córki mama Natalii. - Nasze dziecko jest w stanie wydać wszystkie pieniądze, jakie jej wpadną w ręce. Obliczyliśmy niedawno, że jest to nawet około 50 złotych miesięcznie. Na dobrą sprawę co kilka tygodni trzeba by robić w jej pokoju generalną czystkę, a z tego, co się sprzątnie, można by wyposażyć kilkoro mniej forsiastych dzieciaków.

A tata Natalii z rozrewnieniem wspomina czasy, kiedy zdobywał po 50 groszy na wodę sodową z saturatora. Bez soku oczywiście, bo na taką z sokiem, za złotówkę stać było tylko jednego Jarka, którego ojciec miał warsztat kaletniczy.

Piątka z rybakim

- Moje pierwsze kieszonkowe to było 5 złotych, taki wielki pieniądz z wytłoczonym rybakim, chyba z aluminium - mówi lekarz Jacek Karpiński. - To było w wakacje po szóstej klasie, ale o to, żeby dostawać kieszonkowe, zebrałem przez cały rok szkolny. To nie był wtedy powszechny zwyczaj, w każdej klasie na palcach jednej ręki można było policzyć tych, którzy mieli stały dopływ gotówki. - Tę „piątkę” dostałem w nowym portfeliku, skórzanej podkówce. Zmieścił się w niej „rybak” i złożony na cztery banknot 20 - złotowy, efekt całorocznego oszczędzania na lewo, czyli tolero-

wanego przez mamę podbierania reszty z zakupów.

Legalnie można było oszczędzać na książeczkach SKO. Jeszcze w latach osiemdziesiątych każda lekcja wychowawcza zaczynała się od wpłat na książeczki, a uczniowie, dopingowani przez nauczycieli, startowali nawet w konkursach na największych sknerusów. Klasa, która na koniec roku mogła się pochwalić największym wkładem finansowym na książeczkach, dostawała nagrodę. Spotkało to kiedyś klasę Jacka - uhonorowani zostali dwoma kompletami do gry w badminton, które zresztą trafiły chyba do szkolnego magazynku sportowego.

Sam Jacek z oszczędności tego pamiętnego roku kupił sobie piłkę do gry w nogę, jedyną na całym podwórku.

Oprócz tego dostawał od dziadka na lody - 1,60 zł kosztowały „bambino”, ale forszę na ryż preparowany (1,20 zł) do strzelania przez rurkę w stronę najdłuższych dziewczyn trzeba było zdobywać samemu.

Komiks pierwszej potrzeby

- Generalnie ludzie jakoś specjalnie nie bili się o własne pieniądze, bo i tak niewiele można było kupić - mówi mama Natalii. - Jeśli już, to zbierało się przez dłuższy czas na jakiś większy wydatek, łyżwy na przykład albo radio. Ja sama miałam taki układ z rodzicami, że jak nazbieram połowę tego, ile kosztuje kasetowy magnetofon Grundig, to resztę mi dołożą. Grundig kosztował 17 tysięcy złotych, pamiętam jak dzisiaj, bo zbierałam tę połowę przez dwa lata. Kupiłam go sobie wreszcie, jak już cała klasa miała podobny sprzęt.

Jej córka Natalia dostała miniwieżę w prezencie na ostatnią gwiazdkę i do tego umowy, że płyty dostarczać będą rodzice i dziadkowie.

Sama umowa to zresztą często jeden z najbardziej dyskutowanych rodzinnych problemów - oprócz wysokości kieszonkowego oczywiście. Każdy próbuje jak największe wydatków przerzucić na rodziców.

- Zeszty, książki są oczywiście, ale bilet do kina, płyta CD czy modny gadżet to już problem - przyznaje Jacek Karpiński. - Negocjacje z moim synem prowadziłyśmy bardzo długo i praktycznie każdy potencjalny wydatek był w nich ujęty.

Więc tak - bilet do kina to rodzice, ale popcorn czy picie



Rys. Marek Wdzykowski

to sprawa

Łukasza, podobnie jak bilet dla dziewczyny, jeśli chce ją zaprosić. Podręcznik albo lektura szkolna - rodzice, a komiksy - Łukasz. Rzeźby pierwszej potrzeby - rodzice, reszta - Łukasz.

- Rodzice okazali się niezwykłymi sknerami - kwituje Łukasz. - Czterdzieści złotych miesięcznie dają i wydaje im się, że

wszystko za to kupię.

Jak za ojca czasów w sklepie były tylko landrynki, to może mu wystarczało, ale teraz normalny człowiek musi dorabiać, żeby mu styknęło na koniec miesiąca.

- Jak mu mówię, że niektórzy nie dostają ani grosza, to patrzy na mnie, jakbym się

urwał z chodnika - przyznaje ojciec.

Ani on, ani jego koleżdy nie znają takiego świata. Jedyne, co do czego się zgadzamy, to to, że jeśli mu potrzeba więcej niż ma, to musi zapracować u znajomego w warsztacie. Prace domowe typu wynoszenie śmieci czy koszenie trawnika nie wchodzi w grę, za to nie płacimy.

Nieletnia forsa

10 zł miesięcznie dostaje 14 - letnia Kamila z Nowego Dworu Gd. Rodzice nie pracują, ale zdarza się, że dorzucą jeszcze parę groszy; z reguły wychodzi ok. 17 zł miesięcznie. Wydaje na paczki i na „Bravo Girl” - mówi Kamila. 15 zł kieszonkowego ma Paweł, 10 - latek z Gdańska. Mama jest urzędniczką, tata prowadzi kiosk Ruchu. Wydaje na gumę

do żucia i chipsy, ale mogą kupić u taty bez marży, na bułki i na pepsa w szkole.

20 - 25 zł dostaje 16 - letni Piotrek, syn magazynierki; to pieniądze z alimentów, jakie płaci ojciec. - Jak poproszę na kino, to z reguły mama mi daje, przynajmniej część - mówi. - Czasem przed wakacjami coś dorzucą dziadkowie. Wydaje głównie na gry komputerowe, czasami na jakąś płytę.

Do 40 zł dostaje 14 - letni Sebastian (codziennie do szkoły po 2 złote). - Wydaje na bułki i na picie, na nic więcej nie wystarcza. Jak chcę coś sobie kupić, to proszę babcię, z reguły daje mi ok. 20 zł miesięcznie.

50 zł to kieszonkowe 15 - letniej Marty z Pruszcza Gd. - Mama czasami dorzuca coś ekstra i dostaje pieniądze za mycie okien u cioci. W ciągu miesiąca potrafi mieć do 100 złotych. Większość wpłacam na konto, żeby pojechać do Włoch.

60 zł (po 15 zł tygodniowo) dostaje 16 - letnia Anka z Sopotu. Mama jest nauczycielką, tata urzędnikiem. - Wydaje głównie na kosmetyki i gazety. Czasami, jak zaoszczędzę, to

idę z dziewczynami na dyskotekę.

60 zł nie wystarcza na cały miesiąc 16 - letniemu Damianowi z Sopotu. - Wydaje głównie na gry komputerowe i czasami na piwo. Jak mi się kończy forsa, to dzwonię do ojca, który siedzi w Berlinie, i on mi coś wrzuca na konto.

80 zł dostaje Regina z Pruszcza Gd. - W ubiegłym roku dostawałam mniej, ale teraz rodzice mi podwyższyli, bo za swoje pieniądze mam kupować prezenty dla znajomych na „osiemnastki”. Ledwo mi wystarcza, czasami dorabiam wyprawdaniem psa naszych sąsiadów.

85 zł ma 15 - latek, Robert z Gdyni, z czego od rodziców (wykładowcy na wyższej uczelni) dostaje 40 zł, resztę od swojej matki chrzestnej. - Wszystko, co dostaję od ciotki, odkładam na nowe narty. 90 zł to kieszonkowe 17 - letniej Martyny. Rodzice są właścicielami sklepu z porcelaną. - Sama finansuję wszystkie swoje wydatki poza ciuchami. Jak potrzebuję dodatkowej forsy, na przykład na kosmetyki, to niekiedy w soboty pracuję w sklepie.

ok. 100 zł (po 25 zł tygodniowo) dostaje 15 - letni Piotrek, którego ojciec jest dyrektorem firmy, a mama lekarzem. - Ale sam muszę kupować kartę do telefonu komórkowego. I w każdą sobotę rozliczam się z wydatków. Jak nie mogę doliczyć się choćby złotówki, to w następnym tygodniu dostaję o tyle mniej, ile mi „zginęło”.

Wystarczy mi na wszystko, ostatnio kupiłam sobie nowego discmana.

O niezbędnych wydatkach

Rozmowa z 12 - letnią Igą

- Dostajesz kieszonkowe?
- Od dwóch lat rodzice dają mi tygodniówkę, osiem złotych.
- To dużo czy mało?
- Mało dosyć, bo muszę za to kupować różne rzeczy.
- Co na przykład?
- Jak idę do kina z koleżanką, to muszę sama kupić sobie picie i słodycze. „Trzynastkę” sama sobie kupuję, to takie pismo po 4,90, gumki do włosów, żelopisy, chipsy na sobotę.
- Dlaczego na sobotę?
- Bo w tygodniu nie mogę jeść chipsów i słodyczy. Lody muszę sama sobie kupić i picie w puszcze w szkole. Jak chciałam ostatnio bransoletkę, to mama powiedziała, że za swoje mam kupić. Błyszczak też, bo to nie jest artykuł pierwszej potrzeby. I podkolanówki kabaretki.
- A książki, zeszyty?
- Mama. I poważne książki do czytania też. „Harry’ego Pottera” albo „Jeździec” kupuje mi mama, ale jak chciałam „Magi Mag”, to powiedziała, że bzdur nie będzie kupowała i jak chcę to czytać, to mam sama zapłacić.
- I co?
- Nic, nie kupiłam, pożyczę od kogoś. Ja w ogóle jestem oszczędna, tych podkolanówek na przykład w końcu nie kupiłam. Szkoda forsy.
- A na co wydają twoi koledzy?
- Tak samo jak ja, na colę, na gumę, na lody kolorowe. A resztę oszczędzamy.



Rys. Bartłomiej Brosz

Barbary Szczepuły „Przystanek Politechnika”

W poszukiwaniu sensu

Nareszcie! Marudziłem latami: Baśka, ty skończ poprawiać cudze teksty ty popraw swoje i wydaj książkę. Choć jedną. No i nareszcie wydała.

Byłbym jednak zadufanym zukiem, gdybym sądził, że mnie posłuchała. Ona nie słucha nikogo, może z wyjątkiem Matki. Dziś wiemy, że nękała ją też inni.

- Baśka, czemu nie pisać reportażu o ludziach z politechniki, przecież to kopalnia tematów - zachęcał mnie koleś, z którymi studiowałam architekturę - przynajmniej. No więc, opisałam tę naszą Alma Mater. Proszę: dopiero Almae Matris posłuchała. Matris, nie Matrix.

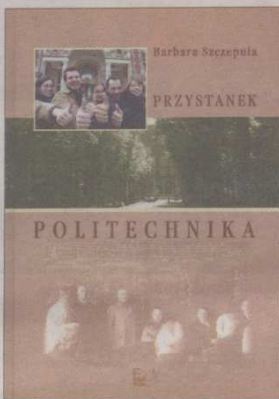
Ale pewnie też by nic z tego mobbingu nie wyszło, gdyby nie sędziwy wiek Wielkiej Damy naszych uczelni - Politechniki Gdańskiej. Za parę dni skończy równe sto lat, licząc oczywiście, że pierwotna Technische Hochschule to też politechnika. I taki właśnie, techniczny tytuł nosi zbiór reportażów Barbary Szczepuły: „Przystanek Politechnika”. Prosty, bo rzeczywiście jest taki przystanek. I zarazem nieprosty, bo miękko wchodzi w metaforę.

Państwo znacie ją - mówię o książce - w dość obszernych fragmentach. Była przecież drukowana na tych łamach. Ale gazeto-we druki to jakby znaleźć po burzy naturalnie piękne kawałki bursztynu i na tym po-

przebrać. Natomiast wyjąć, poprawić i oprawić w formę książkową to jakby ten bursztyn oszlifować. A kto czyta Szczepułę, ten wie, że ma ona nieposłusznego talentu szlifierskiego.

Więcej: ma własny styl. Własny tzn. taki, którego sama się dorobiła. Nie podpatrzyła, nie ściągnęła, nie naśladowała. Styl ma tak wyrazisty, że nie sposób się pomylić, gdyby nie podpisała jakiegokolwiek tekstu. Na zwałbym ten styl impresjonizmem, tj. budowaniem obrazu z barwnych plam. W tym przypadku - z mniejszych obrazków. Niekiedy nawet z kilkunastu miniaturowych. W książce to podobrazki oddzielane są fioriturami, czyli motywami roślinnymi. A właściwie jedynym, powtarzanym jak znak - właśnie! - „przystankowy”.

Co to daje autorce? Niesłychaną swobodę kompozycji. Co to daje jej tekstom? Lekkość i wolność. Taki jest efekt. Wymaga on jednak od autorki żelaznej dyscypliny, aby wszystko nie wyrodiło się w lepkosć i dowolność. Aby opowieści o ludziach i czasach nie w bezsensowną miazgę. Przeciwnie: właśnie z bezsensu, którego w historii nie brakuje, wyłowić bursztynowe bryłki sensu. Takie Barbara Szczepuła wyznacza sobie zadanie. A oszlifować.



Zdażyć przed czasem

Rozmowa z Barbarą Szczepułą

- Jak się czujesz, mając wreszcie w ręku swoją książkę?
- Przejęta i zachwycona.
- Własnym dziełem? No, no...
- Nie własnym dziełem, ale tym, że się ukazało. Do tego - w terminie. I w pięknej formie. Dziękuję wszystkim, którzy się do tego przyczynili.
- Mam rozumieć, że też tym, którzy cię do napisania jej skłonili?
- Tak, oczywiście. Ale może przede wszystkim moim bohaterom. To oni mi zawierzali, a nawet powierzyli swoje życie, odsłoniłi - bywało - najtajniejsze jego zakamarki. Niekiedy mówili o swoich przeżyciach dopiero pierwszy raz!
- Nie zawsze były to przeżycia lekko wspomniane.
- Owszem. Dla wielu moich bohaterów były to nawet bardzo dramatyczne losy. Przedwojenne, oczywiście wojenne, początki PRL, potem węzłowe daty naszej historii: październik 1956, marzec 1968, grudzień 1970, stan wojenny, konspira...
- Nie na samych dramatach jednak koncentrowałaś przecież uwagę.
- Oczywiście; zaczynając od Bim-Bomu, przez opowieści ze studium wojskowego, barwne dzieje katedry malarstwa i rysunku, aż po najmłodsze pokolenie studentów, konsumentów wolności, globalistów, znajdowałam wiele zabawnych momentów. Życie nie dzieli się raz na smutne, raz radosne; w każdym momencie jest i takie, i takie. Wymieszane. Jak to życie. Koncentrowanie się tylko na ciemnych jego stronach nie przystoi reportażystce.
- Twoje największe fascynacje to historia i polityka.
- Zgoda. Dwie, ponieważ one się ze sobą kontaktują, a nawet łączą. Polityka staje się historią, a jak mówił Norwid, historia się „zmarmurza”. Niekiedy jednak, gdy mam serdecznie dość doświadczanej na co dzień bylejakości polityki, historia jest dla mnie ucieczką.
- Czy tam czujesz się bezpieczniej?
- Inaczej. Poza tym czuję, jak czas ucieka, odchodzą ludzie, trzeba ich wystuchać, opisać ich świat, zrozumieć. Bo to ważne jest nie tylko dla nich, ale może nawet bardziej dla nas, teraz i na przyszłość. Jeśli nie rozumiemy przeszłości, nie rozumiemy siebie. Będziemy strasznie ubodzy.
- Dziękuję za tych parę zdań nadziei.



Foto: Grzegorz Mielniczek

Już dziś zapraszam Państwa na spotkanie z autorką i jej bohaterami. W przyszłą sobotę w auli Politechniki Gdańskiej odbędzie się wielka gala promocyjna tej niezwykłej książki. Sądzę, że mam prawo zapraszać, gdyż spotkał mnie zaszczyt poprowadzenia tej uroczystości. A więc do zobaczenia 9 października, godz. 16.00.

Tadeusz Skutnik

Tadeusz Skutnik

R E K L A M A

Zarząd Wojewódzkiego Funduszu
Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej
w Gdańsku

ogłasza konkurs na realizację projektów z zakresu
edukacji ekologicznej, obejmujący w szczególności:

- gminne i powiatowe integrowane programy edukacyjne,
- publikacje oraz audycje o tematyce ekologicznej,
- szkolenia, studia podyplomowe, seminaria i konferencje,
- programy i kampanie edukacyjne i informacyjne,
- ścieżki przyrodnicze i izby edukacyjne,
- warsztaty edukacyjne,
- wojewódzkie konkursy propagujące wiedzę ekologiczną.

W konkursie uczestniczyć mogą:

- organizacje ekologiczne, w tym stowarzyszenia i fundacje, których celem statutowym jest ochrona środowiska, a siedziba zarządu lub oddziału znajduje się na terenie województwa pomorskiego,
- jednostki i zakłady budżetowe (państwowe i samorządowe), jednostki naukowo-badawcze oraz szkoły wyższe,
- jednostki organizacyjne (państwowe i samorządowe) ustawowo powołane do działalności związanej z ochroną środowiska,
- media i wydawnictwa,
- inne podmioty, które mogą wykazać się wcześniejszą realizacją zadań z zakresu edukacji ekologicznej.

Zgłoszenia konkursowe (opatrzone na kopercie wyraźną informacją „KONKURS”), w formie wniosku, wraz z załącznikami, według wzoru obowiązującego w WFOŚ w Gdańsku przyjmuje Fundusz bezpośrednio w swojej siedzibie lub za pośrednictwem poczty pod adresem: 80-837 Gdańsk, ul. Straganiarska 24-27 do dnia 30 października 2004 r. Za termin złożenia wniosku uznaje się datę wpływu kompletnego wniosku do Funduszu.

Szczegółowe informacje dotyczące konkursu znajdują się na stronie internetowej pod adresem www.wfosigw-gda.pl, można je również uzyskać kontaktując się telefonicznie z inspektorem WFOŚ Iwoną Bieszczyńską i Joanną Drużyńską, tel. (58) 301 91 92.

225436A



pożyczka
pakiet
w SKOK 24

bez poręczyciela
do 10 000 PLN

12%

realizacja w 24 godziny! 3-36 miesięcy

minimum formalności:
- dowód osobisty (przy pożyczkach powyżej 5 000 PLN dwa dokumenty tożsamości),
- wypełnione zaświadczenie o zarobkach

SKOK STEFCZYKA

symulowany plan spłaty pożyczki

kwota pożyczki (w PLN)	wysokość raty (w PLN)
5 000	166,05
7 000	232,47
10 000	332,09

Oprocentowanie rzeczywiste dla kwoty przedkalkulowanej w tabeli na okres 36 miesięcy wynosi nie od 20,75% do 21,13%.

ELBLĄG: ul. Czerwonego Krzyża 5, tel. (055) 237 00 34. **GDAŃSK**: AMG (punkt kasowy), ul. Dębinki 7, budynek nr 9, tel. (058) 344 68 32, ul. Rajska 1/5C, tel. (058) 346 21 54, ul. Wąły Jagiellońskie 26/2, tel. (058) 301 53 23, 305 22 89, Trakt Św. Wojciecha 20, tel. (058) 300 42 91, ul. Strykowski 27, tel. (058) 320 14 92, ul. Granwalda 26/2, tel. (058) 520 16 94, ul. Marynarki Polskiej 132, tel. (058) 344 30 09, ul. Gdańska 2, tel. (058) 343 04 64, 522 12 13, ul. Kotłobrzaska 30, tel. (058) 511 70 88, ul. Granwalda 75 (póg ul. Karłowicza), tel. (058) 524 31 25, Al. Jana Pawła II 6/42 (wejście od ul. Dwygajonu 303 - nowe osiedle INPHO), tel. (058) 512 97 93, 94, ul. Sobieskiego 27C/1, tel. (058) 554 15 53. **GODYNIA**: ul. Abrahama 48 A-C (póg ul. Władysława IV i Okr. Wyróżnia), tel. (058) 661 00 84, ul. Władysława IV 23/31 (nawierzchnia ZUS-u), tel. (058) 661 82 04, ul. Chylińska 90A, tel. (058) 663 49 83, ul. Koperkowa 2, tel. (058) 669 22 29, pl. Konstytucji 1, tel. (058) 621 35 88, ul. Cielna 5, tel. (058) 621 59 59, ul. Boh. Starówki W-wyskiej 6, tel. (058) 668 92 10, ul. Czechosłowacka 3 (oddział znajduje się poza terenem Stoczni), tel. (058) 627 78 90, **KARTUZY**: ul. Dworcowa 5, tel. (058) 685 30 07. **KOŚCIERZYNA**: ul. Szopnickiego 5/4 (budynek Janina), tel. (058) 686 84 64. **LEBORK**: ul. Staromiejńska 23, tel. (059) 863 32 24, **PUCK**: ul. Jucydziego 2, tel. (058) 673 25 75. **PRUSZCZ GDAŃSKI**: ul. Koska 6A/12, tel. (058) 682 37 27. **SOPOT**: ul. Władysława IV 22, tel. (058) 550 97 90, ul. Kościuszki 12, tel. (058) 555 19 71. **STAROGARD GDAŃSKI**: ul. Wodna 3, tel. (058) 562 07 31, ul. Kopernika 12, tel. (058) 775 04 33, 775 04 43. **Tczew**: al. Zwycięstwa 13/5, tel. (058) 531 13 64. **WEJHEROWO**: ul. Rzeźnika 9, tel. (058) 677 57 07, 677 34 42.

www.skokstefczyk.pl infolinia: 0-801 600 100 (koszt połączenia: 0,35 zł brutto/min) lub (058) 668 94 00

209740B

Nie ma umiejętności bez wiadomości

Kultura ściągania

Czego uczy polska szkoła? Pytanie rzeka i morze odpowiedzi - nie bali się z nim zmierzyć goście Radia Plus i „Dziennika Bałtyckiego” - Katarzyna Hall z Gdańskiej Fundacji Oświatowej i Mikołaj Walczyk, nauczyciel historii i Wiedzy o Społeczeństwie w III Liceum Ogólnokształcącym, czyli słynnej „topolówce” w Gdańsku.

- Polska szkoła uczy zbyt wiele teorii. Za dużo wiedzy encyklopedycznej, za mało praktycznej - zarzucali uczniowie „topolówki”, wśród których reporterzy Radia Plus przeprowadzili sondę.

Mikołaj Walczyk: - Reforma oświaty wymusza na nauczycielach przygotowanie większej liczby doświadczeń, prezentacji, a mniej czystej, encyklopedycznej wiedzy. Prowadząc na przykład zajęcia z WOS unikam podawania definicji, a następnie rygorystycznego egzekwowania jej. Poza tym nie ma jednej definicji np. grupy społecznej, demokracji, czy systemu totalitarnego. Szkole powinno chodzić o przekazanie istoty problemu, a nie nauczenie na pamięć definicji.

Katarzyna Hall: - Nie można uczyć umiejętności bez wiadomości. Trzeba trochę bronić encyklopedyzmu. Zapewne nasze programy będą szły, zamiast w stronę przekazywania konkretnych informacji, w kierunku ułatwiania dostępu do źródeł wiedzy, aby z nich czerpać szczegółową wiedzę. Zresztą nowe wymagania maturalne stawiają przed młodym człowiekiem konieczność wykazania się choćby umiejętnością analizy tekstu, zamiast podawania konkretnych wiadomości.

- Polska szkoła uczy kombinowania. Żeby zaliczyć niektóre przedmioty, trzeba po prostu ściągać - to opinia uczniów.

Katarzyna Hall: - To dla mnie ogromny problem. Na co dzień żyjemy w „kulturze ściągania”. Przecież jeżeli dziecko przyjdzie do domu i powie rodzicom, że coś mu się udało ściągnąć, podejrzec u kolegi itp. to rodzic nie przyjmuje tego, jako dowodu złodziejstwa, nieuczciwości. W większości przypadków jest to dla matki i ojca dowód pewnej zaradności życiowej. Tak zostaliśmy wychowani i tak, z pokolenia na pokole-



Na szczęście nie wszystkie dzieci boją się szkoły. Wielu szkoła pomaga spełniać marzenia.

Fot. Grzegorz Mehring

Gdy w ławce zasiada strach

Mamo, boję się szkoły

Pójdiesz jutro do szkoły? - spytała wieczorem mama. - Pójdę - odpowiedział poważnie Maciek. Spakował tornister, starannie układając zeszyty tak, by nie zagięły się rogi. Sprawdził, czy w worku jest czysta koszulka na wf. Ucałował rodziców na dobranoc.

Ranek, niestety, był tak sam, jak poprzednie. Maćka rozboleł brzuch. Nie mógł zjeść śniadania. Zamknął się w toalecie, z której nie wyszedł mimo prośb rodziców. Minęły cenne minuty, wiadomo było, że Maciek spóźni się na matematykę. Na przyrodę też nie poszedł. W ogóle nie wyszedł z domu.

Kolejny wieczór i pakowanie książek. I obietnica. Następnego dnia rano po Maćka przyszedł jego najlepszy kolega, Adaś. Stał przed toaletą, w której znów zamknął się Maciek. Prośby nie pomogły - Maciek nie chciał iść do szkoły.

W końcu trafił przed oblicze psychologa, który stwierdził, że jest to początek fobii szkolnej.

- To nie jest wcale tak rzadki przypadek - mówi prof. Hanna Jaklewicz, psychiatra zajmujący się dziećmi i młodzieżą. - Z roku na rok fobie szkolne stają się coraz większym problemem.

Tenis, angielski, flet

Za ogromną niechęć do szkoły nie zawsze odpowiadają nauczyciele.

Psychoterapeuta, Justyna Zalewska-Kłóska spotkała się z matkami, które podświadomie broniły się przed rozstaniem z dzieckiem. Nawet na kilka godzin, które pociecha miała spędzić w szkolnej ławce.

- Rodzice mają złe wspomnienia związane ze swoim pobytem w szkole - mówią psycholodzy. - Okrutni koledzy, groźni nauczyciele, kłopoty z opanowaniem materiału. Sny o maturze z matematyki. Infekują swoim strachem dziecko.

Przed szkołą uciekają też dzieci mało zdolne, które nie są w stanie sprostać edukacyjnym obowiązkom, lub też odwrotnie - bardzo zdolne, ale nieradzące sobie z „wyścigiem szczurów”.

- System nauczania w Polsce stawia uczniom bardzo wysokie wymagania - twierdzi Ewa Czech, pedagog, dyrektor poradni psychologiczno-pedagogicznej „Osiek” w Gdańsku. - Spora ilość materiału do opanowania, sprawdziany po szkole podstawowej, gimnazjum i matura. Szkołom zależy na wysokich ocenach, ambitni rodzice dokładają dzieciakom dodatkowe zajęcia - prywatny angielski, tenis, flet i judo. Uczeń już w poniedziałek jest zmęczony...

Najważniejsze, by w porę zauważyć niechęć do szkoły i szybko podjąć pracę z dzieckiem i jego rodzicami. Pokazać mu, że szkoła może być miejscem przyjaznym.

Gorzej, gdy strach jest lekceważony przez dorosłych. Wtedy leczenie fobii może trwać nawet długie lata.

Szkoła wchodzi do domu

Od kilku lat gwałtownie rośnie liczba uczniów, którzy są nauczani w domach. W ubiegłym roku pomorskie poradnie psychologiczno-pedagogiczne wydały niespełna 1800 zaświadczeń kwalifikujących do indywidualnych zajęć. Większość z nich oczywiście dotyczyła dzieci, którym przewlekła choroba bądź rekonwalescencja po wypadku nie pozwalają na uczęszczanie do szkoły. Wśród „domowych” uczniów znalazły się także ofiary fobii.

- Tego zjawiska nie można bagatelizować - twierdzi Monika Gołubiew z Centrum Oświaty i Wychowania w Gdańsku. - Indywidualne nauczanie nie jest lekkiem na progu szkolnego. Z 30 godzin tygodniowo czas nauki skracają się do 10 godzin. Nauczyciele, przychodząc do domu, łączą podczas lekcji różne przedmioty, a dziecko musi umieć samo pracować. Przerwa nie powinna trwać zbyt długo.

- Przyjście nauczyciela do domu nie rozwiąże problemu - potwierdza prof. Hanna Jaklewicz. - Przy leczeniu fobii szkolnych stosujemy przede wszystkim psychoterapię połączoną z terapią rodzinną. Bardzo rzadko włączamy leczenie farmakologiczne.

Półroczna lub roczna przerwa nie oznacza zupełnego oderwania ucznia od szkoły. Stopniowo dziecko włączane jest do zajęć, uczestniczy w imprezach, akademiach, zawodach. Krok po kroku wraca do świata rówieśników.

Powrót Maćka

Nikt nie pyta już wieczorem Maćka, czy pójdzie jutro do szkoły. Maciek pakuje się, wstaje rano i idzie.

- Trzeba było wielu poważnych rozmów, by znaleźć przyczynę kłopotów - mówi Beata, mama chłopca. - Na zaległości z matematyki nałożyły się złości na nauczycielki pod adresem syna. Do tego doszedł konflikt z chłopcami ze starszej klasy. I pewne sprawy w domu, o których nie chcę mówić. Dla nas to był drobiazg, dla syna - wielki problem.

Beata w porozumieniu z pedagogiem ograniczyła ilość dodatkowych zajęć Maćka. Za to zwiększyła czas, przeznaczony na rozmowy z dzieckiem.

- Idziemy na spacer lub na lody - mówi. - Rozmawiamy wtedy o wszystkim. O szkole też.

Dorota Abramowicz



Katarzyna Hall z Gdańskiej Fundacji Oświatowej i Mikołaj Walczyk, nauczyciel historii i WOS z „topolówki” zastanawiali się, czego uczy polska szkoła?.

Fot. Marcin Żebrowski

nie, świadomość ta przechodzi. Wielką szkodę robią również wypowiedzi osób publicznych, które przy okazji każdej matury opowiadają, jak to ściągały albo dały ściągnąć. Ściąganie powinno przestać być powodem do dumy.

- Dlaczego na przykład w klasach humanistycznych przedmioty „przyrodnicze” są na tak wysokim poziomie? Uczniowie ukierunkowani humanistycznie nie interesują się tymi tematami i to właśnie stąd może brać się chęć łatwego zaliczenia, więc ściągania - twierdził jeden ze słuchaczy.

Mikołaj Walczyk: - O programach decyduje ministerstwo. Poza tym nauczyciel boi się - skoro ma w perspektywie nową maturę, która pokaże jak rentgen jego pracę, to mając określoną liczbę godzin musi każdego przygotować do zdawania tego egzaminu na poziomie podstawowym.

Fragmety audycji z cyklu „Nadzieje i lęki XXI wieku” prowadzonej przez Iwonę Demską z Radia Plus i Marcina Żebrowskiego z „Dziennika Bałtyckiego”.

Mieć czy być?

Już w najbliższą środę, 6 października, kolejna audycja z cyklu „Nadzieje i lęki XXI wieku”. Tym razem dziennikarze Radia Plus i „Dziennika Bałtyckiego” wspólnie z zaproszonymi gośćmi poszukają odpowiedzi na pytanie: Mieć czy być? Zapraszamy słuchaczy i czytelników do wzięcia udziału w dyskusji. Radio Plus godzina 22.



Czy gdyby historyczka zgubiła zeszyt, to w ogóle odbyłaby się lekcja?

Zakuwanie do trzeciej nad ranem

Podobno jednym z wyznaczników stopnia demokratyzacji społeczeństwa jest jego stosunek do szkoły jako instytucji. Im bardziej przyjazna, tolerancyjna, otwarta na nowe doświadczenia i samodzielność, tym - w założeniu - oczywiście dla tego społeczeństwa lepiej. Jeśli by zastosować takie kryterium, to, przynajmniej, polska szkoła daleka jest od idealnego wyobrażenia o tym, jaka powinna być. A gdy jeszcze posłuchać, co dzisiejsi i byli uczniowie mają o niej do powiedzenia - to można mieć raczej wrażenie, że zdecydowanie bliżej jej do restrykcji niż do demokracji.

Szkoła budzi skrajne emocje, przede wszystkim negatywne. Niewielu jest wśród nas takich, którzy mają dobre wspomnienia z lat szkolnych, a w każdym razie ich nie ujawniają. Sonda, jaką przeprowadziliśmy przez ostatni tydzień na naszej stronie internetowej (www.naszemiasto.pl) nie pozostawia złudzeń.

Zapytaliśmy o to, czego uczymy polską szkołę. Uznaliśmy, że pytanie jest na tyle otwarte, by sprostować najrozsądniejsze odpowiedzi. Nie przewidzieliśmy jednak, że dotrą do nas głównie żale, a ci, którzy zdecydowali się odpowiedzieć na nasze pytanie, praktycznie nie będą mieli do powiedzenia nic dobrego o swoich szkolnych doświadczeniach.

Najlepiej w masie

Rezygnacja z własnego zdania - to najczęstszy zarzut, jaki wysuwają internauci. „Masa, masa i jeszcze raz masa. Nie daj Boże coś pomyśleć, to nie jest wskazane, bo jeszcze wyjdzie na to, że jesteś mądrzejszy od nauczyciela!” - pisze „gość”, wskazując na podstawowy jego zdaniem grzech polskiej szkoły, czyli naukę braku samodzielnego myślenia. Więc lepiej się nie wychylać, nie pokazywać, że ma się własne zdanie, że może być ono inne niż pozostałych (i nauczyciela!).

„RP” ocenia twardo - „Braku myślenia przede wszystkim (szkoła) Zdusiła we mnie cały indywidualizm. Zostałem zdeptyany i poniżony na długie lata. A awersję do szkoły mam do tej pory”.

A „monia” dodaje - „Ciagle słyszę, że uczniowie ściągają gotowce, że nie są kreatywni. A jak mają być, skoro widzą, że nauczyciele wprost cytują rozłożone przed sobą książki??? W szkole zakładaliśmy się, czy gdyby historyczka zgubiła zeszyt, to w ogóle odbyłby się zajęcia:-)))”.

Przy okazji jeszcze wskazują na cwaniactwo, które w tej masie ma się bardzo dobrze.

„Najgorsze jest to, że w polskich szkołach nie ma żadnej weryfikacji prawdy. Podejrzewałeś, że ktoś podłożył gotowca, to szybka komisja, sprawdzenie wiedzy i tyle. A tu się gada i toleruje nienormalność i cwaniactwo” - zauważa „kazia”.

Nauczyciel bardzo zły

Nauczyciele doczekali się jeszcze kilku opinii. „Traktują nas, jakbyśmy byli ich ofiarami, a nie uczniami. Robią z nas ofiary, zamiast nas uczyć” - pisze „Gosia”, a „Elżbieta.pl” dodaje:

„Większość nauczycieli jest za słabo przygotowana do zadania, jaki sobie wybrała. Uważam, że już w szkołach podstawowych często niszczą talent i zdolności dziecka”.

„Trocze”, który kończył szkołę 15 lat temu, w naszej sondzie opisał swoją nauczycielkę: „... uważam że dopuściła się strasznej niesprawiedliwości i do dziś mam do niej o to żal. I dla mnie taka właśnie jest polska szkoła...”

I tylko gabi zakręcone słoneczko przyznaje, że „Nasi nauczyciele nie są tacy źli. W końcu oni też kiedyś byli uczniami i rozumieją uczniów, bo wiedzą, co to jest zakuwanie do 3 nad ranem, gdzie potem w szkole i tak dostanie się 2! Tylko dlatego, że nie miało się wszystkich pytań”.

Bezsensowne definicje

Nadmiar zbędnej wiedzy - to ulubiony temat internautów. Okazuje się, że nikt z nich nie lubi posiadać wiedzy, z którą nie wie, co w przyszłości zrobić.

Beata ze Szupski pisze - „Polska szkoła to dostarczenie abstrakcyjnej wiedzy. Nie wiadomo tylko, o co chodzi. Większość zajęć to monolog wspar-

ty przeglądaniem książki - wszyscy mają taką samą książkę, inna książka to już »herezja«. Ile razy podczas biologii zaglądaliście w mikroskop? 2, 3, 4 razy do roku? Ilość »eksperymentów« na fizyce była żałosna, na chemii też. I nie można tego tłumaczyć wyłącznie brakiem środków. Programy są złe, ludzie niechętni jakimkolwiek modyfikacjom, uczniowie zaparkowani we własne komórki, a potem się dziwimy, że świat ucieka...”

Internauta, podpisujący się jako „Przeciwnik teorii” uważa, że „...w polskich szkołach uczy się za dużo definicji. Nikt nie uczy myślenia, tylko wkuwania na pamięć, a wielu uczniów i tak nie wie, o co w nich chodzi”.

Wiedza niby jest

Nawet tak, wydawałoby się, oczywistą zaletą szkoły, jaką jest wyposażenie ucznia w ogólną wiedzę, internauci potrafili zobaczyć w krzywym zwierciadle. „Niestety, zbyt mało zajęć praktycznych, tylko sama sucha teoria” - ocenia Becia. Z kolei „AAA” opisuje „W polskich szkołach uczy się wiedzy ogólnej, nawet w sporym zakresie, ale uczniowie nie mają szansy rozwoju. Chodzą do III klasy gimnazjum, mam wiele planów na przyszłość. Moim marzeniem jest medycyna, ale jak mogę dostać się do renomowanego liceum, skoro w programie mam 1 godzinę biologii i fizyki?”.

„Zasypują nas, jakby nasze mózgi były wysypiskiem” - narzeka „skrzyn”.

„Nauczyciele w niemalże każdym typie szkół prowadzą uczniów za rączkę. Nie znoszą indywidualistów, innego zdania niż ich własne. Podają gotowe rozwiązania, ułatwiają wszystko. Nie rozwijają pasji. Nad głowami uczniów trzymają cały czas parasol ochronny. Winie za to prześladowane pro-

gramy i system kontroli oświaty” - Maria jest jedyną osobą, która próbuje przynajmniej odrobinkę określić, w czym leży problem naszej szkoły i tego, że tak bardzo źle ją wspominamy. I że bardziej pamiętamy tego nauczyciela, który zrobił nam krzywdę niż tego, który lubił z nami rozmawiać i traktował nas jak równych sobie partnerów.

Małgorzata Gradkowska

((supersms.pl)) Tapety • Dźwięki do twojego telefonu

Tapety: DBT 100310, DBT 100341, DBT 100347, DBT 100365, DBT 150037, DBT 150117, DBT 150140, DBT 150152, DBT 150240, DBT 200501, DBT 200514, DBT 200701, DBT 200719, DBT 200870, DBT 201386, DBT 250036, DBT 250045, DBT 300100, DBT 300106

Aby zamówić telefon tapetę na telefon NOKIA przesyłaj SMSem jej kod na numer 7837, koszt 4.10 zł brutto / 3.10 netto. Przykład SMSa: DBT 100310. Dla telefonów SIEMENS, SONY ERICSSON, MOTOROLA, SAMSUNG, ALICAT i SAGEM w kodzie zamień DBT na DBA. W odpowiedzi otrzymasz SMSa z linkiem do strony WAP, skąd pobierzysz zamówiony obrazek. Koszt połączenia WAP według planu taryfowego abonenta.

Dźwięki

dźwięki	monofoniczne	polifoniczne
Martin Kessel - Hang on	10833	26332
Linking Park - Breaking the habit	10833	26333
Kells - Trick me	10834	26334
WVO - U ciebie w miedzie	10835	26335
O-Zone - Dragostea din tei	10836	26336
Carter & Ray - What u get its what u c	10837	26337
Bonnie Tyler - Si demain partit around	10838	26338
Lady Park - Sexy Plexi	10839	26339
Maroon 5 - This Love	10840	26340
ATB - Mankesh	10841	26341
Pam Duffe Pe & Mero - Manta Style	10845	26345

Dźwięki monofoniczne zamawiasz wysyłając na numer 7835 SMSa: DZ1. Koszt połączenia: 2.00 zł brutto / 1.50 zł netto. Dźwięki polifoniczne zamawiasz wysyłając na numer 7837 SMSa: DZ2. Koszt połączenia: 2.00 zł brutto / 1.50 zł netto. W odpowiedzi otrzymasz SMSa z linkiem do strony WAP, skąd pobierzysz zamówiony dźwięk. Koszt połączenia WAP według planu taryfowego abonenta.

Zobacz, co może Twój dom

Sprawdź nową ofertę cenową i złóż wniosek do 30 listopada!

0 800 277 777

Planujesz zakup lub budowę domu? A może masz już nieruchomość? Przekonaj się, jak wielkie daje to możliwości. Weź **uniwersalny kredyt hipoteczny** w GE Banku Mieszkaniowym. Z nami możesz także spłacić zobowiązania finansowe i uzyskać środki na dowolny cel.

- kredyt bez prowizji
- do 30 lat bez opłaty za wcześniejszą spłatę
- z ubezpieczeniem od ryzyka utraty pracy
- zabezpieczeniem może być nieruchomość Twoja lub osoby trzeciej
- oprocentowanie już od 1,75% w CHF



GE Bank Mieszkaniowy

Gdańsk, ul. Podwałe Staromiejskie 62-68A, tel. 320 38 15 (17)
Gdynia, Pl. Kaszubski 15/1, tel. 782 05 00 (02, 03, 06)

RSP - od 2,11% dla CHF; 3,14% dla USD; 3,71% dla EUR; 8,87% dla PLN

ZBIJAMY CENY ZAWODOWO!

Oferta ważna od 1 do 3.10.2004 r.*

Benzyna tania jak barszcz!



Pb 95	3⁶⁰ litr
LPG	1⁷⁰ litr
ON	3¹⁰ litr

**RTV
AGD
INFORMATYKA**

**AKCJA "STARE NA NOWE" od 30.09.2004 r.
RABATY do 250 zł na zakup sprzętu**

**"RATY W DZIESIĄTKĘ" od 30/09 do 13/10
10 RAT, 0% odsetek i 0% PROWIZJI****

CDR-Hawk 700/80/52x Koperta 0,89 0⁵⁹ szt.	ZNICZ PLASTIK Z DEKLEM, czas palenia 24 h, przy zakupie 5 szt., 6-ty gratis 1,99 0⁹⁹ szt.	PORCELANA BIAŁA NA WAGĘ 4,99 1⁹⁹ kg
KURTKA DZIECIĘCA 39,99 34⁹⁹ szt.	KURTKA MĘSKA 49,99 39⁹⁹ szt.	Telewizor DAEWOO 29" 100 Hz płaski kineskop NOWOŚĆ 1 599⁰⁰ szt.

10%

wartości ceny
na konto
Skarbonka na:

SPRZĘT I AKCESORIA FITNESS

* oferta ważna do wyczerpania zapasów

** szczegóły w Punkcie Obsługi Klienta

Auchan

Centrum Handlowe w Gdańsku, ul. Kartuska/Obwodnica

Dziennik Bałtycki



Fot. Przemysław Świąder

250 zł za rozwiązanie krzyżówki opublikowanej 17 września 2004 r. otrzymuje pan Janusz Szarnach z Gdańska. Prawidłowe rozwiązanie brzmi: „Przyjaciele złodzieje czasu”. Gratulujemy! Po nagrodę zapraszamy do Biura Konkursów w Gdańsku, Targ Drzewny 9/11 (wejście od ulicy Garnarskiej), w godz. 10-16, tel. 3003-175.

Krzyżówka za 250 złotych Dziennik Bałtycki

WYRAŻENIE

Wpisz rozwiązanie krzyżówki - hasło złożone z 19 liter, wytnij kupon, naklej na kartkę pocztową i prześlij do Srody, 13 października 2004 r. pod adresem redakcji - 80-894 Gdańsk, Targ Drzewny 9/11, skr. poczt. 185. Wśród osób, które nadesłały prawidłowe rozwiązanie, zostanie rozlosowana nagroda: 250 ZŁOTYCH. Nazwisko nagrodzonego podamy w piątek, 15 października 2004 r.



Koszykówka. Derby w I lidze Basket faworytem

Koszykarze Basketu to jedyny zespół bez porażki w pierwszej lidze. W sobotę o godz. 17, we własnej hali przy ul. Mickiewicza, kwidzynie podejmą w derbach Kagera Gdynia.

Gospodarze są faworytem. Jako jedyna drużyna w lidze jeszcze nie przegrali, chociaż mają do rozegrania zaległy mecz w Stalowej Woli.

- Zamierzamy podtrzymać miano niepokonanych - mówi drugi trener Basketu, Wojciech Puścion. - W zespole panują dobre nastroje. Gramy

dobrze i wygrywamy. Nawet z zespołami ekstraklasy. Po wtorkowym towarzyskim meczu z Polonią W-wa niektórzy są poobijani, ale do soboty dojdą do siebie. U siebie z gdynianami przegraliśmy tylko raz, w drugiej lidze.

W ekipie Kagera zdają sobie sprawę z siły Basketu.

- Do tego jeszcze nie zagra u nas Tomek Świętoński, wypożyczony z Prokomu Trefl. Ale nie mamy nic do stracenia - uważa drugi trener gdynian, Włodzimierz Augustynowicz. (m)

Koszykówka. W Cetniewie Spotkanie po latach

45 nazwisk znajduje się na liście zaproszonych do COS „Cetniewo” we Władysławowie polskich koszykarzy-olimpijczyków. Od dzisiaj, przez trzy kolejne dni, wspominać będą stare dzieje. Rozegrają także mecz towarzyski otwarty dla publiczności. Jutro o godz. 17 w małej hali ośrodka.

- Przyjadą z różnych stron świata - mówi główny organizator, Marek Szatkowski. - Na pewno nie wszyscy, bo niektórych kolegów zatrzymały obowiązki zawodowe. Chcemy utrzymać trochę nosa władzom polskiego basketu, które nie

myślą o olimpijczykach. Słyszałem jednak, że nasze zaproszenie przyjął prezes Polskiego Związku Koszykówki. Ma nawet uhonorować zawodników.

To spotkanie jest kolejnym z zaplanowanych. Wcześniej do Gdańska zjechali srebrni medalisti mistrzostw Europy z Wrocławia. Wówczas trybuna hali oliwskiej AWFIS wypełniła się. Już niedługo odbędą się kolejne okolicznościowe mecze. Byli koszykarze Wybrzeża i Spójni kontra juniorzy starsi oraz eks-koszykarki Spójni i Lotosu przeciwko juniorkom starszym. (m)

Rugby. Eliminacje Pucharu Świata Helweci w Gdyni

Polscy rugbiści meczem ze Szwajcarią rozpoczynają wielostopniowe eliminacje do finałowego turnieju Pucharu Świata, który rozegrany zostanie w 2007 roku.

22-osobowa kadra przebywa od kilku dni na obozie w Cetniewie przygotowując się do meczu, który rozpocznie się w sobotę na stadionie GO-SiR w Gdyni o godzinie 17. Trener Jerzy Jumas jest umiarkowanym optymistą.

- W naszej grupie eliminacyjnej - mówi - oprócz Szwajcarii jest jeszcze Bułgaria, Norwegia i Malta. Dwie pierwsze drużyny awansują do dalszych rozgrywek eliminacyjnych. Awans jest w naszym zasięgu. Teoretycznie najgroźniejsze powinny być zespoły naszych sobotnich rywali i Malty. Dlatego tak ważny jest ten sobotni mecz.

- Czy w kadrze są zawodnicy grający na co dzień za granicą?

- Są Paweł Nowak i Marcin Wilczuk, występujący w Benfice Lizbona, z Francji przyjeżdżają Alexis Konieczny. Jest też 11 zawodników z trójmiejskich klubów. Z Arki Dariusz Komisarczuk, Jacek Wojaczek,



Polacy rozpoczynają walkę w eliminacjach Pucharu Świata.

Fot. Sławomir Ptasznik

Robert Andrzejczuk, Wojciech Ruszkiewicz i Paweł Dąbrowski, z Lechii Janusz Urbanowicz, Rafał Kochański i Rafał Sajur, z Ognia Mariusz Wilczuk i Łukasz Szostek, a z AZS AWFIS Maciej Szablewski.

- Dobrze byłoby zacząć te eliminacje od zwycięstwa.

- Niewątpliwie, chociaż niewiele wiemy o naszych prze-

ciwnikach. Rozpoznanie nastąpi w walce, ma nadzieję, że dla nas zwycięskiej.

Sympatycy rugby w najbliższych dniach nie będą mogli narzekać na brak emocji. Po sobotnim meczu Polska - Szwajcaria, już od niedzieli na stadionach sopockiego Ognia i gdańskiego AZS AWFIS odbywać się będzie turniej

mistrzostw Europy do lat 20. Na starcie stanie 8 zespołów, w tym dwie reprezentacje Polski. Polska A rozegra swój pierwszy mecz w niedzielę o godz. 16, w Sopocie, z Węgrami. Natomiast Polska B wyjdzie na boisko dwie godziny wcześniej i zmierzy się z Czechami. (jaw)

Hokej. Stoczniovec gra z TKH Toruń i GKS Katowice

Dwa mecze w Olivii

T trwa seria meczów hokeistów Stoczniovec przed własną publicznością. Tym razem do Olivii

zawitają zespoły TKH Toruń i GKS Katowice. Dzisiejszy mecz z TKH rozpocznie się o 18, a niedzielna konfrontacja z drużyną ze Śląska godzinę szybciej.

Więcej emocji wzbudza mecz z TKH Toruń. Tym bardziej, że do rywalizacji przesiadł się Tomasz Wawrzekiewicz, Łukasz Sokół, Aleksander Myszkowski i Robert Fraszko, którzy w poprzednim sezonie grali w Stoczniovecu. Już w Toruniu gdańszczanie mogli pokusić się o korzystny wynik. Zresztą prowadzili po pierwszej tercji. Później było gorzej i to zespół TKH wygrał to spotkanie.

- Mam nadzieję, że to spotkanie obejrzy sporo kibiców. W Toruniu nasza gra źle nie wyglądała. TKH jest na pewno drużyną do ogrania. Dużo będzie zależało też od tego kto stanie w bramce gości - Wawrzekiewicz czy Kiedewicz oraz od tego jak się

dzia będzie prowadzić ten mecz - uważa Marian Pysz, trener Stoczniovecu.

- Wierzę, że będziemy grać coraz lepiej

i wygrywać. Mam nadzieję, że koledzy nie „wystrzelali się” w meczu z Sanokiem i wzrost skuteczności potwierdzą w kolejnych meczach - przyznał Paweł Jakubowski, bramkarz gdańskiego zespołu.

W niedzielę Stoczniovec o punkty walczyć będzie z GKS Katowice. To będzie łatwiejszy mecz. Katowiczanie to zespół niewiele lepszy niż KH Sanok, który w Gdańsku poległ aż 2:15. Hokeiści ze Śląska w dotychczasowych grach zdobyli zaledwie dwa punkty i zajmują przedostatnie miejsce w tabeli. Jeśli Stoczniovec wygra oba najbliższe mecze, to znacznie przybliży się do wyprzedzających go drużyn.

(stan)

Stoczniovec liczy na kolejne zwycięstwa. Przy krążku Jacek Dzięgiel.

Fot. Grzegorz Mehrling

Żeglarzu, dopłynąłeś do ostatniego portu...
Z ogromnym żalem zawiadamiamy, że dnia 30 września 2004 r.
opatrzone sakramentami świętymi odszedł do wieczności
ukochany Mąż, Ojciec, Teść, Syn, Brat, Wujek, Szwagier
†
p.
JAN KRZYSZTOF KOZŁOWSKI
lat 61
nawigator, były pracownik PLO w Gdyni, dyrektor Citroen Matarnia.
Msza żałobna odprawiona zostanie w kościele pw. Chrystusa Odkupiciela
na Żabiance dnia 4 października 2004 r. o godz. 10.00.
Pogrzeb na cmentarzu Łostowice tego samego dnia o godz. 12.00.
Pograżona w smutku rodzina

Miejski
Zakład Zieleni
Całodobowe
**usługi
pogrzebowe**
Gdańsk, ul. Partyzantów 27
Tel. 341-30-02, 345-12-99

PPU
Zieleni
Sp. z o.o.
(dawnie Miejskie Przedsiębiorstwo Zieleni)
**Gdańsk-Wrzeszcz
Partyzantów 76**
- całodobowe usługi pogrzebowe
- zakład kremacji
- przewóz zwłok
- własna chłodnia
341 73 35 341 20 71

Teraz również
**NEKROLOGI
ZE ZDJĘCIEM**
Nekrologi przyjmowane są z dnia na dzień
• w Biurach Ogłoszeń Prasy Bałtyckiej:
od 8.00 do 18.00 od pon. do śr. i w pt.
od 8.00 do 14.30 w czwartek
od 9.00 do 15.00 w sobotę
Gdańsk, Targ Drzewny 9/11, tel. 30 03 216 do 217, faks 30 03 213
Gdynia, ul. Władysława IV 17, tel. 660-65-18, faks 660-65-17 (w soboty od 9.00 do 14.00)
- telefony pozostałych Biur Ogłoszeń w stopce na stronie redakcyjnej
• w zakładach pogrzebowych
współpracujących z Prasą Bałtycką
• w Koncesjonowanych Biurach Ogłoszeń
Na wszelkie pytania dotyczące nekrologów i kondolencji odpowie
Katarzyna Samulska - tel. 30 03 259, faks 30 03 228 od poniedziałku
do piątku w godz. 8-16, e-mail: k.samulska@prasabalt.gda.pl

II liga. Dzisiaj Arka gra z Górnikiem Polkowice

Znajomi Dragana

Dzisiaj o godzinie 19, na stadionie GOSiR w Gdyni, piłkarze Prokoma Arki podejmować będą Górnika Polkowice. Jeszcze kilka miesięcy temu trenerem polkowiczian był obecny szkoleniowiec żółto-niebieskich Mirosław Dragan, a w barwach górniczego klubu występował Grzegorz Pilch.

- Przyjeżdżają do pana starzy znajomi - zaczynamy rozmowę z Draganem.

- Kilku jeszcze rzeczywiście zostało, ale dzisiaj Górnik to już zupełnie inna drużyna od tej, którą ja trenowałem. Zresztą sentymenty mogą być przed i po meczu. Na boisku Górnik będzie kolejnym zespołem, którego będziemy chcieli pokonać.

- Łatwo jednak nie będzie.

- A z kim w tej lidze jest łatwo? Górnik to solidny, doświadczony zespół. Z moich czasów zostali tak dobrzy piłkarze jak Sebastian Gorzad, Tomasz Moskał czy Marcin Jeziorny. A doszli przecież mający piersiologię w granie Wojciech Górski i Paweł Adamczyk. To nie przypadek, że polkowiczanie są tak wysoko w tabeli.

- Sporo tych komplementów pod adresem rywali. Czyżby asekuracja...

- Nie, ale trzeba ocenić sytuację. Bez względu na jednak na klasę rywala my jedziemy na boisko, aby wygrać.

- Porozmawiamy o składzie Arki.

- Nadal kontuzjowany jest Radosław Bartoszewicz,



Grzegorz Pilch (przy piłce) chce strzelić bramkę byłym kolegom z Górnika Polkowice.

Fot. Sławomir Ptasznik

urazu kolana doznał w Mławie Rafał Murawski, ale on może zagra. Po karze za żółte kartki wróci do gry Andrzej Griszczenko. Pozostali będą do mojej dyspozycji. Będziemy grali ofensywnie, chcemy stworzyć jak najwięcej sytuacji podbramkowych, chcemy strzelać bramki.

Grzegorzowi Pilchowi zmiana klimatu dobrze zrobiła. W Górniku nie grał za wiele, a w Arce jest podstawowym zawodnikiem. Spie-

suję się lepiej, niż wielu mogło oczekiwać.

- Rzeczywiście - mówi - gra mi się dobrze, ale ciągle brakuje mi bramki strzelonej w barwach Arki. Moje więc dzisiaj przeciwko Górnikowi trafić do siatki. To

byłby numer... Na ten mecz czekam jednak bez zbędnych emocji. Trzeba wygrać i zadomowić się w czołówce tabeli, bo później czekają nas trudne mecze.

Janusz Woźniak

Program XI kolejki

Korona Kielce - Kujawiak Włocławek, GKS Bełchatów - ŁKS Łódź, Szczakowianka Jaworzno - MKS Mława, Radomiak Radom - Zagłębie Sosnowiec, Ruch Chorzów - Piast Gliwice, Jagiellonia Białystok - RKS Radomsko, Widzew Łódź - Stasiak KSZO Ostrowiec, Świt Nowy Dwór Mazowiecki - TS Podbeskidzie Bielsko Biala, Arka Gdynia - Górnik Polkowice (piątek 19)

III liga. Lechia jedzie do Janikowa

Derby województwa w Kościerzynie

Dziesiątą serię spotkań rozegrają trzeciogigowcy w Kościerzynie dojdzie do meczu derbowego. W sobotę o 16 Druetx Kaszubia podejmie tczewską Unię. Z kolei Lechia Gdańsk udaje się do Janikowa, gdzie zagra również w sobotę, tyle, że o 14. Jej mecz z miejscową Unią to drugi - obok spotkania TKP Toruń - Kotwica Kolobrzeg - hit kolejki.

Zaczynamy od derbów: Tomasz Kafarski, szkoleniowiec Druetxu Kaszubii, nie traktuje rywalizacji z Unią jako wielce prestiżowej.

- To prosty kolejny ligowy mecz - mówi - Nawet trudno go tak naprawdę nazwać derbowym, bo przecież Kościerzyna od Tczewa dzieli spora odległość. Wystąpimy w tym spotkaniu w roli faworyta. Choćby z tego powodu, że w tabeli plasujemy się znacznie wyżej od naszego rywala, a dodatkowo przemawia za

nami fakt, że wygraliśmy wszystkie dotychczasowe mecze na własnym terenie.

W poprzednim sezonie to jednak Unia dość niespodziewanie wygrała na boisku w Kościerzynie 1:0, po bramce zdobytej w ostatniej minucie.

- Mam jeszcze w pamięci tamten mecz i choć skład Unii znacznie się zmienił od tamtego czasu, już od poniedziałku przestrzegam moich zawodników - dodaje Kafarski. - Musimy być skoncentrowani od pierwszego do ostatniego gwizdka i nie możemy sobie pozwolić na chwile słabości. Tylko wtedy mamy szansę na zwycięstwo.

W zespole gospodarzy zagra już Adam Warszawski. Niedawno został powtórnie zawieszony przez Wydział Dyscypliny PZPN za udział w tzw. aferze barażowej. Jego odwołanie zostało jednak pozytywnie rozpatrzone. Do



W poprzednim sezonie Unia (jaśniejsze stroje) wygrała w Kościerzynie 1:0.

Fot. Przemysław Świdorski

Program X kolejki

Obra Kościan - Warta Poznań, Pogoń II Szczecin - Flota Świnoujście, Amica II Wronki - Tur Turek, Odra Chojna - Mieszk Gniezno, Unia Janikowo - Lechia Gdańsk (sobota 14), Druetx Kaszubia Kościerzyna - Unia Tczew (sobota 16), Lech II Poznań - Chemik Bydgoszcz, TKP Toruń - Kotwica Kolobrzeg.

Ekstraklasa. Legia w Poznaniu

Derby Krakowa

Po raz pierwszy od 20 lat w piłkarskiej ekstraklasie dojdzie do meczu derbowego w Krakowie. W niedzielny mecz Wisła Kraków podejmować będzie Cracovię. To prawdziwy hit ósmej kolejki.

Cracovia w tym sezonie gra w pierwszej lidze po raz pierwszy od 20 lat. W niedzielę stanie przeciwko swojemu odwiecznemu rywalowi zza miedzy, a dodatkowego smaczku temu spotkaniu dodaje fakt, że gospodarze są obecnie liderem tabeli, gromiącymi bez litości swoich rywali.

W niedzielę grać także będą dwaj inni uczestnicy rozgrywek Pucharu UEFA. Do Poznania jedzie Legia Warszawa. Lech stanie przed trudnym zadaniem podbudowania reputacji u swoich kibiców po tym, jak przegrał pięć ostatnich meczów ligowych. Jednak spotkanie z Legią zawsze ma dla poznaniaków szczególne znaczenie. Oba wspomniane mecze pokaże w niedzielę Canal+ Sport. Transmisja z Poznania od 13, z Krakowa - od 16.

(kast)

Program VIII kolejki

■ Górnik Łęczna - Górnik Zabrze ■ Groclin Dyskobolia Grodzisk - Odra Wodzisław ■ Polonia Warszawa - Zagłębie Lubin ■ Wisła Płock - MKS Pogoń Szczecin ■ Lech Poznań - Legia Warszawa ■ GKS Katowice - Amica Wronki ■ Wisła Kraków - Cracovia Kraków

IV liga. Cartusia zagra w Sztumie

Sprawdzian lidera

Dziesiątą kolejkę rozegra czwarta liga piłki nożnej. Do najbardziej interesującego meczu dojdzie w Sztumie, gdzie zajmująca piąte miejsce Olimpia zmierzy się z prowadzącą w tabeli Cartusią.

- To będzie interesujące spotkanie. Zarówno my jak i Cartusia gramy podobną piłkę. Będziemy walczyć o jak najlepszy wynik. Chcemy sprawdzić lidera - przyznaje

Bogdan Kazojć, trener Olimpii.

- Dla nas każdy mecz jest trudny - twierdzi Janusz Kupciewicz, szkoleniowiec Cartusii. - Jesteśmy faworytem rozgrywek i każdy się spręża na mecz z nami. Do tego dochodzą problemy kadrowe przez kartki i kontuzje. Szkoda, że niektórzy zawodnicy zrezygnowali z rywalizacji o miejsce w drużynie, bo teraz mogliby grać. (stan)

Program X kolejki

■ Gedania Gdańsk - Kaszuby Polchowo (sobota, godz. 11) ■ Arka II Gdynia - Wierzyca Starogard (sobota, 11) ■ Gryf Wejherowo - KP Sopot (sobota, 15) ■ Rodło Kwidzyn - Powiśle Kram Dzieżgów (sobota, 15) ■ Olimpia Sztum - Cartusia Kartuszy (sobota, 15) ■ Orkan Semecko Rumia - Chojniczanka Chojnice (sobota, 16) ■ Pomezania Malbork - Gryf 95 Słupsk (sobota, 16) ■ Bałtyk Gdynia - Wisła Tczew (niedziela, 11) ■ Orleń Półwysep Reda - Jantar Ustka (niedziela, 14)

dyspozycji Kafarskiego będzie także Michał Drzymała.

W Tczewie nastroje bojowe, choć ostatnie wyniki Unii nie mogą nastrojać optymistycznie. Człkawką odbija się zwłaszcza ostatnia porażka z Unią Janikowo na własnym terenie.

- Po tym meczu nagle rozchorował się Marek Kwiatkowski i ostatnio nie trenował - mówi trener Unii, Lech Kulwicki. - W Kościerzynie nie mogę więc na niego liczyć. Ale pozyskaliśmy z Wisły Tczew Szymona Langowskiego i być może chłopak otrzyma szansę. Wiem, że to gospodarze są faworytami. Jednak moi chłopcy mają grzyźć trawę i walczyć o jak najlepszy wynik.

Czwarta w tabeli Lechia Gdańsk wyjeżdża do wicelidera z Janikowa. Białozieloni chcą kontynuować w sobotę trwającą od trzech kolejek passę zwycięstw.

- Zawsze gramy o pełną pulę - twierdzi szkoleniowiec Lechii, Marcin Kaczmarek. - O przebiegu meczów w Janikowie krąży różna opowieść, ale staram odrzucić się je na bok. Niezależnie od opinii na temat zespołu Unii, trzeba ucciwie przyznać, że to naprawdę silna drużyna. Zapowiada się dobry mecz, otwierający zresztą przed nami serię spotkań z czołową tabeli. Moich zawodników nie musimy specjalnie motywować. Mają do podniesienia pieniądze z boiska, a poza tym sami chcą potwierdzić, że są w dobrej formie.

Do składu Lechii powinien wrócić w sobotę Sławomir Wojciechowski. Być może na ławce rezerwowych usiądzie Krzysztof Rusinek. Wykluczony jest natomiast występ Rolanda Kazubowskiego.

Kuba Staszewicz

Wyniki

■ Metalurgs Lipawa - FC Schalke 04 0:4 (1:5) ■ Dynamo Tbilisi - Wisła Kraków 2:1 (3:4) ■ Gendlerbirliği - Egaleo Ateny 1:1 (0:1) ■ Dnipro Dnipropietrowsk - Maccabi Hajfa 2:0 (0:1) ■ VfB Stuttgart - Ujpest Budapeszt 4:0 (3:1) ■ CSKA Sofia - Steaua Bukareszt 2:2 (1:2) ■ LB-Chateauroux - Club Bruges (0:4) ■ Amica Wronki - FK Ventspils 1:0 (1:1) ■ Litex Łowecz - Grazer AK 1:0 (0:5) ■ Dinamo Bukareszt - Partizan Belgrad 0:0 (1:3) ■ Sigma Ołomuniec - Real Saragossa 2:3 (0:1) ■ Stabaek IF - FC Sochaux 0:5 (0:4) ■ Besiktas Stambuł - FK Bodoe Glimt 1:0 (1:1) ■ OSC Lille - FC Shelbourne 2:0 (2:2) ■ Sporting Braga - Hearts of Midlothian 2:2 (1:3) ■ Crvena Zvezda Belgrad - Zenit St. Petersburg 1:2 (0:4) ■ AJ Auxerre - Aalborg BK 2:0 (1:1) ■ SK Beveren - Lewski Sofia 1:0 (1:1) ■ Alemannia Akwizgran - FH Hafnarfjörður 0:0 (5:1) ■ AZ Alkmaar - PAOK Saloniki 2:1 (3:2) ■ NK Maribor - AC Parma 0:0 (3:2) ■ Djurgarden IF - FC Utrecht 3:0 (0:4) ■ FC Basel - Terek Grozny 2:0 (1:1) ■ IF Elfsborg Borås - Dinamo Zagrzeb 0:0 (0:2) ■ Feyenoord Rotterdam - Odd Grenland 4:1 (1:0) ■ AEK Ateny - ND Nova Gorica 1:0 (1:1) ■ VfL Bochum - Standard Liege 1:1 (0:0) ■ Legia Warszawa - Austria Wiedeń 1:3 (0:1) ■ Rapid Wiedeń - Sporting Lizbona 0:0 (0:2) ■ Hapoel Bnei Sachnin - Newcastle United 1:5 (0:2) ■ Banik Ostrawa - FC Middlesbrough 1:1 (0:3) ■ Lazio Rzym - Metalurg Donieck 3:0 (3:0) ■ Benfica Lizbona - Dukla Bańska Bystrzyca 2:0 (3:0) ■ Ferencvaros Budapeszt - FC Millwall 3:1 (1:1) ■ Udinese Calcio - Panionios Ateny 1:0 (1:3) ■ Nacional Funchal - FC Sevilla 1:2 (0:2) ■ SC Heerenveen - Maccabi Petah Tikva 5:0 ■ Mecze: Athletic Bilbao - Trabzonspor (2:3), FC Villarreal - Hammarby IF (2:1) i Glasgow Rangers - Marítimo Funchal (0:1) zakończyły się po zamknięciu numeru.

Thustym drukiem zespoły, które awansowały do fazy grupowej. W nawiasach wyniki pierwszych spotkań.

LOTTO

Multilotek

16, 45, 7, 24, 47, 35, 78, 15, 67, 3, 31,
63, 26, 8, 25, 21, 66, 65, 17, 76

Twój Szczęśliwy Numerek

15, 35, 40, 43 (20)

Ale czat!

Czat z Robertem Korzeniowskim



sobota

2 października, godz. 16

www.gdansk.
naszemiasto.pl



naszemiasto.pl
partner @ wp.pl

Piłka nożna

Tbilisi. Wisła odpadła z Pucharu UEFA

Totalna kompromitacja

Fatalnie zakończyła się dla Wisły Kraków przygoda z Pucharem UEFA. Mistrzowie Polski nie potrafili nawet awansować do fazy grupowej. Wczoraj przegrali w Tbilisi z Dynamem 1:2. Pierwszy mecz wygrali tylko 4:3 i o awansie Gruzinów zadecydowała większa ilość bramek zdobytych na wyjeździe.

Bramki: dla Dynama - George Nemsadze (61-karny), Micheil Kakaładze (67); dla Wisły - Tomasz Frankowski (78)

Żółte kartki: Szasiaszwili, Kankawa (Dynamo); Kłos, Kuźba (Wisła)

Czerwona kartka: Baszczyński (Wisła, 60). Sędziował: Kenneth William Clark (Szkocja). Widzów: 22 000.

Wisła: Majdan - Baszczyński, Kłos, Głowacki, Stolarczyk - Gorawski (62 Kukiłka), Cantoro, Szymkowiak, Zięńczuk (68 Kuźba) - Żurawski, Frankowski.

Takiego scenariusza chyba nikt nie przewidywał. Z pewnością zarząd Wisły, który godzinę po meczu podał się do dymisji. Rezygnację z zajmowanych stanowisk złożyli prezes Tadeusz Czerwiński oraz dwaj wiceprezesi - Bogdan Basała i Zdzisław Kapka. Decyzja zarządu musi zostać zaakceptowana przez radę nadzorczą spółki.

- Wszyscy bardzo przeżyli tą porażkę. Trener Henryk Kasperczak jest złamany - powiedział Czerwiński.

Trudno dziwić się samopoczuciu Kasperczaka, bo jego podopieczni zagraли grubo poniżej możliwości. Na zwycięstwa w polskiej lidze wystarcza im podobno 70 procent potencjału. Szko-



Tomasz Kłos (z lewej) i jego koledzy z Wisły musieli przełknąć gorzką pigułkę.

Fot. PAP/EPA

ła zatem, że w europejskich pucharach nie potrafili zaprezentować nawet 50 procent. Bo tyle pewnie wystarczyłoby na wyeliminowanie Dynama. A tak mieliśmy de facto z poprzedniego sezonu, kiedy krakowian wyeliminowała Valerenga Oslo.

Początek meczu w Tbilisi nie wskazywał na fatalny koniec. W 4 min Damian Gorawski uderzył silnie z tzw. ostrego kąta. Bramkarz Dynama sparował piłkę. Ta odbiła się od poprzeczki i wy-

szła pole. Później mecz był wyrównany, ale ostatnie minuty przed przerwą należały do zdecydowanego do gospodarzy. Na szczęście Radosław Majdan spisywał się bez zarzutu.

Nieszczęście Wisły zaczęło się w 60 min. Wtedy zmierzając do siatki piłkę wybił ręką z linii pola karnego Marcin Baszczyński. Sędzia za to zagranie ukarał Polaka czerwoną kartką i podyktował rzut karny dla Dynama. Jedenastkę na gola zamienił

George Nemsadze. Kilka minut później było już 2:0. Kontrę Dynama wykończył Micheil Kakaładze.

Polacy zerwali się do ataku, ale stać ich było tylko na kontaktową bramkę, którą zdobył Tomasz Frankowski, który wykorzystał dokładne podanie od Macieja Żurawskiego. Ten ostatni w 90 min uderzył jeszcze z wolnego w spojenie słupka z poprzeczką. A miejscowi - w podobnej sytuacji - trafili w słupek. (kast)

Warszawa. Austria górną Porażka Legii

Austria Wiedeń nie zostawiła złudzeń Legii Warszawa. Pokazała wice mistrzom Polski miejsce w szeregach. Wiedeńscy zwyciężyli 3:1 (2:0) i awansowali do fazy grupowej Pucharu UEFA. W pierwszym meczu Austriacy triumfowali 1:0. Bramki: Dla Legii - Marcin Smoliński (84); dla Austrii - Stepan Vachousek (31), Mirko Poledica (43-samobójczy), Libor Sionko (90). Sędziował: Nicolai Vollquart (Dania).

Legia: Boruc - Poledica, Józwiak, Szala - Karwan, Dudek (46 Dorosz), Surma, Magiera (46 Kurauzvine), Sokołowski I - Saganowski, Włodarczyk (75 Smoliński). (kast)

Wronki. Skromne zwycięstwo i awans Amiki Teraz czekają na losowanie

Amica Wronki awansowała do fazy grupowej Pucharu UEFA. W rewanżowym meczu pierwszej rundy Amica wygrała u siebie z FK Ventspils 1:0 (1:0). W pierwszym spotkaniu był remis 1:1.

Bramka: Jacek Dembiński (45). Żółte kartki: Michał Stasiak (Amica) oraz Aleksy Soleickus, Grazvydas Mikulenias (Ventspils). Sędziował: Ionica Serea (Rumunia). Widzów 2000.

Amica: Malarz - Skrzypek, Stasiak, Bieniuk, Dudka - Kucharski, Burkhardt, Bartczak, Sobociński (78 Grzybowski) - Dembiński, Gregorek (90 Kryszalowicz).

Po pierwszym meczu na Łotwie przewidywaliśmy, że

Amica może mieć problemy z awansem. I tak było, bo skromne zwycięstwo 1:0 przyszło podopiecznym Macieja Skorzy z trudem.

W pierwszej połowie gra była senna. Nudę przerywał tylko Jacek Dembiński. W 18 min groźnie uderzył zza pola karnego, lecz bramkarz gości popisał się ładną interwencją, wybijając piłkę na rzut rżny. Tuż przed przerwą strzelił z 18 metrów. Futbolówka odbiła się od nogi jednego z obrońców i wpadła do siatki.

Podbudowani prowadzeniem piłkarze Amiki w drugiej części przystąpili do bardziej odważnych ataków. W 53 min sporo kłopotów bramkarzowi gości sprawił strzał Remigiusza Sobociń-

skiego. Chwilę później mogło być jednak 1:1. Po błędzie obrony Amiki mocno strzelał Vits Rimkus, lecz Arkadiusz Malarz był dobrze ustawiony i obronił ten strzał.

Najbardziej dogodną okazję do podwyższenia wyniku Amica miała w 67 min, gdy Karol Gregorek był sam na sam z łotewskim bramkarzem. Polski napastnik zmarnował jednak tę sytuację. Skutecznością także nie popisywali się goście, którzy trzy minuty przed zakończeniem spotkania mieli możliwość wyrównania. Jednak Deimantas Bicka mając przed sobą tylko Malarza nie potrafił skierować piłki do siatki. (kast)

Piłka ręczna. Gra ekstraklasa Wicemistrz w Gdańsku

Lider i wicemistrz Polski zawita do Gdańska. W niedzielę o godz. 17 w meczu ekstraklasy mężczyzn, AZS AWFIS Gdańsk podejmie Vive Kielce. Jakolwiek zdobycie punktowa naszego zespołu będzie sporą niespodzianką. W Kwidzynie zawiedli środkowi rozgrywający Robert Fogler i Mariusz Gujski. I na tej pozycji może dojść do zmiany. Na częste występy nie zasługuje Oleksandr Kamelin, który wyrzucił z gry gdańszczan i wyjątkowo z szybkością. Na mecz z Vive powinien być już gotowy do gry Mieszko Nyckowiak i być może Michał Waszkiewicz.

Po derbowym zwycięstwie z gdańszczanami MMTS Kwidzyn w dobrych nastrojach pojedzie do Głogowa na mecz z Chrobrym. To będzie konfrontacja sędziów z tabeli, z miejsc 4-5. Obie drużyny po czterech kolejkach zgromadziły po 6 punktów.

- Jedziemy bez bramkarza, Sebastiana Suchowicza. Nie wyleczył do końca kontuzji - twierdzi trener Waszkiewicz. - W derbach skreślił nogę Marek Boneczko. Jednak w sobotę powinien wystąpić. Głogowianie są groźni u siebie. Trudno będzie nam o zwycięstwo.

(stan, m)

Piłka ręczna. Nata - Zagłębie Szkola charakterów

Gra w drużynie mistrzyni Polski w piłce ręcznej jest w ostatnich tygodniach prawdziwą szkołą charakterów, albo... cierpliwości. Szczyptorniści Natty AZS AWFIS Gdańsk od kilku tygodni nie otrzymują pieniędzy, a... grają. Pokazują, że mają charakter i cierpliwość. Tylko jak długo jeszcze?

W najbliższą sobotę o godzinie 17 akademickich gościć będą zespół Zagłębia Lubin. Gdańszczanki ostatnią potyczkę z tym zespołem dobrze wspominają. W przedostatniej kolejce poprzedniego sezonu wygrały w Lubinie i to zwycię-

stwo zapewniło im tytuł mistrzyni Polski. To jednak już historia.

W tym sezonie obie drużyny grają podobnie. Mają na swoim koncie po dwa zwycięstwa i porażki. Zajmują sąsiednie miejsca w tabeli. Ale w tych rozgrywkach nie ma już drużyny bez porażki. Zatem wystarczy w sobotę wygrać, aby znacznie awansować. A jak wygra Nata, to może znajdą się dobrzy ludzie, firmy, którym nie będzie obojętne dalszy los gdańskich szczyptornistek. Warto im pomóc!

(jaw)

Koszykówka. Towarzysko Sprawdzają formę

Koszykarzy Polpharmy Starogard i Prokomu Trefl czekają kolejne sprawdziany przed rozpoczęciem sezonu w Era Basket Lidze.

Od dzisiaj do niedzieli beniaminek ze Starogardu zagra w Zgorzelcu, obok miejscowego Turowa, Czarnych Szupski i Stali Ostrow. Już bez Rolandas Jarutisa i Kevina Fletchera, z którymi rozwiązano kontrakty.

- W Zgorzelcu sprawdzimy nowego rozgrywanego z USA, Johna Thomasa (28 lat, 177 cm) - zapowiada drugi trener Polpharmy Jacek Miecznikowski. - Przyjechał już do Starogardu. Szukamy

nadal następcy Fletchera, który po wyleczeniu urazu może jednak do nas powrócić.

Zupełnie inny kierunek obrali mistrzowie Polski - Prokom Trefl Sopot. Pocieli do Petersburga na silnie obciążony turniej międzynarodowy. Jeżeli w sobotę pokonają Zalgiris Kowno, to w finale zagrają z CSKA Moskwa lub z Oplem Skyliners Frankfurt. W innym wypadku czeka spocenie mecz o trzecie miejsce. Bezcie także sparing z Dynamem. Tydzień później w turnieju "Mazovia Cup" w Warszawie, Prokom Trefl bronić będzie zwycięstwa sprzed roku.

(m)

HORMANN
• Bramy
• Drzwi
• Napędy
Promocja do 15%
Autoryzowany partner
Parkan Sp. J.
Straszyn, ul. Lesna 7
tel. (058) 682-00-13
fax (058) 692-04-96

**Potrzebujesz szybko
pieniędzy?**
POŻYCZKI OD RĘKI
pieniądze w 24 godziny
na koncie
0-801 35 77 00
Xrushgroup
212674A

Firma poszukuje entuzjastycznej
osoby na stanowisko:
**specjalista
ds. sprzedaży**
Wymagania: doświadczenie
w pozyskiwaniu Klientów, duża motywacja
do pracy, wysoka komunikatywność
i kultura osobista, otwartość, kreatywność.
Tel. 058/300 55 64 058/302 99 83

WPD-MOST Sp. z o.o.
ogólnopolska firma z dużym doświadczeniem
w obrocie akcjami i wierzytelnościami zatrudni
przedstawicieli regionalnych
z terenu całej Polski.
Oferujemy: tel. komórkowy,
samochód służbowy i wysokie prowizje.
Informacje: tel./fax 041/343-23-46 lub 041/343-23-45
www.wpdm.org

UWAGA!
**Modyfikacja kos
STIHL FS300 i FS350**
o nr seryjnych od 1 36 511 476 do 1 60 771 416

Firma STIHL wzywa do przeprowadzenia modyfikacji kos FS300 i FS350 o numerach seryjnych od 1 36 511 476 do 1 60 771 416. Numer seryjny można odczytać na skrzyni korbowej pod tłumikiem (patrz ilustracja).

Stwierdzono, że w niesprzających okolicznościach może pojawić się błąd funkcji zatrzymania urządzenia w starszych kosach tego typu, oznaczonych ww. numerami seryjnymi. W takim przypadku istnieje niebezpieczeństwo bolesnego naelektryzowania użytkownika i w konsekwencji odniesienia poważnych obrażeń.

Wzywamy wszystkich posiadaczy wspomnianych kos do natychmiastowego zaprzestania ich użytkowania. Prosimy o zgłoszenie się do Dealera STIHL (adresy znajdują się na stronie internetowej www.stihl.pl), który przeprowadzi bezpłatną modyfikację. Akcja nie dotyczy kos innego typu.

Andreas STIHL Sp. z o.o.
Sady, ul. Poznańska 16
62-080 Tarnowo Podgórne
tel. 061-81 66 216

Numer seryjny

STIHL

www.stihl.pl

OPTIMUS - SYSTEM
FABRYKA OKIEN OKNA PCV
GWARANCJA NAJNIŻSZYCH CEN
PRZY ZACHOWANIU NAJWYŻSZYCH STANDARDÓW

PROFIL - ALUPLAST (NIEMCY)
OKUCIA - WINKHAUS (NIEMCY)
CIEPŁO - SZYBY TERMOFLOAT K=1,1
CICHLO - IZOLACJA DZWIĘKOWA (-35dB)
BEZPIECZNIENIE - NAROZNIKI
ANTIWLAMANIOWE

OKNO 1,5 x 1,5 (UR) - 397,00 zł netto
BALKON 0,9 x 2,1 (R) - 367,00 zł netto

MISZEKOW 18 B k. Chwaszczyna, tel. 684-89-01
GDYNIA, UL. CHYLONSKA 91, tel. 623-02-61
GDYNIA, PL. GÓRNOŚLAŃSKI 17
GDAŃSK, UL. KOŁOBRZEŃSKA 24, tel. 556-73-72

Dynamicznie rozwijająca się ogólnopolska
firma handlowa branży
RTV-AGD

**POSZUKUJE DO WYNAJĘCIA
LOKALI HANDLOWYCH
(PARTER)**
z dogodnym dojazdem
w miastach liczących powyżej 25 tys. mieszkańców.

Oferty prosimy kierować:
DOMAR BYDGOSZCZ S.A.
85-738 Bydgoszcz, ul. Szajnochy 4
finanse@domar.bydgoszcz.pl
fax (0-52) 325-86-01

**Kupimy, przejmujemy zadłużone
spółki, doradztwo inwestycyjne.**
WPD - MOST Sp. z o.o.
Informacje: tel. 0508-877-878 lub 0508-467-411
www.wpdm.org

**SUPERCENA! PRODUCENT
SCHWARZ**
Skarszewy, ul. Drogowców 4
tel./faks (058) 588-29-14, 56-00-914
OKNA PCV i ALU
- cena zawiera: okno,
kompletny montaż,
parapet zewnętrzny i wewnętrzny,
podatek VAT

CERTYFIKAT JAKOŚCI ISO - 9001
PRZEDSIĘBIORSTWO FAIR - PLAY 2003
NAJLEPSZE OKNA W TWOIM MIEŚCIE
PROFIL 6-cio KOMOROWY
**TAK DOBRYCH OKIEN
W TAK NISKIEJ CENIE
JESZCZE NIE BYŁO**
Rumia, ul. Młyńska 8 tel. 679 42 42
Gdynia, ul. Morska 129 tel. 663 75 73
Tczew, ul. Gdańska 43 tel. 532 62 41

Dzienniczek

Nr 2196

Redaguje Z. JUJKA

KUPIŁBYM COŚ LEPSZEGO, ALE
NIE CHCĘ DRAŻNIĆ BIEDOTY



A JEDNAK ZERO TO DU-
ŻO WIĘCEJ NIŻ MILLER



A POTEM ZROBIA KOMISJĘ ŚLEDZĄ
I OKAŻE SIĘ, ŻE NIKT NASZYCH DO
IRAKU NIE WYSYŁAŁ, SAMI POJECHALI



OWSZEŃ, POTANIAŁO, ALE IAT POD
SKOCZYŁO, DLATEGO JEST DROŻSZE

SAMA PANI WIDZI, ŻA
NIE BIORĘ, MNIE DAWA



NA TYM MUSIMY ZA-
KONCZYĆ DYSKUSJĘ
O KONDYCJI NASZEJ
FIRMY - ELEKTROWNIA
PRĄD NAM ODCIEŁA

Żużel. Przed GP Norwegii w Hamar

Tony już spasował



Tomasz Gollob (w żółtym kasku) jest już pewny udziału w przyszłorocznym cyklu Grand Prix.

Fot. Maciej Polny

Niektórzy mają jeszcze wątpliwości. Kto z dwójki Australijczyk Jason Crump - Szwed Tony Rickardsson zostanie indywidualnym mistrzem świata? Trudno przypuszczać, że prowadzący w cyklu Grand Prix IMS Crump, nie utrzymał aż 17 punktów przewagi na Rickardssonem. Pozostał jeden turniej. W sobotę w hali olimpijskiej w norweskim Hamar.

Maksymalnie można zdobyć 25 punktów. Rickardsson musiałby wygrać w Norwegii, a Crump nie awansować do półfinału. Wówczas zamieniliby się miejscami na czele klasyfikacji generalnej.

Szwed zdaje sobie sprawę, że jego szanse na odrobienie strat są minimalne. Po turnieju w Bydgoszczy przyznał, że nadzieje na zdobycie szóstego tytułu mistrza bę-

dzie musi odłożyć do następnego roku.

Crump nie świętuje jeszcze sukcesu. Doskonale pamięta ubiegłoroczny turniej w Hamar, także kończący cykl GP, w którym przegrał rywalizację o złoty medal z Duńczykiem Nickim Pedersenem. Wówczas Australijczyk jeździł świetnie i wydawało się, że z łatwością pokona Duńczyka. W półfinale popełnił jednak katastrofalny błąd - spowodował upadek Rune Holty - i został wykluczony z wyścigu. Po raz trzeci z rzędu został wicemistrzem świata, co przyjął jako porażkę. Interesujące zapowiada się walka o brązowy medal.

W cieniu rywalizacji o medale zawodnicy z dalszych miejsc będą się ubiegali o pozostanie w cyklu GP. Prawo to zyska czołowa ósemka tegorocznych mistrzostw.

Wiadomo już, że w gronie tym znajdzie się Tomasz Gollob. Szansę na ósemkę ma także Jarosław Hampel, który do zajmującego tę pozycję Duńczyka Bjarne Pedersena traci tylko jeden punkt. Hampel bardzo udanie zaczął sezon, ale późniejsza kontuzja pozbawiła go nadziei na wysokie miejsce.

W GP Norwegii w Hamar żużlowcy po raz ostatni wystartują w dotychczasowej formule. Od przyszłego roku w turniejach będzie występowało po 16 zawodników rywalizujących wg. tradycyjnej tabeli punktowej. Czołowa ósemka zakwalifikuje się do półfinałów, a zwycięzca wyłoni finał. (m)

Pojadą w GP Norwegii

1. Tomasz Gollob (Polska), 2. Jason Crump (Australia), 3. Tony Rickardsson (Szwecja), 4. Rune Holta (Norwegia), 5. Leigh Adams (Australia), 6. Jarosław Hampel (Polska), 7. Nicki Pedersen (Dania), 8. Scott Nicholls (W. Brytania), 9. Andreas Jonsson (Szwecja), 10. Hans Andersen (Dania), 11. Piotr Protasiewicz (Polska), 12. Lee Richardson (W. Brytania), 13. Greg Hancock (USA), 14. Ryan Sullivan (Australia), 15. Bjarne Pedersen (Dania), 16. Ales Dryml (Czechy), 17. Mark Loram (W. Brytania), 18. Mikael Max (Szwecja), 19. Kaj Laukkanen (Finlandia), 20. Jesper Jensen (Dania), 21. Joonas Kylmakortti (Finlandia), 22. Bohumil Brhel (Czechy), 23. Arnt Forland (Norwegia) - dzika karta, 24. Rune Sola (Norwegia) - dzika karta.

Czołówka klasyfikacji GP

1. Crump 147 pkt, 2. Rickardsson 130, 3. Hancock 117, 4. Adams 115, 5. N. Pedersen 100, 6. T. Gollob 95, 7. Jonsson 84, 8. B. Pedersen 75, 9. Andersen 74, 10. Hampel 74, 11. Richardson 71..., 15. Protasiewicz 48, 24. Walasek 13, 29. Dobrucki 5, 32. Jaguś 4, 33. Kasprzak 3, 35. Chrzanowski 2.

teraz w tygodniu
dwa magazyny
sportowe
Dziennika

poniedziałki
+ czwartki

TYLKO
Dziennik
Bałtycki
U NAS

DARIUSZ
MICHALCZEWSKI
Silniejszy
niż strach



w nowym
czwartkowym magazynie
najmocniejsze
fragmenty najnowszej książki Tigera



Gdynia. Od dzisiaj duże zmiany w szpitalach

MORSKIE MALUCHY

Restrukturyzacja gdynskich szpitali stała się faktem. Od dzisiaj w Szpitalu Miejskim przestaje funkcjonować oddział położnictwa i noworodków. Wszystkie porody przyjmowane będą tylko w Szpitalu Morskim im. PCK w Redłowie.

Do zmian musiało dojść - mówią lekarze. - Ale czy to był dobry pomysł? Zobaczmy.

Dyrektorzy szpitali zapewniają, że na restrukturyzacji nie ucierpią pacjentki, które teraz będą mogły liczyć na kompleksową pomoc w jednym miejscu.

To dobre rozwiązanie - przekazuje Irena Erecińska-Siwy, dyrektor Szpitala Morskiego im. PCK w Redłowie. - Poprawi jakość opieki i sytuację finansową szpitali.

Teoretycznie nowy-stary oddział ma zacząć działać już dzisiaj. Jednak ze względu na trwający remont pełną parą ruszy dopiero w poniedziałek.

Teraz duże zmiany czekał Szpital Miejski. Wraz z połączaniem oddziału położniczego, zacznie przyjmować się do przyjęcia



Od dziś wszystkie porody przyjmowane będą w Szpitalu Morskim im. PCK w Redłowie.

Fot. Tomasz Boli

neurologii, która dotychczas istniała w Redłowie.

Przy okazji zmian, do Szpitala Miejskiego zostaną przeniesione także od-

dział chirurgiczny. Ma działać w pomieszczeniach, w których dotychczas przebywały matki z dziećmi. Na miejscu dotychczasowej

chirurgii pojawi się neurologia.

Restrukturyzacja ma doprowadzić do sprofilowania gdynskich placówek. Szpital

Miejski ma stać się ratunkowym, a Szpital Morski - onkologicznym.

Izabela Kasperska
Czytaj na str. 7

Nasz cykl. Folwark spółdzielczy Ujeścisko



W tej spółdzielni źle się dzieje. Co grozi mieszkańcom?

Fot. Robert Kozanek

Sto pięćdziesiąt tys. zł ukradzione przez kaskaderkę to tylko jeden z wielu problemów, z jakimi boryka się SM „Ujeścisko”. Procesy z wykonawcami robót budowlanych, zadłużenie w wysokości miliona złotych, niezakończone inwestycje, olbrzymie zaległości w opłatach czynszowych, do tego zmieniające się w błyskawicznym tempie zarządy.

Mieszkańcy i zarządcy spółdzielni twierdzą jednak, że mają pomysły na wyjście z dolki. Część z tych spraw opisujemy w dzisiejszym wydaniu, o pozostałych zamierzamy porozmawiać na spotkaniu z mieszkańcami, które odbędzie się w piątek, w siedzibie spółdzielni przy ul. Płockiej 6 w godz. 16-18.

Poza problemami „Ujeściska” na stronach poświęconych spółdzielniom opisujemy gorący problem uwłaszczenia gruntów i mieszkań. Próbuje wyjaśnić, z jakimi kosztami i korzyściami łączy się przejście na swoje. Zadajemy też pytania przyszłemu zarządowi LWSM „Morena”.

Piotr Klawnski
Czytaj na str. 2

7 ZMIANA MIEJSCA

Gdynia. Przeprowadzka redakcji

Od poniedziałku szukajcie nas w samym centrum Gdyni, przy ul. Władysława IV 43, na IV piętrze biurowca Hossa.

Wejście do budynku również od ul. Świętojańskiej, przy restauracji Polonia. Czekamy tam na Was!

8 GRZYBOBRANIE

Sprawdź! Dokąd na Kaszuby?

Prawdziwki, gąski, maślaki, kurki - sezon grzybowy trwa. Zobacz, co kryją kaszubskie lasy. Specjalnie dla naszych Czytelników

Kaszubi zdradzili, dokąd warto pojechać, by zbierać pełen koszyk. Załóż więc kalosze, ciepły polar i... w drogę!

**Dziennik
Bałtycki**

Folwark spółdzielczy

Dzisiaj nasz reporter czeka na Ujeścisku w godz. 16-18, ul. Płocka 6

w poniedziałek relacja

rozkłady jazdy autobusów,
tramwajów, trolejbusów w Trójmieście

od poniedziałku do czwartku w **Dzienniku**



w **piątek**, za tydzień
szczegółowy
rozkład jazdy SKM
nie spóźnij się!

Folwark spółdzielczy

2.: Cykl poradnikowy

piątek 1 października 2004 r.

Dziennik
Bałtycki



www.naszemiasto.pl
serwis informacji lokalnych

Lokatorzy, obudźcie się!

Nasz reporter Piotr Kławiński czeka
na wszelkie sygnały o Waszych problemach
dzwoni 30 03 375 lub pod bezpłatny numer

0 800 15 00 39



SZUKASZ POMOCY?

Po dyżurze na Morenie Pytania do nowych władz spółdzielni



Atmosfera na Morenie jest gorąca. Mogliśmy to zobaczyć na spotkaniu z jej mieszkańcami.

Fot. Przemysław Świątek

Naubiegotygodniowy dyżur reporter „Dziennika” w Lokatorsko-Własnościowej Spółdzielni Mieszkaniowej „Morena” przyszło kilkadziesiąt osób. Przedstawiały one swoje problemy ze spółdzielnią. Obiecaliśmy o ich bolączkach poinformować zarząd spółdzielni oraz zorganizować spotkanie, na którym prezesi odpowiadaliby na pytania i zarzuty mieszkańców. Niestety, w momencie spotkania urzędującemu zarządowi pozostał jedynie tydzień rządzenia. Ostatecznie postanowiliśmy więc, że lepszym partnerem do dyskusji będzie zarząd, który za-

stąpił prezesów: Lubiejewskiego, Hegera i Bieszkę. O jego wyborze powinna niedługo zdecydować rada nadzorcza spółdzielni. Najprawdopodobniej będzie to znów oddelegowana na trzy miesiące trójka członków rady. Być może nowy zarząd zostanie zaakceptowany przez zebranie przedstawicieli. Jest też możliwe, że władzę w spółdzielni obejmie zarząd komisyjny. Ktokolwiek jednak zasiądzie na fotelu prezesa, powinien się przygotować na odpowiedź na kilka poważnych pytań.

Zadamy je nowemu zarządowi spółdzielni, a odpowiedzi opublikujemy.

Pytania mieszkańców do zarządu

1. Czy LWSM „Morena” przydziela mieszkania na preferencyjnych warunkach? Jeśli tak, to komu i według jakiego klucza? Czy to prawda, że część osób obdarowanych w ten sposób jest obecnie dłużnikami spółdzielni?
2. Skąd się biorą wysokie zwroty zaliczek na CO? Na jakich zasadach odbywa się rozliczanie opłat za ciepło? Czy spółdzielnia ogrzewa stojące na jej terenie budynki używane przez inne instytucje? Jeśli tak, to w jaki sposób są one rozliczane ze zużytego ciepła? W jaki sposób jest ustalana kolejność budynków przeznaczonych do ogrzewania?
3. Czy zarząd zamierza renowować umowę w sprawie utrzymania na osiedlu telewizji kablowej? Czy zarząd zamierza zmienić wysokość wpisowego wpłacanego przez nowych członków spółdzielni?
4. Kilka bardziej szczegółowych pytań będzie dotyczyło konkretnych rozwiązań architektoniczno-komunikacyjnych utrudniających życie wielu mieszkańcom „Moreny”
5. Czy członkowie rady nadzorczej lub ich rodziny związani finansowo ze spółdzielnią (np. świadcząc jej usługi lub prowadząc działalność gospodarczą na jej terenie)? Czy, a jeśli tak, to jakie zmiany kadrowe dokonają się na „Morenie”?

Ujęścisko. Spółdzielnia z problemami

Tam, gdzie znikła ka

S to pięćdziesiąt tys. zł ukradła kasjerka w spółdzielni mieszkaniowej „Ujęścisko”. Mimo że oszukiwała od czterech lat, nikt tego nie zauważył. Być może dlatego, że jest to suma minimalna w porównaniu z milionowym długiem spółdzielni wobec współpracujących z nią firm.

– Ile było zarządów w ubiegłym roku? Nie wiem, muszę sprawdzić – mówi Krystyna Sarad, obecna prezes spółdzielni. Po chwili informuje, że w 2003 roku przez zarząd „Ujęściska” przewinęło się trzech prezesów i czterech zastępców, a zmiana pracy dotknęła co trzeciego pracownika spółdzielni. Ona sama swój fotel zajmuje od lipca tego roku i jest trzecim prezesem AD 2004. A od czerwca spółdzielnia przyglądał się kontroler ze związku rewizyjnego.

Przyjmowała, nie przekazywała

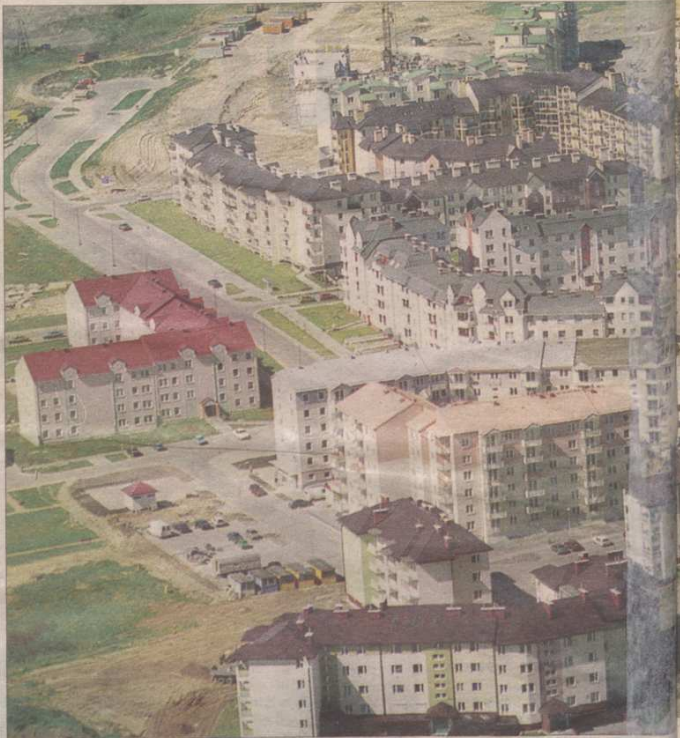
Przypadająca raz na trzy lata lustracja spółdzielni tego roku wykazała, że kasjerka Bożena B. przywłaszczała sobie pieniądze wpłacane przez spółdzielców. Były to niemałe sumy, bo jednorazowo lokatorzy potrafili przynieść do kasy po 20 tys. zł. W sumie, w ciągu czterech lat (aktywna była jeszcze w lipcu tego roku) uzbierała 150 tys. zł. Kobieta została zwolniona 9 sierpnia, po tym, jak jej działalności ujawnił kontroler Krajowego Związku Rewizyjnego. Podpisała oświadczenie, w którym przyznała się do winy. U prokuratora się z niego wycofała.

– Podejrzewam, że przez całe lata pracowała przy tym cała ekipa – uważa Bolesław Stopczyński, przewodniczący rady nadzorczej. – Spółdzielnia była nieudolnie zarządzana, zawierała kryminogenne umowy.

Była kasjerka twierdzi, że ukradzionych pieniędzy nie jest w stanie oddać.

– Nie uciernię na tym pojedyncze osoby – zapewnia Krystyna Sarad. – Postaramy się zdobyć jakieś pieniądze zewnętrzne. Wystąpiliśmy też do sądu o zabezpieczenie majątku tej pani.

„Ujęścisko” ma jednak niewielkie możliwości zdo-



Z powodu kradzieży kasjerki każdy z mieszkańców Ujęściska może stracić po kilkadziesiąt złotych

bienia dodatkowych dochodów. Ma jedynie 20 lokali użytkowych, z których wynajmowania czerpie dochód. Dlaczego tak mało?

– Lokali użytkowych jest u nas więcej, ale większość jest już wykupiona przez ludzi – tłumaczy pani prezes. – A na wybudowanie kolejnych nie mamy pieniędzy. Mammy możliwość pozyskania dodatkowych środków z nowych inwestycji w wysokości miliona złotych.

Miliony do oddania

Skutek – z powodu kradzieży kasjerki każdy ze spółdzielców straci np. w postaci wyższego czynszu, ok. 150 zł. Jeszcze poważniejsze straty mogą spotkać spółdzielnię (czyli jej członków) w wyniku procesów, które przegrzywa ona ze swoimi wierzycielami.

– W tej chwili roszczenia nasze i wobec nas liczone są w setkach tysięcy złotych –

przyznaje prezes Sarad. – Mamy jednak spore aktywa i nie poważniejszego nam nie grozi. Obecna obsługa prawna skutecznie zabezpiecza interesy spółdzielców.

W razie upadłości spółdzielni, mieszkania własnościowe nie mogą być odebrane ich lokatorom. W beznadziejnej sytuacji znaleźliby się jednak spółdzielcy z lokatorskim prawem do mieszkania. Tracą oni praktycznie wszystko. Ich mieszkania może wykupić ktokolwiek. Nie będzie już spółdzielni, więc nie będą mieli żadnego wpływu na wysokość czynszu czy realizowane inwestycje.

Do najgorszego nie musi jednak dojść. Spółdzielnia panuje poddyżkę czynszu i zmianę sposobu wydawania pieniędzy (mniej na inwestycje, więcej na eksploatację). Zapowiada też zdecydowaną walkę z dłużnikami.

Piotr Kławiński

Nasz reporter czeka dziś na mieszkańców Ujęściska w Domu Kultury przy ul. Plockiej 6 w godz. 16-18

Historia

Burzliwy okres SM „Ujęścisko” przechodziła zimą i wiosną 2003 roku. Ósmego lutego grupa członków niezadowolonych z ówczesnego zarządu (zarzucano mu głównie niegospodarność i ignorowanie praw spółdzielców) samowolnie zwołała zebranie przedstawicieli członków. Zebranie powołało nową radę nadzorczą, która z kolei wybrała nowego prezesa spółdzielni – Sunila Ahuja. Mimo że nowych władz nie zatwierdził Krajowy Rejestr Sądowy, przejęły one kontrolę nad budynkiem spółdzielni. Buntownicy w końcu ustąpili. Dziś „Ujęściskiem” kieruje zarząd wybrany z konkursu i kontrolowany przez radę nadzorczą wybraną na legalnym ZP.

UWAGA!

W każdy piątek czekamy na Ciebie na dyżurach w trójmiejskich spółdzielniach mieszkaniowych:

DZISIAJ

w godz. 16-18, dyżurujemy w SM „Ujeścisko” przy ul. Płockiej 6 w Gdańsku

ZA TYDZIEŃ

czekamy w sopockiej spółdzielni „Przylesie” w bibliotece przy ul. 23 Marca 77C w godz. 16-17

Folwark spółdzielczy

Cykl poradnikowy ::3

DYŻUR REPORTERA

Dziennik
Bałtycki

www.naszemiasto.pl
serwis informacji lokalnych

piątek 1 października 2004 r.

sa

**Zapytaj eksperta!
Masz problem?
Zadzwoń!**

Nasz raport. Uwłaszczenie gruntów i mieszkań Zmora prezesów

masz PRAWO wiedzieć
Czytaj
w gazecie głównej

Dzisiaj w godzinach 12-14 na pytania Czytelników będzie odpowiadał mecenas Henryk Wojciechowski, specjalista od spraw mieszkaniowych. Dzwoncie pod bezpłatny numer 0 800 15 0039.

Prawo. Trybunał dla spółdzielców Jest łatwiej

Nie musisz być członkiem spółdzielni, żeby mieć własnościowe prawo do lokalu. To jedna ze zmian, które zaszły w wyniku wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 30 marca 2004 roku. Oznacza to, że ani spadkobiercy, ani nabywcy mieszkania własnościowego nie muszą wchodzić do spółdzielni. Z drugiej strony wyrzucenie ze spółdzielni lokatora mieszkania własnościowego nie oznacza pozbawienia go prawa do lokalu.

Trybunał Konstytucyjny postanowił także, że spółdzielcy kwestionujący podwyżki opłat czynszowych mogą udać się bezpośrednio do sądu, pomijając drogę wewnątrzspółdzielczą. Wyrok polepsza również sytuację najmówców lokali użytkowych należących do spółdzielni. Jeśli poniosli oni w całości koszty budowy pomieszczenia, mogą się domagać przekształcenia go w ich własność.

Zmiana prawa spowodowała także, że nieaktualna jest jeszcze jednak informacja zawarta w naszym ubiegłotygodniowym raporcie na temat różnic między formami prawa do mieszkania w spółdzielniach mieszkaniowych. Otóż w większości spółdzielni wkład mieszkaniowy (czyli dotyczący mieszkań lokatorskich) wynosi nie 10, a od 50 do 70 procent wartości mieszkania. Różnica ta nie ma znaczenia dla osób, które przekazują, bądź dziedziczą mieszkanie bliskim. Problem pojawia się, kiedy wkład trzeba podzielić między kilku spadkobierców. Wtedy osoba pozostająca w mieszkaniu musi wpłacić pozostałym przypadającą na nich część wkładu.

I jeszcze jedno – mieszkania lokatorskie można wynajmować bez zgody spółdzielni, jedynie informując ją o tym, jeśli miałyby to wpływ na zmianę wysokości opłat.

(pedr)

Lepiej mieć na własność, bo to pewniejsze. Niby to moje mieszkanie, ale jak ktoś wykupi ziemię i postawi nowy wyburzyć budynek, albo narzuci mi olbrzymi czynsz, to co zrobić? – pyta Danuta Rożnińska z SM „Przymorze”. Wtórnie jej wielu spółdzielców domagających się od swoich prezesów, by przyspieszyli proces przekształcenia użytkowania wieczystego gruntów w ich posiadanie oraz zamiany mieszkań lokatorskich i własnościowych w wyodrębnioną własność.

– Owczy pęd – komentuje księgowa jednej z gdańskich spółdzielni. – Ludzimi się wprawia, że przyjdzie Niemiec i im zabierze ich mieszkania. A tak na prawdę nie taka zamiana im nie da.

Swoje to chce...

Obecnie większość spółdzielni pobudowana jest na terenie gminnym, który wieczyste użytkują. Wiąże się to z corocznymi, niewielkimi z punktu widzenia pojedynczego spółdzielcy, opłatami i jest prawie identyczne z prawem własności.

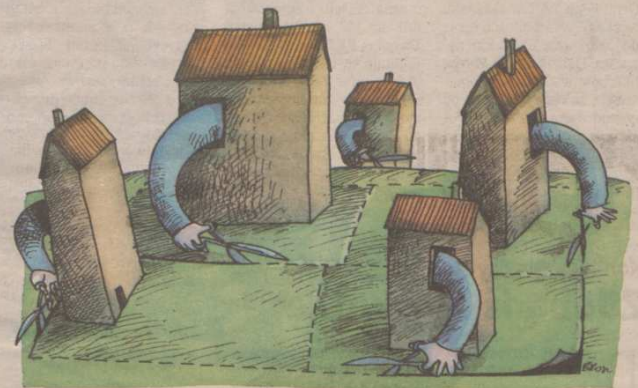
Wielu spółdzielców będzie się czuło lepiej, kiedy właścicielami będą nie przez najbliższe 40 czy 60 lat, a bez ograniczeń. Tak samo wielu preferuje w wyodrębnioną własność do mieszkania własnościowego, które w praktyce niczym się od niej nie różni. Tak samo można je sprzedawać, dziedziczyć, zastawiać, wynajmować, a – po wyroku Trybunału Konstytucyjnego – jego właściciel nie musi być członkiem spółdzielni. Mieszkanie własnościowe formalnie należy jednak do spółdzielni, choć władza nim jego lokator, a nie ona.

... ale kosztuje

Przejdzie na swoje może się wiązać z dodatkowymi opłatami.

– We wszystkich krajach unii obowiązuje podatek katastralny, czyli płacony od wartości mieszkania – mówi prezes SM „Chelmu”. – Jeśli w Polsce zostanie on ustanowiony w wysokości 2-3 procent, to właściciele wyodrębnionych mieszkań będą płacić kilka tysięcy rocznie katastru.

Nawet jednak podatek katastralny ustanowiony w wysokości 0,1 procent wartości nieruchomości, dla przecięt-



nego mieszkania będzie oznaczać wydatek ok. 100 zł rocznie.

Eventualne wprowadzenie podatku od własności to nie jedyny problem finansowy spółdzielców. Najpierw bowiem muszą znaleźć pieniądze na wykup ziemi od miasta. Na ten cel składać się będą – przeważnie po kilkaset złotych – wszyscy spółdzielcy, niezależnie od tego, czy chcą wyodrębnić własność, czy nie.

– Przekształcać będziemy ziemię pod konkretne nieruchomości – tłumaczy Leszek Gosiewski. – W jednych nieruchomościach chętnych do wykupu jest 35 procent, w innych ponad połowa. Teraz rada nadzorcza będzie musiała zdecydować, które z nieruchomości wykupić. Na pewno łatwiej taką decyzję podejmować tam, gdzie będzie za tym większość członków.

Taka większość znalazła się na SM „Suchanino”.

– Nasi członkowie płacą za licznik na przekształcenie w 24 ratach – mówi Zofia Tkaczyk, zastępca prezesa spółdzielni. – W przypadku mieszkania 56-metrowego wynosił one 28,62 zł, czyli w sumie 686 zł.

A jeśli nie?

Mimo że uwłaszczenie gruntów i mieszkań może być dla prezesów nieprzyjemnym obowiązkiem, lepiej, żeby przed nim nie uciekali.

– Uwłaszczenie było nośnikiem emocji na spotkaniach członków spółdzielni „Morena”, które doprowadziło do obalenia poprzedniego prezesa – przyznaje Włodzisław Cichy, jeden z głównych aktorów morenowych zmian.

To, że w opinii mieszkańców zbyt wolno wykupywał grunty od gminy pozabawilo posady także byłego prezesa SM „Radunia” w Pruszkach Gdańskim. Popędzanie prezesów nie było bezasadne. Samorządy przysługują bowiem bonifikaty na określonych warunkach. Odbierać je będą, jeśli w ciągu dwóch lat od wykupu gruntu spółdzielnia nie wyodrębni na nim co najmniej dwóch mieszkań.

– To mało realne – komentuje Gosiewski. – W końcu wykupujemy te nieruchomości, na których są ludzie żywo zainteresowani wyodrębnioną własnością.

Piotr Kławiński

Naprawdę warto

Bożena Stachowska, właścicielka biura nieruchomości

– Na pewno warto przekształcać spółdzielcze prawo własnościowe w wyodrębnioną własność. Jest to krok, który w przyszłości, kiedy w taki sam sposób postąpią wszyscy nasi sąsiedzi, pozwoli wybierać między spółdzielnią a wspólnotą mieszkaniową i prywatnym zarządcą. Posiadanie mieszkania na własność daje też komfort psychiczny. Przekształcenie nie podnosi jednak rynkowej wartości mieszkania. Lokale własnościowe tak samo łatwo sprzedać jak wyodrębnioną własność, tak samo łatwo uzyskać na nie kredyt, nie różni się też ceny uzyskiwane przy ich sprzedaży.

Odcodzimy?

Nawet jednak jeśli taka operacja przebiegnie sprawnie, nie oznacza to końca kłopotów prezesów. Posiadacze wyodrębnionej własności mogą, ale nie muszą należeć do spółdzielni. „Wyodrębnienie” lokatorów mogłoby wtedy podpisać z nią umowę na administrowanie budynkiem, ale nie byłoby od niej zależny, ani nie miałby wpływu na jej wewnętrzne sprawy. A jeśli w nieruchomości (czyli przeważnie w kilku budynkach) nie pozostają ani jeden lokal należący do spółdzielni (czyli mieszkanie lokatorskie lub własnościowe), jego mieszkańcy mogliby się od niej całkowicie uniezależnić, zakładając wspólnotę mieszkaniową.

– Jak tylko pojawiła się taka możliwość, przychodzili do nas ludzie i mówili, że pokazaj nam, jakie są rzadzi – mówi prezes SM „Chelmu” w Gdańsku. – Teraz mamy budynki, w których wszystkie mieszkania są wyodrębnione, a mimo to nikt z ich mieszkańców nie odchodzi ze spółdzielni.

– Nawet jeśli się nie odłączymy od spółdzielni, to wyodrębniona własność sprawia, że na rynku łatwiej zbyć mieszkanie, szczególnie, jeśli jest ono w spółdzielni o złej reputacji – mówi Tomasz Żelazny, przedstawiciel członków jednej z trójmiejskich spółdzielni. – Poza tym znacznie łatwiej wziąć na nie kredyt. Wykup gruntów przez spółdzielnię ani związane z nim wyodrębnienie nieruchomości nie wiąże się ze zbyt dużymi kosztami. Czy warto je ponosić – muszą zdecydować sami spółdzielcy.

Prof. Robert Kwiatkowski

Pobudka

Złemu stanowi spółdzielni winni są po części sami jej członkowie. Ich zadłużenie wobec „Ujeściska” wynosi bowiem 1,6 mln zł. Według zarządu i rady, porównanie tej sumy z długami innych spółdzielni sugeruje, że mieszkańcy spółdzielni nie powinni zalegać z kwotą większą niż 600 tys. zł. Z tego wniossek, że czynsz nie płać często ci, których nie zmusza do tego trudna sytuacja materialna. Inną rzeczą jest zaangażowanie spółdzielców w sprawy ich własności. Na spotkaniach grup członkowskich przychodzi ok. 10 procent mieszkańców. Wybierają oni delegatów, którzy... nie przychodzą na Zebranie Przedstawicieli. Ostatnio było ich 38 z uprawnionych 75.

Na wycieczkę. Światowe Dni Ptaków Do Raju i Beki

W sobotę i niedzielę obchodzone będą Światowe Dni Ptaków. Z tej okazji urządzenie są różne wycieczki i liczenie uskrzydłonych stworzeń.

Ogólnopolskie Towarzystwo Ochrony Ptaków w Gdańsku organizuje w sobotę, 2 października, wyprawę do rezerwatu Beka w ujęciu Redy. Początek - godzina 13.00. Dojazd: z Gdyni Głównej: pociągami o godz. 11.21, przyjazd do Mrzezina o godz. 11.51.

Na wycieczkę do Zakładu Ornitologii PAN w Gdańsku Górkach Wschodnich oraz do rezerwatu Ptasi Raj za przazda Dom Kultury Wyspa Skarbów, w Gdańsku Sobieszewie, ul. Turystyczna 3. Pod tym adresem trzeba się zgłosić jutro, w sobotę, o godz. 10.30. Należy zaopatrzyć się w dwa bilety na przejazd miejskim autobusem do 10 minut.



Wieża obserwacyjna w Ptasiu Raju. Fot. Kamilek Netka

Z Gdańska do Sobieszewa można dojechać autobusami linii nr 112 lub 186 sprzed Dworca PKP w Gdańsku. Zajmuje to około 40 minut. Warto kupić bilet całonocny. Osoby zmotoryzowane mogą dojechać bezpośrednio do Zakładu Ornitologii PAN, ul. Nadwiślańska 108, na godzinę 11. Współorganizatorem tej wycieczki jest OTOP. (K.N.)

Gdańsk. Świadczenia z błędem

Dwa plus dwa równa się pięć

Gdańscy nauczyciele od czerwca domagają się od świętokrzyskiej firmy poprawienia świadectw, jakie otrzymali po ukończeniu specjalistycznego kursu. Sprawą zajęło się świętokrzyskie kuratorium oświaty.

Szkolenie miało umożliwić im pracę z niepełnosprawnymi dziećmi. Za 270 godzin wykładów i ćwiczeń

wymaganych ustawą zapłacili 1200 zł. Ze szczegółowego wykazu na świadectwach wynika, że kurs objął 268 godzin, a więc o 2 za mało. Dziwnym sposobem w ostatniej rubryce, jako podsumowanie widnieje cyfra 274. Liczby są ważne, bo to od nich zależy, czy pedagog w ogóle podniósł swoje kwalifikacje.

Organizator kursu twierdzi, że to

pomyłka. Mamy problemy w szkole, pracodawcy oskarżają nas o fałszerstwo - mówi anonimowo jeden z nauczycieli.

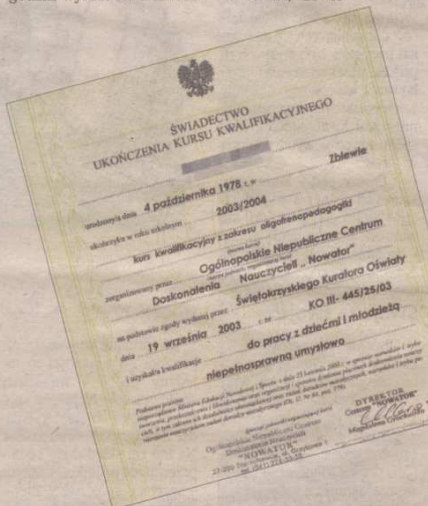
Jeśli nauczyciel z wykształceniem pedagogicznym chce pracować z dziećmi niepełnosprawnymi, musi odbyć kurs 270-godzinny.

Tyle wynosi liczba godzin kursu z oligofrenopedagogiki, godzin może być więcej, nie mniej - mówi Janna Bezbuka, wizytator ds. doskonalenia nauczycieli w Pomorskim Kuratorium Oświaty.

Zajęcia zorganizowało Ogólnopolskie Niepubliczne Centrum Doskonalenia Nauczycieli „Nowator”. Organizacja działa na podstawie zezwolenia wydanego przez świętokrzyskiego kuratora oświaty. Prowadzi wykłady również na Pomorzu. W Gdańsku feralne świadectwa otrzymało 15 osób.

Firma musi wyjaśnić sprawę i wystawić nowe świadectwa. Przypilnujemy, żeby to się stało - mówi Ewa Mirowska, starszy wizytator w świętokrzyskim kuratorium oświaty.

Agnieszka Kamińska



Błąd sekretarki

Rozmowa z **Magdaleną Grochulską**, dyrektorem ONCDN „Nowator”

- Dlaczego pojawiły się takie nieścisłości na świadectwach?

- To zwykła pomyłka sekretarki. Wszyscy kursanci oczywiście otrzymają nowe świadectwa. - Nauczyciele kontaktowali się z panią w czerwcu, dlaczego do tej pory nie otrzymali no-

wych świadectw.

- Miałam jeden telefon w tej sprawie. Kursanci muszą sami przelać nam te świadectwa, żebyśmy my mogli odesłać im nowe.

- W końcu za ile godzin nauczyciele zapłacili te 1200 zł?

- Wymagany jest 260... - ...nie 270, jak twierdzą pracownicy kuratorium?

- 260, ale my i tak przeprowadziliśmy więcej. Zapłacili za 270 godzin.

Konkurs. Dla Czytelników „Dziennika” Zdobądź maskotkę

Dla tych Czytelników „Dziennika Bałtyckiego”, którzy lubią mleczne desery, a prz tym chcieliby zdobyć maskotkę, przeznaczony jest konkurs, organizowany przez Maćkowy.

Zasady konkursu są proste, a przez niemal trzy tygodnie, w poniedziałki, środy i piątki w „Dzienniku Bałtyckim” drukowane będą kupony z pytaniami konkursowymi.

Aby wziąć udział w konkursie należy wyciąć, wypełnić i przynieść lub przesłać na adres Biura Konkursów, 80-894 Gdańsk ul. Targ

Drzewny 9/11 kupon z prawidłową odpowiedzią oraz kompletem zebranych wiecek z kubeczków po Budyśiu. 5 wiecek upoważnia do wygrania małej maskotki, a 15 wiecek - do wygrania dużej maskotki.

Spośród uczestników konkursu, którzy prawidłowo odpowiedzą na pytanie konkursowe oraz do 25 października dołączyli wiecek, komisja konkursowa wylosuje zdobywców 50 dużych i 200 małych maskotek. Listę laureatów konkursu opublikujemy 28 października. (gg)

R E K L A M A

Zdobądź Budysia!

MAĆKOWY
Mleczne przymiaki

Pytanie: Jakiego koloru jest maskotka Budysia?

Odpowiedź:

Imię i nazwisko:

adres:

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych przez S.M. Maćkowy na cele związane z konkursem. podpis:

Szczegóły konkursu na www.mackowy.com.pl

Dziennik Bałtycki

Gdańsk Orunia. Ulica Głucha się zmienia Jesienne porządki

Na Oruni, Dolnej przeprowadzane są remonty. W okolicy ul. Głuchej zmieni się wiele rzeczy. Mieszkańcy zyskają nowe miejsca parkingowe wraz z ich oświetleniem. Oświetlone będą również dojazdy do poszczególnych budynków przy ul. Głuchej: 21A, 21B, 21C i 21D. Między blokami powstanie droga wewnętrzna, pojawią się również nowe śmietniki i trawnik. Oprócz tego zostanie wygospodarowane miejsce na dwa place: jeden do dyspozycji mieszkańców oraz plac zabaw dla dzieci.

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Robót Wodociągowych i Kanalizacyjnych SA wybuduje kanalizację deszczową pod nr 21A i 21B.

Wszystkie prace zakończą się 30 października br. Będą kosztować 550 tys. zł. Inwestorem jest gmina



Ulica Głucha zmieni swoje oblicze. Nowe latarnie oświetlą zakamarki, chodniki ułatwią poruszanie się.

Fot. Grzegorz Mielon

Gdańsk, a wykonawcą remontów Dyrekcja Rozbudowy Miasta Gdańsk.

Cieszymy się z tego, że dzieci będą miały plac zabaw, a my będziemy mogli

pochwalić się ładniejszą dzielnicą, która dotychczas nie była warta uwagi - mówi jedna z mieszkanki Oruni Dolnej.

Patrycja Breska

Gdańsk. Remont domu podcieniowego w Lipcach Lwi Dwór powraca

Najstarszy żuławski dom podcieniowy, Lwi Dwór w Lipcach przechodzi gruntowny remont. Zamieszka w nim Eugeniusz Lorek, który kupił dom od miasta w 2002 roku za około 100 tys. zł. Tyle zapłacił za budynek wraz z otaczającym go terenem. Głównym celem było zabezpieczenie obiektu i jego odnowienie. Lwi Dwór to drugi nabytek Eugeniusza Lorka. Pierwszym był Dom Młynarza wraz z wysepką. Lorek otworzył tam Gospodę Wielki Młyn.

- Lwim Dworem zainteresowałem się, ponieważ jest podobny do Domu Młynarza - mówi inwestor. - Zabytkowa budowla była w tragicznym stanie. Na przełomie lat 2003/2004 rozpoczął się tam remont. Potrwa do końca tego roku.

Na razie w zabytkowym dworze w Lipcach zamieszka właściciel.

- Dom został sprzedany w celach turystyczno-gastronomicznych - mówi Tomasz Lechowicz, dyrektor Wydziału Skarbu w gdańskim magistracie. Na parterze budynku ma powstać zajazd, który będzie przypominał karczmę



Remont dworu zakończy się w grudniu br. Na razie zamieszka w nim właściciel, a w przyszłym roku ruszą prace nad karczmą.

Fot. Grzegorz Mehring

holenderskich chłopów na Żuławach. Styl karczmy ma być surowy z kutymi elementami oświetlenia, ławami. Zgodnie z projektem w lokalu pozostaną stare elementy, między innymi autentyczne 400-letnie belki oraz wejścia do pokoi, które mają 170 cm wysokości. Za-

chowamy też oryginalne sklepienia piwniczki.

- Każdy stary element zostawiamy - mówi gdański architekt Stanisław Michel, który przygotował projekt renowacji Lwiego Dworu.

Ponieważ dwór jest zabytkiem, jego właściciel może liczyć na częściowy

zwrot kosztów remontu ze strony wojewódzkiego konserwatora zabytków. Eugeniusz Lorek będzie się o to ubiegał, ale dopiero po zakończeniu wszystkich prac.

Marta Frask

Historia dworu

W 2002 roku dom podcieniowy obchodził 400-lecie swojego istnienia, jest on najstarszym i najcenniejszym żuławskim domem w Polsce. Budynek posiadał na zewnątrz dwie figuły lwów dlatego nadano mu nazwę Lwi Dwór. Dom znajduje się w Gdańsku Lipcach przy Trakcie św. Wojciecha, problem stanowi intensywny ruch uliczny co powoduje niebezpieczne drgania konstrukcji. Stan domu był zły do tego stopnia, że na na budynku pojawiła się tabliczka ostrzegająca przechodniów przed zawaleniem gmachu.

Dom ma dziewięciostopowy podcień, dwuspadowy dach o konstrukcji ryglowej, pierwotnie wypełnionej gliną i faszą. Po remoncie w 1960 roku materiały te w większości zastąpiono otyłkową cegłą ceramiczną. Zachowały się stropy drewniane i wieża dachowa. Dom zbudowali Holendrzy na początku XVII wieku. Powstał na osuszonym terenie Żuław jako pierwsza budowla. Kiedyś dom przeznaczony był na małe mieszkania, z czasem stan budynku pogarszał się i mieszkańcy zostali z niego wysiedleni. W 1959 roku Lwi Dwór został wpisany do rejestru zabytków. Po wojnie właścicielem budynku zostało miasto, dom niszczał. Gmina prowadziła jedynie drobne prace remontowe, między innymi w latach 60. został wymieniony dach.



Lwi Dwór popadł w ruinę w ciągu ostatnich 40 lat. Poza drobnymi pracami remontowymi nic się w nim nie działo.

Reprodukcja z książki Teresy Góreckiej-Prank „Ale to już było”

R E K L A M A



Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Spółka z o.o. w Gdyni

informuje mieszkańców miasta Gdynia, dzielnica Płyta Redłowska i Wzgórze św. Maksymiliana, że w związku z planowym czyszczeniem sieci wodociągowej magistralnej od 30.09.2004 godz. 20.00 do 1.10.2004 godz. 14.00 mogą występować w tych dzielnicach zakłócenia w dostawie zimnej wody w postaci spadków ciśnienia oraz zmian zabarwienia na kolor „żelazisty”.

Ponadto w tym czasie pozbawione zostaną dostawy wody ulice: Korczaka, Powstania Wielkopolskiego, Matwieckiego, Ruchu Oporu, Kurlanda i Bałtycka.

Miejsca postoju beczkowozu:

Płyta Redłowska ulica Bałtycka r. Powstania Wielkopolskiego.

W dniach następnych po zakończeniu prac mogą również występować zmiany zabarwienia dostarczanej zimnej wody.

Za niedogodności związane z brakami w zaopatrzeniu w wodę PEWIK przeprasza swoich odbiorców.

Gdynia. Magia w YMCA

Ezoteryczne szczęście



Na targi zaprasza Monika Dymecka, organizatorka i pomysłodawczyni imprezy.

Fot. archiwum

Przed wielbicami magicznego podejścia do życia kolejne spotkanie z ezoteryką. Za tydzień, w budynku Polskiej YMCA w Gdyni, odbędzie się XLIV Bałtyckie Spotkania i Targi „Od Wahadełki do Gwiazd”.

- Jak zawsze wśród propozycji znajdzie się sporo ciekawostek - zapowiada Monika Dymecka, organizatorka targów. - Będą preparaty z kolagenem, Cardio Card - karta elektroma-

gnetyczna nowej generacji regulująca prawidłową pracę serca, produkty przyszłości, np. autopunkter. A wśród gości - Tadeusz Sierosławski z Niemiec, zajmujący się operacjami fantomowymi.

Targi odbędą się w dniach 8-10 października, w godz. 10 - 19, w Polskiej YMCA, przy ul. Żeromskiego 26 w Gdyni, bilety: 5 i 7 zł.

(mok)

7 Dziennik Bałtycki

w wydaniu niedzielnym:

Wydarzenie

Muzyka. Ołowianka ożywa. W Filharmonii Bałtyckiej pojawią się muzycy jazzowi. Na dobry początek gwiazdy młodego pokolenia - Sławek Jaskółka i Mika Urbaniak.

Pomysł na niedzielę

Wystawa rysunku. Warto wybrać się na bardzo krótką, bo trwającą tylko trzy dni wystawę malarstwa i rysunku Zbigniewa Szczepanka - „Zamki Pomorza, Warmii i Mazur”.

Sport

Honorowy obywatel. Robert Korzeniowski będzie gościł w najbliższą niedzielę w Rumli, tego dnia zostanie włączony w poczet honorowych obywateli miasta. Mieszkańcy bardzo cenią przyjaźń Mistrza.

Rody

Rodzinny alfabet. Annę Frost dobrze znali letnicy przyjeżdżający przed wojną do Gdyni. Ubrana w biały strój z przepaską podtrzymującą niesfornie włosy, zawsze uśmiechnięta, wyglądała przez okienko cukierni.

Kościół

Sakramenty święte. Dlaczego człowiekowi potrzebna jest pokuta? Czy istnieje możliwość uwolnienia się od grzechów śmiertelnych? Jak czynić zadość?

Ponadto - rozmowa z księdzem z Kazachstanu. Jak tam żyje Polonia? W jaki sposób ludzie potrafią kilka lat przeżyć bez stałej pracy, nawet tego nie zauważając.

Dzieci „Dziennika”

Pierwszoklasiści. Publikujemy zdjęcia pierwszoklasistów. W najbliższą niedzielę dzieciaki z gdańskich - SP 21, SP 29, SP 50, SP 58; sopockiej - SP 9 oraz gdynińskich SP 9, SP 17, SP 29, SP 39, SP 44 oraz Amerykańskiej Szkoły Podstawowej.

Praca + szkoła + szkolenia

zamów reklamę
we wtorek
w
Dzienniku
(058) 30 03 200

Sesja. Radni będą głosować Niepełnosprawnym

Sopoccy samorządowcy w piątek o godz. 9 rozpoczną obrady na dwudziestej sesji Rady Miasta. W porządku obrad znalazło się tylko osiem propozycji uchwał. Najważniejszą decyzją będzie podział dodatkowych środków, jakie miasto otrzymało dla niepełnosprawnych. Chodzi o ponad 93 tys. zł.

Krzysztof Dominiczak, pełnomocnik prezydenta ds. Osób Niepełnosprawnych i Przeciwdziałania Bezrobociu, a także Cezary Jakubowski,

wiceprezydent Sopotu proponują większość sumy przeznaczyć na zwrot kosztów przystosowania stanowisk pracy do potrzeb niepełnosprawnych. Na ten cel zostanie przeznaczona suma 47 tys. zł. 30 tys. zł zasilą budżet, z którego finansowane są likwidacje barier architektonicznych. Ponad 23 tys. zł może zakupić m.in. sprzęt rehabilitacyjny.

Poza tym radni zdecydują o udzieleniu pożyczki 200 tys. zł Samodzielniemu Publicznemu Zakładowi Opieki Zdrowotnej "Uzdrowisko Sopot". (m.ż.)

Drzewa. Będą nowe-stare buki Japonia w Sopocie

Do tej pory w Sopocie był tylko jeden egzemplarz tej unikalnej rośliny. W ciągu dwóch tygodni rozpoczną się kolejne nasadzenia młorzębu japońskiego - pięknego, ozdobnego drzewa. Piotr Kujawski, ogrodnik miejski spędzi ten tydzień na rozmowach i spacerach z potencjalnymi inwestorami, którzy mogliby ofiarować miastu takie drzewa.

- Na pewno nie zostaną one posadzone przy ulicach.

Pojedyncze egzemplarze zajmą eksponowane miejsca. Pokazałem inwestorom kilka propozycji. Najprawdopodobniej drzewa zostaną posadzone w Parku Północnym i Południowym - tłumaczy Kujawski.

Oprócz młorzębu japońskiego w Sopocie pojawiają się również buki czerwone.

- Kilka egzemplarzy tego drzewa posadzili Niemcy - dodaje Kujawski. - Buki pojawiają się również w parkach. (m.ż.)

Sopot

W kurorcie. Solanki cały czas suche

Inhalacji nie będzie

Zródła solankowe będą do dyspozycji jeszcze przed zimą - twierdzą sopoccy urzędnicy. Wcześniej zapowiadali, że jeszcze przed końcem sezonu kuraszki będą mogli z nich korzystać. Niestety, grzybki inhalacyjne cały czas pozostają suche.

Okazuje się bowiem, że Kąpielisko Morskie Sopot, któremu Rada Miasta przekazała obowiązek administrowania solankami, cały czas nie otrzymało koncesji.

- Mam nadzieję, że dojdzie do tego już niedługo. Spodziewam się tego lata dzień. Dokumenty cały czas leżą w Warszawie - informuje Jerzy Kulwas, dyrektor KMS. - Solanki zostaną uruchomione dzień po uprawnieniu do koncesji.

O sopockich solankach piszemy już od kilku miesięcy. Termin ich uruchomienia był przekładany podczas każdej rozmowy z władzami kurortu - najpierw miało się to odbyć jeszcze przed wakacjami, potem na ich początku, w końcu do końca sezonu. Zdaniem urzędników główną przeszkodą była właśnie koncesja. - Na początku roku okazało się, że administrujący do tej pory solankami Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej "Uzdrowisko Sopot" nie może wystąpić o koncesję na wydobycie wód. Jest bowiem podmiotem, w którym udział ma miasto. Radni przekazali więc opiekę nad solankami Kąpielisku



Turyści, którzy zawitali w tym roku do Sopotu i zastanawiali się na wypicie zdrowotnej wody, byli rozczarowani. Nikt nie zdążył już też zakiszyć ogórków według specjalnej sopockiej receptury.

Fot. Aleksandra Rzewuska

Miejskiemu Sopot, które zarządza także sopockim molem.

Tymczasem według naszych informacji solanki nie zostaną uruchomione nawet po otrzymaniu koncesji. Powodem jest awaria szybu, którym wydobywana jest lecznicza woda, a także rurociągu, jakim solanka dostarczana jest ze Źdroju św. Wojciecha do grzybków inhalacyjnych.

- Awaria miała miejsce w ubiegłym roku. Od tego czasu solanka nie działa i dopóki instalacja nie zostanie naprawiona działac nie będzie - tłumaczy proszący o anonimowość informator.

Sopocka solanka wydobywana jest od 1973 roku z głębokości 839 metrów. Ma ponad 70 mln lat. Kąpiele w

niej wskazane są dla osób cierpiących na zapalenia stawów, a także reumatyzm. Aleksandra Rzewuska

Konieczne są badania

Z Wojciechem Fulkkiem, wiceprezydentem Sopotu rozmawia Aleksandra Rzewuska

- Solanki miały zostać uruchomione do końca sezonu. Cały czas są suche...

- Wszystkiemu winna jest ułomność prawa. Chodzi przede wszystkim o to, że żaden samorząd nie może wydobywać solanek. W związku z czym Kąpielisko Morskie Sopot, przy pomocy miasta, stara się o uzyskanie koncesji na wydobycie solanki. Poza tym gra toczy się także o płatności z tytułu badań geologicznych.

- Kiedy solanki zostaną uruchomione?

- Trzynajście jeszcze przed zimą.



R E K L A M A

ZAWSZE NAJTANIEJ
www.mj-foto.pl

RATY 0%
wszystkie aparaty cyfrowe Canon, Minolta, Nikon
Promocja ważna do 7.10.04

CANON EOS 300D
z kitami 80-280
16000000
4 999 PLN

lustrzanka cyfrowa
rozdzielczość: 6,3 mln
obiektyw EF 18-55
7 polowy AF
procesor obrazu DIGIC

CANON IXUS 430/500
rozdzielczość: 4 mln (430) / 5 mln (500)
zoom optyczny: x3
zoom cyfrowy: x3,6 (430) / 4,1 (500)
wyświetlacz: 1,5"
zapis video: 15 k/s do 3 min.
karta: CF, makro: od 4 cm

NIKON 4100
z karta 128 MB
rozdzielczość: 4 mln
zoom optyczny: x3
zoom cyfrowy: x4
wyświetlacz: 1,6"
karta: SD, pamięć wewnętrzna 14,5 MB
makro: od 4 cm

MINOLTA Z1
rozdzielczość: 3,2 mln
zoom optyczny: x10
zoom cyfrowy: x4
wyświetlacz: 1,5"
karta: SD

Salon w Gdańsku
Canon
Starówka, ul. Rajska 2, tel. (0-58) 305 32 06,
e-mail: sk_gd@mj-foto.pl

Rozstrzygnięcie konkursu. Wybrali najładniejszą posesję

Kaszubska spodobła się najbardziej

Dzisiaj zostaną ogłoszone oficjalne wyniki konkursu na najładniejszą posesję w Sopocie. W zmaganiach, do których mogli przystąpić wszyscy mieszkańcy, a także szkoły, instytucje, wspólnoty i osiedla wzięło udział 1200 budynków. Jak dowiedzieliśmy się nieoficjalnie, pierwsze miejsca w swoich kategoriach zajęły domy przy ul. Kaszubskiej 2a i przy ul. 23 Marca 106-108.

- Łata pracy, trochę wyobraźni, dużo chęci - to według Barbary Poleszak, właścicielki posesji przy ul. Kaszubskiej 2a recepta na sukces. - Wiadomo też, że na płaskim terenie bardzo trudno stworzyć ciekawy ogród. Dlatego zadbałem, aby w moim ogrodzie była skarpa, oczko wodne, laweczki... To wszystko wpłynęło na efekt.

Dodajmy, że wymienione domy nie są jedynymi nagrodzonymi.

- W kategorii posesje indywidualne przyznano trzy nagrody oraz jedno wyróżnienie, natomiast w kategorii posesje instytucji przyznano trzy nagrody oraz dwa wyróżnienia - mówi Agnieszka Pyrzanowska z sopockiego Urzędu Miasta.

- W konkursie oceniano wszystkie prace wykonane od maja do sierpnia 2004 roku zmierzające do uporządkowania własnego otoczenia. Kryteria, które były brane pod uwagę to m.in.: różnorodność nasadzeń gatunków, harmonijne wkomponowanie się w otoczenie, prace remontowe małej architektury czy podejmowanie wspólnych działań na posesjach.

Dodajmy, że wszyscy uczestnicy konkursu otrzymali



Łata pracy, trochę wyobraźni, dużo chęci - to według Barbary Poleszak recepta na idealną posesję.

Fot. Marcin Zebrowski

mają dyplomy i talony o wartości 120 złotych na zakup krzewów i kwiatów. Ich wręczenie zaplanowano dzisiaj o godz. 18 w Hali

100-lecia Sopotu przy ul. Goyki 7.

Była to już 12 edycja Konkursu na Najładniejszą Posesję w Sopocie. Marcin Zebrowski

Służba zdrowia. Szpitale Morski i Miejski pracują inaczej

Z dzieckiem w dobrych rękach

Od dziś tylko w Szpitalu Morskim im. PCK w Redłowie będą rodzić się dzieci. To efekt restrukturyzacji gdyńskich placówek, która od 1 października staje się faktem. Przeniesienie oddziału położnictwa i noworodków ze Szpitala Miejskiego do Szpitala Morskiego to tylko jeden z elementów, które mają poprawić kondycję finansową

obu placówek. Ich dyrektorzy zapewniają, że zmiany te nie przyniosą szkody pacjentom. Wręcz przeciwnie, ma być lepiej, wygodniej i bezpieczniej.

Liczba
300 000

-tyle złotych kosztował remont w Szpitalu Morskim w Redłowie

Jak będzie, tego do końca nikt nie wie – przyznaje jednak Irena Erecińska-Siwy, dyrektor Szpitala Morskiego w Redłowie. – Możemy zapewnić, że opieka, którą otoczmy pacjentki będzie

na najwyższym poziomie

Dzięki stworzeniu jednego dużego i dobrze wyposażonego oddziału pomoc udzielana mamom i dzieciom ma być kompleksowa, szybka i przy użyciu dobrego sprzętu.

– Dla nas najważniejsze jest dobro pacjentek – zapewnia Stanisław Metler, ordynator Oddziału Położniczo-Ginekologicznego Szpitala Morskiego w Redłowie. – Mammy do dyspozycji nowoczesny trakt porodowy, wyremontowane sale i dobry personel.

W razie komplikacji do dyspozycji jest oddział patologii noworodka z pododdziałem intensywnej terapii.

– Szanse dziecka wzrastają, jeśli szybko trafi na

właściwy oddział – tłumaczy Andrzej Butkiewicz, ordynator oddziału patologii noworodków Szpitala Morskiego w Redłowie.

Dzięki takim zmianom gdyńskie szpitale doczekały się remontów. W redłowskiej placówce sale są już kolorowe, łóżka wygodne, a łazienki czyste.

W Szpitalu Miejskim prace dopiero się zaczynają – w poniedziałek.

– Musimy przygotować pomieszczenia na przejęcie oddziału neurologicznego, który przejdzie do nas z Redłowa – wyjaśnia Lidia Koduśbańska, dyrektor Szpitala Miejskiego w Gdyni. – Oddział ten ma funkcjonować w miejscu obecnej chirurgii, która zostanie przeniesiona na miejsce oddziału położniczego.

Na remonty szpital przeznaczyl

600 tysięcy złotych

Docelowo, Szpital Miejski ma stać się szpitalem ratunkowym, a szpital w Redłowie onkologicznym.

Izabela Kasperska



Sale w Szpitalu Morskim w Redłowie są czyste, jasne i przestronne.

Fot. Tomasz Bolt

Plusy i minusy zmian

Plusy

- jeden oddział pozwoli na obniżenie kosztów i poprawi sytuację finansową szpitali
- większa możliwość pozyskiwania specjalistycznego sprzętu
- lepsza opieka medyczna dzięki skupieniu w jednym miejscu wielu specjalistów
- zagospodarowanie dotychczas niewykorzystanej powierzchni oddziału położniczego w redłowskim szpitalu i mniejsze koszty eksploatacyjne

Minusy

- brak wyboru
- pacjentki mogą rodzić tylko w jednym miejscu
- niewygody podczas prowadzonych remontów
- kilku lekarzy zrezygnowało z pracy
- niepewność wdrażanych rozwiązań
- przywiązanie pacjentów do poszczególnych placówek

„Ciapkowo”. Dni otwarte Przygarnij zwierzaka

Ponad 200 psów oraz 60 kotów czeka na nowych właścicieli w schronisku dla bezdomnych zwierząt „Ciapkowo” przy ul. Małokackiej 3A.

Ludzie dobrego serca, którzy chcieliby przygarnąć zwierzątko do domu, mają ku temu okazję już w sobotę i niedzielę.

Od godz. 11 do 15 odbędą się bowiem Dni Otwarte „Ciapkowa”.

Każdy, kto zdecyduje się wziąć pod opiekę zwierzątko, otrzyma od nas w prezencie opakowanie suchej karmy dla swojego nowego ulubieńca – mówi Jolanta Molenda, kierownik schroniska. – Obniżamy też cenę, za którą oddajemy psy i koty z 30-50 zł do 20-30 zł. Zwierzaki mogą trafić w ręce osób tylko pełnoletnich, dlatego prosimy, aby dzieci przychodzili do schroniska wybierając czworonoga w towarzystwie dorosłych. Dla psa trzeba przynieść obrozę, smycz i kaganiec.

Kolejne dni otwarte „Ciapkowa” odbędą się 9 i 10 października.

(SZ)

Zmiany. W nowej siedzibie Dziś przeprowadzka

Tekst, który Państwo czytają, jest jednym z ostatnich przygotowanych w redakcji „Dziennika Bałtyckiego” przy ul. Starowiejskiej. Dziś po południu rozpoczyna się przeprowadzka! Od poniedziałku, 4 października 2004 roku, prosimy więc szukać nas przy ulicy Władysława IV 43, na IV piętrze biurowca Hossa. Do dyspozycji będziemy mieli przestronne i klimatyzowane pomieszczenia w samym centrum miasta. Wejście do budynku jest nie tylko od ulicy Władysława IV, ale też od ulicy Świętojańskiej, przez tunel przy restauracji „Polonia”.

Wraz z redakcją przeprowadza się gdyński Biuro Reklamy. Numery naszych telefonów pozostają bez zmian (redakcja 660-65-00, biuro reklamy 660-65-20). Do końca października nie zmienia się także siedziba Biura Ogłoszeń (ul. Władysława IV). Od najbliższego poniedziałku czekamy też na wszystkich, którzy chcą złożyć swój podpis pod symbolicznym aktem erekcyjnym i w ten sposób wyrazić swoje poparcie dla budowy autostrady A-1. Zapraszamy w godz. 10-17.

(ad)



Źródło: opracowanie własne, wrzesień 2004 r.

Info: T. Bolt

bez abonamentu

MIX

korzyści

80 gr z VAT na stacjonarny

NOKIA za 1 zł

Siemens C60 za 1 zł + 15 zł od telefonu

Siemens MC60 od 99 zł + 150 zł od telefonu

Telefon na kartę za 1 zł

- Połączenie samych korzyści.
- Pełna kontrola kosztów i markowe telefony od 1 zł.
- Bez abonamentu, bez rachunku.
- Na stacjonarny tylko 80 gr z VAT za minutę.

Gdańsk Wrzeszcz
Centrum Handlowe Manhattan, II piętro
tel. 787-71-00

Gdynia
DHU BATTERY
tel. 661-81-21
(0-601) 612-696

Gdańsk - Wrzeszcz
ul. Szymanowskiego 2 (obok Kina "Znicz")
tel. 521-88-88

Gdynia
Hala Targowa, paw. 348
tel. 661-21-13
(0-601) 20-88-62

Gdańsk Przymorze
ul. Bora Komorowskiego
tel. 558-13-31

Gdynia
Dom Towarowy CHYLONIA
tel. 623-16-41, 664-06-58
(0-601) 20-88-66

COLTEX DAKAR

mixPlus

Z Trójmiasta na Kaszuby. Oto miejsca, w których czekają na nas prawdziwki, kozłaki i gąski

Weekend z koszykiem



Źródło: opracowanie własne (K.N.)

Info: Kabron

Kto lubi kurki, może wybrać się do Gohubia - 1. Jadąc samochodem w kierunku Stężyca, w połowie drogi, na wysokości drogową, Leśnictwo Uniradze" są "lasy kurkowe". Po obu stronach szosy są też parkingi leśne, gdzie można się zatrzymać, a stamtąd ruszyć w las na podgrzybki i prawdziwki. Do Gohubia można także dojechać pociągami z Gdyni. Wędrując lasem wzdłuż brzegu Jeziora Dąbrowskiego, w kierunku Stężyca, można również napełnić koszyki grzybami. Lasy bogate w grzyby znajdują się też u stóp Wieży, gdzie zmotoryzowani mogą zatrzymać się na dużym parkingu, tuż przy drodze w kierunku Szybark. Na podgrzybki i prawdziwki warto też pojechać w okolice Węsiar i Sulęcyna oraz w Lasy Marchowskie - 2.

• Opalino - 3 - dojeżdżamy tam drogą krajową nr 6, z Wejherowa jedziemy w kierunku Lęborka, w miejscowości Bolszewo

skręcamy na Żelazno, po kilku kilometrach skręcamy do wsi Rybno. Tam drogą dojeżdżamy do Opalina.

Piaśnica - 4 - z Wejherowa skręcamy z drogi krajowej Krokowej, jadąc drogą nr 216 dojeżdżamy do Piaśnicy Strzebielino Morskie - 5 - jedziemy z Wejherowa drogą krajową nr 6, mijamy Gościno, Kębłowo i skrzyżowanie do Luzina, dojeżdżamy do Strzebielina. Tu skręcamy w kierunku dworca kolejowego w tej wsi, mijamy przejazd kolejowy i jesteśmy na miejscu.

Bardzo uniwersalnym lasem (można znaleźć w nim grzyby różnej maści) są drzewostany między Olpuchem a Konarzynami - 6. Aby tam dojechać, jadąc z Kościerzyny, kierujemy się najpierw na Toruń. Po około 11 km skręcamy w drogę prowadzącą do Wiele. Przejazdem Nową Kiszewę i po kilku kilometrach jesteśmy już w Olpuchu. Przed wiaduktem kolejowym skręcamy w lewo. Po kilkuset metrach mamy już do dyspozycji cały las.

Swych sił można spróbować także w zachodniej części powiatu kościerskiego. Wyjeżdżając z Kościerzyny udajemy się w kierunku Chojnic. Na rozwidleniu dróg w Kornem - 7 - skręcamy w prawo. Po kilku kilometrach skręcamy, również w prawo, na Gostomko. Później wybieramy pierwszą ścieżkę w lewo i już jesteśmy w całkiem niezłym miejscu, a rozmaitość gatunków zadowoli każdego smakosza.

Męcikal - 8 - w okolicznych lasach w gminie Brusy można znaleźć przede wszystkim maślaki, podgrzybki i prawdziwki. Lasy, w których można je znaleźć ciągną się od Męcikała, jadąc w stronę Chojnic. Polecamy również tereny zalesione w okolicy Czernicy i Gielłona. Do miejscowości tych można dojechać (z Gdańska) kierując się na Chojnice. Kilometr przed Męcikałem należy skręcić w prawo do Czernicy i w Lewo do Gielłona.

Swornegacie - 9 - Jak mówią grzybiarze, lasy w tej części gminy Chojnice obfi-

tują w przeróżnego rodzaju grzyby. Wytrwali zbieracze czekają jednak na pierwsze przymrozki gruntowe. Wówczas następuje tzw. wysyp gasek. Radzimy jednak zbierać tylko zielone, gdyż szare przypominają bardzo grzyby trujące. Nietrudno więc się pomylić. Do Swornegaci dojechać można kierując się w Brusach na Konarzyny lub przez Chojnice, Charzykowy i Chociński Młyn.

Kopernica - 10 - jeśli mamy szczególną ochotę na brzożaki i kozłaki, polecamy lasy wokół Jeziora Charzykowskiego, a zwłaszcza okolice Kopernicy i osady Wolność. Dojechać można tam z Chojnic kierując się na Bytów. Po przejechaniu ok. 16 km należy wypatrywać z prawej strony drogową skrajną na Kopernicę.

Starzyno - 11 - z drogi 216 skręcamy w lewo tuż za Celbowem. Stamtąd kierujemy się na Polcyno i dalej jedziemy prosto na Zdradę. Po ok. 13 km dojeżdżamy do Starzyna. Tuż przed wyjazdem z miejscowości skręcamy w lewo (za krzyżem) do Głuszewa. W tutejszych lasach można znaleźć maślaki, podgrzybki, kurki.

Sulicice - mijamy Starzyno. Po ok. 1 km mijamy Kłanino, a po następnym dojeżdżamy do kanału, w którym płynie Czarna Woda. Mijamy mostek i skręcamy w pełną drogę (w prawo). Po przejechaniu ok. 1,5 km mamy duże szanse by znaleźć brzożaki, kozłaki i maślaki.

Piaśnica - 4 - dojazd z Wejherowa lub Pucka (kierunek na Krokówę). W okolicznych lasach można znaleźć prawdziwki, podgrzybki.

Mechowo-Leśniewo - 12 - jadąc z Pucka kierujemy się na Polcyno. Stamtąd skręcamy na Darzłubie. Po ok. kilometrze możemy skręcić w prawo (Mechowo oddalone 3 km) lub jechać dalej prosto (Leśniewo, ok. 4 km). W lasach podgrzybki, opieńki.

Sikorzyno - 12 - ok. 3 km z Darzłubem. Można znaleźć podgrzybki, kurki, prawdziwki, podgrzybki, czosnaki.

Darzłubie - 12 - z drogi 216 skręcamy do Polczyna, w wsi kierujemy się w lewo - na Darzłubie. W lasach podgrzybki, prawdziwki. Białogóra - 13 - z Krokowej jedziemy na Żarnowiec, Wierchucino i dalej w stronę morza - do Białogóry. W tutejszych lasach znaleźć można jakubki (miodaki), kurki, podgrzybki, prawdziwki, brzożaki.

Alicja Zielińska
(IwR, mar, ms, pen)



Potrzeba tylko trochę cierpliwości i... szczęścia, a polowania na taki okaz może się udać.

Fot. Arkadiusz Ławrynowicz/Dziennik Zachodni

Grzyby jak ludzie, mają swoje miejsca i przyzwyczajenia - twierdzą grzybiarze. O tych owocach lasu mogą opowiadać godzinami. Każdy też ma swoje miejsca, w których niemal codziennie zbiera ich znaczne ilości.

W tym roku obrodziły kurki, mało jednak było czerwcowych prawdziwków. Z końcem sierpnia spłynęły podgrzybkami.

Najwcześniejszym grzybem jest kurka, pojawia się jak w zegarku - 15 czerwca - i jest już do jesieni. To wyjątkowo humorzysty grzyb, bardzo lubi deszcz, a szczególnie burzową pogodę. Wystarczy po burzy odczekać godzinę i już są. Pod koniec czerwca kurkom towarzyszą prawdziwki. Lipiec jest właściwie bez grzybów. Dopiero pod koniec drugiej połowy sierpnia pojawiają się kolejne gatunki. Ponownie zbieramy prawdziwki. We wrześniu pokazują się kozaki, podgrzybki i maślaki. Na przełomie września i października są rydze, kanie i gąski, które zbieramy aż do listopada.

Każdy z grzybów rośnie też w odpowiednich miejscach. Kurka lubi lasy iglaste, gdzie są mchy i wilgoć. Na wrzosowiskach trzeba szukać prawdziwków. Kozaki lubią brzożowe zagajniki, rydze rosną na skrajach lasu, na nieuprządkowanych polach przy lesie. Lubią też schować się pod suchymi gałęziami. Maślaki wysypują "hurtowo" i lubią iglaste zagajniki i trawy a kanie najczęściej spotkać można w jałowcach. Łatwo też znaleźć podgrzybki, które towarzyszą jagodowym miejscom.

Alicja Zielińska

Auta i drogi

Jerzy Krefft, naczelnik Wydziału Organizacji Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Gdańsku:

- Udagając się autem do lasu, trzeba zwrócić uwagę na to, że nie w każdą drogę wjazd jest dozwolony. Podróżować można tylko drogami publicznymi albo udostępnionymi do komunikacji przez administrację leśną. Zabronione jest wjeżdżanie tam, gdzie istnieje znak zakazu, ale również w drożki nieoznakowane. Niedozwolone

jest też zastawianie dróg przeciwpożarowych. Drogi nieprzeznaczone do ruchu publicznego są pełne różnych pułapek, np. porośniętych traw, niewidocznych pni. Auto można znacznie uszkodzić, najechawszy na taki pniak. Bezpieczniej więc korzystać ze śródlęśnych parkingów i miejsc odpoczynku. Na terenie gdańskiej Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych jest ich kilkadziesiąt. Informują o nich znaki drogowe.

(K.N.)

Uwaga na muchomory

Wanda Barys, kierownik Działu Oświaty Zdrowotnej i Promocji Zdrowia Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Gdańsku

- Warto zapamiętać, że prawie wszystkie gatunki grzybów śmiertelnie trujących to blaszkowce. Inne też mogą powodować zatrucia, ale nie tak groźne. W Polsce najgroźniejsze i śmiertelne zatrucia powodowane są przez muchomorą sromotnikową (zielonawego), mylonę z pieczarką, gołąb-

kiem zielonym (grynszpawym), gąską zieloną lub kanią. Nie należy posługiwać się smakiem przy rozpoznawaniu grzybów. Z opowiadań osób, które zjadły muchomora i przeżyły, wynika, że te grzyby są nawet smaczne. Niebezpieczne dla zdrowia może stać się spożycie grzyba zalegającego w pobliżu szlaków komunikacyjnych, np. w mieście na trawniku czy w lesie przy ruchliwej szosie. Takie okazy zawierają dużo metali ciężkich.

(K.N.)

Będzie się działo

piątek 1 października 2004 r.

Dziennik
Bałtycki

Jeszcze zdążysz

Ciesząca się ogromnym powodzeniem wystawa impresjonistów i postimpresjonistów „Lekcja paryska” w gdańskim Muzeum Narodowym została przedłużona do 17 października. Czytaj na str. VI.
(gż)



WYSTAWA

GD A Ń S K / S O P O T / G D Y N I A / P R U S Z C Z G D A Ń S K I / R U M I A

ZAPOWIADAMY

Kult powraca
Sopot
9 października
str. II



KINO DOMOWE

Wydział zabójstw
Hollywood
str. III



WYSTAWA
Beksiński w PGS
Sopot
od piątku
str. VI



PREMIERA
Ono
piątek
str. IV



PRZED PREMIERĄ
Rybki z ferajny
wtorek
str. IV



TELEWIZJA
Faceci
w czerni
poniedziałek
str. III



OPERA

Serio i żartem
Gdańsk
sobota -
niedziela
str. V



PRZED PREMIERĄ
Old boy
piątek
str. IV



ZAPOWIADAMY
Uczta miłośników
tańca
Gdynia
8 - 9 października
str. V



KONCERT
Pierwszy jazzowy
Gdańsk
niedziela
str. VI



KINO
W 80 dni
dookoła
świata
piątek
str. IV



POLECAM
Zakładnik
str. III



ZAPOWIADAMY
Chór w mundurach
Gdańsk
środa
str. VII

TEATR
Janosik wrócił!
Gdynia
piątek -
niedziela
str. V



„VINCI” - MILI BANDYCY W BIAŁYCH RĘKAWICZKACH

Znikająca dama

Juliusz Machulski, reżyser wielkich przebojów kasowych ostatniego ćwierćwiecza, powrócił i to w wielkim stylu. Jego najnowszy film „Vinci” należy już do najchętniej oglądanych tytułów rozpoczynającej się jesieni. Jest realistyczną komedią kryminalną opowiadającą o fikcyjnej kradzieży najcenniejsze-

go obrazu w zbiorach polskich - „Damy z łasiczką” Leonarda da Vinci. Bohaterowie - złodzieje i fałszerze dzieł sztuki - są sympatyczni, lojalni i inteligentni. Kibicujemy im od pierwszego do ostatniego kadru. Widzów filmu zapytaliśmy, czy wierzą w uczciwych złodziei.

Złodziej to złodziej, kradnie dla zysku, więc trzeba go potępić. Nie ma uczciwych przestępców. To był przekręt, ufał się - jasne - ale zrobili go ludzie, którzy wykorzystali swoją inteligencję i talent po to, by coś komuś zabrać i na tym skorzystać. To byli bandyci, ale ładnie pokazani.

To mocne pytanie. Film kończy się optymistycznie, ale jest w zasadzie pochwałą złodziejstwa. Myślę, że nie można być uczciwym bandytą, w moim systemie wartości to się nie mieści. Happy end mnie rozczarował, nie znałam wcześniej treści i tym razem dobro nie zwyciężyło. Choć, kto w tym filmie był naprawdę dobry?

Nie można być uczciwym złodziejem. Każda próba usprawiedliwienia naruszenia norm społecznych, nawet w filmach, jest nieprawdziwa lub może nawet szkodliwa. Dostrzegam, że film nie ma na celu tworzenie norm moralnych tylko dostarczanie rozrywki i w takim kontekście jest udany i zabawny.

Agnieszka Knop
studentka,
Gdańsk

Paweł Braun
z-ca dyrektora
biblioteki,
Gdańsk

Krystyna Szulc
emerytka
z Pruszcza
Gdańskiego

Według mnie złodziej może mieć swoją moralność. Tu jeden z bohaterów kradnie po to, by ocalić dzieło sztuki. Wierzę w to, bo znam ludzi zwiariowanych na tym punkcie. Dla mnie to przewrotny film o miłości do kultury i dziedzictwa.

Jadwiga Sikorska
turystka
z Nowego
Jorku

Przygotował Tomasz Rozwadowski
Zdjęcia Adam Warżawa, Collage Kamila Benke
Film oglądaliśmy dzięki uprzejmości Multikina

TEGO NIE MOŻESZ PRZEGAPIĆ

19.30 Kult powraca

Sopot

sobota 9 października
Hala 100-lecia
ul. Zacisze 7/9
bilety: 32 zł (przedprzedaż) i 37 zł
(w dniu koncertu)

Kazik Staszewski wybrał wyjątkowo trafną nazwę dla swojego zespołu. Kult jest popularny nieodmiennie od blisko 20 lat i dorabia się już trzeciego pokolenia wiernych fanów. Kazik, mimo że warszawiak, jest silnie związany z Wybrzeżem, które odwiedza jako muzyk kilka razy do roku. Tym razem, po rozwiązaniu Kazika na Żywo, pojawi się na czele swojego najważniejszego projektu, który jest wzorcowym przykładem polskiej odmiany alternatywnego rocka. Może być pewny bardzo ciepłego i tłumnego przyjęcia.

(tor)
Uwaga, jeśli ktoś chce kupić co najmniej 5 biletów na występ zespołu Kult, może zadzwonić pod numer 0 501 441 020 (Agenda Live). Bilety zostaną dostarczone pod wskazany adres.



Fot. materiały promocyjne

PO NASZYM
Dziennik
Bałtycki

Muzyczne Forum Młodych

Rozmowa z wiceprezesem Fundacji Barbary Bieleckiej Musica Mundi, **Dorotą Starościak**

- Co nowego w fundacji MM?
- Dużo nowego i dobrego. Zgodnie z naszą misją - sienia pomocy szczególnie uzdolnionej młodzieży - uruchamiamy cykl koncertowy promujący młode talenty studentów akademii muzycznych, a nawet szkół muzycznych drugiego stopnia. Cykl nosi nazwę Muzyczne Forum Młodych.
- Sami go stworzyliście?
- Nie. Wspólnie z gdańską Akademią Muzyczną im. Stanisława Moniuszki, Nadbałtyckim Centrum Kultury oraz Polską Filharmonią Bałtycką im. Fryderyka Chopina. Trzy razy w miesiącu, kolejno w salach akademii, filharmonii i Ratusza Staromiejskiego, zawsze w poniedziałek, będą odbywać się te koncerty.
- Ie ich będzie?
- Łącznie z koncertem finałowym dyplomantów gdańskiej Akademii Muzycznej, który zaplanowany jest wy-

jątkowo na sobotę 4 czerwca 2005, będzie ich dwadzieścia pięć.
- A pierwszy?
- Już w najbliższy poniedziałek, 4 października. Wystąpią: finalistka międzynarodowego konkursu moniuszkowskiego w Warszawie, mezzosopranistka Karolina Sikora, a także pianiści Krystyna Pyszkowska i Sławomir Wilk, laureat konkursów w Bydgoszczy i Darmstadt. Zapraszamy!
- Dziękujemy.

Tadeusz Skutnik



Fot. Olszewska

KINO

thriller
USA

Zakładnik



Noc z diabłem w mieście aniołów

■ Czas: 120 minut
■ Dozw. od lat 15
■ Reż.: Michael Mann
■ Wyk.: Tom Cruise, Jamie Fox, Jada Pinkett Smith, Dennis Farina

Michael Mann to mistrz. To się wie. Szczególnie jak się widziało „Gorączkę” i „Informatora”.

Tom Cruise to niekwestionowana gwiazda i dobry aktor. To też się wie. Wystarczyły seanse „Wywiadu z wampirem” czy „Urodzonego 4

lipca”. Jeśli takie dwie osobowości mają schadzkę na planie filmowym, to nie może wyjść źle. Ani byle jako.

Może, co najwyżej, wyjść „zaledwie” do brze.

I na to liczę.

Akcja tego thrilleru rozgrywa się w Los Angeles, a wiadomo, że nikt tak bajecznie nie filmuje Miasta Aniołów jak Mann. To człowiek, który z banalnego thrilleru potrafi uczynić dzieło. Kto widział jego wersję „Czerwonego Smoka”, pierwszej opowieści o Hannibalu Lecterze, wie o czym mówię.

Cruise lubi raz na jakiś czas wyrwać się z szufladki przystojniaka/amanta. I z tych okresów pochodzą jego najlepsze - moim zdaniem - filmy „Magnolia” czy wspomniany już „Wywiad z wampirem” to były majstersztyki, aż palce liżać.

Teraz ma okazję zagrać prawdziwą szuję - zawodowego zabójcę - a wiadomo, że to wspaniały materiał dla aktora.

Akcja rozgrywa się w ciągu jednej nocy, podczas której Vincent, grany przez Cruise'a, musi wykonać pięć zleceń. Pomaga mu w tym przypadkowo spotkany taksówkarz, który nie jest zadowolony z tej współpracy. Ale Vincent to nie jest człowiek, któremu się odmawia...

■ Nasi prenumeratorzy mogą wybrać się na „Zakładnika” do Kinopleksu (pon.-czw.), mamy do rozdania 2 podwójne zaproszenia. Dzwonienie o godz. 12 pod numer 30-03-619.



Poleca
Magdalena
Andrzejczyk

Najchętniej oglądane



Źródło: Neptun Film, Kinopleks, Cinema City Krowka, Multikino, Silver Screen
Info: Kabron

KINO DOMOWE

video
sensacja/kryminal

Proste to, a jak dobrze zrobione



„Wydział zabójstw Hollywood” (oryg. Hollywood Homicide), reż. Ron Shelton, USA 2003

Zasada jest prosta - jest ich dwóch: stary wyjadacz i młokos, detektyw z przeszłością i nowy policjant-harczerzyk. I pracują razem (nawet wbrew swojej woli). I oczywiście udaje im się dzięki tej wybuchowej mieszance doświadczenia i młodzieńczej odwagi rozwiązać niesamowicie trudną zagadkę. Zrobienie nowego filmu opartego na tym pomysle, który byłby w stanie zająć nasze oko choćby na te półtorej „ha”, wydawać się może artystycznym samobójstwem. A jednak...

„Wydział zabójstw Hollywood” ma w sobie przedziwny powiew świeżości (jak Mentos jakiś, albo Blendamed co najmniej). Harrison Ford (to oczywiście ten stary) jako detektyw dorabia na boku sprzedając nieruchomości. Jego partner, Josh Hartnett (ten młody, który w 2001 roku zagrał całkiem zgrabnie w „Pearl Harbor” i „Black Hawk Down”) chce zostać - nomen omen - aktorem. To, od czasów „Policjanta z Beverly Hills”, największa zmiana w sposobie pokazywania dzielnych stróżów prawa z amerykańskiego świata. To właśnie sprawia, że przy obu panach trudno się nudzić.

Historia (kryminalna rzecz jasna) nie jest zbyt porywająca, ale Ford i Hartnett wynagradzają niedoskonałości. Wyszli z tego film zabawny, rozrywkowy - taki, przy którym czoło się nie marszczy, a oko nie męczy. Jeśli do powyższego dodać dobrą muzykę i sprawne zdjęcia, wyjdzie nam takie „Bad Boys”, ino z białymi gliniarzami. Porównanie tym celniejsze, że autorem „Wydziału” jest Ron Shelton, autor scenariusza do drugiej części opowieści o afroamerykańskich tajniakach.

Wracając jednak do naszego filmu. Zamiast gryźć pazury w oczekiwaniu na kolejne części rodzinnych „Sfor”, „Glin”, „Kryminalnych” i innych „Ekstradycji” - zapraszam do Hollywood i ichniego wydziału zabójstw. Tanio i bez wizy.



Poleca
Maciej Wośko

Najczęściej wypożyczane tytuły DVD/VHS



▲ wzrost □ bez zmian ▼ spadek ● nowość
Źródło: Beverly Hills Video w Trójmieście, oprac. (kate) (Kabron)

TELEWIZJA

Seriale, seriale...

■ Na dobre i na złe (TVP 2, niedziela, g. 16)

Jakub oskarża Zosię, że jej wyjazd spowodował rozpad małżeństwa. Pacjentem leśnogórskiego szpitala jest mężczyzna uzależniony od alkoholu. Prosi syna, aby zdobył mu alkohol. 11-letni Maciek, który opiekuje się ojcem, przemycza wino.

■ M jak miłość (TVP 2, pn. - śr. g. 20.05)

Marta dowiaduje się od Uli, że Jacek wrócił do Polski. Hanka prosi o pomoc Jolę - przyjaciółkę, która pracuje w banku. Chce skontrolować finanse fundacji. Rafał namawia Martę na wyjazd za miasto. Na majówkę wyznaje zaskoczonej kobiecie, że on również ma syna.

■ Samo życie (Polsat pn., śr., czw. g. 19.10, wt. g. 19.15)

Leszek poczuł się na tyle dobrze, że sam wybrał się na spacer po kortyżu. Marysia wyrzuca Ryszarda z domu. Marysia telefonuje do Laury, dopytuje się o Leszka, ale nie może się zdecydować na przyjazd do Zabajki.



21.45 Faceci w czerni

poniedziałek
Polsat



W latach siedemdziesiątych mieliśmy w Polsce czarną wołgę. Wołga pojawiała się rzekomo na osiedlach i porywała dzieci. To była miejska legenda (urban legend), określenie, które przybyło do nas z Atlantyku. My baliśmy się czarnej wołgi, Amerykanie mieli się bać facetów w czerni. Ich legendę stworzył Lowell Cunningham, autor komiksów, który zekranizował Barry Sonnenfeld. Jednak zarówno faceci w czerni, jak ich przeciwnicy czyli nielegalni przybysze z Kosmosu bardziej bawią niż straszą. (mid)

Chłodne dni z TV

Alicja Pęczak, pływaczka

Na co dzień dużo się ruszam, jeżdżę rowerem, pływam. Na dworze jest jednak coraz chłodniej i chętniej będę zasiadała przed telewizorem. Lubię wiedzieć, co się dzieje na świecie; dlatego zawsze oglądam Wiadomości. Programy sportowe interesują mnie zawodowo. Przed igrzyskami oglądałam Magazyn olimpijski. Śledzę wszystkie dyscypliny, nie lubię tylko piłki nożnej. Z chęcią przypominam sobie w TV stare polskie komedie „Rejs”, „Miś” i oczywiście wszystkie filmy Juliusza Machulskiego. Do kina chodzę rzadko. Muszę przyznać, że nie lubię multiplikować, tam jest zbyt głośno. Wołę małe, kameralne sale, bez popkornu i chipsov. (mz)



Fot. Robert Krawiec

PREMIERY przygod. W 80 dni dookoła...

Czas: 124 min
Reż.: Frank Coraci
Wyst.: Steve Coogan, Jackie Chan, Cécile De France, Jim Broadbent, Kathy Bates

BILETY
DLA PRENUMERATORÓW



Fot. Monolith

Opowieść o przygodach angielskiego dżentelmena Foggia i jego służącego podczas trwającej 80 dni szaleńczej podróży dookoła świata to oczywiście ekranizacja słynnej powieści Juliusza Verne. Całe przedsięwzięcie jest wynikiem zakładu, jaki stanął pomiędzy Foggem a członkami elitarnego londyńskiego klubu gentlemenów. Film „W 80 dni dookoła świata” Frank Coraci zrealizowany został w konwencji kina familijnego, a do polskich kin obraz trafił w polskiej wersji językowej. W związku z premierą filmu mamy dla naszych prenumeratorów mnóstwo nagród: 3 podwójne zaproszenia do Kinopleksu (pon.-czw.), 1 gaźdety z filmu: 7 plecaków, 2 podkładki pod myszkę komputerową i 15 koszulek (rozmiar dziecięcy). Dzwonko o godz. 12 pod numer 30-03-619. (ma)

PREMIERY dramat Ono

Czas: 109 min
Reż.: Małgorzata Szumowska
Wyst.: Małgorzata Szumowska, Ewa Błaszczyk, Krystianowska, Barbara Kurczaj

BILETY
DLA PRENUMERATORÓW



Fot. SPN

O tym filmie mówiło się długo zanim zakończono realizację zdjęć. Małgorzata Szumowska na temat swojego drugiego filmu trafiała przypadkiem słuchając radia. - Akurat nadawano audycję o życiu prenatalnym płodu. Słuchałam lewym uchem. Ojciec spytał mnie wtedy, czy wiem, że nienarodzone dziecko w brzuchu matki po-trafiłszy powiedział: To dobry pomysł na film, no nie...? I nagle coś mnie tknęło. Tak, to świetny pomysł na film! Bohaterką filmu jest Ewa. Kiedy zachodzi w ciążę i dowiaduje się, że płód potrafi słyszeć próbuje małemu człowiekowi objaśnić świat i przygotować do przyszłego, samodzielnego życia. Mammy dla naszych prenumeratorów bilety na film „Ono”: 3 podwójne do Kino-pleksu (pon.-czw.). Dzwonko o godz. 12 pod numer 30-03-619. (ma)

obyczaj. Kawa i papierosy

Czas: 96 min
Reż.: Jim Jarmusch
Wyst.: Bill Murray, Catherine Blanchet, Roberto Benigni, Steve Buscemi, Alfred Molina

BILETY
DLA PRENUMERATORÓW



Fot. materiały promocyjne

Skromny budżet. Plejada gwiazd. I opary gorącej kawy i nieskończonej liczby pa-pierosów. Taki przepis na film nie brzmi zbyt realnie, bo niby skąd brać te gwiazdy jeśli nie ma kasy? Ale do Jarmuscha aktorzy lgną jak muchy do lepu. Bo on daje im zagrać, poszaleć, pokazać się z innej strony. Dlatego w „Kawie i papierosach”, zbiorze czarno-białych miniatur filmowych pojawiają się m. in. Bill Murray, Catherine Blanchet i Iggy Pop. Bohaterowie scenek wprowadzają widza w kawiarniany kli-mat, gdzie prowadzone są „głębokie” dysputy o parzeniu angielskiej herbaty, lo-dach na kofeinie i stosowaniu nikotyny jako środka do dezynsekcji... Mammy dla naszych prenumeratorów 1 podwójne zaproszenie do kina Polonia (niedz., godz. 20.50). Dzwonko o godz. 12 pod numer 30-03-619. (ma)

kom. ob. Atrakcyjny pozna...

Czas: 95 min
Reż.: Marek Rę-bacz
Wyst.: Roman Kłosowski

Stasio, stary kawaler, mieszkaniec Suchej Wólki, po wyjeździe siostry do Ameryki zostaje sam. Ponieważ nie radzi so-bie z gospodarstwem, przyjaciela postanawiają go ożenić. Ale Stasio marzy o pannie jak z kolorowych pism. Dlatego zamieszcza w prasie ogłoszenie matrymonialne... Mammy dla naszych prenumeratorów bilety na „Atrakcyjnego...”: 2 po-dwójne do Neptuna (niedz., godz. 20.45). Dzwonko o godz. 12 pod numer 30-03-619. (ma)

BILETY
DLA PRENUMERATORÓW

dramat Pamiętnik

Czas: 121 min
Reż.: Nick Cassa-vello
Wyst.: Ryan Go-sling

Powieść Nicholasa Sparksa trafiła w ręce producentów jeszcze zanim została wydana. Od razu zdecydowali się na ekranizację, co oznacza, że „Pamiętnik” po prostu musi być hitem. Starszy człowiek przychodzi do domu opieki, by sa-motnie kobiecie czytać historię z pamiętnika o parze przy-ciągł z dziecństwa rozdzielonych przez wydarzenia II Wojny Światowej. (ma)

CINEMA CITY KREWETKA

Cinema City Krewetka, Gdańsk
ul. Karmelicka 1, tel. 769-30-00, www.cinema-city.pl

Tytuł	Godzina	Czas trwania
Zakładnik	10, 12, 20, 14, 40, 17, 19, 30, 22 pt.-sob. 10, 30, 13, 15, 30, 18, 20, 30 niedz.	115 min
Pregi	19, 15 sob.	115 min
W 80 dni dookoła świata	11, 12, 30, 16, 18, 20, 20, 45 pt.-niedz.	124 min
Pamiętnik	12, 15, 14, 45, 17, 15, 19, 45, 22, 15 pt.-niedz.	100 min
Mój Nikifor	10, 15, 13, 17, 45 pt.-niedz.	97 min
Kronika Riddicka	16, 45, 19, 15, 21, 45 pt.-niedz., 16, 45, 21, 45 sob.	115 min
Helboy	21 pt.-niedz.	122 min
Vinci	17, 30, 19, 45, 22 pt.-niedz.	108 min
Bliscy nieznajomi	14, 15 pt.-niedz.	104 min
Ja, robot	11, 15, 30, 20, 22, 15 pt.-niedz.	115 min
Terminal	11, 30, 14, 16, 30, 19, 21, 30 pt.-niedz.	128 min
Krugata Boume'a	15 pt.-niedz.	120 min
Złe wychowanie	18, 45 pt.-niedz.	105 min
Spiderman 2	10, 12, 30 pt.-niedz.	127 min
Osada	16, 30 pt.-niedz.	108 min
Garfield	10, 45, 13, 14, 45 pt.-niedz.	80 min
Shrek 2	10, 15, 12, 15 pt.-niedz.	92 min

■ normalne
do godz. 17 pon.-16 zł
do godz. 17 sob.-niedz. - 17 zł
do godz. 17 pon.-czw. - 17 zł
do godz. 17 pt.-niedz. - 18 zł
■ ulgowe
Bilety rodzinne - sob., niedz. do
godz. 12, 30 na filmy z dubbingiem -
11 zł dzieci do lat 12 - 11 zł (na fil-
my Warner Bros, Forum Film i UIP in-
ne ceny)
■ studenci i uczniowie
- 13 zł (pon.-czw. i pt. do 17)
- 15 zł (pt. od 17 i sob.-niedz.)
■ seniorzy powyżej 60 lat i osoby
niepełnosprawne cały tydzień - 11 zł
(na filmy Warner Bros, Forum Film i
UIP inne ceny)
■ bilety grupowe (grupy powyżej 15
osób) (na filmy Warner Bros, Forum
Film i UIP inne ceny) - 11 zł, pon.-
czw. i pt. do godz. 17

KINO

Tytuł	Godzina
GDANSK	
Neptun	W 80 dni dookoła... 9, 45, 12, 10, 14, 30
ul. Długa 57	Kawa i papierosy 16, 45
tel. 301-82-56	Vinci 18, 40
	Atrakcyjny pozna panią 20, 45
	Tanie wtorki - wszystkie bilety w cenie 11 zł
Helikon	Dziwczyna z perłą 15
ul. Długa 57	Not Albinos 16, 50
tel. 301-53-31	Football factory 18, 40
	Złe wychowanie 20, 20
	Tanie wtorki - wszystkie bilety w cenie 11 zł
Kameralne	Atrakcyjny pozna panią 15
ul. Długa 57	Bliscy nieznajomi 16, 45
tel. 301-53-31	Kawa i papierosy 18, 40
Zak	Brother 17
al. Grunwaldzka	Lalki 19, 05
195/19	Hana Bi 21, 10
SOPOT	
Polonia	W 80 dni dookoła... 16, 15
ul. Boh. Monte	Old Boy 18, 30
Cassino 55/57	Kawa i papierosy 20, 50
tel. 551-05-34	Tanie wtorki - wszystkie bilety w cenie 11 zł
Bałtyk	Złe wychowanie 16, 30
ul. Bohaterów	Bliscy nieznajomi 18, 40
Monte Cassino 30	Vinci 20, 45
tel. 551-18-56	Tanie wtorki - wszystkie bilety w cenie 11 zł

bajka an. Rybki z ferajny

Czas: 100 min
Reż.: Bibi Bergeron, Vicky Jensen
Głosy: Cezary Pazura, Krzysztof Stepiński, Joanna Trzeciecka, Andriaman



Fot. TUP

To historia rybki o imieniu Oskar, który marzy o wielkiej sławie. Kiedy pewnego dnia udaje, że pokonał wielkiego białego rekina, podpada Don Linowi - groźnemu przedstawicielowi miśkowej rasy... „Rybki z ferajny” oficjalnie trafią do kin 15 października. Ale przedpremierowo pokazywane będą w Multikinie (5, 7, 10) i Krewetce (5, 7, 10, 12 i 14, 10), gdzie organizowane będą konkursy, quizy i zabawy, a w puli nagród znalazły się m.in. wycieczki do Szwecji, stodoły, plakaty i maskotki. Prenumeratory „Dziennika” mogą wygrać 5 podwójnych zaproszeń do Krewetki (wt., czw., godz. 18). Dzwonko o godz. 12 pod numer 30-03-619.
■ Uwaga! Dzisiaj o godz. 18 Multikino urządza w gdańskich Kazamatach (wjazd od ul. Wałowej 27) uroczystą premierę, na którą przyjadą aktorzy udzielający głosów w polskiej wersji „Rybek z ferajny”: Cezary Pazura, Monika Olejnik, Grzegorz Wasowski i Sławomir Szczepiński. (ma)

MULTIKINO

Multikino sp. z o.o. al. Zwycięstwa 14 (10 sal kinowych)
tel. 340-30-99, www.multikino.pl

Tytuł	Godzina	Czas trwania
W 80 dni dookoła świata	10, 30, 13, 15, 16, 15, 19 pt.-niedz.	124 min
Zakładnik	11, 13, 30, 16, 18, 30, 21, 23, 30 pt.-sob. 11, 13, 30, 16, 18, 30, 21 niedz.	120 min
Pamiętnik	11, 15, 16, 18, 45, 21, 15 pt.-niedz.	115 min
Godzand	14, 45, 21, 30 pt.-niedz.	100 min
Helboy	10, 15 pt.-niedz.	122 min
Ja, robot	12, 45, 15, 17, 45, 20, 15, 22, 45 pt.-sob. 12, 45, 15, 17, 45, 20, 15 niedz.	115 min
Kronika Riddicka	15, 30, 18, 20, 45 pt.-niedz.	100 min
Krugata Boume'a	13, 45 pt.-niedz.	120 min
Mój Nikifor	15, 45, 18, 15, 20, 45, 23 pt.-sob., 15, 45, 18, 15, 20, 45 niedz.	97 min
Shrek 2	11, 13, 15 pt.-niedz.	105 min
Spiderman 2	10, 30, 13 pt.-niedz.	145 min
Terminal	10, 12, 45, 20, 30, 23, 15 pt.-sob., 15, 17, 45, 20, 30 niedz.	128 min
Vinci	10, 12, 45, 15, 17, 30, 19, 20, 21, 30, 22, 30 pt.-sob. 10, 12, 45, 15, 17, 30, 19, 20, 21, 30 niedz.	128 min
Złe wychowanie	12, 15, 17, 15, 19, 30, 21, 45 pt.-niedz.	105 min
Zły duch	14, 15 pt.-niedz.	90 min
Garfield	10, 45, 13 pt.-niedz.	80 min
Harry Potter i więzień Azkabanu (dubbing)	10, 45 pt.-niedz.	142 min
Rogate ranczo	10, 15 pt.-niedz.	76 min

■ pon.-czw. - 14 zł
■ pt. do godz. 17 - 14 zł
■ pt. po godz. 17 - 17 zł
■ sob., niedz. i dni świąteczne - 17 zł
■ ulgowe (seniorzy i dzieci pon. 12 lat, studenci, uczniowie) - 13 zł
■ poranki dla dzieci (sob., niedz. i dni świąteczne) do godz. 12, 30 - 13 zł
■ grupowe (min. 15 osób) - 11 zł
■ grupowe (min. 15 osób) - Forum Film - 13 zł
■ Multibabykino - 10 zł
Godziny otwarcia kas: 9.45

KINOPLEX

Alfa Centrum, Gdańsk
ul. Kołobrzeska 41 c, p. tel. 767-99-99, www.kinoplex.pl

Tytuł	Godzina	Czas trwania
W 80 dni dookoła świata	10, 30, 13, 15, 30, 18 pt.-niedz.	124 min
Zakładnik	10, 30, 13, 15, 30, 18, 20, 30, 23 pt.-sob. 10, 30, 13, 15, 30, 18, 20, 30 niedz.	120 min
Ono	14, 15, 18, 45, 20, 45 pt.-niedz.	80 min
Rogate ranczo	11, 13, 17, 19, 21 pt.-niedz.	80 min
Zły duch	12, 30, 19, 15, 21 pt.-niedz.	80 min
Mój Nikifor	11, 13, 17, 19, 21 pt.-niedz.	100 min
Kronika Riddicka	13, 30, 15, 45, 18, 15, 20, 45, 23 pt.-sob. 13, 30, 15, 45, 18, 15, 20, 45 niedz.	115 min
Vinci	10, 12, 14, 15, 16, 30, 18, 45, 21, 23 pt. 12, 14, 15, 16, 30, 18, 45, 21, 23 niedz.	108 min
Helboy	16, 15, 22, 45 pt.-sob., 16, 15 niedz.	122 min
Ja, robot	13, 17, 20, 30, 22, 45 pt.-sob. 13, 17, 20, 30 niedz.	115 min
Terminal	10, 12, 30, 15, 17, 30, 20, 22, 30 pt. 12, 30, 15, 17, 30, 20, 22, 30 sob., 12, 30, 15, 17, 30, 20 niedz.	128 min
Garfield	11, 15, 15, 15 pt.-niedz.	80 min
Shrek 2	11, 30, 15 pt.-niedz.	104 min

■ tanie wtorki i czwartki - 13 zł, poniedziałek, środa, piątek do godz. 17 - 14 zł
■ piątek po godz. 17, sobota, niedziela i święta - 17 zł
■ seniorzy i dzieci - cały tydzień - 13 zł
■ studenci od poniedziałku do godz. 17 w piątek - 13 zł
■ poranki - sobota, niedziela - filmy b.o. do godz. 13 - 12 zł
■ bilety grupowe - dla szkół - 11 zł, dla grup zorganizowanych - 13 zł

PRZEDPREMIEROWO

thriller Old Boy

Czas: 120 min
Reż.: Park Chan-wook
Wyst.: Min-sik Choi, Ji-tae Yu, Hye-jeong Kang



Fot. materiały promocyjne

Ten film będzie miał oficjalną polską premierę dopiero za tydzień, ale przedpremierowo już od dzisiaj „grasować” będzie w kilku trójmiejskich kinach (Kameralne, Polonia i Kinoplex). Bohaterem „Old Boy” jest mężczyzna, który zostaje uprowadzony przez nieznaną sprawcę i uwięziony na 15 lat. Nie wie dlaczego został porwany. W piętna-ście rocznicę uprowadzenia budzi się na wolności. Ma 5 dni na odnalezienie swoich oprawców... Mammy dla naszych prenumeratorów bilety na film: 5 dwuosobowych do kina Kameralne (pt., godz. 20.25 - seans połączony z loterią gadżetów filmowych), 3 dwuosobowe do kina Polonia (sob., godz. 18.30) i 3 podwójne do Kinopleksu (wt., godz. 20.30). Dzwonko o godz. 12 pod numer 30-03-619. (ma)

Nr 5/2004 1 październik

CITY FORUM *m a g a z y n*

ZAKUPY W CENTRUM

**Strrraszymy
niskimi cenami**



**Nowe
kolekcje**

**Zimowe
promocje**

**Parking
strzeżony**

str. 4



jesteś w centrum

CITY FORUM, Centrum Zakupów,
Centrum Handlowe naprzeciw Dworca PKP w Gdańsku,
ul. Podwale Grodzkie 8

Informacja o centrum: tel.: 307 44 88





1 październik

ZAKUPY W CENTRUM

EMPIK
MEGASTORE
KODAK

 Zapraszamy
od 9.00 do 21.00
w soboty od 9.00 do 21.00
w niedzielę od 11.00 do 20.00

EMPiK nowym patronem Premium Club!

Już od 21 września zbierasz punkty Premium Club również w salonach EMPIK.
Korzystaj ze specjalnych wyjątkowych promocji i kupuj produkty z oferty specjalnej.

Zbieraj punkty bonusowe

Dzięki temu szybciej otrzymasz wybrane nagrody z katalogu Premium Club.

Do 30 listopada - podwójne punkty standardowe za zakupy w EMPIKach

SEPHORA
CODZIENNIE PIĘKNIEJ

Zapraszamy: pon-sob od 9.00 do 20.00, w niedzielę od 11.00 do 19.00

Nowa niższa cena!

Płyn do kąpieli	28,- zł
Krem pod prysznic	22,- zł
Mydło	10,50 zł
Peeling	36,- zł
Puder do kąpieli	24,- zł
Mleczko do ciała	26,- zł
Krem do ciała	37,- zł

LOOK SEPHORA

Sephora paleta pomadek do ust duo

Delikatna formuła wzbogacona jest o substancje nawilżające i witaminę E. Kremowa i pudrowa konsystencja, ta druga utrzuja kolor i dodaje ustom aksamitnego wyglądu, który utrzymuje się przez cały dzień

43,-zł

Kompaktowy puder rozświetlający

Ultra delikatny i lekki, ujednolica kolor twarzy w sposób bardzo naturalny. Efekt optyczny „soft-focus” wygładza cerę i likwiduje ewentualne niedoskonałości. Dzięki zawartym w pudrze rozświetlającym drobinom skóra nabiera blasku

36,-zł

Kremowa farba do powiek

Cień o konsystencji kremu, o różnym stopniu pokrycia w zależności od aplikacji, nadaje powiece subtelny połysk. Rozświetlające kolory dają efekt metaliczny i perłowy

19,-zł

Cień do powiek

26,-zł

Eye-Liner

29,-zł

Błyszczak w tubce

25,-zł

Lakier do paznokci

13,-zł



tel. 763 56 20, infolinia: 0801 801 400


 Zapraszamy:
od 10.00 do 20.00,
w soboty od 10.00 do 20.00,
w niedzielę od 11.00 do 18.00
tel. 301 76 51

Najnowsza kolekcja W.KRUK WENGÉ

swą nazwę zawdzięcza gatunkowi afrykańskiego drzewa. To pierwsza tak nowatorska kolekcja na polskim rynku, wykorzystująca szlachetność egzotycznego drewna. Z połączenia niepowtarzalnego rysunku słojów i polerowanego srebra próby 925 powstały małe dzieła sztuki, wśród których nie znajdzie się dwóch identycznych. Proste geometryczne formy wydobywają to, co w strukturze drewna najpiękniejsze, podkreślając szlachetność jego natury. WENGÉ - wiódący wzór całej kolekcji - jest jedynym tego rodzaju kompletem, wyprodukowanym w ilości zaledwie 100 egzemplarzy. Wszystkie modele mają wygrawerowany w srebrze własny unikalny numer, począwszy od numeru 001, co czyni każdy element niepowtarzalnym i wyjątkowym.

Kolekcja dostępna jest jedynie w salonach sieci W.KRUK, a do jej wykonania użyto najwyższej jakości drewna, m.in. lapacho, betę, kamağong, padouk

SIEMENS
mobile

 Zapraszamy
od 9.00 do 19.00
w soboty od 10.00 do 18.00
w niedzielę nieczynne

TELEFON SIEMENS SX1	2199 zł	2099 zł
ZESTAW HF SIEMENS HH5-610	NOWOŚĆ!	75 zł
HCH-30, SONY ERICSSON	130 zł	105 zł
OBUDOWY SIEMENS C65	NOWOŚĆ!	95 zł
TELEFON SIEMENS M65	NOWOŚĆ!	1699 zł

NOKIA

 Zapraszamy
od 9.00 do 19.00
w soboty od 10.00 do 18.00
w niedzielę nieczynne

TELEFON NOKIA 3220	NOWOŚĆ!	1499 zł
TELEFON NOKIA 3660	1999 zł	1690 zł
HS-1C NOKIA	499 zł	399 zł
OBUDOWY ŚWIETLNE NOKIA 3510	245 zł	189 zł
OBUDOWY NOKIA 3650, 7210		20 zł



CITY FORUM, Centrum Zakupów, Centrum Handlowe, naprzeciw Dworca PKP w Gdańsku, ul. Podwale Grodzkie 8

ZAKUPY W CENTRUM

CITY FORUM *magazyn*



Zapraszamy:
od 9.00 do 20.00,
w soboty
od 9.00 do 20.00,
w niedzielę
od 10.00 do 20.00
tel. 346 28 53

SENSIQUE

KOSMETYKI DLA KOBIET - NA KAŻDĄ KIESZĘ

RÓŻ NA POLICZKI	3,99 zł
KONTURÓWKI DO UST I OCZU	4,99 zł
PUDER W KULECZKACH	9,99 zł
PUDER W KAMIENIU	4,99 zł
PUDER W KREMIE	4,99 zł
POMADKI DO UST	3,99 zł
BLYSZCZYK DO UST	5,99 zł
LAKIERY DO PAZNOKCI	3,99 zł
CIEŃIE Z ISKIERKĄ	4,39 zł
TUSZ DO RZĘS	5,99 zł

CHARME

WODY TOALETOWE I DEZODORANTY DLA KOBIET
I MĘŻCZYZN W ATRAKCYJNYCH CENACH

WODY TOALETOWE	19,99 zł
DEZODORANTY	5,69 zł

PROWADZIMY SZEROKI ZAKRES USŁUG FOTO

TERRANOVA®

MADE IN ITALY

Zapraszamy: od 10.00 do 20.00,
w soboty od 10.00 do 20.00,
w niedzielę od 11.00 do 18.00
tel. 320 30 62

DAMSKIE

T-SHIRTY - DŁUGI RĘKAW	od 29 zł
JEANSY	od 99 zł
SWETRY	od 55 zł
SPODNIE NA KANT ZE STRECEZU	59 zł
KOSZULA	od 59 zł
KURTKI SZTRUKSOWE	179 zł
KURTKI JESIEŃ/ZIMA	od 129 zł

MĘSKIE

KOSZULA - DŁUGI RĘKAW	69 zł
JEANSY	139 zł
SZTRUKSY	119 zł
BLUZA Z KAPTUREM	119 zł
KURTKA JESIEŃ/ZIMA	od 179 zł
T-SHIRTY - DŁUGI RĘKAW	69 zł

DUŻY WYBÓR CZAPEK, SZALIKÓW, RĘKAWICZEK
DAMSKICH I MĘSKICH

gino rossi®

Zapraszamy: od 10.00 do 20.00
w soboty od 10.00 do 20.00
w niedzielę od 11.00 do 17.00

Obuwie męskie i damskie
kolekcja wiosna/lato:

półbuty	-50%
mokasyny	-50%
czółenka	-50%
paski	-50%
krawaty	-50%
torbki damskie-wybrane modele	-30%

W sprzedaży jest nowa kolekcja
jesień/zima 2004

Szmidt

Zapraszamy: od 10.00 do 20.00
w niedzielę od 11.00 do 18.00
tel. 320 56 10

BUTY MARKI BRONX

- NAJNOWSZE TRENDY
- NIEPOWTARZALNE MODELE
PRODUKOWANE W KROTYCH SERIACH
- PROJEKTY ODWAŻNYCH EUROPEJSKICH
PROJEKTANTÓW
- CENY DYSTRYBUTORA



Zapraszamy: od 9.30 do 20.00,
w soboty od 9.30 do 19.00,
w niedzielę od 11.00 do 18.00
tel. 305 38 52

CIESZ SIĘ Z NAMI NISKIMI CENAMI

- każdy typ obuwia w najniższych cenach w kraju
- obuwie krajowe i importowane
- buty dla całej rodziny



by



Zapraszamy: od 10.00 do 20.00,
w soboty od 10.00 do 20.00,
w niedzielę od 11.00 do 18.00
tel. 320 57 63

KURTKA	od 109,- zł
SPODNIE jeans	99,- zł
SPODNIE klasyczne na kanty	69,- zł
SWETER rozpinany na zamek lub guziki	69,- zł
SPÓDNIKA mini jeans	59,- zł
BEZRĘKAWNIK rozpinany na zamek	59,- zł
BEZRĘKAWNIK w centki	49,- zł
GOLF angora	59,- zł
KURTKA sztruks	79,- zł
PLASZCZ pikowany nabyluszczony	139,- zł
BLUZIKA rękaw sztyfowy	59,- zł
SPODNIE dresowe	39,- zł
BLUZA dresowa	39,- zł
SZALIKI w paski lub melange	od 28,- zł
CZAPKA, BERET, KASZKIET	od 29,90 zł
PLASZCZ bawełniany z golfem	179,- zł

TROLL

Zapraszamy: od 10.00 do 20.00,
w soboty od 10.00 do 20.00,
w niedzielę od 11.00 do 18.00

Nowa kolekcja:

BLUZI	od 34,90 zł
BLUZY	od 39,90 zł
KOSZULE	od 49,90 zł
SWETRY	od 54,90 zł
KURTKI	od 179,90 zł
KAPKI	od 19,90 zł
ALIKI	od 29,90 zł
ORBY	od 34,90 zł



tel. 320 28 51
sklep internetowy:
www.festus.pl

SKLEPY WINIARSKIE
FESTUS polecają:

Promocja win z Chile - ceny niższe aż do 30%

nazwa wino	rocznik	AOC	nowa cena	stara cena	kolor	rodzaj
La Playa, Cabernet Sauvignon, Curico Valley,	2001	Curico Valley	29,00	39,00	czerwone	wytrawne
La Playa, Merlot, Curico Valley,	2000	Curico Valley	29,00	39,00	czerwone	wytrawne
La Playa, Chardonnay, Naipa Valley,	2001	Naipa Valley	39,00	49,00	białe	wytrawne
La Playa, Cabernet Sauvignon, Estate Reserve,	1999	Naipa Valley	49,00	69,00	czerwone	wytrawne
La Playa, Sauvignon Blanc, Naipa Valley,	2001	Curico Valley	29,00	39,00	białe	półwytrawne
La Playa, Carmenere	2001	Colchagua Valley	39,00	49,00	czerwone	wytrawne



USŁUGI W CENTRUM

oferta ważna do wyczerpania zapasów

FOTOSTOP

1399 zł

APARAT CYFROWY

OLYMPUS C-5000 ZOOM

- rozdzielczość 5.0 mln. pikseli
- optyczny Zoom 3x
- programowana automatyka
- 6 programów tematycznych
- wbudowana lampka błyskowa
- trip Super Makro

1 zł

COLORE 200

FOTOSTOP - CH. ETC. ul. Rzeźniczo-Śpiłtowej 33, 80-463 Gdańsk
FOTOSTOP - CH. Zbrojownia, Targ Węglowy 6, 80-436 Gdańsk
FOTOSTOP - Mikro, ul. Młocińska 9, 81-061 Gdynia

OLYMPUS Canon Nikon SONY

Zapraszamy: od 9.00 do 20.00,
w soboty od 10.00 do 18.00, w niedziele od 11.00 do 16.00
tel. 058 305 53 12, e-mail: cityforum@fotoklub.pl

vision express | super optyk

— Tu są Twoje okulary —

Zapraszamy: od 10.00 do 20.00
w soboty od 10.00 do 20.00
w niedziele od 11.00 do 18.00; tel. 301 69 70

NOWE PROMOCJE

PROMOCJA „ILE LAT TYLE ZNIŻKI”

KĄŻDY KLIENT, KTÓRY KUPI KOMPLETNA PARĘ OKULARÓW
OTRZYMA ZNIŻKĘ PROCENTOWĄ ODPOWIEDZAJĄCĄ JEGO
WIEKOWI NA OPRAWY OKULAROWE,
NR 29 LAT = 29% ZNIŻKI

PROMOCJA TRWA
OD 1 WRZEŚNIA DO 31 PAŹDZIERNIKA

PROMOCJA „KOMPUTEROWE BADANIE
WZROKU GRATIS”

PROMOCJA TRWA
OD 1 WRZEŚNIA DO 31 PAŹDZIERNIKA



City Forum Gdańsk
Podwale Grodzkie 8,
tel. 58/ 301 61 76
Galeria czynna:
poniedziałek - piątek
od 10.00 do 19.00
Sobota od 10.00 do 14.00

SZTUKA
WSPÓŁCZESNA

malarstwo, grafika, rzeźba,
srebrna biżuteria artystyczna



Zapraszamy:
od 8.00 do 20.00,
w soboty od 9.00 do 19.00,
w niedziele od 11.00 do 18.00
tel. 301 31 29

Flečki **gratis** przy wymianie zełówek damskich.

Dруга kopia tego samego klucza
za pół ceny.

Przy wymianie paska do zegarka bateria
za pół ceny.



Eugeniusz Lipiński

Zapraszamy: od 6.00 do 19.00,
w soboty od 6.00 do 14.00,
w niedziele nieczynne
tel. 301 53 20

Zapraszamy

do sklepu firmowego piekarni
i cukierni Eugeniusza Lipińskiego

POLECAMY SZEROKI ASORTYMENT
WYROBÓW PIEKARSKICH I CIASTKARSKICH



Zapraszamy: od 10.00 do 20.00,
w soboty od 9.00 do 19.00,
w niedziele od 11.00 do 18.00,
tel. 346-21-35 (City Forum)

PROMOCJE

ODŻYWKA 2 FAZOWA 49 zł
+ SZAMPON EKINOS (o wartości 39 zł) GRATIS!

AMPUŁKI PRZECIWŁUPIEŻOWE 129 zł
+ SZAMPON PRZECIWŁUPIEŻOWY
(o wartości 49 zł) GRATIS!

AMPUŁKI DO WŁOSÓW
PRZETŁUSZCZAJĄCYCH SIĘ 129 zł
+ SZAMPON (o wartości 46 zł) GRATIS!

PARKING

Całodobowy Wielopoziomowy
Parking City Forum.

Dozorowany 24 godziny na dobę
Możliwość wykupienia stałego
abonamentu

- całodobowego 140 PLN / mies.
- nocnego 18.30 - 7.30
(soboty i niedziele całodobowo) 90 PLN / mies.

Samochodowa myjnia ręczna,
czynna:

od poniedziałku do piątku ... 8.30 - 20.30
w soboty i niedziele 8.30 - 18.30

Zapewniamy profesjonalne
mycie pojazdów
z zewnątrz i wewnątrz.
Kosmetyka samochodowa.

ul. Podwale Grodzkie 6,
tel/fax (58) 301 28 50



Zapraszamy: od 10.00 do 18.00,
w soboty od 10.00 do 14.00,
w niedziele nieczynne, tel. 301 17 27

U NAS JUŻ ZIMA!

jeśli zarezerwujesz już dziś - otrzymasz

19% rabatu.

Autokarem na narty już od 664 zł

XAMAX KANTOR WYMIANY WALUT

NEGOCJACJA CEN, BEZPIECZNA I DYSKRETNA OBSŁUGA

ZAPRASZAMY DO NASZYCH KANTORÓW
UL. DŁUGA 81/83 PASAŻ KRÓLEWSKI



Zapraszamy:
od 9.00 do 20.00,
w soboty od 9.00 do 15.00,
w niedziele od 11.00 do 18.00
tel. 301 34 57

OFERUJEMY M.IN. LEKI ROBIONE NA RECEPTĘ,
LEKI HOMEOPATYCZNE ORAZ KOSMETYKI
RENOMOWANYCH FIRM.

UDZIELAMY PROFESJONALNYCH KONSULTACJI
W ZAKRESIE PIELĘGNACJI KAŻDEGO RODZAJU SKÓRY.



Zapraszamy:
od 8.00 do 24.00,
codziennie,
do ostatniego Klienta

ŚWIEŻE SAŁATKI	od 4,50 zł
PIZZA	od 7,50 zł
PASTY I SPAGHETTI	
SPAGHETTI NEAPOLITANA	8,50 zł
RIGATONY A'LLA BROCOLI	10,50 zł
LASAGNE	13,50 zł
DANIA MIĘSNE Z GRILLA	
KARKÓWKWA	15 zł
MEDALION ALLA FUNGHI	16,50 zł
RUMPSTEAK A'LLA PEPE VERDE	19,50 zł
MAX GRILL LEZZETLI	26 zł
DESERY	
TIRAMISU	7,50 zł
DESER LODOWY	6,50 zł

Do każdej zakupionej pizzy z kuponem, mała Coca Cola GRATIS
W Y T N I J K U P O N



jesteś w centrum



CITY FORUM, Centrum Zakupów,
Centrum Handlowe naprzeciw Dworca PKP w Gdańsku,
ul. Podwale Grodzkie 8

SILVER SCREEN

Centrum Rozrywki Gemini, Gdynia,
ul. Waszyngtona, tel. 628-18-00, www.silverscreen.com.pl

Tytuł	Godzina	Czas trwania
Pamiętnik	10.45, 13.30, 16.21, 15 pt.-nied.	102 min
W 80 dni dookoła świata	10.15, 13.15, 15.45, 18.30 pt.-nied.	124 min
Zakładnik	11.15, 13.45, 16.30, 19.15, 22 pt.-nied.	120 min
Ono	12.20, 17.21, 40 pt.-nied.	109 min
Kroniki Riddicka	14.18, 20.15, 22.25 pt.-nied.	100 min
Mój Nikifor	10.10, 14.45, 19.30 pt.-nied.	97 min
Vinci	10.12, 13.15, 17.30, 20.22, 30 pt.-nied.	108 min
Terminal	12.45, 15.30, 18.45, 21.30 pt.-nied.	128 min
Ja, robot	10.20, 18.15, 20.45 pt.-nied.	115 min
Złe wychowanie	14.50, 19.45 pt.-nied.	105 min
Krągła Boum'a	17.15, 22.15 pt.-nied.	120 min
Garfield - dubbing	10.30, 12.15, 16.15 pt.-nied.	80 min
Shrek 2 - dubbing	12 pt.-nied.	105 min

- normalne: pon.-czw. - 15 zł; pt.-nied. - 18 zł
- studenci, uczniowie: pon.-czw. - 10 zł; pt.-nied. - 15 zł
- grupowe: (powyżej 15 osób - do godz. 17) - 11 zł
- dla dzieci do lat 12 i opiekunów (na filmy animowane) - 13 zł
- dla seniorów - 13 zł

TEATR

Gdynia	Tytuł	Godzina	Gdzie
Gdynia	Muzyka Gerswin Janosik albo Na szkle malowane	17 sob.-nied.	Teatr Muzyczny 19 pt.-nied. pl. Grunwaldzki 1 tel. 620 95 21
Gdynia	Tango Czego nie widać	10, 12.30 pt. 19 sob.-nied.	Teatr Miejski ul. Bema 26 tel. 621 02 26
Gdańsk	Faust Pół żartem, pół serio	18 sob. 17 nied.	Państwowa Opera Bałtycka al. Zwycięstwa 15 tel. 763 49 12
Gdańsk	Czarnoksiężnik z krainy Oz	10 pt., 12 sob.-nied.	Teatr Miniatura al. Grunwaldzka 16 tel. 341-94-83
Gdynia	Vladimir	18 pt.-sob.	Centrum Interwencji Artystycznej dworzec SKM

NOWOŚCI DO POSŁUCHANIA

Rammstein

„Reise, Reise”

Czwarty album pochodzący z Niemiec Wschodnich zespołu Rammstein nie powinien rozczarować fanów i pewnie jeszcze bardziej rozbudzi ich apetyty na grudniowy koncert grupy w katowickim Spodku. Płyta promuje piosenkę „Mein Teil” nawiązującą do głośnej w ub. roku sprawy niemieckiego kanibala. Muzycznie to najcięższy i najbardziej surowy utwór z „Reise, Reise”. W innych wypadkach grupa, nie rezygnując z charakterystycznego dla siebie ciężkiego, industrialnego brzmienia, zadbała o kuszące przyozdobienie swoich kompozycji. W trzech utworach wspomaga ich Dreźnieński Chór Kameralny, w trzech innych Niemiecka Orkiestra Filmowa z Babelsberg. Wzbogacają partię gitar akustycznej i harmonijki ustnej „Los” pobrzmiewające bluesem, a „Moskau” zaśpiewany został częściowo po rosyjsku przez Viktorię Ferschi i stanowi nieznany ułkon w stronę muzyki pop. Podobnie jak planowany na drugi singel „America”. Największe wrażenie robi jednak „Morgengrauen” z podniosłym refrenem na tle wokaliści chóru. Jaką siłą tkwi w niemieckim romantyzmie, że nawet przetworzony na rockową modłę nadal poraża swoją zniekształcającą mocą? Choć przetrwać trzeba, że jednocześnie budzi kontrowersyjne skojarzenia. (eter)

2004, Universal Music; cena ok. 62 zł

NA SCENIE

17 i 18 Serio i żartem

18.00 - sobota
17.00 - niedziela
Opera Bałtycka
al. Zwycięstwa 15
wstęp: 20 - 35 zł
- sobota
10 i 15 zł - niedziela



Fot. materiały promocyjne

W sobotę Opera Bałtycka zaprasza na „Fausta” Charlesa Gounoda. W partii tytułowej wystąpi solista Opery Dolnośląskiej, po raz pierwszy w Gdańsku, Edward Kulczycki. Jako Malgorzata - Agnieszka Wolska. Dyryguje Janusz Przybylski. Opera gra na po francusku, tłumaczenie wyświetlane nad sceną. Serio. Natomiast w niedzielę będzie „Pół żartem, pół serio”, czyli koncert kwartetu Cafe, który wykona przeboje m.in. Niny Simone, The Doors, kawalki z „Ojca Chrzestnego”, a także szlagiery musicalowe. (tas)

19.00 Janosik wrócił!

piątek - niedziela,
wtorek
Teatr Muzyczny
pl. Grunwaldzki 1
wstęp: 40 - 50 zł, 24 - 30 zł (ulgowo)



Fot. materiały promocyjne

Wczoraj na wielką scenę Teatru Muzycznego powrócił - jakby na zamówienie polityków lewicy - Janosik. Czemu niby na zamówienie polityków lewicy? Albowiem to oni proponują kolejne majstrówstwo przy podatkach, odwołując się do metod Janosikowych: „zabrać bogatym, biednym dawać”. Oj, biedni oni, biedni. Kudy im do bogactwa Janosika scenicznego? Tego ze śpiewogry Ernesta Brylla i Katarzyny Gaertner „Na szkle malowane” w reżyserii Krystyny Jandy, bo o niego chodzi. Nie wierzyć? To weźcie i sprawdźcie... Tamże w weekend na scenie Malania „Muzyka Gerswin”. (tas)

18.00 Vladimir

piątek, sobota
Centrum Interwencji
Artystycznej
dworzec SKM



Fot. materiały promocyjne

Przy pełnej widowni teatr Wydrzeżak gra swoją najnowszą sztukę pt. „Vladimir” słowieskiego dramaturga Matiasa Zupancica, który uważał, że „Vladimir” nie jest jego najlepszym tekstem. Innego zdania są widzowie. Podoba się im też autentyczność i gra aktorów. Szczególnie zachwycą główny bohater, Vladimir, który rujnuje życie innych. Tę postać odgrywa utalentowany Marcin Borchardt. Rewelacją jest muzyka. Spektakl wyreżyserował tajemniczy artysta, ukrywający się pod pseudonimem K.R.I.I. Ponadto występują: Ewa Czerwicz i Witold Klonowski. (G.A.)

10.00 Szczur

6,7 października
Teatr Miejski
ul. Bema 26
bilety: 26 i 18 zł



Fot. materiały promocyjne

„Szczur” w Teatrze Miejskim w Gdyni? Proszę się nie lękać. To tylko niezwykły, pełen humoru i dowcipu spektakl (adaptacja opowiadania Witolda Gombrowicza). Na oczach widzów rodzi się teatr pełen zaskakujących sytuacji. Są elementy teatru buffo z ładną, zaskakującą puentą. Jeden aktor chodzi na szczudłach. Inny nie oczekiwaniu zamienia się w księżyc. Po scenie przemija tytułowy szczur. Na szczęście nie jest prawdziwy. Reżyseria: Urszula Kijak, scenografia: Diana Marszałek, muzyka: Monika Cybulska i Andrzej Kaczyński. (G.A.)

Marilyn Manson

Lest We Forget



Ta płyta to składanka typu best of, a więc podsumowanie dotychczasowej działalności znanego bardziej z ekstrawaganckiego wyglądu, niż wybitnych dokonań muzycznych mistrza autoakcji. Niewykluczone zresztą, że podsumowanie ostatnie. W każdym razie sam Manson sugeruje taką możliwość w wywiadach. Książka zawiera 17 numerów znanych z wcześniejszych płyt plus jeden utwór premierowy. Wybrany na pewniaka, bowiem „Personal Jesus”, z repertuaru Depeche Mode to kompozycja tak znakomita, że nie sposób jej skrócić. Poprawić też nie, czego dowodzi wersja MIM. Odsłuchajmy na nowo i bez emocji Marilyn Manson, jawi się jako przewartościowanie zespołu rockowy. Grają poprawnie, ostro, ale - poza wyjątkami w rodzaju „The Reflecting God” - bez bijenwerków. Straciliśmy zawodzom wokalisty brak niestety polonii, większą różnorodność środków ekspresji. Jest tylko szepit i krzyk - z przewagą tego drugiego. Manson chętnie sięga po covey („Tainted Love”), „Sweet Dreams” czy wspomniany już „Personal Jesus”. Natomiast wątpliwe wydaje się by za kilka lat jakiś inny wykonawca chciał brać na warsztat utwory MIM. (eter)

2004, Interscope Records (Universal Music); cena ok. 53 zł.

Różni wykonawcy

POP 2004 volume 2



Składanki przebojów mają jedną podstawową zaletę i jedną podstawową wadę. Zalety nie ma sensu opisywać, a wada polega na krótkim trwaniu. Hity są wypierane przez nowe, nagłaśniane jako jeszcze lepsze i popularniejsze. Składkę część zbioru „Pop 2004” składa się z piosenek wydanych w zeszłym i tym roku przez wytwórnię koncernu BMG. Pierwszy dysk to przeboje światowe, drugi - polskie. Z okładki atakują nazwiska i nazwy gwiazd, a zawartość to aż 32 minucie i większe hity. Dużo ciekawszą jest płyta międzynarodowa. Złaziszca na początku - zaczyna się od Emona i Outkast, kończy się na Justinie Timberlake'u, czyli medialnych gwiazdach sezonu. Płyta mimo pewnych różnic stylistycznych, jest konsekwentnie tancząca. Tego kregosłupa brakuje polskiej części zbioru - ona jest prawdziwym grochem z kapustą, Fani Ani Dąbrowskiej z pewnością przesłuchając utwór Ewy Bem, duet Boysewicz Kulicz czy Lady Pank nie specjalnie dobrze czuje się w towarzystwie Smolika czy Comy. Mocnym argumentem jest tylko liczba piosenek za rozsądną cenę. (tor)

BMG Poland 2004 r. Cena ok. 50 zł (2 CD).

TEGO NIE PRZEGĄP

19.00 Uczta miłośników tańca

8 - 9 października
Teatr Muzyczny
pl. Grunwaldzki 1
wstęp: 50 - 65 zł

Na dwudniową ucztę smakoszy baletu i tańca współczesnego zapraszają w przyszły weekend do Teatru Muzycznego organizatorzy trzeciej edycji Międzynarodowego Konkursu Sztuki Choreograficznej im. Sergiusza Diaghilewa. W tym roku konkurs nabrał rzeczywiście światowego charakteru, skoro o główny laur: statuetkę Bursztynowego Japona i 2 tys. euro ubiegać się będzie dziewięciu choreografów: z USA, Australii, Japonii, Szwecji, Wlk. Brytanii, Francji, Austrii i Polski. Właśnie pierwszego wieczoru pokażą oni konkursowe prace. Na otwarcie dyrektor konkursu Aleksandr Azarkevitch przygotował swoją pozakonkursową premierę. Drugi wieczór będzie należał do gwiazd. Następnie zostanie wręczony, przyznany w tym roku po raz pierwszy, Medal Sergiusza Diaghilewa - za wkład w rozwój światowej choreografii. Otrzymała go wielka dama gdańskiej sceny baletowej Janina Jarzyńska-Sobczak. Wiedziała o tym, ale nie doczekała uroczystości wręczenia; medal odbierze rodzina. Zobaczymy też nagrodzony spektakl. I wielką gwiazdę światowego baletu: Moving Arts Dance Company z USA. W sumie - ponad sześć godzin baletowych delcji. (tas)



Fot. materiały promocyjne

Mandaryna

mandaryna.com



Następny rozdział medialnej telenoweli pod tytułem „Ich troje”. Najpopularniejszy polski zespół początku nowego tysiąclecia wprawdzie się rozwiązał, ale sława Michała Wiśniewskiego spłynęła na jego żonę Martę „Mandarynę”, która właśnie wydała pierwszą w swej karierze płytę. Jest to z założenia album tylko i wyłącznie do tańca i zabawy, pozbawiony jakichkolwiek pretensji artystycznych i tak trzeba go oceniać. Nie ma sensu stawiać się nad myślą głosiłkiem Mandaryny, która nie powinna w swojej karierze koncertowej zaliczyć ani jednej próby śpiewania na żywo. Ona musi tylko tańczyć i wyglądać ładnie, a te wymogi spełnia. Na płycie wyprodukowanej przy współpracy modnego niemieckiego zespołu Groove Coverage znalazło się kilka interpretacji znanych kompozycji z przeszłości, tak różne jak „Here I Go Again” (Whitesnake), „L'Eté Indien” (Joe Dassin) czy „Bo z dziewczynami” (Jerzy Polomski), co z zasadzie jest tylko pretekstem do popisów poliglotycznych. Nie ma sensu jednak wybrzydząć - tak miało być. (tor)

Magic/Universal Music Polska 2004 r. Cena CD ok. 30 zł.

PIĄTEK - 1 PAŹDZIERNIKA

10-17 Lekcja paryska
Gdańsk

do 17 października
poniedziałek - piątek
(w soboty i niedziele
do g. 18)
Muzeum Narodowe
ul. Toruńska 1
wstęp: 9 i 15 zł



Fot. materiały promocyjne

Wystawa impresjonistów i postimpresjonistów „Lekcja paryska” wzbudza ogromne zainteresowanie. Dlatego przedłużono czas jej trwania do 17 października. Obrazy i rzeźby przyjechały do nas z Milwaukee Art Museum w Stanach Zjednoczonych. Jest August Renoir, Maurice Utrillo, Raoul Dufy, rzeźba Edgara Degasa i inni. Są też: „Akt siedzący” Georgesa Braque’a, który z Pissarem był współzałożycielem kubizmu i Henri de Toulouse-Lautrec’a, zamykający wystawę pięknym obrazem „Trzej kirasjerzy”. (G.A.)

11-18 Beksiniński w PGS
Sopot

do 7 listopada
wtorek - niedziela
Państwowa Galeria
Sztuki
ul. Powstańców
2/6
Wstęp: 6, 4, 21 i 1 zł



Fot. KAPV

Wczoraj odbył się w PGS kolejny wernis. Podwójny: malarstwa wrocławianina Mateusza Hrynina Budyńskiego (ur. 1974) oraz „Prac na papierze 1957 - 1962” z kolekcji poznańskiej Galerii Piękny Zdzisław Beksiniński (ur. 1929) (na zdjęciu). Młodszy sytuuje się „wokół nurtów poszukujących w pewien specyficzny sposób duchowości”. Starszy, wyraził niepokój i obsesję współczesnego człowieka, pokazuje 75 prac z pogranicza sztuki i dzieła skończonych. Cykli wprowadza w tajniki procesu twórczego, podobnie jak np. Hugo Lasecki w swoich rysunkach. (tas)

19.00 Rusza Ołowianka
Gdańsk

Filharmonia Bałtycka
Sala Koncertowa
na Ołowiance
ul. Ołowianka 1
wstęp: 25 do 60 zł



Fot. materiały promocyjne

Polska Filharmonia Bałtycka rozpoczyna dziś sezon artystyczny 2004-2005; oszałamiającą różnorodnością i jakością propozycji. Już dziś można też będzie nabyć „Kalendarz koncertowy”, szczegółowo opisujący wszystkie wydarzenia w filharmonii aż do 19 czerwca 2005 włącznie. Dziś wieczór szczególnie: Międzynarodowy Dzień Muzyki i setna rocznica śmierci Antonina Dwořaka. Dlatego usłyszymy jego „Pieśni Biblijne” oraz IX Symfonię e-moll op. 95 w wykonaniu Jadwigi Rappe (alt) (na zdjęciu) i orkiestrę PFB pod dyktando Michała Nesterowicza. (tas)

21.00 To nie kryminał
Gdańsk

klub Zak
ul. Grunwaldzka
195/197
bilety: 10 i 15 zł



Fot. materiały promocyjne

Zak, klub w końcu studencki, rozkręca się w związku z początkiem nowego roku akademickiego. W piątkowy wieczór zagra trzech didżejów o mocnej marce, gwarantującej dobrą zabawę przy progresywnych rytmach. Zagra DJ Krime specjalizujący się w rytmach z pogranicza hip-hopu, dancehall i funku. Po nim będzie DJ Bezkryś, który określa samego siebie jako muzyka turntablistycznego (czyli używającego gramofonu jako instrumentu). Imprezę zamknie Kadubra, muzyk, didżej, jeden z bardziej znanych w Polsce remiksatorów. (tor)

21.00 Studencki piątek
Sopot

Viva Club
al. Mamuski 2
tel. 551-53-23
bilety: 5 i 15 zł



Fot. materiały promocyjne

Na parkiet sopockiej Vivy powracają imprezy pod hasłem „Studencki piątek za piątą”. Powrót ten nastąpi w rytmach Amsterdamu i Ibiza, które zaprezentuje nam członek znanej grupy produkcyjnej Base Attack oraz twórcza hitu „Nobody Listens To Techno”, DJ Neros. Po nim zagrają dwaj klubowi rezydentzi: DJ X-Junior & DJ Robson. Studenci za wstęp zapłacą tylko 5 zł, pozostali - 15 zł. Dla Prenumeratorów mamy 5 podwójnych zaproszeń. Dzwoncie dziś o g. 12 pod nr 30 03 619. (a.a.)

21.00 Zagra DJ Drum
Sopot

klub Galaxy
Łazienki Północne
al. Mamuski 14
bilety: 5 i 10 zł

W piątkowy wieczór w klubie Galaxy zagości prezydent klubu Ekwador, DJ Drum. Czekajcie nas zatem niesamowita zabawa w rytm najlepszej muzyki. Studenci i panie za wstęp zapłacą 5 zł, panowie - 10 zł. Dla naszych Prenumeratorów mamy 5 podwójnych zaproszeń. Dzwoncie dziś o g. 12 pod nr tel. 30 03 619. (a.a.)

22.00 Dla pań
Gdańsk

Celtic Pub
ul. Lektykarska 3
tel. 320-29-99
wstęp wolny

Ta impreza zatytułowana jest Friday Ladies Night, czyli będzie to zabawa skierowana głównie do pań! Przedstawicielkami pięknej, przebojami z lat 80. i 90., zabawę uświetli trzej nieprzeciętni mężczyźni, kryjący się pod tajemniczą nazwą CMS Squad. Tanczenie szaleństwo zakończy się nad ranem. (a.a.)

SOBOTA - 2 PAŹDZIERNIKA

18.00 Kameralna sopocka
Sopot

Sala Koncertowa
PFK, Opera Leśna
wstęp: 20 i 30 zł

Polska Filharmonia Kameralna w Sopocie zaprasza na szczególny koncert: Pavel Balleff poprowadzi zespół, który wykona m.in. Mendelssohna-Bartholdy'ego - Symfonię nr 7 D-dur oraz Koncert skrzypcowy nr 3 G-dur Mozarta. Solistką będzie znakomita skrzypkaczka - Patrycja Plekutowska. I dyrygent, i solistka to wybitne talenty młodego pokolenia. (tas)

20.00 Skoczny blues
Sopot

klub Daily Blues
ul. Władysława IV 1A
bilety: 10 i 15 zł



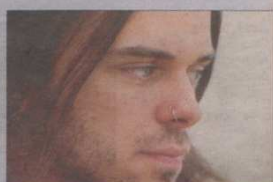
Fot. materiały promocyjne

Sopocki klub jest otwarty na każdą odmianę bluesa. Tym razem w Daily Blues zagra zespół Banaszak & The Best grający muzykę jump. Jest to żywołowa muzyka sprzed 50 lat, łącząca wpływy rhythm and bluesa, muzyki swingowej i knajpianskich brzmień. Wychodzi z tego pionierska, pełna energii mieszanka dźwiękowa, świetna i do zabawy i do posłuchania. Oprócz wielkich standardów bluesowych wizytówką grupy są własne, oryginalne kompozycje z polskimi tekstami, czym wpisują się w szacowną tradycję wielkich krajowych bluesmanów z Tadeuszem Nalepą na czele. (tor)

NIEDZIELA - 3 PAŹDZIERNIKA

19.00 Pierwszy jazzowy
Gdańsk

Filharmonia Bałtycka
Sala Kameralna
na Ołowiance
ul. Ołowianka 1
bilety: 15 - 40 zł, 8 - 30 zł (ulgowo)



Fot. materiały promocyjne

W niedzielę - po piątkowej inauguracji - pierwszy koncert jazzowy na Ołowiance. Jazz w filharmonii? Czemu nie? Bywał już, w filharmonii otwartej, nad Motławą. Będzie i w zamkniętej sali. W tym sezonie artystycznym zaplanowanych zostało dziesięć koncertów z udziałem całej czołówki, m.in. Sikala, Walicki, Kowalski, Możdżer, Stańko. Cykl otwiera Stawek Jaskółka i Orkiestra Kameralna Hanseatica. W programie: „Fill the Harmony Philharmonics” Jaskółka. Soliści: autor - fortepian, Mika Urbanik - vocal, Krzysztof Dziedzic - perkusja. (tas)

20.00 Dzień improwizacji
Gdańsk

klub Zak
ul. Grunwaldzka
195/197
bilety: 20 i 30 zł



Fot. materiały promocyjne

Korczą się Dni Kultury Japońskiej, po teatrze i filmie przychodzi czas na muzykę. Wystąpi Kiki Band prowadzony przez saksofonistę Kazutoki Umezu. Instrumentalista poświęcił się szeroko pojętej muzyce improwizowanej z pogranicza jazzu, rocka, muzyki współczesnej i folkowej. Umezu współpracował z najważniejszymi niepokornymi sceny jazzowej: Lesterem Bowie, Davidem Murrayem, Johnem Zornem. Kiki Band powstał pięć lat temu. Dla Prenumeratorów mamy 2 podwójne zaproszenia na koncert. Dzwoncie dziś o g. 12 pod nr 30 03 619. (tor)

21.00 Romeo i Leo
Sopot

klub Galaxy
Łazienki Północne
al. Mamuski 14
tel. 550-17-49
bilety: 15 i 20 zł

Mocne, transowe rytmy, grane przez DJ-a Romeo wypełnią górną salę sopockiego klubu Galaxy. Natomiast dolnym parkietem zawiadnie DJ Leo, który zaprezentuje nam najwspanialsze hity z list przebojów. Dla naszych Prenumeratorów mamy 5 podwójnych zaproszeń. Dzwoncie dziś o g. 12 pod nr 30 03 619. (a.a.)

20.00 Wolni jeźdźcy
Gdynia

klub Pokład
(Zielona Twierza)
Skwer Kosciuszki
wstęp wolny

Rok 1980 był momentem ponownego rozkwitu muzyki bluesowej w Polsce. Okazało się, że tradycje zespołu Breakout nie poszły w las i w ślady Tadeusza Nalepy wstąpił młody wykonawca. Oprócz Dżemu i Kasy Chorych w annałach gatunku zaznaczył się wrocławski zespół Easy Rider, który wystąpi w gdzińskim klubie. (tor)

21.00 Party z Models Fx
Sopot

Viva Club
al. Mamuski 2
tel. 551-53-23
bilety: 25 i 15 zł

Największe przeboje światowych list usłyszymy w sobotni wieczór w Vivic. Będzie także atrakcja dla pań - show czterech przystojnych tancerzy z warszawskiej grupy Models Fx. Do godz. 22 wstęp kosztuje 15 zł, później - 25 zł. Dla Prenumeratorów mamy 5 podwójnych zaproszeń. Dzwoncie dziś o g. 12 pod nr 30 03 619. (a.a.)

21.00 Aisab Team
Gdańsk

klub Parlament
ul. św. Ducha 2
bilety: 5 i 10 zł

Impreza pod hasłem „Music in Parliament” to spotkanie z młodzieżą gdańską, Aisab Team. Trójka DJ-ów znana jest z pewnością byłalcom trójmiejskich klubów. Chociaż każdy z nich prezentuje inny styl i gatunek muzyczny, to w sobotni wieczór zaszerzają nam sponą dawkę tańczących brzmień. Wstęp do g. 22 kosztuje 5 zł, później - 10 zł. (a.a.)

21.00 Hip - hop Party
Gdańsk

Celtic Pub
ul. Lektykarska 3
tel. 320-29-99
wstęp wolny

Pod tym hasłem odbędzie się niedzielna impreza w Celtic Pubie. Muzyczne stery obejmie DJ Młody. Usłyszymy utwory polskich i zagranicznych zespołów hip - hopowych. Nie zabraknie także kawałków w stylu rhythm and blues. Uwaga! Należy zabrać dowód osobisty, ponieważ wstęp jest tylko dla osób pełnoletnich. (a.a.)

WAŻNE TELEFONY

- TAXI**
SUPER NEPTUN TAXI
91-92, 96-26, 0800-170-700
- POSIŁKI NA TELEFON**
KRÓLEWSKA, 301-58-90, pizze gratisowe, www.krolewska.com.pl
Pizzeria NAPOLI, 20% taniej,
341-41-46
- RÓŻNE**
Achilles
przeprowadzki kompleksowe
343-48-36, 0601-61-25-33
- ZAKŁADY POGRZEBOWE**
- GDAŃSK**

PPU Zieleni Sp. z o.o.
(dawnie Miejskie Przedsiębiorstwo Zieleni)
Gdańsk-Wrzeszcz
Partyzantów 76
- całodobowe usługi
- własna chłodnia
- ZAKŁAD KREMACJI
- przewóz zwłok
341-73-35, 341-20-71
0601-84-66-16

Miejski Zakład Zieleni
Gdańsk-Wrzeszcz
Partyzantów 27
- całodobowe usługi pogrzebowe,
345-12-99, 341-30-02;

Pogotowie Pogrzebowe
- całodobowe usługi 94-35;
Syntus - całodobowo, chłodnia,
Zaspa, 761-81-83
Usługi Pogrzebowe Tanatos,
Jaskółca 3, tel. 305-56-37,
przewozy zwłok całodobowo

■ Sopot
Andrzej Kolbek, Sopotkie Centrum Pogrzebowe, Sopot,
Niepodległości 80/4A, 550-68-70
całodobowo.

Anubis! Całodobowe, 555-07-31
Sopot, ul. Abrahama 27

Biuro OBOL
posługa kompleksowa - najtaniej
Sopot, 551-32-45,
całodobowo

Cmentarz Komunalny Sopot,
własna chłodnia, całodobowo
551-03-50, 0609-06-09-65

■ GDYNIA

Chejron, dyżur całodobowy,
Witomińska 39, 621-91-44

Concordia, chłodnia, całodobowo,
622-51-41, 0692-369-444

Dal, Usługi Pogrzebowe, wyrób trumien, Gdynia, Spokojna 20A,
664-83-61, całodobowo
Pogrzebowe Zakrzewski
0602/25-19-30, całodobowo 620-25-25

Zarząd Cmentarzy Komunalnych
w Gdyni 660-89-50, 679-13-08
całodobowo, przewozy, chłodnia,
kredytowanie

Jeżeli chcesz zamieścić ogłoszenie w tej rubryce zadzwoń tel. 30-03-217, 660-05-15

SPECJALNIE DLA WAS

Klub Prenumeratora

bezpłatna infolinia 0 800 15 00 26

Weekend w hotelu

Chcesz wyjechać na weekend? Odpowiedz na cztery pytania i prześlij nam odpowiedzi na kartce pocztowej do 8 dnia następnego miesiąca. Co tydzień publikujemy jedno pytanie, a co miesiąc losujemy nagrodę miesiąca - weekend dla dwóch osób w hotelu. Pierwsze pytanie w tym miesiącu: Fragmenty czyjej książki ukazują się w czwartkowym magazynie sportowym „Dziennika”? Na odpowiedzi czekamy do 8 listopada 2004 r. Biuro Konkursów „Dziennika Bałtyckiego”, Targ Drzewny 9/11 Gdańsk, z dopiskiem „Weekend w hotelu”.

Graj i wygraj telewizor

Zamów prenumeratę „Dziennika Bałtyckiego”, a co miesiąc otrzymasz „Dziennik Bałtycki Prenumerator” - gazetę tylko dla Prenumeratorów. A w nim superkonkurs z dużą liczbą nagród i wartościową nagrodą główną. W tym miesiącu jest nią wysokiej klasy telewizor! Takiej okazji nie można prze-

gapić. Wystarczy wypełnić kupon i przesłać do naszego Biura Konkursów. W gazecie znajdziesz także korzystną ofertę rabatową partnerów Klubu Prenumeratora. Tu uzyskasz rabaty z kartą Klubu Prenumeratora: Akademię - fitness club, Eurotel Autoryzowany Przedstawiciel Sieci ERA, VIVA Club Sopot, Toyota Chwasczyno, Borga, Chemia - materiały budowlane i wykończeniowe, Hotel Pensjonat La Siesta, Hotel Niedźwiadek, Zakład Optyczny Stojalowski, Market OBI, Auto Serwis WT Błażewicz.

Rabaty z kartą Klubu Prenumeratora

Tańsze usługi w serwisie samochodowym, rabat na zakup soczewek kontaktowych, kolacja we dwoje o 30 proc. tańsza - brzmi ciekawie? Jako nasz prenumeratorem nie musisz o tym marzyć. Wszystkie w zasięgu Twojej ręki. Wystarczy tylko pamiętać, że jest się posiadaczem karty Prenumeratora i korzystać z niej jak najczęściej podczas zakupów u naszych partnerów. Do karty ma prawo każdy Czytelnik posiadający opłaconą prenumeratę „Dziennika Bałtyckiego” na minimum kwartał.



BILETY TYLKO DLA PRENUMERATORÓW

Co	Gdzie/Kiedy	Ile biletów
dowolny	Silver Screen	10x1
dowolny	Multikino	3x2
Plac zabaw	Auchan	20
	Alfa	
plac zabaw	Auchan	weekend 5
Tufts	Alfa Centrum	weekend
Janosik	Teatr Muzyczny	sob. 1x2
	Gdynia	g. 19
Vinci	kino Bałtyk	niedz. 1x2
	Sopot	g. 20.45
Czarnoksiężnik z krainy Oz	teatr Miniatura	sob., niedz. 2x2
	Gdańsk	g. 12

Dzwońcie dzisiaj w godz. 12-12.15 pod numer tel. 300-36-19



Co jest grane w Radiu Gdańsk



■ Sobota, g. 12 - Radiogaleria z Centrum Manhattan w Gdańsku Wrzeszczu. Gości Konrada Mielnika będą m.in. członkowie Hanzeatyckiej Orkiestry Kameralnej.
■ Jak zwykle, w niedzielę o g. 15 - Salon Artystyczny, a w nim m.in.: „Wszystcy” z „Miejsca Słepców” wg. Stajni Pegaza; ostry dramat na scenie Teatru Wybrzeże - „Przed odejściem w stan spoczynku”; Iwona Ożana i jej nowe wiersze;
III Międzynarodowy Konkurs Sztuki Choreograficznej im. S. Diagilewa - czyli jak się dziś tańczy i dlaczego.

Czekamy na sygnały

Organizujecie ciekawą imprezę muzyczną, taneczną, koncert - powiedz nam o tym. Czekamy na Wasze informacje dotyczące życia nocnego w Trójmieście i nie tylko. Zainteresowanych zamieszczeniem notki o imprezie w „Będzie się działo” prosimy o telefon pod numer 30-03-330 lub e-mail pod adresem: g.zubrzycka@prasabalt.gda.pl

W niedzielę, 3 października, o godz. 12.05 gościem audycji Mariana Zacharewicza będzie



Jerzy Sapijewski
kompozytor

ESKA NORD
96.4, 106.7 FM

ZAPOWIADAMY

19.00 Chór w mundurach

środa, 6 października
Gdańsk
hala Olivia
bilety: 150,
100, 60 zł



Fot. materiały promocyjne

Założony w 1928 r. chór Armii Czerwonej prowadzony przez dyrygenta w mundurze, generała Aleksandra Wasiliewicza Aleksandrowa bez problemu przetrwał upadek ZSRR. Stało się tak ze względu na niesamowity wprost profesjonalizm solistów, chórzystów i tancerzy zespołu i specyficzny styl łączący rosyjską folklor muzykę marszową i operową klasykę. Chór obecnie określany jako Aleksandrowa triumfalnie podróżuje po całym świecie, zbiera znakomite recenzje i zapelnia wielkie sale koncertowe. Olivia jest jednym z przystanków polskiej trasy trwającej ponad trzy tygodnie.

Dla Prenumeratorów mamy 5 podwójnych zaproszeń na występ chóru Aleksandrowa. Dzwońcie dziś o g. 12 pod nr 30-03-619.

(tor)

Telewizja Gdańsk poleca

- Czym sztuka powinna być dla społeczeństwa i przestępstwa publicznej? Czy możliwe jest współdziałanie sztuki w rozwoju miasta? To be pytania odnośnie relacji z realizacją projektu, koordynowanego przez Nadbałtyckie Centrum Kultury, w ramach którego w przemysłowych obiektach miasta prezentowane były spektakle, instalacje artystyczne i happenings: „Brulion kulturalny”; w piątek, g. 22.
- Jakich zmian, w funkcjonowaniu mediów publicznych i dlaczego, chce Platforma Obywatelska? Gościem Janusza Trusa w programie „Gość tygodnia” będzie Sławomir Nowak, poseł Platformy Obywatelskiej; w sobotę, g. 18.15.
- W niedzielny „Magazynie Kociwskim” relacja z pierwszego festiwalu zatytułowanego „Gra na instrumentach unikatowych i byle czym”, wspomnienie festiwalu działań teatralnych i filmowych w Czerwonej Zdradzanie; w niedzielę, g. 12.45.
- O dramatycznych przeżyciach załogi jachtu Knieź, który brał udział w tegorocznym Światowym Zlocie Żaglowców mowa będzie w „Panoramie morza” Jerzego Boja; w poniedziałek, g. 22.05

JESTEŚ W POTRZEBIE

- TELEFONY ALARMOWE
Dziennik Bałtycki - 0 800 1500 39,
Policja 997, Straż Miejska 986,
Straż Pożarna 998, Pogotowie Ratunkowe 999, Pogotowie Weterynaryjne 983, Pogotowie Energetyczne 991, Pogotowie Ciepłownicze 993, Pogotowie Gazowe 992, Pogotowie Techniczne 995, Pogotowie Wod.-Kan. 994, Pogotowie Drogowe 954 i 981
- CENTRUM ZARZĄDZANIA KRYZYSOWEGO WOJEWÓDZKI tel. 307-72-04
- POSZUKIWAWCZE OCHOTNICE POGOTOWIE RATUNKOWE (szuka zaginionych bezpłatnie) tel. 693-519-431; 504-232-039
- POGOTOWIE RATUNKOWE
■ GDAŃSK
Wrzeszcz, ul. Orzeszkowej 1, wypadkowy ul. Sosnowa, tel. 347 82 51-52, 999, 341 10 00.
- GDYNIA
ul. Żwirki i Wigury 14, tel. 620 00 01, 620 00 02. Całą dobę.
- Sopot
ul. Bolesława Chrobrego 10, tel. 551-11-56, 551-18-92
- DYŻURY SZPITALI
■ GDAŃSK
Klinika Chirurgii AMG, ul. Dębinki 7, tel. 349 24 90, Klinika Chorób Oczu AM, ul. Dębinki 7, tel. 341 74 93, Szpital Specjalistyczny św. Wojciecha al. Jana Pawła II 50, Gdańsk Zaspa, tel. 768 40 00, oddz. ratunkowy tel. 768 45 03, Szpital Woj. Im. M. Kopernika, ul. Nowe Ogrody 1/6, tel. 302 30 31, Szpital Marynarki Wojennej, ul. Polanki 117, tel. 552 63 18
- GDYNIA
Szpital Miejski, ul. Wójta Radtkego 1, tel. 620 75 01, 666 58 00; Szpital Morski, ul. Powstania Styczniowego 1, tel. 699 83 00, Szpital Instytutu Chorób Morskich i Tropikalnych, ul. Powstania Styczniowego 9 b, tel. 622 30 11
- DYŻURY CAŁODOBOWE APTEK
■ GDAŃSK
Dworcowa, ul. Podwale Grodzkie 1, tel. 346 25 40; Aptekus 4, ul. Podwale Grodzkie 1, tel. 763-10-74; Dyżurna, ul. Kołobrzeska 32, tel. 511-85-58, 511-88-99; Apteka przy Arctowskiego-Morena. Codziennie 8-22, również w niedziele, święta, 058/345-74-17, Apteka na Matejki, ul. Matejki 3. Codziennie 8-20, w soboty, niedziele i święta 9-15, tel. 345-35-72
- GDYNIA
Apteka Dyżurna, (leki gotowe) pl. Kaszubski 1, tel. 661-75-94; Pod Gryfem, ul. Starowiejska 34, tel. 620 19 82
- Sopot
Apteka pod Orłem ul. Boh. Monte Cassino 37, tel. 551-10-18;
- PRUSZCZ GDAŃSKI
mgr Zaremba, Pruszcza Gdańska, ul. Obrońców Wybrzeża 9, tel. 682-25-45
- POLICJA
■ Komenda Wojewódzka, Gdańsk, ul. Okopowa 15, tel. 301 62 21
Kom. Miejska: Gdańsk, ul. Nowe Ogrody 27, tel. 302 00 91; Gdynia, ul. Portowa 15, tel. 622 10 00, 662 12-22 (oficer dyżurny); Sopot, al. Niepodległości 736, tel. 551 00 21
- INF. PKS
Gdańsk, tel. 302-15-32, czynna codziennie w godz. 6.30-18.30; Gdynia, tel. 620-77-07, czynna pon.-pt. w godz. 7.30-15.30
- INF. PKP 24 GODZ.
Gdańsk - tel. 94-36, 328-52-60, 328-14-60; Gdynia - tel. 94-36; Sopot - tel. 551-00-31, 94-36
- INF. LOT
0801 300 952 - informacja, rezerwacja, (prywatnie); 0801 300 953 - informacja, rezerwacja (służbowe)
- INF. ZKM GDYNIA 24 GODZ.
0.801 174 194 informacja o godz. odjazdów autobusów i trolejbusów
- INF. TURYSTYCZNA
ul. Długa 45 codziennie 10-20, tel. 301-91-51

PIĄTEK 1 PAŹDZIERNIKA

18.00 **Hokej na lodzie**
Gdańsk

Mecz ekstraklasy
Stoczniowiec - TKH To-
ruń
hala Oliwia
Bilety: 15 zł (normal-
ne), 12 zł (ulgowe)



Zapowiada się emocjonujący mecz. Gospodarze będą chcieli podtrzymać skuteczność z meczu z Sanokiem. Rywal jednak będzie trudniejszy, a dodatkowego smaczku dodaje fakt, że przed sezonem kilku zawodników przeniosło się ze Stoczniowca do TKH. W Toruniu lepsi byli gospodarze, ale w piątek wynik może być odwrotny.

19.00 **Piłka nożna**
Gdynia

Mecz II ligi Prokum Arka - Górnik Polkowice stadion GOSiR, ul. Olimpijska
Bilety: 22 zł (trybuna), 17 zł (pod zegarem), kobiety i dzieci do lat 12 wstęp na program za 2 zł



Do Gdyni przyjedzie spadkowicz z ekstraklasy, Górnik Polkowice. W tym sezonie to jednak Arka spisyuje się lepiej. Żółto-niebiescy zajmują czwarte miejsce, a rywale są o dwie pozycje niżej. Gdynianie mają na koncie trzy punkty więcej niż Górnik. Arka musi wygrać to spotkanie jeśli chce zachować ścisły kontakt z czołówką.

NIEDZIELA 3 PAŹDZIERNIKA

11.00 **Rugby**
Sopot

ME do lat 20 grupy B
stadion Ogniwa, ul. Ja-
na z Kolna
Wstęp wolny



W mistrzostwach Europy do lat 20 w rugby wystąpi osiem drużyn. Jedną wywalczy awans do grupy A. Takiego prawa nie ma Polska B. Obok nie zagrają Polska A, Szwajcaria, Litwa, Węgry, Czechy, Mołdawia i Holandia. W niedzielę pierwszy dzień mistrzostw. Zestaw par: Litwa - Szwajcaria (godz. 11), Polska B - Czechy (14), Polska A - Węgry (16). O godz. 11 na stadionie AZS AWFS w Gdańsku odbędzie się mecz Holandia - Mołdawia.

SOBOTA 2 PAŹDZIERNIKA

10.00 **Tenis**
Gdańsk

Jesienny turniej
korty OSiR, ul. Witosa
Wpisowe: 10 zł

Na Chelmie rozegrany zostanie jesienny turniej tenisa ziemnego. Impreza jest ogólnodostępna i do rywalizacji mogą przystąpić wszyscy chętni.

11.00 **Piłka nożna**
Gdynia

Mecz IV ligi Arka II Gdynia - Wierzyca Starogard boisko GOSiR, ul. Olimpijska
Wstęp wolny

Faworytem meczu na pewno będą gdynianie. Zagrają u siebie i będą mogli skorzystać z zawodników pierwszej drużyny. Jednak ostatnich dwóch meczów Arka II nie wygrała. Zwłaszcza zaskoczeniem był tylko remis z Jantarem Ustka. To powinno być ostrzeżenie dla żółto-niebieskich.

11.00 **Piłka nożna**
Gdynia

Mecz IV ligi Bałtyk - Wisła Tczew stadion GOSiR, ul. Olimpijska
Bilety: 6 zł (kobiety i młodzież do lat 15 wstęp wolny)



Oba zespoły są sąsiadami w środkowej strefie tabeli i na koncie mają tyle samo punktów. Więcej szans na zwycięstwo mają gdynianie, gdyż zagrają na własnym boisku. Wisły jednak absolutnie zlekceważyć nie mogą.

11.00 **Piłka nożna**
Gdańsk

Mecz IV ligi Gedanina - Kaszub Polchowo boisko przy ul. Kościuski
Bilety: 5 zł (normalne), 3 zł (ulgowe), kobiety i dzieci do lat 13 wstęp wolny

Gdańszczanie w dotychczasowych meczach zdobyli zaledwie jeden punkt. I o powiększenie tego dorobku w sobotę nie będzie łatwo. Kaszuby od początku sezonu spisują się dobrze i z Gedaniną też będą chcieli wygrać.

12.00 **Piłka ręczna**
Gdańsk

Mecz drugiej ligi mężczyzn AZS PG Gdańsk - MKS Grudziądz
hala przy AL. Zwycięstwa
Wstęp wolny

Dla gdańskiej drużyny to będzie pierwszy mecz nowego sezonu. Przed własną publicznością AZS PG Gdańsk walczyć będzie o udany start w rozgrywkach drugiej ligi.

16.00 **Piłka nożna**
Rumia

Mecz IV ligi Orkan Se-meko - Chojniczanka Chojnice stadion MOSiR, ul. Mickiewicza
Bilety: 5 zł (kobiety i młodzież do lat 15 wstęp wolny)



Orkan jest jedenasty w tabeli, a Chojniczanka dwunasta. Oba zespoły mają tyle samo punktów na koncie. Piłkarze z Rumii wygrali przed tygodniem w Redzie z silnym zespołem Oriat, a to wskazuje na to, że kryzys już minął.

16.00 **Piłka ręczna**
Gdańsk

Mecz pierwszej ligi mężczyzn SMS I Gdańsk - Tęcza Kościan
hala MOSiR, ul. Kolo-brzeska
Wstęp wolny



Gdańscy piłkarze ręczni w meczu inaugurującym sezon 2004/05 podejmą Tęczę Kościan. SMS z pewnością będzie chciał rozpocząć nowe rozgrywki od zwycięstwa.

17.00 **Hokej na lodzie**
Gdańsk

Mecz ekstraklasy Stoczniowiec - GKS Katowice
hala Oliwia
Bilety: 15 zł (normal-
ne), 12 zł (ulgowe)



Gdańszczanie powinni w tym spotkaniu osiągnąć kolejne punkty. Drużyna z Katowic to najstarszy zespół rozgrywek obok KH Sanok. Z tym ostatnim zespołem Stoczniowiec wygrał aż 15:2. W rywalizacji z GKS gospodarze będą zdecydowanym faworytem.

17.00 **Rugby**
Gdynia

Mecz Pucharu FIRA
Polska - Szwajcaria
stadion GOSiR, ul. Olimpijska
Wstęp wolny



W tym meczu trudno wskazać faworyta. Spotkają się dwa zespoły o podobnych możliwościach. Sciany jednak pomagają gospodarzom, a Polska w Gdyni przegrała tylko jeden raz. Warto wybrać się na ten mecz. Emocji nie powinno zabraknąć, a organizatorzy przewidują nagrody dla kibiców.

17.00 **Piłka ręczna**
Gdańsk

Mecz ekstraklasy kobiet Nata AZS AWFS - Zagłębie Lubin hala Widowiskowo-Sportowa AWFS, ul. Wiejska
Bilety: 8 zł (normalne), 2 zł (ulgowe)



Szczypiornistki Natty od początku sezonu grają „w kratkę”. Zagłębie spisyuje się w tych rozgrywkach jeszcze gorzej. Gdańszczanki nie mogą tracić punktów na własnym parkiecie jeśli chcą zachować ścisły kontakt z czołówką.

17.00 **Piłka ręczna**
Gdańsk

Mecz ekstraklasy mężczyzn Vive AZS AWFS - Vive Kielce hala Widowiskowo-Sportowa AWFS, ul. Wiejska
Bilety: 8 zł (normalne), 2 zł (ulgowe)



Trudne zadanie stanie przed gdańskimi piłkarzami ręcznymi. Na mecz ligowy przyjedzie Vive Kielce, aktualny wicemistrz Polski. Goście będą zdecydowanym faworytem tego meczu i jakkolwiek zdobyc punktowa AZS AWFS będzie sporą niespodzianką.

Omiń korki. Co się dzieje na ulicach Ostrożnie!

Poradnik skotowanego kierowcy

Gdynia

- 1 - ul. Szybka - zamknięta na odcinku od Al. Zwycięstwa do ronda im. M. Brzeskiego.
- 2 - ul. Legionów - barierki zastaniec między ul. Powstania Styczniowego a ul. Stryk. Remont nawierzchni tego odcinka zakończy się 20 października.
- 3 - skrzyżowanie Chwaszczyńska / Nowowiciłsińska / Wiciłsińska - przebudowa skrzyżowania. Zwiększenie do jednego pasa w każdą stronę. Końcowe formowanie tej krzyżówki, łącznie z obławianiem asfaltową masą potrwa do 20 października.

Sopot

- 4 - ulice Bałtycka, Winięckiego, Kubaśza i Struga - drogowcy uznali, że od dziś do następnego piątku, tj. 8 października, dadzą sobie radę z podlewaniem asfaltu na rzeczonych drogach. Podlewanie asfaltu może się przeciągnąć w przypadku polewania nawierzchni przez podziemnych ogrodników - wtedy prace się przedłużą. A tak do planowanego końca robót czekają nas połowikowe zamknięcia ulic.

Gdańsk

- 5 - skrzyżowanie Chłopska / Kołobrzaska - drogowcy przeprowadzają gwarancyjną naprawę gumowego przejazdu torowo-drogowego. W okolicy krzyżówki wyłączany jest etapami jeden pas ruchu, na każdym z kierunków. Potrwa to do 20 października. Guma sparciała?
- 6 - ul. Słowackiego za obwodnicą - pomarańczowi wciąż na odcinku od ul. Radarowej do portu lotniczego. Zwiększenie jeździ do jednego pasa, ruch wahadłowy, sterowany jest sygnalizacją świetlną.
- 7 - ul. 3 Maja - do niedzieli, tj. 3 października, zabrano nam po jednym pasie ruchu z każdego kierunku od Urzędu Miejskiego do ul. Rogaczewskiego. Dłużej, bo do połowy miesiąca zabawia drogowcy na wysokości Urzędu Pracy, układanie od dworca PKS do Nowych Ogrodów. Zamykac będą zamiennie jeden z trzech pasów ruchu. 16-17 października czeka nas z kolei wyłączenie dwóch pasów ruchu i jednokierunkowy przejazd do Nowych Ogrodów. Objazd w stronę Wzręszca możliwy będzie ulicami Nowe Ogrody, Powstańców Warszawy i Dąbrowskiego. Na szczęście, mamy trochę czasu.
- 8 - ul. Kartuska - pomarańczowi w dwóch punktach ulicy zwiężą jeździ, najpóźniej planowane jest zakończenie remontu na odcinku Cedrowa-Myslińska. Finał w końcu października.
- 9 - ul. Schuberta - remont nawierzchni na odcinku od ul. Schumannowa do węzła Trzy Łąki. Na odcinku 150 m tylko jeden pas do dyspozycji, a całością ruchu steruje wahadłowo sygnalizacja. I tak do 6-10 października.

Gdańsk

Gdańsk - pomarańczowi w dwóch punktach ulicy zwiężą jeździ, najpóźniej planowane jest zakończenie remontu na odcinku Cedrowa-Myslińska. Finał w końcu października.

Gdańsk - ul. Schuberta - remont nawierzchni na odcinku od ul. Schumannowa do węzła Trzy Łąki. Na odcinku 150 m tylko jeden pas do dyspozycji, a całością ruchu steruje wahadłowo sygnalizacja. I tak do 6-10 października.

Źródło: opracowanie własne (Jarosław Zgierski), j.zgierski@eskanord.com.pl

Info: Kabron

KÓŁKO I KRZYŻYK

Anatomia stresu



Gdyby wsłuchać się w narzekania krajów, najgłośniejszy słychać lament dealerów samochodowych. Na głównej arterii Trójmiasta salonów samochodowych sporo, ale w żadnym nie powiedzą, że są w pełni zadowoleni z wyników. Wiadomo, koszt utrzymania firmy rośnie, fiskus podatki nakłada, ceny nowych samochodów wciąż idą w górę, a klienci mają coraz bardziej wychudłe portfele. Wszystko to sprawia, że nastroje wśród dealerów nie są dobre. Paradoksalnie, może się to dla nich okazać błogosławieństwem. Podglądając lokalne strony motoryzacyjne w Internecie, często natykam się na opisy indolencji serwisów, złej obsługi, a czasem wręcz prób oszustwa. Nie zawsze właściciele salonów wiedzą, jak pracują ich podwładni, ale czują coraz

większe parcie klientów na usługi „pana Ryśka z garażu nr 7”. Ten ostatni bowiem przez ostatnie lata nie zasypiał gruszek w popiele, chcąc się utrzymać w branży. Silnika może nie naprawi, ale np. sprawnie przeprowadzi wymianę amortyzatorów. Co ważne, za znacznie mniejsze pieniądze. Obecny napływ aut zza granicy spowoduje, że roboty jest mnóstwo. A mechanicy autoryzowanych stacji napraw czekają w niezbyt wypełnionych halach. Poczekać jeszcze pół roku, rok i wtedy może nastąpi rewolucja. Obniżą się ceny usług, zwiększy się nacisk właścicieli na jakość obsługi. Na razie jednak jest tak, że w salonie o nas zabiegają, a w serwisie..... wiadomo. A co z cenami nowych?! No cóż, to zupełnie inna bajka.

Jarosław Zgierski
Radio Eska-Nord

Norauto Urodziny

Oferta ważna do 20.10.2004



Klocki hamulcowe

GRATIS

Przy zakupie 1 kompletu klocków

ATLAS drogowy

wartość 60 zł

Shell POLSKA

Przy zakupie 1 wybranej oleju: Shell Helix Ultra 5W40, Shell Helix Plus 10W40, Shell Helix Ultra i Plus Diesel.

GRATIS

Dywanik gumowy

na przedni, czarny

1 sztuka

Ref.: 624652

1999

999

Radioodtwarzacz Sony CDX 52000

wyświetlacz LCD, pamięć stacji 30, RDS, CD-Text, moc 4x50W, wzmacniacz 5 MOSFET, korektor dźwięku, pilot w opł. wyjście na wzmacniacz, zdejmowany panel

Ref.: 172488

699

499

Akumulatory

Basic

09

od 6999

Protonik 12V 4A

Ref.: 704370

6999

4999

Norauto BON 350 zł

przy zakupie kompletu opon na zimę

ZESTAWY OPON Z FELGAMI W SUPERNISKICH CENACH

Jeszcze taniej!

4 opony + 4 felgi

od 899

cetelem

PROSTY KREDYT

BEZ ODSETEK - BEZ PIERWSZEJ WPLATY

Szczegóły w sklepie

Gdańsk-Kielpink (przy C.H. Auchan)

ul. Szczęśliwa 9

WSTĄP DO KLUBU NORAUTO

CIESZ SIĘ JESZCZE NIŻSZYMI CENAMI!

www.norauto.pl

Wszystko o naszej ofercie

tel. (58) 769 47 00, pn.-sob. 9.00-20.30, nd. 10.00-18.00

Dni Otwarte w Radzie Miasta. Zobacz jak spotkać się ze swoim radnym

Czekają właśnie na Ciebie

C hcesz spotkać się z gdańskimi radnymi? A może ciekawi cię wygląd Ratusza, siedziby Rady Miasta? Jeżeli tak, to jutro, w sobotę, jest najlepsza ku temu okazja, bowiem Rada Miasta po raz pierwszy otworzy swoje drzwi dla wszystkich mieszkańców. W nowym Ratuszu w godz. 9-16 czeka tego dnia wiele atrakcji: pokaz walk rycerskich, obróbki z bursztynu czy wybijanie gdańskich monet.

Czy wiesz, że...

Rada Miasta składa się z 34 radnych, wybieranych co cztery lata. Dzieli się oni na kluby. W gdańskiej radzie są to przedstawiciele: PO, PiS, SLD, LPR, a także po jednym przedstawicielu Obywatelskiego Komitetu Bogdana Borusewicz, Samoobrony oraz trzech radnych niezrzeszonych. Głównym zadaniem rady jest stanowienie prawa miejscowego, kontrola oraz funkcja reprezentacyjna. RM ma swojego przewodniczącego i trzech wiceprzewodniczących. Szef RM zajmuje się organizowaniem prac rady, prowadzeniem jej obrad oraz reprezentowaniem RM na zewnątrz. Na tym jednak nie koniec. RM powołuje spośród siebie komisje, które zajmują się poszczególnymi dziedzinami życia miasta. To tam pracuje się nad kształtem uchwał, które ostatecznie trafiają do głosowania. Sesje rady odbywają się z reguły w ostatni czwartek miesiąca. I uważaj! Są jawne. Każdy może oglądać ich przebieg.

(kw)

Konkurs

W konkursie, który prowadzimy od początku tygodnia można wygrać upominki związane z gdańską radą. Dzisiejsze pytanie: Jask często odbywają się sesje Rady Miasta Gdańska. Na telefony z odpowiedziami czekamy dzisiaj w godz. 12-12.30 pod nr tel. 30-12-761.

(KAS)

Radni dyżurują

- Jerzy Adamski (PO) - I środa m-ca 18.00-19.00 PGM Oliwa, ul. Bora Komorowskiego 15; I poniedziałek m-ca 17.00-18.00 LWSM Osowa, ul. Balcerskiego 35 w sprawach pilnych tel. kom. 0 501 092 853
- Marek Bumbis (PO) - II i IV wtorek m-ca 16.00-16.45 sala 002 Nowy Ratusz ul. Wały Jagiellońskie 1
- Małgorzata Chmiel (PO) - II środa m-ca 17.00-18.00 LWSM Osowa, ul. Balcerskiego 35; III poniedziałek m-ca 17.00-18.00 Biblioteka Oliwska, ul. Opata J. Rybińskiego 9; e-mail m.chmiel@gdansk.gda.pl
- Piotr Dzik (PO) - I poniedziałek m-ca 16.00-17.00 Suchanino Dom Parafialny przy parafii Św. Maksymiliana Kolbego, ul. Otwarta; II poniedziałek m-ca 16.00-17.00 Morena Dom Kultury ul. Nałkowskiej 3; III poniedziałek m-ca 16.00-17.00 siedziba Rady Osiedla Kokoski, ul. Betoniarzy 27; IV poniedziałek m-ca 16.00-17.00 siedziba Rady Osiedla Wzgórze Mickiewicza ul. Asesora 3
- Tadeusz Gleinert (PO) - I poniedziałek m-ca 16.00-17.00 Morena Dom Kultury ul. Nałkowskiej 3; II poniedziałek m-ca 16.00-17.00 siedziba Rady Osiedla Kokoski, ul. Betoniarzy 27; III poniedziałek m-ca 16.00-17.00 Suchanino Dom Parafialny przy parafii Św. Maksymiliana Kolbego, ul. Otwarta
- Marek Glinka (LPR) - poniedziałki 16.00-18.00 pok. 314 Nowy Ratusz ul. Wały Jagiellońskie 1
- Eugeniusz Głogowski (SLD) - dyżury w 2004 roku siedziba Rady Miasta Nowy Ratusz, ul. Wały Jagiellońskie 1 pok. 209 godz. 11.00-12.00 w dniach: 02 i 23 października; 06 i 20 listopada; 04 i 18 grudnia. W sprawach pilnych pod numerem 0 508 334 646
- Jarosław Gorecki (PO) - II poniedziałek m-ca 15.00-17.00 pok. 212 Nowy Ratusz ul. Wały Jagiellońskie 1; I i III środa m-ca 15.00-17.00 j.w.
- Zofia Gosz (LPR) - II środa m-ca 18.00-19.00 Spółdzielnia Mieszkaniowa „Rozstaje” ul. Leszczyńskich 4; IV środa m-ca 18.00-19.00 Dom Kultury „Młyniec” Zaspas ul. Pilotów 3; II czwartek m-ca 18.00-19.00

Klub Osiedlowy „Piaśtu” ul. Piastowska 98 A

- Elżbieta Grabarek-Bartoszewicz (LPR) - poniedziałki 16.00-18.00 Nowy Ratusz pok. 314 ul. Wały Jagiellońskie 1; III czwartek m-ca 17.00-18.00 Rada Osiedla Strzyża, ul. Sychty 12/14
- Wiesław Kamiński (PO) - wtorki 18.00-19.00 siedziba Wrzeszczańskich Komitetów Osiedlowych ul. Mickiewicza 33 Wrzeszcz
- Janusz Kasprówsz (OKBB) - I środa miesiąca 17.00-18.00 Klub Osiedlowy Galeon, ul. Gospody 3 B; II środa miesiąca 17.00-18.00 ZKPiG nr 26 przy ul. VII Dwór 6; III środa miesiąca 17.00-18.00 siedziba Stowarzyszenia Stara Oliwa, Dom Bramny ul. Stary Rynek Oliwski 15; IV środa miesiąca 17.00-18.00 biura Rady Osiedla Osowa ul. Balcerskiego 35; w sprawach pilnych tel. 0601 61 16 53
- Ryszard Klimczyk (PiS) - I i III wtorek m-ca 8.00-9.00 Klub osiedlowy Piaśtu, ul. Piastowska 98 A
- Kazimierz Koralewski (PiS) - I poniedziałek m-ca 16.00-17.00 Rada Osiedla Nowy Port ul. Oliwska 53/54; I poniedziałek m-ca 17.15-18.15 Rada Osiedla Brzeźno, ul. Południowa 1; I i III środa m-ca 18.30-19.30 Rada Osiedla Stogi ul. Strzyjskiego 23; III środa m-ca 17.00-18.00 Orunia Dom Kultury, ul. Dworcowa
- Sławomir Kosakowski (PO) - I i III wtorek m-ca 16.00-17.00 pok. 002 Nowy Ratusz ul. Wały Jagiellońskie 1
- Maciej Lisicki (PO) - I poniedziałek m-ca 16.15-17.15 siedziba Rady Osiedla Kokoski, ul. Betoniarzy 27; II poniedziałek m-ca 16.15-17.15 Suchanino Dom Parafialny przy parafii Św. Maksymiliana Kolbego, ul. Otwarta; III poniedziałek m-ca 16.15-17.15 Morena Dom Kultury ul. Nałkowskiej 3; każda środa m-ca 16.00-17.00 siedziba Akademickiej Spółdzielni Mieszkaniowej ul. Focha 7
- Władysław Łęczkowski (PO) - I środa m-ca 18.00-19.00 Klub Bolek i Lolek, ul. Kołobrzaska 57; III piątek m-ca 17.00-19.00 Klub Bolek i Lolek, ul. Kołobrzaska

Podział Gdańska na okręgi wyborcze



Źródło: KAS

Okręg wyborczy nr 1

Brzeźno, Nowy Port, Letnica, Młyniska, Stogi (z Przeróbki), Olszówka, Krakowiec-Górki Zachodnie, Wyspa Sobieszeńska, Rudniki, Orunia, Św. Wojciech, Lipce

Radni: Marek Glinka, Kazimierz Koralewski, Sławomir Kosakowski, Tadeusz Mękal, Ryszard Olszewski, Marek Polaszewski

Okręg wyborczy nr 2

Śródmieście, Chełm (z dzielnicą Gdańsk Południe)

Radni: Marek Bumbis, Bogdan Oleszek, Agnieszka Pomaska, Grzegorz Siatycki, Tomasz Sowiński, Danuta Putrycz

Okręg wyborczy nr 3

Wzgórze Mickiewicza, Siedlce, Suchanino, Aniołki, Piedzi-Migowo, Brętowo, Matarnia, Kokoski

Radni: Piotr Dzik, Tadeusz Gleinert, Eugeniusz Głogowski, Maciej Lisicki, Marek Małkowska, Ryszard Nikiel

Okręg wyborczy nr 4

Wrzeszcz, Strzyża

Radni: Mirosław Zdanowicz, Elżbieta Grabarek-Bartoszewicz, Wiesław Kamiński, Arkadiusz Rybicki, Aleksander Żubrys

Okręg wyborczy nr 5

Zaspas Rozstaje, Zaspas Młyniec, Przymorze Wielkie

Radni: Zofia Gosz, Władysław Łęczkowski, Czesław Nowak, Grzegorz Strzelczyk, Monika Tomaszewska

Okręg wyborczy nr 6

Przymorze Małe, Żabianka-Węhera-Jelitkowo-Tysiąclecia, Oliwa, VII Dwór, Osowa

Radni: Jerzy Adamski, Janusz Kasprówsz, Małgorzata Chmiel, Jarosław Gorecki, Ryszard Klimczyk, Barbara Meyer

57; email: leczkowski@interia.pl lub leczkowski@wp.pl

- Maria Małkowska (PiS) - poniedziałki 15.30-16.30 pok. 209 Nowy Ratusz ul. Wały Jagiellońskie; I poniedziałek m-ca Wzgórze Mickiewicza, ul. Asesora 3 siedziba Rady Osiedla 17.00-18.00; ostatni poniedziałek m-ca Kokoski, ul. Betoniarzy 27 siedziba Rady Osiedla 17.00-18.00; I wtorek m-ca Niedzwiednik biblioteka, ul. Podkarpacza 16.30-18.00
- Barbara Meyer (SLD) - I wtorek m-ca 18.00-19.00 Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej Żabianka, ul. Gospody 10; II poniedziałek m-ca 17.00-18.00 Biblioteka Oliwska, ul. Opata J. Rybińskiego 9
- Tadeusz Mękal (PO) - Rada Osiedla Nowy Port, ul. Oliwska 53/54 I poniedziałek m-ca 16.00-17.00, tel. 343 17 78; Rada Osiedla Brzeźno, ul. Południowa 1 I poniedziałek m-ca 17.15-18.15 tel. 342-84-74; Rada Osiedla Letnica, ul. Uczniowska 2 I poniedziałek m-ca 18.30-19.30 tel. 342 17 79; Rada Osiedla Rudniki, ul. Rzęsna 1 I środa m-ca 17.00-18.00 tel. 305 34 21; Rada Osiedla Stogi ul. Strzyjskiego 23 I środa m-ca 18.30-19.30, tel. 305 09 99; Rada Osiedla Krakowiec-Górki Zachodnie, ul. Strzyjskiego 23 II środa m-ca 18.30-19.30 tel. 303 82 53; II środa m-ca 17.00-18.00 SP 59, ul. Modra tel. 306 96 99; III środa m-ca 17.00-18.00 Dom Kultury Orunia, ul. Dworcowa 9 tel. 306 66 76; Rada Osiedla Gd. Stogi, ul. Strzyjskiego 23 III środa m-ca 18.30-19.30 tel. 305 09 99; ROM nr 4 Przeróbka, ul. Sienna 6 IV środa m-ca 17.00-18.00 tel. 304 37 60; Rada Osiedla Wyspa Sobieszeńska, ul. Turystyczna 3 IV środa m-ca 18.30-19.30
- Ryszard Nikiel (PiS) - IV wtorek m-ca 17.00-18.00 pok. 213 Nowy Ratusz ul. Wały Jagiellońskie 1
- Czesław Nowak (PO) - I poniedziałek m-ca 17.00-18.00 Osiedlowy Dom Kultury SM Przymorze Bolek i Lolek, ul. Kołobrzaska 57
- Bogdan Oleszek (PO) - poniedziałki 15.00-17.00 Nowy Ratusz ul. Wały Jagiellońskie 1 pok. 207; w sprawach pilnych tel. 323 70 40
- Ryszard Olszewski (Samobrona) - Nowy Ratusz ul. Wały Jagiellońskie 1 po wcześniejszym telefonicz-

- nym ustaleniu terminu, I poniedziałek m-ca godz. 18.00, ul. Szafarnia 4 (budynki Hydroplu) III piętro w siedzibie Samoobrony tel. 301 43 14, pon.-pt. 7.30-8.30 pod telefonami 552-34-12
- Marek Polaszewski (SLD) - I poniedziałek m-ca 17.00-18.00 Dom Kultury Orunia, ul. Dworcowa; II poniedziałek m-ca 17.00-18.00, pok. 210 Nowy Ratusz ul. Wały Jagiellońskie 1; III poniedziałek m-ca 17.00-18.00, Rada Osiedla Gd. Stogi ul. Strzyjskiego 23
- Agnieszka Pomaska (PO) - I czwartek m-ca 17.30-18.30 sala 002 Nowy Ratusz ul. Wały Jagiellońskie 1
- Danuta Putrycz (SLD) - II poniedziałek m-ca 16.30-18.00 SM Chełm, ul. Worcella 44, pokój 12 A, pozostałe poniedziałki 16.00-17.30 Nowy Ratusz pok. 210 ul. Wały Jagiellońskie 1, email: danutaputrycz@op.pl
- Arkadiusz Rybicki (PO) - I poniedziałek m-ca 17.00-18.00 Nowy Ratusz pok. 002, ul. Wały Jagiellońskie 1; ■ Grzegorz Siatycki (LPR) - poniedziałki 16.00-18.00 i piątki 13.00-17.00 Nowy Ratusz, pok. 314, ul. Wały Jagiellońskie 1
- Tomasz Sowiński (PiS) I środa m-ca 15.00-16.00 Spółdzielnia Mieszkaniowa Orunia, ul. Krzemowa 1; II i III środa m-ca, pok. 315 15.00-16.00 Nowy Ratusz ul. Wały Jagiellońskie 1; ostatnia środa m-ca 15.00-16.00 Klub ALF ul. Dragana 25/26 pok. 19
- Grzegorz Strzelczyk (PiS) - I poniedziałek m-ca 17.00-19.00 Klub osiedlowy Piaśtu, ul. Piastowska 98 A
- Monika Tomaszewska (PO) - ostatni czwartek m-ca 18.00-19.00 sala 002 Nowy Ratusz, ul. Wały Jagiellońskie; II i III czwartek m-ca 18.00-19.00 Dom Kultury Młyniec Zaspas, ul. Pilotów 3
- Mirosław Zdanowicz (LPR) - czwartki 17.00-18.00 Rada Osiedla Strzyża, ul. Sychty 12/14
- Aleksander Żubrys (SLD) - wtorki 16.00-16.50 Rada Osiedla Strzyża, ul. Ks. Sychty 12/14; wtorki 17.00-18.00 siedziba Zrzeszenia Handlu i Usług Gdańsk Wrzeszcz ul. Jaskowa Dolina 76/78; wtorki 18.10-19.30 Klub Impuls SM Wrzeszcz, ul. Lelewela 17

Współorganizatorzy:



Patronat medialny:





PRACA

ZATRUDNIĘ

CHAŁUPNIKÓW (długopisy),
(0-34) 317-93-11

CHAŁUPNIKÓW. Składanie
długopisów 80 zł/500 sztuk,
0-606-857-928

CUKIERNIKA fachowca, sa-
modzielnego i odpowiedzial-
nego, Stargard,
(0-58) 562-47-67

DOCIĘPIELNICÓW,
0606-94-65-90

DORADZCĘ Klienta (osoby w
każdym wieku) na obszar
Trójmiasta zatrudni Perner
Handlowi Telekomunikacji
Polskiej S.A. Wynagrodzenie:
podstawa + prowizja. Kontakt:
529-92-80 rekrutacja@puls-
saigdanek.com

EXPEDIENTKĘ do sklepu
spożywczo-mięsnego,
Przymorze,
(0-58) 558-20-28

EXPEDIENTKĘ do sklepu
spożywczo-mięsnego,
wieś do 35 lat,
(0-58) 344-53-15

EXPEDIENTKĘ z praktyką
do spożywczo-mięsnego,
Sopot,
058-550-49-94

EXPEDIENTKĘ młodą, re-
prezentacyjną, dołączoną
z umiejętnością wykonywania
poprawek krawieckich-Salony
Mody Męskiej, 301-37-31

EXPEDIENTKĘ z prakty-
ką w sklepie mięsnym,
552-03-74

**Jeden z najlepszych na świecie konse-
ratorów rafinowanych prowadzących dynamicz-
nie rozwijającą się i nieustannie rosnącą
sieć sklepów na terenie całej Europy. Pro-
ponujemy pracę na stanowisku:**

SPRZEDAWCĘ
na O/S etatu.

Osoby kandydatki oczekujące
o najlepszą ofertę wynagrodzenia,
konieczności w pracy
Oferujemy pracę w firmie należącej do
grupy przedsiębiorstw wiodącej w
branży spożywczej w Europie.
nowej pracownice
regulacji w mieście
skutecznej zarobku

Wszystkie osoby zainteresowane prosimy
o przesłanie aplikacji składającej się z CV
z doświadczeniem na podobnym stanowisku
na adres: S.A. PRACA WYK., ul. Kołłątaja 10,
80-390 GDAŃSK.

Wszystkie osoby zainteresowane prosimy
o przesłanie aplikacji składającej się z CV
z doświadczeniem na podobnym stanowisku
na adres: S.A. PRACA WYK., ul. Kołłątaja 10,
80-390 GDAŃSK.

Wszystkie osoby zainteresowane prosimy
o przesłanie aplikacji składającej się z CV
z doświadczeniem na podobnym stanowisku
na adres: S.A. PRACA WYK., ul. Kołłątaja 10,
80-390 GDAŃSK.

Wszystkie osoby zainteresowane prosimy
o przesłanie aplikacji składającej się z CV
z doświadczeniem na podobnym stanowisku
na adres: S.A. PRACA WYK., ul. Kołłątaja 10,
80-390 GDAŃSK.

Wszystkie osoby zainteresowane prosimy
o przesłanie aplikacji składającej się z CV
z doświadczeniem na podobnym stanowisku
na adres: S.A. PRACA WYK., ul. Kołłątaja 10,
80-390 GDAŃSK.

Wszystkie osoby zainteresowane prosimy
o przesłanie aplikacji składającej się z CV
z doświadczeniem na podobnym stanowisku
na adres: S.A. PRACA WYK., ul. Kołłątaja 10,
80-390 GDAŃSK.

Wszystkie osoby zainteresowane prosimy
o przesłanie aplikacji składającej się z CV
z doświadczeniem na podobnym stanowisku
na adres: S.A. PRACA WYK., ul. Kołłątaja 10,
80-390 GDAŃSK.

Wszystkie osoby zainteresowane prosimy
o przesłanie aplikacji składającej się z CV
z doświadczeniem na podobnym stanowisku
na adres: S.A. PRACA WYK., ul. Kołłątaja 10,
80-390 GDAŃSK.

Wszystkie osoby zainteresowane prosimy
o przesłanie aplikacji składającej się z CV
z doświadczeniem na podobnym stanowisku
na adres: S.A. PRACA WYK., ul. Kołłątaja 10,
80-390 GDAŃSK.

Wszystkie osoby zainteresowane prosimy
o przesłanie aplikacji składającej się z CV
z doświadczeniem na podobnym stanowisku
na adres: S.A. PRACA WYK., ul. Kołłątaja 10,
80-390 GDAŃSK.

Wszystkie osoby zainteresowane prosimy
o przesłanie aplikacji składającej się z CV
z doświadczeniem na podobnym stanowisku
na adres: S.A. PRACA WYK., ul. Kołłątaja 10,
80-390 GDAŃSK.

Wszystkie osoby zainteresowane prosimy
o przesłanie aplikacji składającej się z CV
z doświadczeniem na podobnym stanowisku
na adres: S.A. PRACA WYK., ul. Kołłątaja 10,
80-390 GDAŃSK.

FRYZJERÓW damsko-mę-
skich zatrudni do nowo
otwieranych salonów fryz-
yjskich Lovely Look w Auchan-
Gdańsk i do Tesco-Gdynia.
Ofertę: umowy na pełen etat,
motywacyjny system wynag-
rodzeń, możliwość awansu,
0-601-670-230

**BIURO POZYCZEK FIRMY PRACOWO-
w siedzibie w Gdańsku zatrudni**

PRZEDSTAWICIELI
z doświadczeniem w sprzedaży
i obsłudze Klientów. Mówi
język polski i angielski. Umowa
na okres 6 miesięcy. Płatność
miesięczna. Kontakt:
058-562-47-67

DOCIĘPIELNICÓW,
0606-94-65-90

DORADZCĘ Klienta (osoby w
każdym wieku) na obszar
Trójmiasta zatrudni Perner
Handlowi Telekomunikacji
Polskiej S.A. Wynagrodzenie:
podstawa + prowizja. Kontakt:
529-92-80 rekrutacja@puls-
saigdanek.com

EXPEDIENTKĘ do sklepu
spożywczo-mięsnego,
Przymorze,
(0-58) 558-20-28

EXPEDIENTKĘ do sklepu
spożywczo-mięsnego,
wieś do 35 lat,
(0-58) 344-53-15

EXPEDIENTKĘ z praktyką
do spożywczo-mięsnego,
Sopot,
058-550-49-94

EXPEDIENTKĘ młodą, re-
prezentacyjną, dołączoną
z umiejętnością wykonywania
poprawek krawieckich-Salony
Mody Męskiej, 301-37-31

EXPEDIENTKĘ z prakty-
ką w sklepie mięsnym,
552-03-74

**Jeden z najlepszych na świecie konse-
ratorów rafinowanych prowadzących dynamicz-
nie rozwijającą się i nieustannie rosnącą
sieć sklepów na terenie całej Europy. Pro-
ponujemy pracę na stanowisku:**

SPRZEDAWCĘ
na O/S etatu.

Osoby kandydatki oczekujące
o najlepszą ofertę wynagrodzenia,
konieczności w pracy
Oferujemy pracę w firmie należącej do
grupy przedsiębiorstw wiodącej w
branży spożywczej w Europie.
nowej pracownice
regulacji w mieście
skutecznej zarobku

Wszystkie osoby zainteresowane prosimy
o przesłanie aplikacji składającej się z CV
z doświadczeniem na podobnym stanowisku
na adres: S.A. PRACA WYK., ul. Kołłątaja 10,
80-390 GDAŃSK.

Wszystkie osoby zainteresowane prosimy
o przesłanie aplikacji składającej się z CV
z doświadczeniem na podobnym stanowisku
na adres: S.A. PRACA WYK., ul. Kołłątaja 10,
80-390 GDAŃSK.

Wszystkie osoby zainteresowane prosimy
o przesłanie aplikacji składającej się z CV
z doświadczeniem na podobnym stanowisku
na adres: S.A. PRACA WYK., ul. Kołłątaja 10,
80-390 GDAŃSK.

Wszystkie osoby zainteresowane prosimy
o przesłanie aplikacji składającej się z CV
z doświadczeniem na podobnym stanowisku
na adres: S.A. PRACA WYK., ul. Kołłątaja 10,
80-390 GDAŃSK.

Wszystkie osoby zainteresowane prosimy
o przesłanie aplikacji składającej się z CV
z doświadczeniem na podobnym stanowisku
na adres: S.A. PRACA WYK., ul. Kołłątaja 10,
80-390 GDAŃSK.

Wszystkie osoby zainteresowane prosimy
o przesłanie aplikacji składającej się z CV
z doświadczeniem na podobnym stanowisku
na adres: S.A. PRACA WYK., ul. Kołłątaja 10,
80-390 GDAŃSK.

Wszystkie osoby zainteresowane prosimy
o przesłanie aplikacji składającej się z CV
z doświadczeniem na podobnym stanowisku
na adres: S.A. PRACA WYK., ul. Kołłątaja 10,
80-390 GDAŃSK.

Wszystkie osoby zainteresowane prosimy
o przesłanie aplikacji składającej się z CV
z doświadczeniem na podobnym stanowisku
na adres: S.A. PRACA WYK., ul. Kołłątaja 10,
80-390 GDAŃSK.

Wszystkie osoby zainteresowane prosimy
o przesłanie aplikacji składającej się z CV
z doświadczeniem na podobnym stanowisku
na adres: S.A. PRACA WYK., ul. Kołłątaja 10,
80-390 GDAŃSK.

Wszystkie osoby zainteresowane prosimy
o przesłanie aplikacji składającej się z CV
z doświadczeniem na podobnym stanowisku
na adres: S.A. PRACA WYK., ul. Kołłątaja 10,
80-390 GDAŃSK.

Wszystkie osoby zainteresowane prosimy
o przesłanie aplikacji składającej się z CV
z doświadczeniem na podobnym stanowisku
na adres: S.A. PRACA WYK., ul. Kołłątaja 10,
80-390 GDAŃSK.

Wszystkie osoby zainteresowane prosimy
o przesłanie aplikacji składającej się z CV
z doświadczeniem na podobnym stanowisku
na adres: S.A. PRACA WYK., ul. Kołłątaja 10,
80-390 GDAŃSK.

Wszystkie osoby zainteresowane prosimy
o przesłanie aplikacji składającej się z CV
z doświadczeniem na podobnym stanowisku
na adres: S.A. PRACA WYK., ul. Kołłątaja 10,
80-390 GDAŃSK.

Wszystkie osoby zainteresowane prosimy
o przesłanie aplikacji składającej się z CV
z doświadczeniem na podobnym stanowisku
na adres: S.A. PRACA WYK., ul. Kołłątaja 10,
80-390 GDAŃSK.

KONSERWATORA obiektów
sportowych, 0-602-322-318
Rumia

KONSTRUKTORA odczytu
datalogów zatrudni, 343-10-48

KONSTRUKTORA ze zna-
nością zagadnień stoczni-
owych-wiek do 45 lat, wy-
kształcenie wyższe technicz-
ne, znajomość j. angielskiego,
Rurower, Gdańsk ul. Mary-
narki Polskiej 59,
(058)342-19-91

KONSULTANTKI Avon,
763-49-30, 0501/311-281

KONSULTANTÓW „Orilla-
me”, (0-58) 625-29-76,
0-508-272-560

KONSULTANTÓW szef kon-
sultantów Orilla-me, Nor-
bert skrzyżkowski@orilla-
me.biz, 0-508-909-497

KRAWCÓWĄ,
(0-58) 678-56-59

KRAWCOWIE i szwaczki
na dob. warunkach zatrud-
nienia, 554-52-39,
0602/72-665

KRAWCOWIE i szwaczki
na dob. warunkach zatrud-
nienia, 554-52-39,
0602/72-665

KRAWCOWIE i szwaczki
na dob. warunkach zatrud-
nienia, 554-52-39,
0602/72-665

KRAWCOWIE i szwaczki
na dob. warunkach zatrud-
nienia, 554-52-39,
0602/72-665

KRAWCOWIE i szwaczki
na dob. warunkach zatrud-
nienia, 554-52-39,
0602/72-665

KRAWCOWIE i szwaczki
na dob. warunkach zatrud-
nienia, 554-52-39,
0602/72-665

KRAWCOWIE i szwaczki
na dob. warunkach zatrud-
nienia, 554-52-39,
0602/72-665

KRAWCOWIE i szwaczki
na dob. warunkach zatrud-
nienia, 554-52-39,
0602/72-665

KRAWCOWIE i szwaczki
na dob. warunkach zatrud-
nienia, 554-52-39,
0602/72-665

KRAWCOWIE i szwaczki
na dob. warunkach zatrud-
nienia, 554-52-39,
0602/72-665

KRAWCOWIE i szwaczki
na dob. warunkach zatrud-
nienia, 554-52-39,
0602/72-665

KRAWCOWIE i szwaczki
na dob. warunkach zatrud-
nienia, 554-52-39,
0602/72-665

KRAWCOWIE i szwaczki
na dob. warunkach zatrud-
nienia, 554-52-39,
0602/72-665

KRAWCOWIE i szwaczki
na dob. warunkach zatrud-
nienia, 554-52-39,
0602/72-665

KRAWCOWIE i szwaczki
na dob. warunkach zatrud-
nienia, 554-52-39,
0602/72-665

KRAWCOWIE i szwaczki
na dob. warunkach zatrud-
nienia, 554-52-39,
0602/72-665

KRAWCOWIE i szwaczki
na dob. warunkach zatrud-
nienia, 554-52-39,
0602/72-665

KRAWCOWIE i szwaczki
na dob. warunkach zatrud-
nienia, 554-52-39,
0602/72-665

KRAWCOWIE i szwaczki
na dob. warunkach zatrud-
nienia, 554-52-39,
0602/72-665

KRAWCOWIE i szwaczki
na dob. warunkach zatrud-
nienia, 554-52-39,
0602/72-665

KRAWCOWIE i szwaczki
na dob. warunkach zatrud-
nienia, 554-52-39,
0602/72-665

KRAWCOWIE i szwaczki
na dob. warunkach zatrud-
nienia, 554-52-39,
0602/72-665

LAKIERNIKA samochodowe-
go, tel. 342-90-36

LAKIERNIKA samochodowego
ze stażem, 0501/61-250

LAKIERNIKÓW samochod-
owych, (0-58) 671-73-63

LEKARZA chirurga w godzi-
nach przedpołudniowych i le-
karza internistę zatrudni
NZOZ w Gdańsku,
058/304-22-94

MAGAZYNIERA Handlowca
w branży elektrycznej,
346-67-59

MAGISTRA farmacji po
stażu na cały etat,
(0-58) 671-27-72

MAGISTRA farmacji po
stażu zatrudni Apteka w
Gdyni, Obłuz,
0-609-500-306

MALARZA katekizator zatrud-
ni, 0501/077-331

MECHANIKA z doświadcze-
niem zatrudni Gdynia,
0-602-457-764

MODELKĘ do pozowania do
obrazów i zdjęć poszukuje
Max-artysta malarz z Nowego
Yorku
(0-58) 341-19-06

MONTERA instalacji sanitar-
nych „EL-mark” Wejherowo,
(0-58) 672-60-61,
0-505-112-803

MONTERÓW kadłubowych
zatrudniemy na stałe,
769-11-32

MONTERÓW kadłubów i spa-
waczy okrętowych na dział-
ności gospodarczej, tel.
0602/181-436, 0604/608-601,
tel. 058/300-67-87

MONTERÓW kadłubów i spa-
waczy okrętowych na dział-
ności gospodarczej, tel.
0602/181-436, 0604/608-601,
tel. 058/300-67-87

MONTERÓW kadłubów i spa-
waczy okrętowych na dział-
ności gospodarczej, tel.
0602/181-436, 0604/608-601,
tel. 058/300-67-87

MONTERÓW kadłubów i spa-
waczy okrętowych na dział-
ności gospodarczej, tel.
0602/181-436, 0604/608-601,
tel. 058/300-67-87

MONTERÓW kadłubów i spa-
waczy okrętowych na dział-
ności gospodarczej, tel.
0602/181-436, 0604/608-601,
tel. 058/300-67-87

MONTERÓW kadłubów i spa-
waczy okrętowych na dział-
ności gospodarczej, tel.
0602/181-436, 0604/608-601,
tel. 058/300-67-87

MONTERÓW kadłubów i spa-
waczy okrętowych na dział-
ności gospodarczej, tel.
0602/181-436, 0604/608-601,
tel. 058/300-67-87

MONTERÓW kadłubów i spa-
waczy okrętowych na dział-
ności gospodarczej, tel.
0602/181-436, 0604/608-601,
tel. 058/300-67-87

MONTERÓW kadłubów i spa-
waczy okrętowych na dział-
ności gospodarczej, tel.
0602/181-436, 0604/608-601,
tel. 058/300-67-87

MONTERÓW kadłubów i spa-
waczy okrętowych na dział-
ności gospodarczej, tel.
0602/181-436, 0604/608-601,
tel. 058/300-67-87

MONTERÓW kadłubów i spa-
waczy okrętowych na dział-
ności gospodarczej, tel.
0602/181-436, 0604/608-601,
tel. 058/300-67-87

MONTERÓW kadłubów i spa-
waczy okrętowych na dział-
ności gospodarczej, tel.
0602/181-436, 0604/608-601,
tel. 058/300-67-87

MONTERÓW kadłubów i spa-
waczy okrętowych na dział-
ności gospodarczej, tel.
0602/181-436, 0604/608-601,
tel. 058/300-67-87

MONTERÓW kadłubów i spa-
waczy okrętowych na dział-
ności gospodarczej, tel.
0602/181-436, 0604/608-601,
tel. 058/300-67-87

MONTERÓW kadłubów i spa-
waczy okrętowych na dział-
ności gospodarczej, tel.
0602/181-436, 0604/608-601,
tel. 058/300-67-87

MONTERÓW kadłubów i spa-
waczy okrętowych na dział-
ności gospodarczej, tel.
0602/181-436, 0604/608-601,
tel. 058/300-67-87

MONTERÓW kadłubów i spa-
waczy okrętowych na dział-
ności gospodarczej, tel.
0602/181-436, 0604/608-601,
tel. 058/300-67-87

PRAWNIKA, radcę prawnego
lub adwokata (może być bez
aplikacji, tylko po studiach) na
bardzo dobrych warunkach
zatrudni do działu
prawnego. CV prosimy prze-
słać na nr faxu
058/555-49-75 lub na adres
e-mail: teddy@wp.pl

RURARZY, spawaczy, ślus-
rzy Tel. (0-58) 766-71-40

SPAWACZY elektrycznych do
spawania rur z uprawnieniami
osob. monterów nr 341-31-35

SPAWACZY, monterów, mon-
terów płyt warstwowych, blach-
zarzy dachowych, Pruszcz
Gd. 0501-004-005

SREBRNIKÓW (unikaty),
0509-469-544, 0509-469-545

STOLARZA do montażu
drzwi, (0-58) 664-33-44

SWACZKI do zakładów dzie-
wskiego w Gdyni, PPH
Bess, Gdynia-Orłowo, ul.
Kasztanowa 13 A

ŚLUSARZA konstrukcyjnego,
spawacza, na umowę ście-
plo, Rewa, 0-506-117-310,
679-10-21

WULKANIZATORA
0602-252-198

ABSOLUTNIE pilnie-sekretar-
ki (do 25 lat), handel, magaz-
yn (do 35 lat), 6 osob. 524-06-72,
524-06-72, 524-06-73

ARTECH-Pneumatyka Sp. j.,
ul. Trał Św. Wojciecha 361,
80-001 Gdańsk tel. fax.
058/692-64-49, zatrudni pra-
cownika do działu handlowe-
go.

BRYGADY monterskie i spa-
waczy do budowy kadłubów
statków tel. 058/300-67-87, tel.
0602/181-436,
0604/608-601

BIZNES

BIZNES

BIURO
RACHUNKOWEALFIN. Biuro Rachunkowe,
620-67-02. alfin@alfin.plATUT licencjonowane biuro
rachunkowe, 344-76-77,
694-448-058BIURO rachunkowe, licencjo-
nowane, 0605/284-749 e-mail
dangosia@wp.plBIURO Rachunkowe- Rabaty,
0-686-926-543LICENCJONOWANE biuro-
doradztwo, księgowość,
620-80-30

WSPÓŁPRACA

**KREDYTY dla
firm Najtaniej!
Najszybciej!**
(0-58) 345-19-55

KREDYTY

**AGENCJA Bankowa,
bezpieczny kredyt
gotówkowy,
bez opłat w 1 dzień,
oraz hipoteczne,
mieszkaniowe**
Wrzeszcz 520-33-52
Gdynia 781-44-64**DOTACJE, fundusze unij-
ne,** 322-71-24,
0601/61-12-34**GOTÓWKĄ w 1 dzień, konsoli-
dacja zadłużenia, hipoteczne**
dla mających zapłacone komuni-
cia, zadłużonych w US I ZUS,
Gdańsk, ul. Jaskława Dolna
15, 341-07-84**GOTÓWKOWE kredyty w 2
godziny, także oferty dla ma-
rnaty, zadłużonych, mie-
dodoch 500 zł. Gdynia, ul.
Starowiejska 1 pok. 201,
781-99-90, 0601/83-20-48****HIPOTECZNE kredyty dla bę-
dących na „czarnych listach”,
także spłaty kredytów gotów-
kowych, gospodarczych, zale-
głości ZUS i US,
0 5 8 / 7 8 1 - 9 8 - 9 0,
0601/83-20-48****KREDYTY „na wczoraj”,
344-95-22**
**KREDYTY gotówkowe i hipo-
teczne dla każdego,**
(0-58) 305-12-28**KREDYTY gotówkowe, hipo-
teczne w 7 dni, konsolidacja,**
Gdynia, Żwirki i Wigury 2a/2,
620-24-86, Wejherowo ul. So-
bieskiego 255 (WCK)
672-27-75 w. 45**KREDYTY gotówkowe,
hipoteczne,**
(0-58) 660-63-41**KREDYTY, 520-33-99****KREDYTY, Sopot, Helska 11,
550-14-43****ODDŁUŻANIE, skutecznie, fa-
chowo, 572-35-44****POŻYCZKI pod zastaw
nieruchomości,**
0-501-931-620**POŻYCZKI-chwilówki!
Najtaniej! od
200zł. Bez zaświadczeń
o dochodach!**
(0-58) 771-47-20,
0-801-807-807 (koszt połą-
czenia 0,33gr)**SPRZEDAŻ****DRZEWO opałowe pocieje na
kawałki, worek 8 zł
0502-82-99-96****SPRZEDAM 13 dużych
stolów i 80 krzeseł jako
wyposażenie sali konfe-
rencyjnej, 0-606-650-890****DOBRY, tani węgiel wor-
kowy, (0-58) 532-42-97****OKAZJA. Węgiel niesort
340-, (0-58) 532-42-97**

USŁUGI INNE

**DETEKTYW, licencja, fa-
chowość, dyskrecja,
0-601-692-992****DETEKTYW, licencja, fa-
chowość, dyskrecja,
0-601-692-992****DETEKTYW, 781-59-95****DETEKTYW,
0-503-173-119****DŁUGI, handel, odzysk,
(0-58) 307-44-56****WRÓŻBA -aliny jasnowidz
Tomaszewski,
(0-58) 781-115-87****WRÓŻBITA -jasnowidz
parapsycholog,
(0-58) 663-74-74,
0-609-350-500****WRÓŻENIE Tarot, Astrolog,
(0-58) 305-16-55****WRÓŻKA, (0-58) 623-66-25****WRÓŻKA: psychoterapeuta,
301-36-83**

LOMBARDY

**ABSOLUTNIE wszystko,
Lombard Jesionowa 17,
341-53-99****AGENCJA Lombard Komis,
663-44-52****ANTYQI złoto. BGB Szeroka
119/120, 344-31-57, bglom-
bard@wp.pl****GDŃSK Dworzec Główny
PKP 346-33-42****GDYŃIA Dworzec Główny
PKP 628-54-23****LOMBARD Kotłobrzeka
39F. Samochody, RTV, zło-
to, nieruchomości, 553-04-68****LOMBARD, komis, Sopot,
Podjazd, 058/550-39-49****LOMBARD, złoto, RTV,
Gdynia, Świętojańska 135
(058) 622-76-38****LOMBARD- samochody,
RTV, złoto, nieruchomości,
Gdańsk Wrzeszcz „Jantar”,
345-58-43**

SPRZĘT BIUROWY

**BRAMKA antykradzieżowa
1900 zł, 0609/725-303**

INNE

**JASNOWIDZ Krzysztof Jac-
kowski przyjmuje w każdy pią-
tek od godz. 11.00 w Gdyni,
ul. Sambora 60,
(0-58) 663-74-74,
0-608-350-500****PIANIKA kupujemy!
341-52-40****ZAKUPIE używane regały wy-
sokiego składowania. Telefon,
0-602-730-426**

AUTO MOTO

SAMOCHÓD

**CITROEN Saxo 1997, rozbiły
przed, 4.500 zł, 0609/725-303****FIAT Uno, 2000 r, pierwszy
właściciel, mały przebieg, stan
idealny, (0-58) 620-14-66 wie-
czorem****MERCEDES 124 kombi E-klas-
a, 2.0 benzyna 16V, 93 r.,
dodatk., 18.500 zł do negocja-
cji, (0-58) 322-06-42****MERCEDES E 320,
1995/96 r., 45.000 zł, gra-
nowy metalik, awangarda
tapicerka, pełna opcja, skóra-
na, (0-58) 682-76-75,
0-608-505-457****OPEL Corsa 1.2 1995, zareje-
strowany, CZ, elbarg, alarm,
9.900-, 344-77-55****POLONEZ, 1.4 (Rover), 95 r.,
3500 zł, grafit, autoalarm, hak,
0-502-155-381****MEGANE 2000, salon,
0604/497-083****SAMOCHOŁOŁOŻYNI
sprzedam****PEUGEOT Partner, 2001,
24.500-, 679-10-64****SAMOCHOŁOŁOŻYNI
od 5 tys. zł do 10 tys. zł****OSOBOWE Dostawcze! Po-
wypadkowe, całe, gotówka,
344-77-33**SAMOCHOŁOŁOŻYNI
pozwij 10 tys. zł**AI Dostawcze, Osobowe,
uszkodzone, gotówka,
344-77-33****AI Gotówka, Osobowe,
dostawcze 554-44-00,
0604-215-315****OSOBOWE, Dostawcze,
uszkodzone, Całe,
0-696-220-000**CZĘŚCI ZAMIENNE
sprzedam**AUTOKASACJA! Bez-
płatne zaświadczenia.
Sprzedaj nowych, uży-
wanych części samocho-
dowych. Panta,
(0-58) 340-03-33**

AUTO-SZYBY

**ABIX
Kapitańska 4
Sprzedaj. Montaż.
Przyjemnie,
664-70-38****AUTO- szyby, sprzedaj,
montaż, przyjemnie,
Wrzeszcz,
Kościszki B, 520-16-72**AUTOGLASS
JAAN**sprzedaż + montaż
+ naprawa
+ przyjemnie****Olivia, Grunwaldzka 345
058/344-00-19****Orunia, Trakt Św. Wojciecha 223
058/309-02-51****Sopot, al. Niepodległości 663
058/555-73-10
Rabat 10 %****Gdynia, al. Zwycięstwa 9698
058/662-30-70****Gdynia - Czwaka, Morska 306
058/623-68-88**

AUTO-SZYBY

**MECHANIKA
ELEKTROMECHANIKA****AMORTYZATORY
Mechanika. Tłumiki
058/520-24-72,
058/343-25-64,
058/663-96-97****AMORTYZATORY
chłodnic, klimatyzacji,
tłumiki, (0-58) 344-44-11****AUTO-Gaz, Superpromocja-
raty: 1,5 %,
(0-58) 522-70-90****AUTO-GAZ,
wtrysk sekwencyjny,
Perfect- Auto,
(0-58) 664-90-78 raty****AUTOGAZ „Centrum”
od 1250-, www.autogazcen-
trum.net,
(0-58) 345-70-28,
0-696-121-996****AUTOGAZ „Poma”
Wulkanizacja, 554-46-40,
0505-051-061****AUTOGAZ 320-30-80;
Gdańsk, 623-11-82. Gdynia;
Homologacja, raty!****AUTOGAZ 625-98-64
Gdańsk, 623-11-82. Gdynia;
Homologacja, raty!****AUTOGAZ Autograd, Gdańsk,
Hymka 30, 058/511-77-30,
058/301-77-46****AUTOGAZ
Blokady „Górny” Po-
stańców Warszawskich
23, (0-58) 306-46-75****AUTOGAZ
Systemy wtryskowe,
Raty!, (0-58) 552-06-23****AUTOGAZ! Alamy, Elektryka,
Raty, 340-49-01****AUTOGAZ „Eko-Pal”,
(0-58) 349-74-80,
0-602-354-499****AUTOREMONT- szybkie
naprawy samochodów,
556-12-71****CHIP Tuning, V-tech 1590-;
Power Box 990-;
0-606-937-214, 679-11-89****FELGI, naprawa, wulka-
nizacja: NIFEL, Gdynia,
Morska 316, 623-74-99,
Gdynia, Wajpka 27,
663-00-09; Ręda, Gdań-
ska 46, 678-77-09****HAKI, tłumiki, blokady,
306-65-63****HAMULCE, zawieszania, sil-
niki, (0-58) 344-45-85****IB-Auto.
części, serwis
Opel
(0-58) 556-10-03****AUTOGAZ
Blokady „Górny” Po-
stańców Warszawskich
23, (0-58) 306-46-75****AUTOGAZ
Systemy wtryskowe,
Raty!, (0-58) 552-06-23****AUTOGAZ! Alamy, Elektryka,
Raty, 340-49-01****AUTOGAZ „Eko-Pal”,
(0-58) 349-74-80,
0-602-354-499****TŁUMIKI, katalizatory,
strumienie sportowe, ko-
lektory 058/664-70-05,
0501/524-357****CHIP Tuning, V-tech 1590-;
Power Box 990-;
0-606-937-214, 679-11-89****FELGI, naprawa, wulka-
nizacja: NIFEL, Gdynia,
Morska 316, 623-74-99,
Gdynia, Wajpka 27,
663-00-09; Ręda, Gdań-
ska 46, 678-77-09****HAKI, tłumiki, blokady,
306-65-63****HAMULCE, zawieszania, sil-
niki, (0-58) 344-45-85****IB-Auto.
części, serwis
Opel
(0-58) 556-10-03****AUTOGAZ
Blokady „Górny” Po-
stańców Warszawskich
23, (0-58) 306-46-75****AUTOGAZ
Systemy wtryskowe,
Raty!, (0-58) 552-06-23****AUTOGAZ! Alamy, Elektryka,
Raty, 340-49-01****AUTOGAZ „Eko-Pal”,
(0-58) 349-74-80,
0-602-354-499****AUTA bagażowe, Przepr-
wadki, 306-04-19,
0603/249-803****AUTOBAGAZÓWKA
306-84-34, 0503-399-358****BAGAZÓWKA- Trójmiasto-
kurier, 679-29-29,
0-506/666-047****WYWOZ gruzul Załadun-
ek, (0-58) 623-25-33,
0-501-525-307****ZWIWI Piasek, czarno-
ziem, (0-58) 623-25-33,
0-501-525-307****ALARMY od 349-, radiona-
prawa, centralizacji, Caraudio,
302-50-09****ALARMY od 380-, brutto
664-94-55****AUTOALARMY Radia
Autograd, Kosiński 1,
(0-58) 301-77-46****TRANSPORT
osobowy****AUTOBUS 20-osobo-
wy, (0-58) 871-57-11****MIKROBUSY Tania, 9-osob-
owe, 344-77-33****TRANSPORT
długodystansowy****ATRAKCYJNIE Tania, to-
wary- meble, 344-77-33****AAABA Przeprowadzki,
348-72-48****ABYI Przeprowadzki tanio!
629-98-83, 302-92-28****BAGAZÓWKA- Trójmiasto-
kurier, 679-29-29,
0-506/666-047****WYWOZ gruzul Załadun-
ek, (0-58) 623-25-33,
0-501-525-307****ZWIWI Piasek, czarno-
ziem, (0-58) 623-25-33,
0-501-525-307****ALARMY od 349-, radiona-
prawa, centralizacji, Caraudio,
302-50-09****ALARMY od 380-, brutto
664-94-55****AUTOALARMY Radia
Autograd, Kosiński 1,
(0-58) 301-77-46****TRANSPORT
osobowy****AUTOBUS 20-osobo-
wy, (0-58) 871-57-11****MIKROBUSY Tania, 9-osob-
owe, 344-77-33****TRANSPORT
długodystansowy****ATRAKCYJNIE Tania, to-
wary- meble, 344-77-33****WYPOŻYCZALNIE****III (058) 625-14-92****I Atrakcyjne
344-77-33
Dostawcze
Osobowe
Mikrobusy
Załącznik z OC****ABSOLUTNIE- Atrakcyj-
nie, Dostawcze- Osob-
owe- Mikrobusy (zastępcę
z OC bezgotówkowo)
0 5 8 / 5 5 2 - 7 5 - 2 2,
0601/651-672****ASTRA 309-93-84,
(0-58) 763-11-31****PRZEPROWADZKA, załadun-
ek, rozładunek,
(0-58) 623-25-33,
0-501-525-307****PRZEPROWADZKI profesjo-
nalnie, cały kraj,
058/881-88-18****PRZEPROWADZKI
solidnie, tanio,
0-696-210-000****PRZEPROWADZKI,
(0-58) 623-72-67,
0-602-727-209****PRZECIEPI. Lawety. Wypo-
życzalnia. Produkcja,
(0-58) 553-57-04**

NIEUCHOMOŚCI

NIEUCHOMOŚCI

DZIAŁKI BUDOWLANE
sprzedam**GDYŃSK Orunia, 848 m kw,
lub zamienię na mieszkanie,
(0-58) 622-31-32,
0-606-389-268****GDYŃIA Orłowo, uzbudowa-
na, 302-48-30****GDYŃIA Wielki Kack, działki
budowlane od 484-2100 m
kw., (0-58) 629-58-27****GDYŃIA, al. Zwycięstwa, 550
m, 0-888-698-668****GDYŃIA, okolice, budowlane,
atrakcyjne, nad jeziorem, 10
zł/m, 0-505-314-161****JUSZKOWO k. Gdańska
głębokie polonizacja, uzbudo-
wana, 0506-08-08-81,
(0-58) 682-89-42****KŁOBUCZYNO, niedaleko
Kosierzynek, pinie, cena
do negocjacji, (0336),
(0-58) 661-49-35 wiezo-
nem, 0-604-611-943****KROKOWA, działki budowlane,
1300 m kw, cena: 22 tys
zł., 0-604-559-841****OTOMIN, powierzchnia 651 m
kw., uzbudowanie w ulicy, ładnie
położona, rozpoczęta budowa,
145.000-, 303-97-30****REWA, działki uzbudowane,
0-601-679-609****REWA, przy Zatoce Puckiej,
640 m2, uzbudowana, 30 euro/
m2, cena do uzgodnienia, tel.
0031-30-692-36-16 (ważny
do 31.08.04),
0031-346-351-887, od
01.09.04 do września 2005 r.****RUMIA, działki
(0-58) 671-19-87****RUMIA Centrum, działka bu-
dowlana, 769 m kw,
0-696-819-112****REWA, działki uzbudowane,
0-601-679-609****REWA, przy Zatoce Puckiej,
640 m2, uzbudowana, 30 euro/
m2, cena do uzgodnienia, tel.
0031-30-692-36-16 (ważny
do 31.08.04),
0031-346-351-887, od
01.09.04 do września 2005 r.****RUMIA, działki
(0-58) 671-19-87****RUM**



OKNA, DRZWI

OKNA

PCV
ALU

ALUDOR

PRODUCENT ALUDOR

773 00 91, 92

Pruszcz Gd., Podniejka 5

BALKONY przesuwane,

682-95-74

BALKONY, okna PCV

302-12-24

BALKONY, okna przesuwane,

aluminium, boazeria pane-

lów, (058)682-30-96,

682-45-03

BALKONY. Kraty. Daszki,

drzwi stalowe, 342-83-69

DRZWI

antywłamaniowe, Mocne, so-

lidne -Taniol montaż

gratis, raty 0-

558-11-56,

511-00-04

DRZWI, 553-87-57. Wejście

we solidne, pełne, montaż,

niepłowe, harmonijkowe

FABRYKA OKIEN

FOREST

OKNA

PCV DREWNO

JESIENNA PROMOCJA

058/661-45-66

058/64-64-90

RATY!

147

AGD I RTV

AGD

usługi

SERWIS

LODÓWKI

PRALKI

NAPRAWY 2 GODZ.

BEZPŁATNY DOJAZD

SENIORZY ZNIŻKA

302-00-06

303-61-61

305-28-06

306-91-70

552-18-01

554-43-64

0-501-103-397

ACCOVEN

Naprawa

Pralki

Lodówek

Szybko, Tanie

Bezpłatny

Dojazd

Seniorzy zniżka

302-91-22,

303-43-80,

302-97-62,

348-79-03,

303-43-80,

506/301-663

Gwarancja!

OKNA

DREWNO

JABI

Raty 0%

MONTAŻ

GRATIS!

661 71 73

558-45-12

ALUDOR

PRODUCENT ALUDOR

773 00 91, 92

Pruszcz Gd., Podniejka 5

BALKONY przesuwane,

682-95-74

BALKONY, okna PCV

302-12-24

BALKONY, okna przesuwane,

aluminium, boazeria pane-

lów, (058)682-30-96,

682-45-03

BALKONY. Kraty. Daszki,

drzwi stalowe, 342-83-69

DRZWI

antywłamaniowe, Mocne, so-

lidne -Taniol montaż

gratis, raty 0-

558-11-56,

511-00-04

DRZWI, 553-87-57. Wejście

we solidne, pełne, montaż,

niepłowe, harmonijkowe

FABRYKA OKIEN

FOREST

OKNA

PCV DREWNO

JESIENNA PROMOCJA

058/661-45-66

058/64-64-90

RATY!

147

AGD I RTV

AGD

usługi

SERWIS

LODÓWKI

PRALKI

NAPRAWY 2 GODZ.

BEZPŁATNY DOJAZD

SENIORZY ZNIŻKA

302-00-06

303-61-61

305-28-06

306-91-70

552-18-01

554-43-64

0-501-103-397

ACCOVEN

Naprawa

Pralki

Lodówek

Szybko, Tanie

Bezpłatny

Dojazd

Seniorzy zniżka

302-91-22,

303-43-80,

302-97-62,

348-79-03,

303-43-80,

506/301-663

Gwarancja!

ROLETY!

Zakazuj Rolety

antywłamaniowej

Okna PCV, Producent

„Dama”, 661-48-88,

348-06-35, 302-29-04

ELEWACJE

DOCIEPLENIA,

0503 301-266

KAFELKOWANIE, hydraulika,

malowanie, 306-12-39

KAFELKOWANIE, remont,

302-13-92

KAFELKOWANIE,

0-501-630-423

ŁAZIENKO, solidnie,

(0-58) 346-68-17

REMONTY, 344-57-31

USŁUGI

HYDRAULICZNE

AWARIE, 0501/266-370

BUDERUS, Ogrzewanie,

Instalacje, Serwis,

(0-58) 341-97-35

HYDRAULICZNE! Grzewcze,

Gazowe. Instalacje, przył-

cza, kotłownie. Nowoczesne,

konkurencyjne. 672-62-64,

0601-677-964

HYDRAULICZNE, 623-61-77,

0609/164-618

GLAZURNICTWO! Hy-

drauliczne. Remonty,

664-61-44, 629-21-16

GLAZURNICTWO, komple-

sowe remonty, instalacje wod-

ne, gazowe, elektryczne,

uprawienia. 308-95-26

ZALUŻE! Rolety. Taniol!

623-55-69, 623-57-86

CURTIS, Neptun, Umior-

Siesta, Lexus, Otake,

Samsung, Goldstar,

Trilux, Royal, Sony,

Sanyo, inne

Telenaprawa-

dojazd bezpłatny,

gwarancja,

341-69-66,

554-16-42

DOMOWA

ekspresowa

naprawa telewizo-

row audiovideo

3 0 2 - 3 7 - 3 0

6 6 3 - 3 9 - 4 9

625-21-97 Bezpłatny

dojazd, Gwarancja

NAPRAWA telewizorów,

302-91-40

NAPRAWA telewizorów,

3 4 1 - 7 2 - 7 2

762-95-37 Gwar-

ancja, dojazd bezpłatny, taniol

NAPRAWA telewizorów,

306-34-66

POGOTOWIE telewizyjne

629-02-33

TELENAPRAWA

3 0 1 - 8 8 - 6 3

3 4 1 - 3 8 - 6 6

302-66-58 Dojazd bez-

płatny, gwarancja

PAMIR

Producent. Zakazuje, rolety,

marki, marki, Bamy

garazowe. Okna PCV,

(058)671-53-39,

(058)625-16-68

ELEWACJE

DOCIEPLENIA,

0503 301-266

KAFELKOWANIE, hydraulika,

malowanie, 306-12-39

KAFELKOWANIE, remont,

302-13-92

KAFELKOWANIE,

0-501-630-423

ŁAZIENKO, solidnie,

(0-58) 346-68-17

REMONTY, 344-57-31

USŁUGI

HYDRAULICZNE

AWARIE, 0501/266-370

BUDERUS, Ogrzewanie,

Instalacje, Serwis,

(0-58) 341-97-35

HYDRAULICZNE! Grzewcze,

Gazowe. Instalacje, przył-

cza, kotłownie. Nowoczesne,

konkurencyjne. 672-62-64,

0601-677-964

HYDRAULICZNE, 623-61-77,

0609/164-618

GLAZURNICTWO! Hy-

drauliczne. Remonty,

664-61-44, 629-21-16

GLAZURNICTWO, komple-

sowe remonty, instalacje wod-

ne, gazowe, elektryczne,

uprawienia. 308-95-26

ZALUŻE! Rolety. Taniol!

623-55-69, 623-57-86

CURTIS, Neptun, Umior-

Siesta, Lexus, Otake,

Samsung, Goldstar,

Trilux, Royal, Sony,

Sanyo, inne

Telenaprawa-

dojazd bezpłatny,

gwarancja,

341-69-66,

554-16-42

DOMOWA

ekspresowa

naprawa telewizo-

row audiovideo

3 0 2 - 3 7 - 3 0

6 6 3 - 3 9 - 4 9

625-21-97 Bezpłatny

dojazd, Gwarancja

NAPRAWA telewizorów,

302-91-40

NAPRAWA telewizorów,

3 4 1 - 7 2 - 7 2

762-95-37 Gwar-

ancja, dojazd bezpłatny, taniol

NAPRAWA telewizorów,

306-34-66

POGOTOWIE telewizyjne

629-02-33

TELENAPRAWA

3 0 1 - 8 8 - 6 3

3 4 1 - 3 8 - 6 6

302-66-58 Dojazd bez-

płatny, gwarancja

KAFELKARSKIE. Profesjonal-

nie. Faktury. 058/679-19-40

KAFELKOWANIE oraz wszel-

kie zabudowy,

661-75-18,

0-504-908-111

KAFELKOWANIE,

(0-58) 672-66-76,

0-600-246-414

KAFELKOWANIE, hydraulika,

malowanie, 306-12-39

KAFELKOWANIE, remont,

302-13-92

KAFELKOWANIE,

0-501-630-423

ŁAZIENKO, solidnie,

(0-58) 346-68-17

REMONTY, 344-57-31

USŁUGI

HYDRAULICZNE

AWARIE, 0501/266-370

BUDERUS, Ogrzewanie,

Instalacje, Serwis,

(0-58) 341-97-35

HYDRAULICZNE! Grzewcze,

Gazowe. Instalacje, przył-

cza, kotłownie. Nowoczesne,

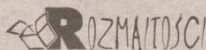
konkurencyjne. 672-62-64,

0601-677-964

HYDRAULICZNE, 623-61-77,

0609/164-618

GLAZURNICTWO! Hy-



ATRAKCYJNE! Kursy komputerowe. 661-25-56, 621-93-70

MAXEL prawo jazdy, osobowe, ciężarowe, autobusy... 058344-68-07, 341-72-84, 0601622-178

BIOSTUDIO zawodowe, kursy masażu, kinezyterapii, akupresury... 341-22-62, 341-20-16, 0608-843-514

MOTOBIT Prawo jazdy 058353-23-81, 0601670-511

COSMAX kursy zawodowe kosmetyczne, pedicure, manicure... 346-68-53, 301-34-96

NAUKA Jazdy „Duet” 346-68-53, 301-34-96

OBROT, zarządzanie, kursy, praktyki. 346-03-11, 341-45-13

CREDO - kursy prawa jazdy, (0-58) 302-32-18

EXPRESS nauka jazdy, kategorie A, B, C, E. 305-38-92

KATEGORIA „C”, man - bulogi (0-58) 671-14-80

KOSZTORYSOWANIE w budownictwie. Agent celny, Kursy. 340-03-11, 341-45-13

KURSY masażu profesjonalne, medyczne studium, Gdynia (0-58) 623-26-57, (0-58) 621-10-73 (13.00-17.00)

KURSY prawa jazdy, **Rek-Kor**, Wzrzeszcz, 520-19-76

LOK Atrakcyjna cena, na ulicy jazdy, Gdańsk 520-32-34, Gdynia 660-34-24

PTE Rady Nadzorcze, Audytor wewnętrzny, Fundusze Unijne, Księgowość, samodzielnicy, główny, Kadrowo-placowy, ZUS, Prawo Pracy, Obsługa kas fiskalnych, Kasjer walutowo-złotowy, BHP, Komputerowe, Certyfikat Przewodnika, 301-54-61, 301-99-71

ANGIELSKI, NIEMIECKI English Unlimited 1miejsce w rankingu Newsweek'a

STOWARZYSZENIE Księgowych. Kursy rachunkowości, Konferencje nt.: Aktualnych problemów rachunkowości, ustawa o swobodzie działalności gospodarczej. 341-25-30, 341-98-11, www.skwp.gda.pl

Promocja - 5% Studenci - 10% English Unlimited Gdańsk, ul. Podmiejska 10 tel. 301 33 73, 305 78 32 Gdynia, ul. Głębka 1/2 Chelmski, tel. 302 71 52 Wzrzeszcz, tel. 341 96 76 Septel, tel. 581 14 74 Gdynia, tel. 661 88 68 Gdynia III L.O., tel. 622 54 51 Karłowicz, tel. 620 43 68

STUDIUM wyceny nieruchomości oraz praktyki. 346-03-11, 341-45-13

FRANCUSKI tani, 0504344-684

FRANCUSKI Dojeżdżam, 52-010-47

FRANCUSKI solidnie, wszystkie stopnie zaawansowania. Tel. 0-605-968-836, 0-605-599-430

JĘZYKI OBCE

JĘZYK niemiecki kursy, Centrum Herdera, Uniwersytet Gdański, Ogarna 26, www.herder.univ.gda.pl, (0-58) 703-73-17

ANGIELSKI konwersacji, Dojeżdżam, 52-010-47

NIEMIECKI Dojeżdżam, 52-010-47

ANGIELSKI doświadczenie, 556-14-28

NIEMIECKI, sensowna, doposażona konwersacja, obok U.M.Gdynia, (0-58) 622-09-67

ANGIELSKI dojeżdżam, 0-607-946-657

15 języków obcych In Plus Sopot, 058/551-26-48, 0502-549-634 www.in-plus.com.pl

ANGIELSKI szybko, skutecznie uczę mówić, 0-503-188-158

KURSY włoskiego, 0601-68-79-21

SZKOŁY

PROFESJA POSIADAM Certyfikat JAKOŚCI PRAWO DO 3001-2001 Międzynarodowy Certyfikat Zawodowy CITY & GUILD'S

2-LETNIE I ROCZNE POLICJAŁNE STUDIUM CZESNE O ŻŁ SEMESTR GRATIS

INFORMATYKA TELEKOMUNIKACJA, INTERAKCJA EUROPEJSKA, OCHRONA Danych, OCHRONA ŚRODOWISKA, OPTYKA, PLASTYKA, POLIGRAFIA, PRACOWNIA SPOŁECZNA, PRAWO I ADMINISTRACJA, PROJEKTOWANIE MOSTÓW, PSYCHOLOGIA I SOCIOLOGIA, REKLAMA I MULTIMEDIA, EKSTRAKTA - ASYSTENTA, TECHNIC PRAC BUDOWNICTWA, TERAPIA RUCHOWA, TURYSTYKA

URZĄDZENIA AGENCJE INFORMACYJNE, USŁUGI POSZUKAWCZE, ZASADY WYKONANIA, ZARZĄDZANIE ZASOBAMI LUDZKIMI

Gdańsk, Targ Drzewny 3/7, 308 47 60, 305 35 20

2 TYM KUPUJEMY DO 2.10 BEZ WYPISOWEGO

PROFESJA Międzynarodowy Certyfikat Zawodowy CITY & GUILD'S POLICJAŁNE STUDIUM 2-LETNIE I ROCZNE CZESNE O ŻŁ SEMESTR GRATIS

INTERNET GRATIS, KINO, TEATR, ZNIEZI, ZASADY WYKONANIA, OPIEKI MEDYCYNICZNE

AGROTECHNIKA, ANIMATOR FORN, RUCHOWYCH, ARCHITEKTURA, ARCHITEKTURA WINTER I KRAJOBRAZU, ARTETERAPIA, BANKOWOŚĆ, BHP, BUDOWNICTWO, DIETETYKA, DOKUMENTACJA, DOKUMENTACJA, EKONOMIA, FILOLOGIA ANGIELSKA I NIEMIECKA, FINANSY I RACHUNKOWOŚĆ, FIZJOTERAPIA, FOTOGRAFIA, FOTOGRAFIA REKLAMOWA, PRZEBIEG, GASTRONOMIA I DIETETYKA, HANDEL, ZAGRANICZNY, HOTELOWOŚĆ, INFORMACJA, NAUKA, INFORMATYKA

LO dla dorosłych, ZABIEGI I WIECZOROWE, Gdańsk, Targ Drzewny 3/7, 308 47 60, 305 35 20

2 TYM KUPUJEMY DO 2.10 BEZ WYPISOWEGO

CHIMIA 629-82-97

DYSLEKSJA, zaawansowana, (0-58) 554-44-67

FIZYKA - matematyka - matury, 341-43-73

MATEMATYKA maturzystom skutecznie, 557-98-17

MATEMATYKA, chemia, nauczyciele, 621-87-33

ABSOLWENT Matura - 1 rok Liceum 2.3 lata, Gdańsk Maruszewskiego 10, 348-86-34

AIKIDO (0-58) 684-54-22

POLICJAŁNA Logistyka, Specjalizacja, BHP, Turystyka, Zarządzanie, Kosmetyczne, Psychologia, - Gdańsk, Gdynia, tel. 301-23-07

SREDNIE w 1 roku, cena 1650 + matura + komputery, Gdańsk, Gdynia, Kartuz, Starogard Gdański, tel. 301-23-07, Malbork, Kwidzyn, Elbląg, tel. 273-52-74 lub 0-606-45-97-02

SREDNIE w 2 lata + matura + komputery, Gdańsk, Gdynia, tel. 301-23-07

HANDEL zagraniczny, obsługa klienta, spedycja, logistyka, prawo administracji celnej, Wyższe nauki, Złoty, Gdynia, Świętojańska 85/10, 058/661-77-33, 087/621-34-71

KOREPETYCJE

BIOLOGIA, Chemia, Fizyka Nowa Matura, Egzaminy Wstępne, kurs przygotowawczy w AMG, www.w.m.m.ed.pl 349-14-00

CHIMIA 629-82-97

DYSLEKSJA, zaawansowana, (0-58) 554-44-67

FIZYKA - matematyka - matury, 341-43-73

MATEMATYKA maturzystom skutecznie, 557-98-17

MATEMATYKA, chemia, nauczyciele, 621-87-33

NIEMIECKI dojeżdżam, wykład, Tel. (058)342-12-30

POLSKI matura. Uprawienia egzaminatora, 0-660-447-083

INNE

PRZEDSZKOLNE Olivia, mała grupa, przyjazna atmosfera, profesjonalna, opieka, indywidualne podejście, dla rodziców zniżki, 556-06-98, 0505257-159

ZWIERZĘTA I ROŚLINY

ZWIERZĘTA

AMSTAFY, (0-56) 688-19-21

AMSTAFY, 0-603-089-017

BERNEŃCZYKI z rodowodem, 512-24-82, 0692-93-92-33

CAVALIERKI, 058/676-96-18, 0605-32-15-16, www.cavalier-prv.pl

PIANINA kupujemy, (0-58) 341-52-40

PIANINO, 0-601-20-39-78

KOCIETA rozsyłki niebieskie, 0-693-421-843

LABORATORY rodowodowe, (0-58) 552-77-25, 0-603-707-271 sprzedam

ROTTWEILERY rodowodowe, (0-55) 279-59-50, 0-694-694-630

SPRZEDAM szczeciński Amstaffy, niedrogo, (0-58) 400-47-51, 0-501-746-189

WESTI z rodowodem, (0-58) 550-27-84

INNE

KUPIE książki, biblioteczki domowe, 058/555-15-03

MUZYKA

PIANINA kupujemy, (0-58) 341-52-40

PIANINO, 0-601-20-39-78

UROCZYSTOŚCI

BMW skutki, niedrogo, 0-504-047-518

ROZNE

CATERING, (0-58) 785-61-78

WESELA „Srebrny Młyn” Superpromocja na listopad, grudzień, Hotel, 341-83-37

WESELA, imieniny, urodziny, tani, 347-77-80

WESELA, przyjęcia, imprezy „Lucky”, 058/524-00-57

WYPOCZYNIAŁA na czyn, zastawy stołów, (0-58) 520-42-43

Auto +moto +gratka

zamów reklamę w środe w Dzienniku

Ogłoszenie drobne to gratka!

Kup ogłoszenie drobne a opublikujemy je w Dzienniku Bałtyckim i w portalu Gratka.pl

Licz na „Dziennik Bałtycki” i zamów ogłoszenie

Kontaktując się z naszym przedstawicielem
Tel.: 30-03-221, 30-03-222, 30-03-230
Fax: 30-03-208, 30-03-231

Telefonicznie 30-03-250

Płatność kartą kredytową - rabat 7%

Wysyłając SMS-a na numer 7909
wpisz kod DBA, następnie podaj treść do 160 znaków, koszt - 9 zł + VAT

Osobiście w Biurach Ogłoszeń Prasy Bałtyckiej
Gdańsk, Targ Drzewny 9/11
tel. 30-03-216, 217, fax 30-03-213
pon. - pt. 8.00-18.00, sob. 9.00-15.00
Sopot, ul. Kościuszkowski 61
tel./fax 551-54-55
pon. - czw. 8.00-16.00, pt. 9.00-17.00
Gdynia, ul. Władysława IV 17
tel. 660-65-16, 18, fax 660-65-17
pon. - pt. 8.00-18.00, sob. 9.00-14.00
Gdynia, ul. Świętojańska 141b
tel./fax 622-74-79
pon. - czw. 8.00-16.00, pt. 9.00-17.00

Dziennik Bałtycki i **gratka.pl**

REDAKCJA
80-084 Gdańsk, Targ Drzewny 9/11
Tel. centrala 3003 180, fax 3003 303
Korespondencja 80-084 Gdańsk, ul. J. Poczci 419
Redakcja reklamowa: Macek Dorota, 3003 300
Zespół red. naczelny: Maciej Dylak, 3003 318
Maciej Wolski, 3003 305
Mariusz Szemka, 3003 304
Tomasz Kuku, 3003 332

DZIAŁY
Informacja 0800 1500 38
Znaczniki z Cyfrowymi
reprezentacji
międzynarodowej
Gdańsk, Sopot
Gdynia
ekskluzyjny
sport
kultura

PRENUMERATA
z bezpłatną dostawą
tel. 0 800 1500 28 (darmowa infolinia)

REKLAMA I ODDZIAŁY REDAKCJI
Gdańsk, Targ Drzewny 9/11
tel. (058) 300-32-74, fax 300-32-66, tel. 300-32-16, fax 300-32-13
Gdynia, ul. Świętojańska 141b (redakcja)
tel. (058) 660-65-02, 660-65-01, fax (058) 660-65-02
Gdynia, ul. Władysława IV 17
tel. 660-65-16, 660-65-18, 660-65-36 do 36, fax 660-65-17
Gdynia, ul. Świętojańska 141b (biuro ogłoszeń)
Sopot, ul. Kościuszkowski 61, tel./fax 551-54-55, fax 550-42-38

WYDAWCA
POLSKAPRESS sp. z o.o. Oddział Prasa Bałtycka
80-084 Gdańsk, Targ Drzewny 9/11
Pracownicy: Krzysztof Krupa
DRUK
Oddział POLSKAPRESS sp. z o.o.
Oddział Prasa Bałtycka
ul. Polnej 3, tel. 30-03-700, fax 30-03-703
Pracownicy: Krzysztof Krupa, tel. 3003 129

Koszt ubezpieczenia rowerzysty w jednym z towarzystw ubezpieczeniowych przy założeniu, że suma ubezpieczenia NNW wynosi 5000 zł, OC 10 000 zł, a bagażu 500 zł - miesięczny koszt to 9,50 zł na terenie Polski lub 16,00 zł, gdy polisa jest ważna także poza granicami kraju.

Radzimy. Jak zabezpieczyć sprzęt, co zrobić, by ustrzec się kradzieży

Jesień na czterech kółkach

Wiele osób chciałoby wykorzystać rower jako środek codziennego

transportu, jednak obawia się kradzieży. Nie istnieje stuprocentowe zabezpieczenie roweru, jednak ryzyko można w znacznym stopniu ograniczyć.

Przechowalnie i parkingi strzeżone

Najlepszym rozwiązaniem są zorganizowane przechowalnie lub parkingi strzeżone. Świetnym przykładem był parking dla rowerów między Katowią, a Bramą Wyżyną, który działał podczas Jarmarku św. Dominika. Teren był ogrodzony, rowery były pod stałą ochroną. Wystarczyło zostawić rower w zamian za numerki, jak w szatni. Przechowanie roweru kosztowało tylko złotówkę. Niestety, razem z jarmarkiem parking zniknął.

Odpowiednie stojaki

Wiele razy chcemy zostawić rower przed sklepem, barem czy urzędem na kilka, czy kilkanaście minut. Wówczas przydatny jest dobry stojak, do którego możemy przypiąć nasz rower.

Dobry stojak to taki, który pozwala na wygodne pozostawienie roweru zapiętego zamkiem typu U-lock tak, by obejmował on ramę, koło i stojak.

Jednak w Gdańsku głównie spotykamy tzw. „łamikółka” - stojaki, które umożliwiają

przypięcie tylko jednego koła. Gdy zostawimy rower przypięty do takiego stojaka, po naszym powrocie może zostać samo koło... Niestety, nawet w nowych budynkach można spotkać stojaki starego typu. Tak jest na przykład w sklepie Real na gdańskim Przymorzu.

Dobre zabezpieczenie

Większość rowerów, które zostały skradzione nie była odpowiednio zabezpieczona. Dobre zabezpieczenie roweru to spory wydatek, można zapomnieć o tanich, wartych kilka czy kilkanaście złotych, zamkach. Jego „rozbrojenie” to dla złodzieja kwestia kilku sekund.

W miarę pewne zabezpieczenia kosztują minimum kilkadziesiąt złotych.

Na rynku mamy w czym wybierać, dostępne są linki, alarmy, klódki, łańcuchy oraz zamki typu U-lock. Zdaniem specjalistów, dobry U-lock jest jednym z najpewniejszych zabezpieczeń. Warto zainwestować kilkadziesiąt złotych, by później mieć na czym jeździć.

Anna Lorek



Ile to kosztuje?

Przykładowe ceny zabezpieczeń rowerowych:

- alarmy: 176,00 zł
- kotwy: 359,00 zł
- klódki: 16,00- 171,00 zł
- linki: 6,90-246,00 zł
- u-locki: 59,90zł-399,00 zł
- łańcuchy: 101,00-439,00 zł

Uwaga!

NIE WOLNO NIGDY:

- zostawiać rower bez zapięcia, nawet „na sekundę”;
- używać tanich zapięć, które można łatwo przeciąć;
- przypinać rower do czegoś, co może być łatwo przecięte;
- przechowywać rower w piwnicy;

WARTO:

- zdejmować akcesoria, np. licznik;
- zmieniać miejsce przypinania roweru;
- założyć więcej niż jedno zabezpieczenie, np. u-lock+linka;
- sfotografować rower, zdjęcie może się przydać w razie kradzieży;
- zawsze zgłosić kradzież policji - może dopisać szczęście i jakimś cudem rower wróci do właściciela

Ubezpieczyć nie jest łatwo

Niestety, większość ubezpieczalni nie przyjmuje się rowerzystami i rowerami. Ten, kto chce ubezpieczyć rower od kradzieży ma spory problem, by to zrobić. Ofert skierowanych bezpośrednio do rowerzystów jest bardzo mało.

PZU SA w ramach pakietu „Bezpieczny rowerzysta” oferuje ubezpieczenie od następstw nieszczęśliwych wypadków (NNW) i od odpowiedzialności cywilnej (OC).

Ubezpieczenie gwarantuje ochronę na terenie Polski z możliwością rozszerzenia jej poza granicami kraju.

Ubezpieczenie jest przydatne, gdy spowodujemy wy-

padek lub stracimy rower wskutek rabunku - ktoś zabierze nam rower, grożąc np. nożem. Gdy zostawimy rower przed sklepem i ktoś go ukradnie, odszkodowania nie dostaniemy.

Większość firm nie ma żadnej oferty dla rowerzystów. Nie pomyślano o nich m.in. w Towarzystwie Generali, trzeciej co do wielkości grupie ubezpieczeniowej w Europie. Nie posiadamy w swojej ofercie ubezpieczeń rowerów i rowerzystów - informuje Anna Bleszyńska z Centrum Klienta firmy.

Natomiast Hestia proponuje typowe ubezpieczenie OC od osób fizycznych w ży-

ciu prywatnym i NNW. Istnieje również możliwość ubezpieczenia roweru od kradzieży w domu.

Żadna z ubezpieczalni nie chce ubezpieczać roweru od kradzieży na ulicy, nawet gdy rower jest odpowiednio zabezpieczony. Firmy tłumaczą się zbyt dużą szkodowością, ubezpieczenie roweru jest dla nich nierentowne. Próbowaliśmy sprawdzić, czy uda nam się zawrzeć takie ubezpieczenie. Zadzwoniliśmy do kilku firm, niestety żadna nie podjęła się tego zadania. Wcześniej, podczas oficjalnej rozmowy te same firmy deklarowały, że mogą ubezpieczyć wszystko... (lor)

Żak lubi rowerzystów

Bez przeszkód można wybrać się na rowerze do Klubu Żak, tym bardziej, że Klub usytuowany jest obok drogi dla rowerów.

Rowerzysta może wstąpić rower do sali kinowej, podobnie mogą postąpić rowerzyści przychodzący do kawiarni lub na przedstawienie teatralne lub wystawę, wówczas mogą zostawić rower w holu Klubu. Takiej możliwości nie ma na imprezach muzycznych - mówi Magda Renk z Klubu Żak. Przed Żakiem jest także stojak dla rowerów.

Przyjazne rowerzystom jest kino Krewetka. Rowerowej przechowalni niestety nie posiadamy, natomiast rowery

można zawsze zostawić w szatni, gdzie zmieści się ich kilka. Szatnia, tak jak i całe kino, znajduje się na piętrze, ale można na nie wjechać windą wystarczająco dużą, by zmieścić się w niej rower - wyjaśnia Jarosław Zalesiński z CCKrewetka.

W Kinoplexie personel chętnie deklaruje opiekę nad rowerem, jednak jest pewien problem. Sprawa z rowerami jest o tyle skomplikowana, że Kino znajduje się na drugim piętrze Centrum Handlowego [Alfa Centrum - red.], stąd dostęp jest utrudniony. Centrum generalnie zabrania wprowadzania rowerów na swój teren, o czym informują

napieki na drzwiach. Natomiast jeśli komuś uda się przemycić rower do góry, to staramy się nim zaopiekować w czasie seansu. Informuje personel gdańskiego Kinoplexu.

Wprowadzać rowerów nie można po prostu ze względów bezpieczeństwa. Nie mamy przechowalni rowerów dla klientów, funkcjonuje natomiast zamykana na klucz przechowalnia dla pracowników. Klienci mogą zostawiać rowery w stojakach przed Centrum - tłumaczy Weronika Pawlisz z AlfaCentrum, zapytana o to, dlaczego nie wolno wprowadzać rowerów na teren centrum.